

CZASOPISMO INDEKSOWANE
NA LIŚCIE CZASOPISM
PUNKTOWANYCH MNIŚW
(7 PKT., CZĘŚĆ B, NR 1667)

CZŁONKAMI REDAKCJI I
RADY NAUKOWEJ SIĘ SĄ
UZNANI BADACZE Z POLSKI
I ZAGRANICY

MIĘDZYNARODOWE
STUDIA HUMANISTYCZNE /
SOCIETY AND EDUCATION.
INTERNATIONAL STUDIES IN
HUMANITIES

SPOŁECZEŃSTWO I EDUKACJA

KOLEGIUM REDAKCYJNE | Editorial boards:

Paweł Stanisław Czarnecki –
Redaktor Naczelny / Chief Editor

Michał Cibere –
Sekretarz redakcji / Assistant editor

REDAKTOR NAUKOWY TEMATYCZNY | Section Editor:

Stanisław Szabo, Juraj Herdics, Wojciech Mądrzycki

RADA NAUKOWA | Scientific Council:

Henryk Bednarski – Przewodniczący / Chairman

Josef Polacko – wiceprzewodniczący / vice-chairman

Wojciech Słomski – wiceprzewodniczący / vice-chairman

Bazyli Nazaruk – sekretarz naukowy / scientific secretary

REDAKTORZY JĘZYKOWI | Language Editors:

Tamara Yakovuk – język rosyjski, tiyakovuk@yandex.ru

Jaroslava Kmecova – język czeski i słowacki,
jaroslava.kmecova@dare.sk

Ramiro Delio Borges de Meneses - język angielski,
hiszpański i portugalski, borges272@gmail.com

Marcin Szawiel – język polski, marcin.szawiel@wp.pl

Martin Laczek – język angielski, martin.laczek@yahoo.co.uk

Jurij Kariagin – język ukraiński, yuriy.karyagin@gmail.com

REDAKTOR STATYSTYCZNY I TECHNICZNY | Statistical

Editor: Fedir Nazarchuk, fedornaz@gmail.com

CZŁONKOWIE / Members:

Jewgenij Babosov, Pavol Dancak, Kazimierz
Doktór, Anatolij Drabowskij, Rudolf Dup-
kala, Sergiej Gawrow, Vasili Gricenko, Jurij
Kariagin, Natalia Kutuzowa, Ella Libanowa,
Mariola Lemounier, Ramiro Delio Borges de
Meneses, František Mihina, Andrzej Misiołek,
Zdzisław Nowakowski, Walery Nowikow,
Michajło Popławskij, Olena Pierelomova,
Jurij Reznik, Kiril Rozłogow, Wanda Rusiec-
ka, Aleksandr Stiepanow, Stanisław Stolarik,
Marek Storoška, Ireneusz Światała, Maciej
Tanaś, Walentyn Wandyszew, Anna Wawr-
zonkiewicz Słomska, Nonna Zinowiewa, Josef
Suvada, Ivica Gulasova, Vladimir Krcmery,
Irena Piskorova, Daniel West, Nella Nyczka-
lo, Ivan Grischenko, Irina Ignatieva, Vasil
Kremen, Alexander Belohalvek, Peter Vojcik.

Wersja pierwotna (referencyjna)
czasopisma to wersja drukowana. /
*The original (reference) version of the
journal is printed.*

Lista recenzentów | List of reviewers:

Lista recenzentów
znajduje się na stronie
www.studiahumanistyczne.pl

Adres redakcji i wydawcy | Publisher: **Instytut Studiów Międzynarodowych i Edukacji Humanum**,
ul. Złota 61, lok. 101, 00-819 Warszawa www.humanum.org.pl / Printed in Poland

© Copyright by The authors of individual text

Wszystkie nadsyłane artykuły naukowe są recenzowane. Procedura recenzowania artykułów, zapora ghostwriting oraz zasady przygotowywania tekstów i instrukcje dla autorów znajdują się na stronie internetowej czasopisma <http://humanum.org.pl> w zakładce Czasopisma / All articles are peer reviewed. The procedure for reviewing articles, and the Guide for Authors can be found on the website of the journal (<http://humanum.org.pl>)

Korekta artykułów zamieszczanych w czasopiśmie
wykonywana jest przez Autorów periodyku / Proofreading by authors.

25 (2) / 2017



Spis treści

KACPER ANDRYCHOWSKI, KONRAD HARASIM Główne postacie herezji XII i XIII wieku	5
BEÁTA BALOGVÁ Talent manažment ako prostriedok rozvoja kreativity podniku	15
RAMIRO DÉLIO BORGES DE MENESES A humanização em saúde como “recitação elpidofânica”	21
TATANIA ISABEL COELHO BARBOSA, RAMIRO DÉLIO BORGES DE MENESES Sentido e valor da Criónica: da ética à bioética	39
PAWEŁ CZARNECKI Economic preconditions for the functioning of media	57
MARTA GLUCHMANOVA Discussions on humanities and social sciences	67
ŁUKASZ GOMUŁKA Filozofia nauki Stanisława Lema	71
LUJZA KOLDEOVÁ Pozitívne hodnotenie v rodinnej výchove z teoreticko-empirického hľadiska a morálne postoje	85
VIERA MOKRIŠOVÁ Nové trendy v marketingu vzdelávacích inštitúcií „Byť v trende, znamená zavádzať inovácie do aplikačnej praxe.”	95
VIERA MOKRIŠOVÁ Vplyv environmentálnych daní na ekoinovačné aktivity podnikateľských subjektov	105

KIYOKAZU NAKATOMI	La nada y el amor en la filosofía temprana de Nishida	113
KAMIL ROMAN	Analiza i ocena reformy edukacji w Polsce w opinii nauczycieli	131
KAROLINA SALA	Przegląd technik grupowania danych i obszary zastosowań	141
JUSTYNA SALA-SUSZYŃSKA	Język figuratywny w przestrzeni edukacyjnej	147
JAKUB SKWIERCZYŃSKI	Analiza i ocena roli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we wspieraniu niezdolnych do pracy	155
MARLENA STRADOMSKA, TOMASZ SŁAPCZYŃSKI	Prawne i socjologiczne aspekty działalności gospodarczej w Polsce	165



Kacper Andrychowski

Instytut Filozofii, Uniwersytet Warszawski, Poland

Konrad Harasim

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych,
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Poland

Główne postacie herezji XII i XIII wieku */ Heretic movements in Europe in the 12th and 13th century*

Abstract

Heretic (gr. αίρεσις – choice, purpose) movements are mentioned for the first time in the Catholic documents just a few centuries after Christ. They are related mostly to Manichaeism movements which were created by Manes who believed that there are two elements in the world, Good and Evil who are still fighting with each other. Manichaeism rejected everything related to flesh and earth, but accepted only spiritual matters, because only those things were good in their opinion. It was a strong and very influential movement whose basic ideas became the fundamentals of many posterior philosophies, most of which were later deemed as heretic. An adjective 'Manichaean' became so negative over time that every new movement that wasn't accepted by the Catholic Church was defined as 'Manichaean'.

Keywords: heresy; heretics; history of the Church.

Okres od V do ok. VIII wieku z powodu licznych wojen, braku stabilizacji po upadku cesarstwa zachodniorzymskiego jest momentem w historii, kiedy trudno mówić o popularności starszych lub o powstawaniu nowych ruchów hereetyckich. Duchowni byli raczej zajęci nawracaniem i nauczaniem pogańskich ludów, niż badaniami i wyszukiwaniem nowych „manichejczyków”. Lata panowania Karola Wielkiego i rozkwit państwa Franków (tzw. renesans karoliński) przyniósł jedynie drobne herezje, które zanikały krótko po śmierci ich twórców. Widoczną zmianę funkcjonowania i powstawania wszelkich ruchów innowierczych wniósł dopiero wiek XI. Wydarzenia tamtego okresu zaważyły na powodzeniu i losach herezji w wiekach późniejszych, zwłaszcza w XII i XIII wieku.

ODRODZENIE HEREZJI NA ZACHODZIE (WIEK XI)

Częste zmiany na tronie papieskim, konflikty między świeckimi władcami a głową Kościoła, problemy związane z powszechnym łamaniem celibatu wśród duchownych i popularność symonii (handlem godnościami i urzędami kościelnymi) doprowadził do kryzysu, który stanowił grunt bardzo podatny na nowe nauki, głószone przez wędrownych pustelników. Zaczęli oni gromadzić wokół siebie nowych

zwolenników, a także byli nakłanianiani do zajęcia osiadłego trybu życia co z czasem prowadziło do powstania nowych zakonów jak cystersi (założony przez Roberta z Molesme) oraz kartuzi, którego twórcą był Bruno Kartuz (nazywany także Brunonem z Kolonii).

Wśród pustelników byli jednak tacy, którzy nie do końca zyskali przychyłność papieża i Kościoła jak Robert z Arbrissel, który po przegranym sporze z biskupami Cluny przeniósł się do lasów w Craon, gdzie założył wspólnotę. Samego Roberta jak i jego grupę uznaje się niekiedy za wzorcowy przykład wędrownych kaznodziei (nie heretyków). Był on odziany w łańchmany, miał długą brodę oraz chodził boso. Na jego kazania przybywały tłumy co dowodzi, że ruchy ubogich i skrajny ascetyzm cieszyły się popularnością wśród ludu.

Nowe nauki od XI wieku mogły do wiernych docierać nie tylko za pomocą słowa, ale także pisma. Tłumaczenia Biblii na język narodowy (będące pomysłem przywódców ruchów, z których wiele zostało później uznanych za heretyckie) oraz coraz większy odsetek ludzi piśmiennych sprzyjały popularyzacji myśli kaznodziejów.

Tym jednak co najbardziej oburzało ludność i przysparzało nowym ruchom zwolenników były mnożące się przypadki nieprzestrzegających celibatu i przekupnych księży. Rażąca i momentami bijąca po oczach, ocierająca się o hipokryzję, krytyka rzeczy doczesnych i cielesnych głoszona przez Kościół była jedynie szczytem góry lodowej, która przelała czarę goryczy i na kilkaset lat uczyniła zachodnią Europę miejscem religijnych konfliktów i setek płonących stosów.

HEREZJE POCZĄTKU XII WIEKU

Zawiedzione oczekiwania wzbudzone przez reformę gregoriańską (1075) spowodowały, że nowi reformatorzy przestają być odludkami, zbierającymi się z rzadziej wiernych w lasach, czy jaskiniach, a sami zaczynają ich szukać w miastach i wsiach, głosząc publiczne kazania, ostro krytykujące Kościół i duchownych. Odbyta w latach 1096-1099 I wyprawa krzyżowa pociągnęła natomiast za sobą z Bałkanów i okolic Bizancjum do Europy Zachodniej ruchy bogomilów i paulicjan, które wpłynęły na kształtowanie się ruchu katarów.

Grupy, które w tym czasie powstały miały często bardzo podobny charakter i wspólne cele. Jednak tylko niektóre z nich zostały zaakceptowane przez Watykan i nierzadko przekształciły się w zakony. Inne zostały potępione, a ich twórcy objęci ekskomuniką. Trudno znaleźć jeden pewny i dobry powód takiej sytuacji. Czasami był to przypadek, a czasami zbyt duży temperament ich założycieli, którzy nie godzili się na odstępstwa od swej filozofii¹. Faktem jest jednak, że wraz z początkiem wieku XII na południu Francji, szczególnie w Langwedocji i Prowansji oraz na północy Włoch, w Lombardii, zaczynają pojawiać się bardzo charyzmatyczne postacie, które przestają jedynie gloryfikować życie w ubóstwie, ale nawołują do reformy skostniałego Kościoła. Kimś takim byli Henryk z Lozanny (zwany Mnichem) i Piotr z Bruis.

1 Tadeusz Manteuffel, *Narodziny Herezji*, Warszawa 2008, s. 47

Niezależnie od siebie stworzyli oni zgromadzenia o podobnej filozofii i poglądach, ale nie identyczne. Obydwaj swoje kazania głosili na terenach południowej Francji, które to ziemie w niedługo potem zostały opanowane przez herezje katarów. Zarówno Henryk jak i Piotr silnie pragnęli zreformować Kościół. Od początkowej krytyki duchownych przeszli ostatecznie do ich odrzucenia.

Mnich negował grzech pierworodny jako dziedzictwo pierwszych ludzi – w jego przekonaniu był on wynikiem działań własnych człowieka; krytykował chrzest dzieci, ponieważ był dla niego aktem osobistej odpowiedzialności, której niemowlęta nie były świadome. Odrzucił także ofiarę mszy świętej i eucharystię, a księżom odmówił odpuszczania grzechów (w jego przekonaniu księża sami byli grzeszni, więc nie nadawali się do pełnienia takiej funkcji) – spowiedź została u niego zastąpiona przez wzajemne wyznanie grzechów przed bliskimi. Krytyka bogatego Kościoła oraz żarliwe dążenie do ubóstwa doprowadziły u Henryka do odrzucenia kościoła jako miejsca spotkań. Ideałem mędrca był dla niego bosy, wędrowny kaznodzieja, który sam przychodzi do wiernych i z tego powodu duże znaczenia przypisywał prawu do swobodnego nauczania.

Piotr z Bruis jest dziś uznawany za heretyka bardzo oryginalnego, który swoimi poglądami dał początek przyszłym ruchom innowierczym. Był on bardziej radykalny od Henryka: odrzucił całkowicie Stary Testament, nauki ojców Kościoła, całą jego tradycję oraz potępił użytkowanie kościołów. Piotr wierzył głęboko w czysto duchową jedność wspólnoty wiernych². Odrzucał on wszelkie zewnętrzne rytuały jak oddawanie czci krzyżowi albo śpiewy w kościele. Tym, co najbardziej musiało bulwersować innych duchownych było odrzucenie eucharystii. Według Piotra z Bruis przemiana chleba w ciało miała miejsce tylko raz, mianowicie podczas Ostatniej Wieczerzy i od tamtego czasu nigdy się to więcej nie powtórzyło.

Przypadek tych dwóch postaci, które zgromadziły wokół siebie tłumy pokazuje jak bardzo na początku XII wieku zwykli ludzie potrzebowali odnowy Kościoła, której on sam nie potrafił zagwarantować. Z początkiem działalności obu, gdy ich poglądy i zachowanie nie były jeszcze tak radykalne i agresywne nawet zwykli duchowni nie do końca wiedzieli jak mają w tej sytuacji reagować. Przez jakiś czas, gdy obaj byli już kaznodziejami ciągle traktowani byli jako członkowie Kościoła. Dopiero wyraźne ataki na prawdy wiary i sakramenty kościelne spowodowały na nich tytuł heretyków. Henryk schronił się w Tuluzie i tam najprawdopodobniej umarł w roku 1145, natomiast Piotr z Bruis spłonął na stosie. Dokładna data jego śmierci nie jest znana.

POCZĄTKI KATARYZMU

Popularność opisanych w powyższych rozdziałach ruchów, czy sekt trwała zazwyczaj tak długo, jak żył jej założyciel albo „przywódca”. Po jego śmierci następował zazwyczaj szybki rozpad danej grupy, ponieważ rzadko wśród wiernych znajdował się ktoś, kto swoją charyzmą i wizją pociągnąłby za sobą tłumy. Drastyczne zmiany w tej kwestii przynieść miała II połowa XII wieku i rozwój ruchu katarów.

2 Malcolm Lambert *Średniowieczne Herezje*, Gdańsk-Warszawa 2002, s. 81

Mniej więcej od lat czterdziestych XII wieku kronikarze i duchowni w różnych częściach Europy zaczynają wspominać o nowym, jeszcze nieznanym zgromadzeniu, mającym powiązania z ruchami bogomilów. Pierwszy zanotowany przypadek miał miejsce w Nadrenii. Wówczas to Everwin (albo Ewerwin) ze Steinfeld wysłał list do Bernarda z Clairvaux, w którym donosił, że w Kolonii odkryto grupę heretyków, sprzeciwiającą się arcybiskupowi, a która uważała, że sama tworzy organizację kościelną. Był wśród nich bowiem ich własny biskup oraz wierni, których można było według rangi podzielić na słuchaczy, wiernych i wybranych³. Duchowny ze Steinfeld pisał także, iż ludzie ci nie pili mleka, ani nie jedli produktów, które są wynikiem spółkowania. Nie uznawali również małżeństwa. Najdziwniejszy jednak był dla duchownego fakt, że tzw. „próbę ognia” przeszli oni „cierpliwie i z radością”.

Pochodzenie tego ruchu jest niepewne. Przyjmuje się, że w połowie XI, a może i wcześniej na terenie Bałkanów i Bizancjum istniała grupa współwyznawców tzw. bogomilizmu, której myśl i popularność rozprzestrzeniła się na zachodnią Europę, dzięki wyprawom krzyżowym. Ruch bogomilów zainicjować miał jeszcze w X wieku wiejski ksiądz Bogomił, który pochodził prawdopodobnie z Bułgarii. Zgromadzenie miało ewidentne podłoże manichejskie: surowy dualizm świata na to, co widzialne, cielesne – złe oraz na to, co niewidzialne i duchowe – dobre.

W przypadku katarów „właściwych”, których najintensywniejsze działania przypadają na XII i XIII wiek, nie da się ustalić jednego założyciela, ani nawet pierwszego ośrodka tego ruchu. Była to na swój sposób grupa przełomowa, ponieważ, nie mając „mistrza”, szybko rozprzestrzeniła się na dużą część Europy (głównie na południe Francji i do północnych Włoch, ale także w Niemczech albo we Flandrii), zyskała popularność, mimo że głosił rewolucyjne tezy: katarzy otwarcie odcinali się od ówczesnego Kościoła, uważając, że to właśnie ich jest tym właściwym, a na potwierdzenie tego stworzyli nową hierarchię duchownych.

Sama nazwa *katarzy* (gr. καθαρός – czysty) także nie jest pomysłem wyznawców tego ruchu. Nazywano ich zresztą bardzo różnie, zależnie od miejsca, w którym przebywali. We Flandrii mówiono na nich *piphles*, a we Francji *texerat*, wzięte się od zawodu tkaczy, który najczęściej wykonywali⁴. Istniały także określenia *albigensi* (od miasta Albi, które było dużym ośrodkiem tego ruchu), *bogomili* oraz *manichejczycy* (tym terminem określano jednak w owym czasie każdego uznanego za heretyka, nie tylko katarów). Nazwą rzadziej znaną, a będącą podobno terminem używanym przez samych katarów było *boni homines* albo *boni christiani*⁵.

ROZWÓJ DOKTRYNY KATARÓW

Katarzy idealnie wpisali się ze swoją filozofią i koncepcją nowego Kościoła w czasach wielkiego kryzysu w Kościele zachodnim. Herezja ta zdobywała coraz większą popularność, z czasem tworząc swym głównym ośrodkiem Langwedocję na południu Francji i Lombardię na północy Włoch. Zwłaszcza w tym pierwszym

3 Malcolm Lambert *Średniowieczne Herezje*, Gdańsk-Warszawa 2002, s. 90

4 Malcolm Lambert *Średniowieczne Herezje*, Gdańsk-Warszawa, 2002 s. 94

5 Enrico Ripelli *Herezje chrześcijańskie. Dawne i współczesne*, Warszawa 2008, s. 58

regionie ruch ten był wyjątkowo silny, a dodatkowo miał wsparcie władców m.in. Rajmunda V z Tuluzy oraz jego syna Rajmunda VI.

Tym jednak co najbardziej zjednywało katarom wiernych była atrakcyjność samej teorii. Poza faktem, że *boni christiani* podkreślali swoją wyjątkową pozycję w stosunku do Kościoła oraz ascetyczny, pustelniczy tryb życia, stojący w sprzeczności z bogactwami duchownych i papieży, koncepcja katarów obfitowała w kilka punktów, które skutecznie przekonywały niezdecydowanych.

Czymś takim na pewno był status doskonałych, którzy stanowili wąską elitę całego zgromadzenia. Byli oni najwyższym szczeblem w hierarchii katarskich duchownych. Doskonali stanowić mieli wzór do naśladowania dla innych wiernych, przez co musieli surowiej niż inni przestrzegać zakazów, mówiących m.in. o niejedzeniu mięsa i wstrzeźliwości seksualnej. Aby jednak zostać doskonałym należało przyjąć *consolamentum*.

Samą ceremonię nadania tego tytułu, odbywającą się za pomocą złączenia rąk i mówienia wspólnej modlitwy, poprzedzał długi okres, kiedy przyszły doskonały wykazał się musiał wytrwałością i silną wolą. Na tym jednak nie koniec, bo od tej pory nowy doskonały musiał uważać, by nie popełnić grzechu, ani żeby osoba, udzielająca mu *consolamentum* nie miała w owej chwili ciężkiego grzechu na sumieniu. Wówczas bowiem musiał on odbyć trudną pokutę, a jego tytuł był unieważniany. Wszystko to jednak warte było swojej ceny, ponieważ jedynie *consolamentum* w pełni wyzwałało spod panowania szatana.

Z *consolamentum* wiąże się także niezwykła i charakterystyczna cecha katarów. Status doskonałego mógł bowiem otrzymać każdy, zarówno kobieta, jak i mężczyzna, biedny i bogaty. Kobiety po *consolamentum* miały w sobie Ducha w nie mniejszym stopniu niż mężczyźni. Kobieta o statusie doskonałej nie mogła co prawda zostać biskupem lub diakonem, na zgromadzeniach jednak miała pierwszeństwo przed innymi wyznawcami o niższym statusie. Gdy natomiast nie było żadnego mężczyzny „doskonałego” w zgromadzeniu to na nią przechodził przywilej prowadzenia modlitwy.

Consolamentum można było przyjąć także na łożu śmierci. Wynikało to z wierzenia katarów, że pokuta jest zbędna, ponieważ księża, będąc grzesznymi w równym stopniu, nie mają prawa udzielać pokuty, a jeśli tylko grzesznik żałuje za swe grzechy, to zostaną mu one odpuszczone. W przypadku jednak nagłego wyzdrowienia, po człowieku, który przyjął takie *consolamentum* spodziewano się, że przyjmie je ponownie, nie z powodu strachu, ale wewnętrznej potrzeby⁶.

Jak wspomniałem wcześniej kataryzm był jednak ruchem/zgromadzeniem rewolucyjnym i „totalnym”, ponieważ wprowadził swoją własną hierarchię i wizję kościoła, ale także, o czym chcę teraz wspomnieć, wydawał własne pisma albo interpretował i dostosowywał do swojego światopoglądu pisma już istniejące. Co ciekawą cechą charakterystyczną owych „dzieł” jest sugestywność literacka, ten-

6 Steven Runciman *Średniowieczny manicheizm*, Gdańsk 1996, s. 150

dencja do materializmu, zainteresowanie sprawami seksu i duża doza fantazji⁷. Z zachowanych pism najbardziej znanymi są *Przesłuchanie Jana* (*Tajemna wieczerza*) oraz *Widzenie Izajasza*. Pisma te, otoczone często wizerunkiem natchnionego duchownego, były zazwyczaj tłumaczeniami pism bogomiłowi i w dużym stopniu wypaczały wiarę chrześcijańską, głosząc np. pogląd, że Chrystus nie może stać na równi z Ojcem; mógł jedynie być aniołem albo synem Boga.

SCHYŁEK RUCHU KATARÓW

Podsumowując historię i filozofię katarów, należy zauważyć, że był to ruch niezwykły na skalę historyczną. Tempo i intensywność rozprzestrzeniania się myśli katarskiej po Europie, łatwość zjednywania sobie wiernych, którzy z narażeniem życia bronili swojej wiary, na dwa wieki uczyniły ze zgromadzenia katarów poważnego konkurenta dla Kościoła katolickiego. Niebywała była także sama idea ruchu, który, nie mając wyraźnego „lidera” ani założyciela, całkowicie zerwał z istniejącą tradycją, próbując (często udanie) stworzyć nową religię praktycznie od nowa. Prawdą jest oczywiście, że nie udało się to, gdyby nie wsparcie możnych, szczególnie w Langwedocji. Należy jednak zauważyć, że katarzy nie mieli im nic do zaoferowania w zamian, a pomoc bogatych połączona była często z wiarą w głęboki sens całego ruchu.

Schyłek i upadek całego ruchu był jednym z dramatyczniejszych momentów w całym średniowieczu. Tzw. „wojny albigeńskie” toczone przez 20 lat na terenach południowej Francji charakteryzowały się wyjątkową brutalnością (wsławił się nią głównie Szymon z Monfort, przywódca całej krucjaty), ale wielokrotnie pokazały także jak silne wewnętrznie było to zgromadzenie i określiło granicę poświęceń, do których zdolni byli jego wyznawcy. Cała krucjata, mająca także podłoże polityczne (królowi Francji Filipowi II Augustowi zależało na odzyskaniu dużych i bogatych terenów na południu kraju, których władcy wspierali katarów) doprowadziła do niemal całkowitego zaniku ruchu katarów. Część jednak z tych, którzy przeżyli wojny schroniła się w Pirenejach, gdzie żyli jeszcze kilka stuleci.

Ponowne zainteresowanie kataryzmem, po względem historycznym jak i religijnym, nastąpiło na początku XX wieku. Wówczas to Antonin Gadal i Jan van Rijkborgh rzucili nowe światło na badania na tym zjawiskiem, a także przywrócili zwykłym ludziom pamięć o nim. Do dziś na południu Francji, w Pirenejach, czy w Hiszpanii w prowincjach Aragonia i Nawarra istnieją zgromadzenia katarskie, które próbują choć w części naśladować swych poprzedników sprzed ośmiu stuleci.

PIOTR WALDO I UBODZY Z LYONU

Podczas gdy katarzy otwarcie głosili zerwanie z instytucją Kościoła i osobą papieża, czyniąc ze swojego ruchu indywidualną gałąź, przykład waldensów jest jego przeciwieństwem. Fakt, iż został w ogóle uznany za ruch heretycki i objęty ekskomuniką uznają się często za wyraźny przykład niekompetencji władz kościelnych⁸. Jest to bowiem jedyny ze średniowiecznych ruchów heretyckich, który przetrwał

7 Malcolm Lambert *Średniowieczne herezje*, Gdańsk-Warszawa 2002, s. 176

8 Malcolm Lambert *Średniowieczne herezje*, Gdańsk-Warszawa 2002, s. 100

do dzisiejszych czasów⁹ i ma swych zwolenników we Włoszech i krajach Ameryki Południowej.

Początek istnienia całego ruchu wiąże się najczęściej z postacią Piotra Waldo (znanego także jako Valdo, Valdès albo Valdesio), który w roku 1170, zafascynowany legendą o św. Aleksym, sprzedał swój majątek, zarobione pieniądze rozdał ubogim i stał się głosicielem idei dobrowolnego ubóstwa. Swej drogi w wierze szukał przy pomocy Nowego Testamentu, a gdy zaczęła się wokół niego zbierać grupka wiernych zlecił przetłumaczenie Pisma Świętego na język prowansalski. Właśnie owa dbałość o bycie blisko Pisma i przykładanie dużej wagi do jego lektury wyróżnia Valdo spośród innych wędrownych myślicieli tamtego okresu.

Publiczna krytyka duchowieństwa, wzrost zainteresowania ruchem wśród ludu oraz uzurpowanie sobie prawa do głoszenia kazań doprowadziło Valdo do konfliktu z papieżem. W 1179 wybrał się wraz z kilkoma swoimi zwolennikami do Rzymu na trzeci sobór laterański, chcąc uzyskać zgodę na głoszenie kazań bezpośrednio od papieża. Zgodnie z relacją Waltera Mapa waldensi, „przepytani z najłatwiejszych zagadnień” nie potrafili odpowiedzieć na żadne pytanie i zostali wyśmiani. Sam Valdo także nie doczekał się tego, czego chciał. Papież Aleksander III zezwolił waldensom na indywidualne praktyki we własnym gronie, zgodę na publiczne głoszenie kazań pozostawił jednak w kwestii miejscowego biskupa, który takiego zezwolenia Valdo nie wydał.

Zgodnie z ustępem z Dziejów Apostolskich, że „trzeba bardziej słuchać Boga, niż ludzi” Valdo nie przestał głosić kazań, co spowodowało na niego i kilku innych wędrownych kaznodziej tytuł heretyka i ekskomunikę na mocy dekretu *Ad Abolendam* z roku 1184. Dokument ten całkowicie zmienił sposób walki z ruchami heretyckimi i był początkiem średniowiecznego ruchu inkwizycyjnego. Od *Ad Abolendam* walka z herezją przestaje być sprawą lokalnych biskupów, ale jest sprawą ponadnarodową. Odtąd prześladowani byli nie tylko członkowie konkretnych zgromadzeń heretyckich, ale także wszyscy, którzy im pomagają lub mają z nimi jakiś kontakt.

Bulla z 1184 nie osłabiła jednak zapału waldensów. Wręcz przeciwnie – po wydaleniu z Lyonu osiedli w Lombardii i stali się bardziej radykalni. Nie uznawali oni władzy papieskiej, oraz innych przedstawicieli hierarchii katolickiej. Uważali także, że zostali niesłusznie ekskomunikowani, ponieważ żaden z duchownych nie ma prawa, by tego dokonać. Podobnie jak katarzy, waldensi także utworzyli swoją własną hierarchię duchownych: diakonów, prezbiterów i biskupów. Głosili, że mają prawo spowiadać i odpuszczać grzechy członkom swojej organizacji. Waldensi odrzucili czyściec oraz cudy za wstawiennictwem świętych. Nie uznawali świąt i wymaganych wówczas odpustów oraz modlitw w intencji zmarłych. Z modlitw zostawili bowiem tylko *Ojcze Nasz*. Kładli oni również nacisk na bezpośrednie rozumienie tekstu Pisma Świętego.

9 Enrico Ripelli *Herezje chrześcijańskie. Dawne i współczesne*, Warszawa 2008, s. 45

Najbardziej radykalnych z powyższych zasad nie akceptował jednak sam Valdo. Po cichu liczył on bowiem na powrót na łono Kościoła. Spowodowane prześladowaniami rozproszenie wiernych po całej Europie doprowadziło do rozłamów, które ostatecznie wykończyły cały ruch „od wewnątrz”. Waldensi z Lombardii, będący pod wpływem obecnego tam ruchu *humiliati* zaczęli prowadzić osiadły tryb życia oraz żyć z własnej pracy, co dla Valdo było nie do wyobrażenia, ponieważ waldensi mieli być wędrownymi kaznodziejami, żyjącymi z datków, jak to nakazuje Ewangelia. Tym jednak co doprowadziło do najpoważniejszego kryzysu był wybór Jana de Ronco na przełożonego całego ruchu, którym dla Valdo mógł być tylko Chrystus. Całe wydarzenie spowodowało wyodrębnienie dwóch grup: lionńskiej z Valdo i „ubogich Lombardczyków” ufających Janowi de Ronco.

Poza wspomnianymi dwoma grupami w całej Europie na przełomie XII i XIII wieku można rozpoznać jeszcze kilka większych na terenach Czech, północno-zachodniej Francji i północnej Hiszpanii. Żadna z tych grup nigdy nie była tak silna, by dorównać poziomem i organizacją katarom. Kryzysy wewnątrz grupy miały jednak swoje dobre strony. Kolejne mniejsze grupy wędrowały po całej Europie przynosząc mniej lub bardziej zmienioną myśl waldensów, co mogło przyczynić się do ich późniejszego sukcesu i niemożności zniszczenia do końca tego ruchu. Myśl waldensów znalazła zwolenników wśród przyszłych teologów reformatorskich i ewangelickich m.in. u Marcina Lutera. Dziś zresztą kościół waldensów należy do grupy kościołów protestanckich. Bowiem zdaniem Malcolma Lamberta „herezja tego ruchu narodziła się w dużej mierze w wyniku postawy zajętej wobec niego przez Kościół”¹⁰.

Wartym zauważenia jest bowiem fakt, że jednocześnie z ruchem Valdo, uznanym za heretycki, funkcjonowały w Europie zgromadzenia żebracze, które zyskały aprobatę papieża. Najśłynniejszym z takich ruchów są zdecydowanie franciszkanie, zakon założony przez św. Franciszka z Asyżu w 1209 roku. Obie postacie odróżniało jednak podejście do samego Kościoła i autorytetu duchownych. Św. Franciszek gotów był bowiem do bezwarunkowego podporządkowania się papieżowi i hierarchii kościelnej, a także był bardzo wrażliwy na kult eucharystii. Uważał on bowiem, że nawet najbiedniejszy i nieuczony kapłan godny jest szacunku, ponieważ jego dłonie dotykały ciała Chrystusa¹¹. Inne traktowanie ruchów Valdo i św. Franciszka wynikały również z odmiennego podejścia do zgromadzeń tzw. „ubogich” przez Aleksandra III i późniejszego Innocentego III. Ten drugi bowiem bardziej przychylny był wcielaniu nowych ruchów na łono Kościoła i „odczarowywania” ruchów uznanych wcześniej za heretyckie.

PODSUMOWANIE

Wiek XII i XIII to okres największych przełomów w myśli średniowiecznej, zachodzących nie tylko we Francji czy we Włoszech, ale także w Anglii i w Niemczech. Jest to także okres burzliwych zmian w Kościele katolickim, kiedy często zmieniający się papież i niepokój w samym Rzymie sprzyjały rozkwitowi nowych ruchów religijnych, później nazwanych heretyckimi. Powstałe w ciągu tych dwóch stuleci

10 Malcolm Lambert *Herezje średniowieczne* Gdańsk-Warszawa 2002, s. 118

11 Enrico Ripelli *Herezje chrześcijańskie. Dawne i współczesne*, Warszawa 2008, s. 47

zgromadzenia można jednak podzielić na dwie grupy: jedne, całkowicie odcinające się od Kościoła, nieuznające papieży oraz drugie, które za heretyckie uznane zostały przez brak zrozumienia lub ze strachu. Spośród wspomnianych przeze mnie w powyższej pracy ruchów do pierwszej grupy zaliczyć trzeba ruch katarów oraz pojedyncze przypadki Piotra z Bruis, czy Henryka Mnicha. Drugą grupę stanowić będą przede wszystkim waldensi. To właśnie ich przypadek i przypadek franciszkanów albo dominikanów pokazują, jak łatwo poprzez powierzchwną ocenę i brak chęci do zrozumienia czyjejs myśli niesłusznie (w moim mniemaniu) kogoś oskarżyć.

W swojej pracy najwięcej miejsca poświęciłem katarom i waldensom, ponieważ są to ruchy w tamtym okresie najbardziej znane i praktykowane do dziś, ale oczywiście nie są to jedyne ruchy heretyckie XII i XIII wieku. Nie jest to zapewne nawet nikły procent wszystkich koncepcji, które w owym czasie powstały. Zachęcam czytelnika do zapoznania się także i z nimi, gdyż są równie interesujące, a jak mówi stare przysłowie „nie zrozumiemy terażniejszości, nie znając przeszłości”.

BIBLIOGRAFIA

- Lambert M. *Herezje średniowieczne*, Gdańsk-Warszawa 2002
- Manteuffel T. *Narodziny herezji*, Warszawa 2008
- Riparelli E. *Herezje chrześcijańskie. Dawne i współczesne*, Warszawa 2008
- Runciman S. *Manicheizm średniowieczny*, Gdańsk 1996
- Świerzawski S. *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa 2011



Beáta Balogová

Inštitút edukológie a sociálnej práce Filozofickej fakulty
Prešovskej univerzity v Prešove, Slovakia

Talent manažment ako prostriedok rozvoja kreativity podniku / *Talent management as a means of industry creativity*

Abstract

The contribution is based on the assumption that talent management is seen in the context of employee performance management as a set of activities, tools and processes aimed at identifying, motivating, stabilizing and developing the organization's talents and securing their potential to effectively perform tasks in line with future trends needs. Such a better understanding of employee competence brings benefits in the form of a competitive advantage in relation to the external environment. The result is building a knowledge-based business climate and developing creativity.

Keywords: Creativity development. Talent management. Approaches to talent management. Concept of talent management.

Rozvoj kreativity. Talent management. Prístupy k talent manažmentu. Konceptia talent manažmentu.

V príspevku vychádzame z predpokladu, že talent manažment sa v súvislosti s riadením výkonnosti zamestnancov vníma ako súhrn aktivít, nástrojov a procesov smerujúcich k identifikácii, motivácii, stabilizácii a rozvoju talentov organizácie a zabezpečeniu ich potenciálu s cieľom efektívne vykonávať úlohy v súlade s budúcimi potrebami trendmi. Takéto dokonalejšie poznanie spôsobilosti zamestnancov prináša benefity vo forme konkurenčnej výhody vo vzťahu k externému prostrediu. Výsledkom je budovanie znalostnej podnikovej klímy a rozvoja kreativity.

Konceptiu talent manažmentu a kreativity podniku vnímame ako pomerne nové koncepcie v podmienkach *Slovenskej republiky*, o čom svedčí aj nízky počet odborných publikácií a príspevkov viazucich sa uvedené oblasti. Cieľom nasledujúceho textu je stručne vymedziť ich teoretické východiská cez komparatívnu analýzu súčasného definičného vymedzenia. V úvahách vychádzame z faktu, že korene zamestnaneckej politiky úzko súvisia s legitimitou sociálno-politických dokumen-

tov. Problematikou legitimacy sociálno-politických dokumentov, ale aj programov (intervencií), ktoré sa o tieto dokumenty opierajú, sa v súčasnosti zaoberajú odborníci a odborníčky z rozličných disciplín a z rozličných pohľadov.

Základom pre našu ďalšie uvažovanie je vymedzenie termínu práca. Mihalik (2002, in: Vaska 2014, s. 14) vníma prácu ako kvalitu, dostupnosť a vlastný výkon v konkurenčných podmienkach, ktoré sa nachádza na trvalom vzostupe v rebríčku hodnôt človeka. Iné vnímanie práce prezentuje Matoušek (2003, s. 159), ktorý ju definuje ako „cieľavedomú činnosť človeka vytvárajúcu úžitkové hodnoty k uspokojovaniu vlastných potrieb pracujúceho, prípadne potrieb jemu blízkych ľudí“. V *Slovníku sociálneho pracovníka* (1996, s. 161) nachádzame, že ide o špecifický sociálny jav, cieľavedomú a účelovú činnosť, ktorú vykonávajú jednotlivci v určitom sociálnom prostredí za spoluúčasti ďalších jedincov. Z hľadiska legislatívy, ktorá sa vzťahuje na prácu poukážeme na Ústavu Slovenskej republiky (2014, [2015-05-11]), ktorá deklaruje občanom *Slovenska* právo na prácu, či právo na spravodlivé a uspokojujúce pracovné podmienky. Legislatívnu úpravu pracovných podmienok, pracovnoprávných vzťahov a práva a povinnosti zamestnávateľa a zamestnancov upravuje *Zákonník práce* (2015, [cit.2015-05-11]).

Následným termínom patriacim do konceptu je samotný pojem talent. Gallardo, Dries a Gonzáles – Cruz (2013, s. 292) vnímajú, že termín talent je prítomný všade, nájdeme ho napr. v novinových titulkoch či televíznych reláciách. Autori zároveň dodávajú, že v pracovnom kontexte je situácia identická. Definíciu talentu prezentuje Hartl a Hartlová (2000, s. 597), ktorí pod týmto pojmom rozumejú „súbor schopností, spravidla považovaný za vrozený, ktorý umožňuje dosiahnuť v určitej oblasti nadpriemerné výkony, talentom sa označuje aj prejavené nadanie, t. j. odhalené úspešné výkony, niekedy nazývané ako tvorivé nadanie.“ Talent z pracovného hľadiska vymedzuje Lukáč (2012, s. 3), ktorý ho definuje ako kombináciu schopností, osobnostných vlastností a kvalifikačných znalostí a zručností zamestnanca, ktoré obsahujú aj potenciál ich ďalšieho rozvoja. Iné vnímanie má Sojka (2013, s. 4), ktorý za talenty považuje všetkých pracovníkov a pracovníčky, ktorí sa významne podieľajú na zvýšení výkonnosti organizácie, alebo disponujú vysokým potenciálom, ktorý sa môže prejavíť a využiť v budúcnosti. Na základe vyššie prezentovaných definícií môžeme talent definovať ako spôsobilosti pre výkon určitej aktivity, ktorými disponuje jednotlivec, alebo skupinu osôb – pracovníkov a pracovníčok, ktorí disponujú schopnosťami a zručnosťami pre výkon práce v určitej špecifickej oblasti.

Z aspektu komplexnej analýzy je dôležité vymedzenie pojmu osobnosť a jej charakteristík, teda jedincov, ktorí disponujú určitým talentom. Krejčová (2011, in: Dvořáková 2011, s. 2) k ním radí napr. intelektuálne faktory (kognitívne faktory), interpersonálne faktory, motiváciu a zdatnosť a generalizovaný prístup pri riešení úloh. Podobné charakteristiky identifikovali Goffi a Jones (2009, s. 56), ktorí definujú nasledujúce špecifiká: múdrosť je centrálnym znakom identity, zručnosti a schopnosti nie je možné jednoducho imitovať, poznajú svojej hodnoty, disponujú schopnosťou klásť zložité otázky, disponujú organizačnými schopnosťami, nevlýva na nich podniková hierarchia a disponujú potrebou neustálej interakcie

s talentovanými jednotlivcami. Gagne (2000, in: Ali Taha a Sirková 2012, s. 16), poukazuje, že talentovaní ľudia sú schopní vykonávať určitú špecifickú činnosť na takej úrovni, že nimi dosiahnuté výsledky ich radia prinajmenšom medzi 10% najlepších zamestnancov a zamestnankýň v konkrétnej oblasti.

Jednotlivé talenty nachádzajúce sa v rôznych organizáciách a inštitúciách je nevyhnutné riadiť, v dôsledku čoho vzniká talent manažment. Ali Taha a Sirková (2012, s. 18) vymedzujú talent manažment ako „*systematické priťahovanie, identifikovanie, rozvoj, zapájanie (angažovanie), udržiavanie a rozmiestňovanie tých jednotlivcov, ktorí pre organizáciu majú mimoriadnu hodnotu, či už pre ich „veľký potenciál“ pre budúcnosť, alebo preto, že plnia kritické úlohy v podnikaní, činnosti či procese.*“ Podobné vnímanie prezentuje Sojka (2013, s. 3), ktorý pri definovaní talent manažmentu zdôrazňuje, že ide predovšetkým o súhrn aktivít a procesov, ktorých cieľom je identifikácia, motivácia, stabilizácia a rozvoj talentov organizácie (obdobný názor zastáva Hvizdová, 2017, s. 9), a zabezpečenie ich potenciálu efektívne vykonávať úlohy v súlade s budúcimi potrebami a trendmi. Azda za najadresnejšiu definíciu možno považovať vymedzenie Kock a Burke (2009, s. 393), ktorí zároveň akcentujú, že ide o integrovaný a segmentovaný prístup, ktorý smeruje k systematickému procesu prilákania, angažovania a udržania kľúčových jednotlivcov v rôznych organizáciách a inštitúciách.

Základom využitia talent manažmentu je aplikácia rôznych nástrojov a prístupov. Sojka (2013, s. 5) radí k jeho primárnym prístupom tieto:

- talentový prístup,
- súlad všetkých aktivít v manažmente talentov s podnikateľskou stratégiou,
- manažment talentov zakotvený v podnikovej kultúre,
- selektívny prístup k jednotlivcom označovaných ako talenty,
- interná konzistencia princípov a z nich vyplývajúcich praktík,
- začlenenie manažérov na všetkých stupňoch riadenia manažmentu talentov.

Ali Taha a Sirková (2012, s. 21) dopĺňajú tieto prístupy o skutočnosť, že talent manažment by mal byť záležitosťou každého, kto pracuje v organizácii, talent by mal byť vnímaný ako najdôležitejšia sila, ktorá vytvára strategickú hodnotu pre organizáciu, je nevyhnutné, aby stratégia ľudského kapitálu podporovala strategické ciele organizácie, a organizácia vedená talentami investuje prostriedky do budovania výrazných schopností a do manažmentu talentov. Okrem uvedených prístupov talent manažment využíva aj rôzne nástroje, k nim radíme napr. plánovanie nástupníctva, plánovanie kariéry, a rozvoj líderstva. Armstrong (2007, s. 338) v tejto súvislosti identifikoval, že talent manažment využíva nástroje ako audit talentov, vytváranie rolí, riadenie vzťahu s talentami, politika a programy zamerané na získavanie a stabilizáciu talentovaných ľudí a riadenie pracovného výkonu.

V rezultáte vymedzenia talent manažmentu možno zhrnúť zistenia do jeho benefitov a rizík. K jeho prínosom podľa Hortváthovej (2010, s. 80) patrí, že napomáha organizácií k napĺňaniu stratégie a ekonomických cieľov, jeho využitím dochádza k poklesu celkových nákladov fluktuácie a získavania nových zamestnancov, mini-

malizujú sa straty pri zlom alebo nedostatočnom obsadzovaní kľúčových pozícií, umiestnenie talentov je adekvátnejšie a ich samotný potenciál (Hvizdová, Balogová, 2016) je lepšie využívaný a zabezpečuje stabilitu v organizácií. Lukáč (2012, s. 4) dopĺňa uvedené výhody o lojalitu a angažovanosť zamestnancov a zamestnankýň, stotožnenie sa s firemnou kultúrou a filozofiou, identifikáciu kľúčových pozícií, atraktivitu organizácie, pripravenosť zamestnancov a zamestnankýň na zmenu či motiváciu a ochotu zamestnancov a zamestnankýň pre väčší pracovný výkon a realizáciu náročných úloh. Na proti tomu autori a autorky za závažné riziko považujú to, ktoré vzniká pri definovaní pojmu talent, pri nedostatočnom vymedzení požadovaných kompetencií talentovaných osôb, riziko zlého výberu zamestnancov a zamestnankýň (Horváthová 2010, s. 84).

S implementáciou talent manažmentu sa spája aj plnenie jednotlivých úloh a procesov, v rámci ktorých nachádza svoje opodstatnenie aj kreativita, ktorá koncepčne zapadá do oblasti sociológie práce, ktorá prácu vníma ako sociálny proces, pričom fokusom jej skúmania sú predpoklady práce, dôsledky práce na vzťahy medzi jednotkami a na samotné jednotky, sociálne systémy, organizácie, skupiny a sociálne inštitúcie (Nový a Surynek 2006, s. 33).

ZÁVER

Talent manažment a podporu kreativity podnietil túto úvahu smerom k otázke, ako zlepšiť sociálno-ekonomické podmienky určitej organizácie a inštitúcie, či podniku. Sociálno-ekonomické procesy v mnohých inštitúciách potvrdzujú, že významným faktorom rozvoja sú ľudské zdroje, prostredníctvom ktorých je možné napredovať a postupne dosahovať želaný vývoj (Hvizdová, et al. 2015). Cesta, ako sa zmeny majú uskutočniť, tkvie v uplatňovaní znalostnej ekonomiky. Ľudské zdroje sú nevyhnutné pri pretváraní ostatných zdrojov ako aktívny faktor. Významný vplyv na rast podnikov a ich ekonomickú výkonnosť má globalizácia, technologické zmeny. Nové technológie samy o sebe nie sú zárukou konkurencieschopnosti, podnik musí mať schopnosť vytvárať kvalitnú a kvalifikovanú pracovnú silu, udržať si a vedieť získavať talentovaných ľudí a rovnako sa musí usilovať o napojenie na globálne trhy a dobre fungujúci trh práce, ako aj vytvárať adekvátne podnikateľské prostredie a zodpovedajúcu infraštruktúru. Potvrdzujú to aj výsledky viacerých výskumov, v ktorých dominuje podpora kreativity.

Zoznam bibliografických odkazov

- ALI TAHA, Viktória a Michaela SIRKOVÁ. 2012. Podstata a význam talent manažmentu v organizáciách. In: KOTULIČ, Rastislav. 2012. *Zborník vedeckých prác katedry ekonómie a ekonomiky ANNO 2012*. Prešov: Prešovská univerzita v Prešove. ISBN 978-80-555-0608-1.
- ARMSTRONG, Michael. 2007. *Řízení lidských zdroju*. Praha: Grada Publishing. ISBN 978-80-247-1407-3.
- DVOŘÁKOVÁ, Zuzana. 2011. Talent management. In: *RELIK 2011*. ISBN 978-80-86175-75-1. Dostupné na: <http://kdem.vse.cz/resources/relik11/sbornik/download/pdf/131-Dvorakova-Zuzana-paper.pdf>.
- GALLARDO, Eva; DRIES, Nicky a Tomás F. GONZÁLEZ – CRUZ. 2013. What is the meaning of talent in the world of work? In: *Human resource management review*. Roč. 23. č. 1. ISSN 0958-5192.

- GOOFIR, Rob a Gareth JONES. 2009. How to harness the special talents of clever people. In: *Management today*. Dostupné na: <http://www.managementtoday.co.uk/news/929304/How-to-harness-the-special-talents-of-clever-people/>.
- HARTL, Pavel a Helena HARTLOVÁ. 2000. *Psychologický slovník*. Praha: Portál. ISBN 80-717-8303-X.
- HORVÁTHOVÁ, Petra. 2011. *Talent management*. Praha: Wolters Kluwer, s.r.o. ISBN 978-80-7357-665-3.
- HVIZDOVÁ, Eva. 2017. *Ekosystémové kontexty ako šance pre podnikanie v oblasti udržateľného cestovného ruchu*. Prešov: ISM Slovakia. ISBN 978-80-89372-71-3.
- HVIZDOVÁ, Eva, et al. 2015. *Visions of the marketing management of NPOs in the European context inter viewed of the renewed experts on the issues*. Mainz: LVG. ISBN 978-3-936172-32-4.
- HVIZDOVÁ, Eva, Balogová Beáta. 2016. *Creative industry of selected handicrafts in eastern Slovakia*. Mainz: LVG. ISBN 978-3936172-47-8.
- KOCK, Ruwayne a Mark BURKE. 2008. Managing talent in South African public service. In: *South African Journal of Psychology*. [online]. Roč. 42. ISSN 492-508. Dostupné na: <http://ppm.sagepub.com/content/37/4/457.abstract>.
- LUKÁČ, Michal. 2012. *Talent manažment z pohľadu riadenia výkonnosti zamestnancov*. [online]. Dostupné z: http://www.jeneweingroup.com/Dokumenty/raabe/talent_manazment.Pdf.
- NOVÝ, Ivan a Alois SURYNEK. 2006. *Sociologie pro ekonomy a manažery*. Praha: Grada. ISBN 80-247-1705-0.
- SOJKA, Ladislav. 2013. Analytický pohľad na problematiku manažmentu talentov a návrh integrovaného modelu manažmentu talentov. In: *Trendy v podnikaní*. roč. 2013. č.2. ISSN 1805-0603.
- VASKA, Ladislav. 2014. *Služby zamestnanosti a vybrané aspekty sociálnej práce s nezamestnanými*. Bratislava: IRIS. ISBN 978-80-89726-25-7.

Ústava slovenskej republiky

- Zákonník práce 311/2011 Z. z.
- Príspevok vznikol ako výstup z riešenia Projektu VEGA MŠVVaŠ SR č. 1/0134/17 *Význam hodnotovej orientácie - očakávania a perspektívy mladej generácie z hľadiska jej uplatnenia na trhu práce*.



Ramiro Délio Borges de Meneses

Professor Auxiliar do Instituto Universitário de Ciências da
Saúde –Gandra, Portugal
E-mail: borges272@gmail.com

A humanização em saúde como “recitação elpidofânica” / *Humanization in health as “elphidophanic rectification”*

Abstract

The humanization is a “elpidic project”, where the acceptance of the Other (the patient) in the “home” meaning offer you a space and a time elpidics (hope) to recover from illness facing. Health humanization is a hospitality per essentiam, and secondly the scheme of “liturgical celebration”, the way of Martha, have a semantic framework inspired by the “action” paradigm, according to Luke, which, dialectically, is presented in relation between “benefit”, “serve” and “give.” This triangulation, and define a “narrative ethics” of the Gospel according to Luke, is appropriate to lay out an original model for the compassionate care form.

Keywords: Health Humanization, elpidophanic recitation; and liturgical host.

INTRODUÇÃO

Neste capítulo, apresentamos um modelo a partir da desconstrução do texto sinóptico de Lucas, relativo à hospitalidade de Marta e de Maria, em Betânia da Judeia, a Jesus Cristo (Lc10,38-42). A partir da Antropologia Neotestamentária é possível construir um modelo, para a humanização em saúde, com base na narrativa da Solicitudude de Betânia, que se apresenta em dois momentos: contemplação e acção. O novo e original modelo refere-se como “recitação elpidofânica”. O médico e o doente “recordam” tudo o que vem da audição (anamnese) até à decisão (terapêutica) que, dialecticamente, se sintetiza na “recitação”, que tem a sua palavra no diagnóstico e no prognóstico. Segundo o novo paradigma, para a humanização, o imperativo será: *contemplativus in actione* (contemplativo na acção) dos Exercícios Espirituais de S. Inácio de Loyola. Mas, esta recitação de espera está consignada no que vai do prognóstico ao diagnóstico. O ponto central da humanização em saúde será a “recitação elpidofânica”, que se manifesta da espera à confiança no futuro do doente. O novo paradigma da humanização elpidofânica, inspirado na narrativa de Lc 10,38-42, rege-se pelo imperativo poético: *contemplate et contemplata aliis tradere* (contemplai e as coisas contempladas transmiti

aos outros), que nada tem a ver com o imperativo categórico da Razão Prática (Kant), centrado na autonomia do doente, à luz do qual se deveriam examinar todas as decisões tomadas, no decurso da prestação de cuidados de saúde, numa oposição clara à conduta médica, de origem hipocrática, considerando-se o profissional de saúde como o melhor advogado do interesse dos doentes e o decisor mais adequado da “audição clínica”, sendo esta atitude designada de “paternalismo clínico” segundo o *Corpus Hippocraticum*¹. O respeito pela autonomia da capacidade do doente, ao orientar-se *per se* e ao tomar decisões, acerca da sua saúde, tem-se imposto *in genere*. Cada vez mais se reconhece que diferentes paradigmas, seja o modelo hipocrático, seja o kantiano, possuem limites². A “macroestrutura” resultante da descrição dos relatos da hospitalidade e, da mesma forma, na humanização em saúde, como sucedeu, por exemplo, na hospitalidade em casa de Rebeca (Gn 24,1-67)³, poder-se-á sintetizar numa série de categorias semânticas que, também, aparecem em Lc10,38-42: Vinda do Hóspede (v.38); Acolhimento (v. 38); Serviços prestados (v. 40); Palavras do hóspede (v. 41); Escuta e acolhimento das palavras (vv.39-42) e, finalmente, a Despedida. Muitos relatos bíblicos não apresentam a “despedida”, porém a hospitalidade de Rebeca refere-a (Gn54b-61)⁴.

“GABE”: COMO DOM NA HUMANIZAÇÃO

Na parábola do Bom Samaritano, Ele “vem” como Desvalido no Caminho (doente, nu, drogado, marginal, etc.). O doente “vem” à procura do médico. É o primeiro momento da humanização, e, também, da hospitalidade. Contudo, quer a hospitalidade, quer a humanização requerem uma “Vorgabe” (pretexto). A “Vorgabe” da hospitalidade está na vulnerabilidade. A raiz última da hospitalidade e da humanização fundamenta-se na ideia de vulnerabilidade, que tem a sua expressão viva e vivente no *homo mendicans*. A “Vorgabe” da hospitalidade é a vulnerabilidade, no mundo do existir humano, que permite a vivência de uma Ética da Solicitudade do Outro (doente, marginal, etc.). Isto leva ao entendimento da razão, pelo qual a prática clínica e as políticas de saúde devem ser consideradas como formas relevantes de humanização. A “Vorgabe” (pretexto) fica configurada pelo *pathos* da vulnerabilidade, pelo caminho da dor e do sofrimento, pela doença, pelo apelo aos actos do cuidado, etc. Na situação do cuidado há o “pretexto” da vulnerabilidade, dado que determina o desejo do doente para “vir” a ser cuidado⁵. O pretexto da hospitalidade começa na vinda do hóspede, tal como na humanização se inicia pela vinda do doente. A vulnerabilidade é a grande afirmação, porque é proximidade da proximidade ao Outro (doente) e ao médico e esta proximidade é uma “fragilidade” do doente. Daqui se infere que a vulnerabilidade do Outro será uma “quenose”. A vulnerabilidade implica, não só na hospitalidade, como também na

1 Cf. Ramiro Délio Borges de MENESES - *O Desvalido no Caminho. O Bom Samaritano como paradigma da humanização em saúde*, Santa Maria da Feira, Edições Passionistas, 2008,195-196.

2 Cf. *Ibidem*, 194.

3 Cf. Norman Henry SNAITH - *Hebrew Old Testament*, London: The British and Foreign Bible Society, 1989, 33 - 36.

4 Cf. Isabel M. FORNARI-CARBONELL - *La Escucha del Huésped (Lc 10, 38-42) La Hospitalidad en el Horizonte de la Comunicación*, Navarra, Ediciones Verbo Divino, 2001,117.

5 Cf. Ramiro Délio Borges de MENESES; Maria de Fátima Ribeiro Pinto BRANCO - “A vulnerabilidade como proximidade segundo a parábola do Bom Samaritano: Lc 10, 25-37”, in: *Carthaginensia*, 26 (2010), 162.

humanização, em saúde, uma correlação intersubjectiva, onde se encontra o patético do agir, do estar, do ser e do fazer do doente e do médico. A “vulnerabilidade poiética” faz-se no “fazer” (*abdad*) dos serviços de Marta ao estar preocupada com “muitas coisas” (Lc10,41), que radica, por sua vez, na “vulnerabilidade anárquica”, que foi a doação plena de Jesus Cristo no Gólgota. A vulnerabilidade prática manifesta-se como “contra-dom”, pela norma da conduta humana, que tem a sua metáfora vivente em Maria pela “audição da palavra”. A “vulnerabilidade anárquica” é uma vulnerabilidade de vulnerabilidade, que tem a sua leitura na “quenose”. A vulnerabilidade anárquica, como passividade absoluta, manifesta-se no *quidam homo* (Lc10,30). A vulnerabilidade poiética salienta a acção diaconal de Marta. A vulnerabilidade anárquica é a fragilidade do Desvalido no Caminho. A vulnerabilidade prática radica na normatividade da “audição da palavra”, onde esteve Maria aos pés de Jesus.

A Cruz é a expressão da fragilidade de um Deus, que se revela como uma “cedência aretológica” em Jesus Cristo no Gólgota⁶. Daqui se aufere que a vulnerabilidade é uma “qualidade staurológica” (aquela que é vivenciada pela Cruz). A vulnerabilidade anárquica é a verdadeira e primeira fragilidade, porque se apresenta como a “quenose” do Desvalido no Caminho e de todos os desvalidos, a qual sintetiza tudo quanto está dito na vulnerabilidade poiética (tarefas de Marta) e na vulnerabilidade prática (contemplação de Maria). Na humanização em saúde, esta “Vergabe” (pretexto) está bem visível sob duas formas: o médico vive sob a “vulnerabilidade activa” (devido ao erro e negligência clínicas), enquanto que o doente vive sob a “vulnerabilidade passiva” (devido à dor e sofrimento das patologias). O médico dará “prioridade” ao vulnerável, dado que a proximidade do vulnerável (doente) se cria numa obrigação (pela ética normativa) e vivencia-se, nos cuidados clínicos, pela “esplancnofania plesiológica” (acção da misericórdia no próximo de mim), actualizando uma “aretologia soteriológica”. A proximidade é uma “soteriologia da vulnerabilidade”, pelos cuidados, tal como se determina pela vivência dos mesmos⁷. A humanização em saúde é feita de “vulnerabilidades”. A vulnerabilidade, em saúde, como nota soteriológica, implica uma relação dual de cedências, como se concretiza na parábola. Assim, encontramos o Samaritano, que se tornou numa vulnerabilidade activa, porque o Desvalido no Caminho era um ser passivo (Lc10,30), ao despertar naquele a “esplancnofania poiética”⁸. Na passagem de Lc10,38-42, Jesus Cristo será a vulnerabilidade anárquica, que determinará duas formas analógicas de vulnerabilidade passiva: da “vulnerabilidade prática” de Maria (contemplação) até à “vulnerabilidade poiética” (acção) vivida por Marta. Jesus Cristo, como vulnerabilidade activa e passiva, será *contemplativus in actione*. Segundo o paradigma “recitativo elpidofânico”, no domínio da humanização em saúde, o mandamento que está presente, indicado em Lc10, 38-42, será aquele que foi escrito pelo *Doctor Angelicus: contemplate et contemplata aliis tradere* (contemplai e as coisas contempladas transmiti aos outros). O médico contempla as quei-

6 Cf. António José da Rocha COUTO - *Pentateuco*, Lisboa: Universidade Católica Editora, 2001, 42 - 83.

7 Cf. Ramiro Délio Borges de MENESES; Maria de Fátima Ribeiro Pinto BRANCO - “A vulnerabilidade como proximidade segundo a parábola do Bom Samaritano: Lc 10, 25-37”, 164.

8 Cf. Ramiro Délio Borges de MENESES - *O Desvalido no Caminho. O Bom Samaritano como paradigma da humanização em saúde*, 200 - 201.

xas do doente e as “coisas contempladas” são transmitidas ao doente sob a forma de diagnóstico e de terapêutica. Na humanização, a vulnerabilidade traz consigo uma xenologia ou a “dimensão do estranho” na relação médico-doente. A dimensão do “estranho” já é um Outro “pretexto” da humanização. A vulnerabilidade é uma qualidade vivencial do Desvalido e este é *per naturam suam* frágil. De facto, a “comoção das vísceras” do Samaritano é uma dimensão plesiológica da vulnerabilidade⁹. Na hospitalidade de Betânia, como na humanização em saúde, o estrangeiro “esqueceu-se de si” e “entregou-se”. Jesus Cristo, como hóspede, entregou-se a Marta e a Maria. O médico, esplancofanicamente, entrega-se ao doente e, vice-versa, na ânsia de recuperar a saúde. Aqui deu-se o encontro do *homo misericors* (vivência do médico) com o *homo dolens* (um existir que se derrama em dor e em sofrimento pela consumação da doença). A tarefa elpídica da humanização consiste em transformar a vida do doente numa entrega, em generosidade, para estarmos na vida com ternura, mesmo na dor e no sofrimento¹⁰. A “solicitude de Betânia” determina, fenomenologicamente, um novo grau de vulnerabilidade, chamada “vulnerabilidade elpídica”, a qual refere a labilidade da espera e da conversão “ao que há-de vir” (Zukunft). A vulnerabilidade elpídica (fragilidade da espera e da esperança) está presente nos três personagens da Solicitude de Betânia.

Os três graus analógicos da vulnerabilidade estão ligados entre si, uma vez que Jesus Cristo, ao hospedar-se em casa de Marta e de Maria, trouxe a “soteriologia da fragilidade” pela esperança. A hospitalidade é a redenção da fragilidade. É “Stern der Erloesung” (Estrela da Salvação). Naturalmente, a vulnerabilidade está condicionada pela solidariedade, quanto mais vulnerável, mais solidário se é. Na hospitalidade de Betânia, Maria representa a “vulnerabilidade pística”, visto que optou pela “escuta da palavra”, ficando aos pés de Jesus, para a “audição do Verbo” (Lc10,39). Porém, Marta (Lc10,41) estava muito atarefada no serviço da casa. Foi solidária ao ponto de Jesus não a ter repreendido, mas antes a ter chamado à atenção para a “contemplação da palavra”, que foi a melhor escolha, “que não lhe será tirada (a Maria)” (Lc10,42). Marta caracteriza a “vulnerabilidade litúrgica”. Com a “vulnerabilidade elpídica” ficaram sanadas as feridas do coração. Cristo foi solidário com Marta e Maria, perante as “vulnerabilidades” de ambas as mulheres de Betânia e soube esperar e criou a esperança. Na hospitalidade, a vulnerabilidade tem tanto de solidariedade, quanto esta daquela. A hospitalidade é solidariedade, bem como na humanização em saúde. Nesta há uma solidariedade (actuação dos técnicos de saúde) e uma vulnerabilidade (doente). A humanização é uma necessidade plesiológica, que vem do sentido axiológico-ético da “vulnerabilidade” de um Desvalido no Caminho (doente), ao cuidado de um Samaritano (médico) como

9 Cf. Daniel INNERARITY- Ética de la hospitalidad, Madrid, Peninsula, 2000, 129 - 136.

10 “Os outros (doentes), pela misericórdia, não representam uma abstracção ou tão só almas para cuidar, mas pessoas de carne e osso, concretas, com um Rosto e com um nome, com uma história, com esperanças e sonhos. A ternura dirige-se à historicidade concreta destes “desvalidos”, que reclamam a presença de um Samaritano. Assim, a humanização, em saúde, é “presença” de um Samaritano, que acolhe, que cuida e que verá a totalidade do ser de cada um (doente), não podendo ser um “encontro” anónimo e anódino, reduzindo-se a mera estatística. Tudo isto é e faz-se, porque Deus é “ternura”. A ternura, segundo a Solicitude de Betânia (Lc10,38-42), como assombro de ser força do amor humilde, encontra-se no coração, porque *cor intimius intimo meo*” (Ramiro Délio Borges de MENESES - *Desvalido no Caminho. O Bom Samaritano como paradigma da humanização em saúde*, 186 -187).

solidariedade. Esta é a parábola da vulnerabilidade e da solidariedade, porque descreve o que é ser um Desvalido na sua “debilidade soteriológica”¹¹. Da mesma forma, poderemos dizer que a hospitalidade é solidariedade, como se verifica ora na Solicitude de Betânia, ora na narrativa plesiológica do Desvalido no Caminho. Tal como aconteceu no “acolhimento elpídico”, em Betânia, o homem (doente) necessita de abertura, mas esta abertura só é possível na medida em que o passado é reconciliado. Pela anamnese, a esperança na humanização, em saúde, reclama uma “memória amorosa”, visto que o futuro não surge do absoluto inesperado, mas pela plenitude indiscernível. As palavras do doente (queixas) são um existencial na humanização em saúde. O médico recolhe-as, guarda-as e transforma-as até ao diagnóstico. A esperança desemboca a partir de uma história determinada pela promessa e pela fidelidade. O homem fundamenta a sua esperança, quando inicia uma “relação” e realiza uma “missão”. Na verdade, a humanização será uma “missão” entre um médico e um doente. Jesus foi, na hospitalidade de Betânia, uma “recitação elpidofânica”, porque narrou quer a promessa, quer a missão ao escutar a Palavra do Reino de Deus. Jesus Cristo é a “recitação soteriológica”, porque a esperança é uma recitação que sintetiza em si tudo o que vai da audição (fé) até à decisão (caridade). Assim será, na humanização, o “ganho” da saúde como esperança do doente. Na humanização em saúde, as palavras do doente (audição do hóspede) são a “memória da alma”, que o médico recolhe como memória da história clínica. Segundo a humanização em saúde, pelo nosso paradigma, a “recitação elpidofânica” (recordação da manifestação da esperança) será mais anamnética do que crítica.

A humanização em saúde vive entre a “palavra da alma” (memória) e a “memória da alma” (esperança). Aqui a esperança é a memória confiante do doente e a memória competente do médico. Esta “relação elpídica” oferece conteúdo às “palavras do doente”, sendo um *proprium* da humanização, tal como se vivenciou em Betânia da Judeia. Em Betânia, a verdadeira hospitalidade manifesta-se na ternura de um estrangeiro (Jesus Cristo) e de uma anfitriã (Marta). Toda a humanização em saúde deverá participar desta *pulchritudinis via* (caminho do belo) ou *pulchritudinis splendor* (esplendor do belo), porque deverá ser elaborada na relação médico/doente. A ternura manifesta-se como *pulchritudinis via*, como algo de emancipação da beleza como “assombro”. Este é dom da ternura e a ternura é dom do assombro. Em ambas as direcções, na humanização em saúde, a capacidade para experimentar a ternura manifesta um modo de observar a existência do doente pelo esplendor do coração. A vida da humanização, na relação médico-doente, encerra em si razões, que a razão desconhece, pelo pensamento de Pascal, e que é *cordis splendor* (esplendor do coração). A humanização em saúde é o acolhimento elpídico do médico e do doente. Logo, a humanização em saúde é um *cordis splendor*, retratado no lema episcopal do Beato Newman: *cor ad cor loquitur* (o coração fala ao coração)¹². O coração do doente fala ao coração do médico, está em comunhão com ele. Realizam a “elpidofania recitativa”. A “audição da palavra” é o veículo

11 Cf. Ramiro Délio Borges de MENESES; Maria de Fátima Ribeiro Pinto BRANCO - “A vulnerabilidade como proximidade segundo a parábola do Bom Samaritano: Lc 10, 25 - 37”, 166.

12 Cf. Beato John Henry NEWMAN - *Apologia pro vita sua*. Tradução do inglês, Lisboa: Editorial Verbo, 1974, 276 - 280.

desta igualdade na hospitalidade, porque o anfitrião e o *homo mendicans* abrem-se um ao outro e dão-se a conhecer numa “vivência elpídica”. A hospitalidade implica uma nova “consciência”, que poderá ir da pística até à agápica, passando pela elpídica. A consciência elpídica é um sentimento íntimo que, vindo de fora, nos avisa sobre o que se passa em nós, dando-nos o conhecimento das nossas acções. É o conhecimento da conversão ao *qui venturus est*. É um conhecimento revelado que nos lança na conversão para o *quia venturus est*. É um “sentimento elpídico” que comanda o agir em ordem ao “futuro”. Este vem do Pai das Misericórdias e é oferecido, por Jesus Cristo, como “espera soteriológica”. Toda a hospitalidade, bem como a humanização, participam desta verdade elpídica. A hospitalidade de Betânia exige esta consciência elpídica, como norma subjectiva do “acolhimento” do Outro no *castellum*. A “consciência elpídica” (recitação de Jesus Cristo) aprova a contemplação da Palavra, em Maria, e questiona a acção de Marta. É esta “consciência elpídica” que fundamenta a “consciência pística” (consciência de confiança no médico). Será uma consciência que cumpre um argumento e tem uma pessoa. Foi a rectidão contemplativa de Maria. Marta representa uma consciência habitual, uma “consciência litúrgica” (cultural). Segundo o paradigma recitativo elpidofânico, há uma “razão elpídica” (Jesus Cristo), que está presente na hospitalidade e que é um “conhecimento prático elpídico”, como norma objectiva da elpidofania. A escolha da “melhor parte” (Lc10,42) é a “razão elpídica”, como forma de “equidade elpídica”, quando Jesus diz que não será retirada a Maria, tendo a ver com a “razão pística” como participação na fé. Foi a prova de fé de Maria na “audição da palavra”.

A hospitalidade implica estes três graus da razão (pística, agápica e elpídica), que vão da razão pística até à diaconal, passando pela “razão elpídica”, sendo esta a mais premente no domínio da hospitalidade. A humanização, em saúde, vive de uma tensão permanente entre a consciência e a razão elpídicas. O médico representa a razão elpidofânica e o doente a consciência elpídica. É a honestidade da conversão “ao que há-de vir”. É a honestidade elpídica, desta “consciência”, sem esquecer o sentido da razão. A humanização em saúde vive desta “razão elpídica” segundo o modelo recitativo elpidofânico. O bom hóspede guarda silêncio, em nome da “consciência elpídica”, sobre o que viu e o que ouviu no lugar do “acolhimento”, tal como o doente faz no consultório do médico. A razão elpídica está no coração da humanização. Na humanização, em saúde, o excesso de especulação e o defeito da contemplação originam a “mentira”; e o excesso de contemplação e a diminuição de especulação determinam a “verdade”. Esta encontra-se no “diálogo do coração”, que, na humanização, se chama *cor in cor loquitur de corde* (o coração fala para o interior do coração acerca do coração). Esta fala do coração, para dentro do coração, chama-se “esperança”. Como diz Lain Entralgo, “a espera confiante faz-se, às vezes, esperança autêntica como a confiança do que espera ser sempre”¹³. Na linguagem comum, a “espera” é o acto de “aguardar” (sala de espera). Assim “esperar” é um encontrar-se “à espera” (attendre) como o viver na esperança (espérer). Na humanização em saúde, a sala de espera é uma sala de esperança pelo desejo

13 Cf. “..., la espera confiante se hace a su vez, esperanza trivializada o despreocupación, esperanza autêntica o genuina (espérance); la confianza del que espera “ser siempre” (Pedro LAIN ENTRALGO - *La Espera y la Esperanza*, Madrid, Revista do Occidente, 1987, 544).

e pela confiança da cura. A hospitalidade é um procedimento elpidofânico do estrangeiro para com o anfitrião e vice-versa. Naturalmente, é uma comunicação elpídica, que vive de uma “contemplação confiante”. Marta foi o “acolhimento sem pergunta” do hóspede divino. No fim do diálogo hospitaleiro, Marta deu a resposta cultural ou litúrgica da hospitalidade - uma só coisa é necessária - (Lc10,42)¹⁴. A hospitalidade implica perguntas e respostas, pelo diálogo, entre o hóspede e o anfitrião. Como descreve Coccolini, se o hóspede, estranho em casa do Outro, entra de qualquer modo, num mundo que não lhe pertence, que é estranho, aquele que hospeda deve, de qualquer modo, se quer praticar a lei da hospitalidade, acolher o Outro, fazendo-lhe sentir que a minha casa é sua, dando-lhe lugar de modo incondicional¹⁵.

“UEBERGABE”: COMO ENTREGA NA HUMANIZAÇÃO

Na prática da hospitalidade e da humanização, não se aniquila a diferença ontológica entre o Outro-estranho e vulnerável (doente) e o anfitrião (médico). O Outro é “acolhido”, enquanto Outro, sendo incluído no seu mundo pessoal. Neste processo de inclusão, o Outro-estranho e vulnerável não deixa de ser o que é, nem o anfitrião também. O doente sai de si ao encontro do médico, não dissolvendo a sua identidade. A humanização é um “acolhimento”. Um acolhimento solidário entre um médico e um doente. Trata-se, pois, de um “acolhimento elpidofânico”, visto que o doente é “recebido”, no hospital, pelo médico com esperança de cura e pela espera de cuidados. A prática da humanização, em saúde, não coloca, em situação precária, a identidade pessoal do Outro (doente), mas antes permite a sua “exposição” no terreno do público e a sua ampliação através do diálogo com o Outro. O médico “recita” com o doente tudo o que este relata pelas queixas (audição) na busca de uma decisão (terapêutica) em ordem à recitação da patologia pelo prognóstico e pelo diagnóstico. A humanização em saúde vivencia-se permanentemente sob duas formas de “solidariedade”: a prática (médico) e a poética (doente). Na hospitalidade, a dimensão solidária, entre anfitrião e estrangeiro, concretiza-se em duas qualidades (a prática e a poética), segundo a Solicitude de Betânia. De acordo com uma leitura hermenêutica, sobre a hospitalidade de Betânia, há uma vivência entre Jesus Cristo e Maria, sentada a seus pés (Lc10,39), pela “audição da palavra” como paradigma da solidariedade prática¹⁶. Trata-se, pois, de uma “solidariedade pística” (fé), para logo, no diálogo com Marta (Lc10,40-42), surgir uma “solidariedade agápica”, caracterizada pelos afazeres da casa para bem receber o hóspede. Destas duas formas de solidariedade surge uma nova forma de solidariedade, denominada “solidariedade elpídica”.

14 “ἐνος δὲ ἔστιν χρεῖα” (Lc.10,42), in: Maurice CARREZ et al. (editores) - *Nouveau Testament Interlinéaire Grec/Français*. Tradução ecuménica da Bíblia, Paris: Alliance Biblique Universelle, 1993, 317.

15 “Se l’ospite, entrato in casa di altri, entre in qualche modo in un mondo che non gli appartiene, che gli è straniero, con lui che ospita deve in qualche modo, se vuole veramente praticare la legge dell’ospitalità, accogliere l’altro, facendolo sentire a casa propria, dando gli luogo, in modo assoluto e incondizionato” (G. COCCOLINI - “Letica come ospitalità in Jacques Derrida”, in: *Rivista di Teologia Morale*, 129 (2001), 81- 82).

16 Cf. Ramiro Délio Borges de MENESES - “Humanização Hospitalar: pela excelência da solidariedade”, in: *Eborensia*, 37 (2006), 115.

Pela Solicitude de Betânia, a solidariedade não se define tanto pela sua relação universal, quanto pelo seu compromisso, relativamente ameaçado, não se definindo pela imparcialidade, mas pela parcialidade ao débil e oprimido, prosseguindo a igualdade e mutualidade, para caracterizar a amizade, que é apanágio da hospitalidade. Estas características, igualdade e mutualidade, põem em acção um equilíbrio entre o dar e o receber¹⁷. Todos estes predicados, analisados por Ricoeur, encontram-se presentes quer na hospitalidade, quer na humanização em saúde. Na humanização, pela relação do Desvalido no Caminho (doente) com o Bom Samaritano (médico exemplar), eleva-se uma “solidariedade anamnésica” por ser oriunda da “comoção das vísceras”¹⁸. No texto neotestamentário da Solicitude de Betânia (Lc10,38-42), o protagonista do acolhimento da Palavra é Maria (Lc10,38). Na humanização em saúde, o protagonista é o doente, porque é aquele que necessita de cuidados e tratamentos.

Segundo o paradigma hipocrático, o protagonista, em virtude do paternalismo clínico, será o médico. No modelo da “razão prática”, o deontologismo kantiano colocará como protagonista o doente afirmado na sua “autonomia”¹⁹. De acordo com o novo paradigma, para a humanização em saúde, revivido pela “recitação elpidofânica”, tanto é protagonista o médico quanto o doente, uma vez que o médico recebe o doente com competência e o doente recebe, no seu coração, o médico com esperança. Assim, a humanização será o “acolhimento” entre a contemplação e a esperança. A humanização será o “encontro elpidofânico” de um doente com um médico. Daqui generalizamos a posição do Professor W. Osswald, quando diz que a relação médico-doente será um encontro entre uma confiança e uma competência²⁰. Aretologicamente, segundo o novo paradigma elpidofânico, uma vez que a confiança é uma virtude, que está englobada, na esperança, sendo esta uma virtude teologal, referimos que, sendo correcta a posição do Prof. Osswald, será mais adequado dizer que o “acolhimento aretológico”, entre um médico e um doente, se descreve como um encontro entre a “contemplação” (θεωρεῖν) do clínico e a esperança (ἐλπίς) do doente. Este espera mais do médico do que confia nele. Tem a esperança na cura. A esperança terá de ser vivida pelo médico e pelo doente.

Quer na hospitalidade, quer na humanização, existem muitas modalidades de “acolhimento”, que poderão ir do convite até à petição. O convite será caracterizado pela saída ao encontro do que vem e pelo tom suplicante, delicado e em profundo respeito (Gn18,2b-5;19,1b-3^a; Ex2,20). Surge, na humanização em saúde, o “acolhimento” entre o médico e o doente, sendo uma espécie de *cor e corde in cor loquitur* (o coração fala para dentro do coração a partir do coração). A hospitalidade é uma “Fuergabe” ou uma “petição elpidofânica”. O acolhimento elpidico é, na verdade, um *in corde in cor*, tal como se vivencia na humanização e na hos-

17 Cf. José Henrique Silveira de BRITO - “A ética de Paul Ricoeur: A articulação entre o teologismo e o deontologismo”, in: *Cuadernos Salmantinos de Filosofia*, XXXV (2008), 457; Cf. Paul RICOEUR - *Soi-même comme un autre*, Paris: Éditions du Seuil, 1990, 213.

18 Cf. *Ibidem*, 118.

19 Cf. Ramiro Délio Borges de MENESES - *O Desvalido no Caminho. O Bom Samaritano como paradigma da humanização em saúde*, 195 -199.

20 Cf. Walter OSSWALD - “Humanização, ética, solidariedade”, in: *Cadernos de Bioética*, 29 (2002), 15 - 20; *Idem - Um fio de ética*, Coimbra: Instituto de Investigação e Formação Cardiovascular, 2001, 41 - 42.

pitalidade. O “acolhimento elpídico” é uma anamnese recitativa da “audição” e da “decisão” na humanização em saúde. O médico “recita” entre a audição do doente (queixas) e a decisão (terapêutica). A semiologia é a “voz do doente”, é a sua anamnese elpídica, enquanto que a semióptica é a recitação elpídica, que dita o diagnóstico e o prognóstico, ao justificar o lema de Loeb: *qui bene diagnoscit, bene curat* (aquele que faz um bom diagnóstico, alcança a cura). Todavia, a terapêutica é uma anamnese diaconal, dado que ela será fundamental para dar “esperança” ao doente. Segundo a humanização, o grande movimento elpídico está na semióptica. É a leitura dos sinais da doença. Há uma correspondência semântica, quer na hospitalidade, quer na humanização em saúde, no ver, sair ao encontro, convidar e aceitar o “convite”, sendo, assim, elementos que, de uma maneira ou de outra, nas variadas formulações do “acolhimento elpídico”, estão presentes na humanização.

“AUFGABE”: COMO SERVIÇO NA RECITAÇÃO ELPIDOFÂNICA

A solicitude expressa-se nos muitos serviços ou tarefas (Aufgaben) ao hóspede. São muitas as tarefas de Marta, por isso “queixa-se” a Jesus, pedindo para que a irmã a ajude (Maria). A solicitude de Betânia indica-nos as “cinco leis da tenda” (Gn18)²¹, que seriam do conhecimento, quer de Jesus, quer de Marta, quer, ainda, de Maria. Marta não sabia tudo, era “competente” na solicitude pela vulnerabilidade do Outro (desvalido)²². Na humanização em saúde não se sabe tudo. A humanização é *aliquid in salutis ratione* (alguma coisa pela razão da saúde), dado que terá de se revelar como: *efficientia et radix meriti caritas est* (a eficácia e a raiz do mérito estão na doação)²³. Na relação médico-doente, a raiz do mérito científico, ao tratar o doente, será a “vivência agápica”. Há um “acolhimento agápico”, que leva a um “compromisso diaconal”. O médico dá prioridade ao doente sobre si. Segundo o modelo recitativo elpidofânico, aplicado à humanização em saúde, o médico recita a audição do doente (queixas) para tomar uma decisão terapêutica, restaurando a saúde. Mas, esta elpidofania supõe, para o doente, muitos “contra-dons”, a fim de poder obter, pela arte e ciência do curar, tudo o que “espera” em ordem ao seu bem. O modelo elpidofânico, através das “tarefas” (Aufgaben), é uma actividade clínica, que nos permite descobrir novas empatias. Pelas “Aufgaben”, a hospitalidade oferece a ocasião de enriquecer o próprio mundo e de libertar o espírito dos limites da memória pessoal. O encontro com o Outro-estranho e vulnerável pode revitalizar a memória e a imaginação, animando o sujeito a aceitar riscos. A humanização, em saúde, é uma “esperança” e, por isso, comporta riscos. A esperança acredita na vida, não é só para o futuro e não se esgota neste mundo. Eu espero em ti por nós. Esta é a forma mais elaborada do acto que o verbo “esperar” traduz²⁴. A esperança, na realização dos serviços (Aufgaben) ao doente pelo médico, será, naturalmente, fruto da comunicação, da relação, da missão e do amor. O doente só tem esperança quando sabe que o médico o “espera” e que o contemplará (teórica,

21 Cf. *Ibidem*, 24.

22 Cf. Peter KNAUER - *Unsere Glauben verstehen*, 140 -143.

23 Cf. Sancti Thomae AQUINATIS - *Summa Theologiae*, in: *Opera Omnia*, IV, Stuttgart: Frommann Verlag, 1985, I-II, q. 114, a. 4.

24 Cf. Olegario Gonzalez DE CARDEDAL - *Raíz de la Esperanza*, Salamanca: Ediciones Sígueme, 1996, 27.

prática e poieticamente), desde a semiologia à terapêutica, passando pelos meios complementares de diagnóstico.

“ZUHOERENGABE”: COMO AUDIÇÃO DAS PALAVRAS NA HUMANIZAÇÃO

Um outro momento da “recitação elpidofônica” reside em ouvir atentamente as palavras do hóspede (zuhören). Geralmente, o hóspede interpela, motiva e co-implica o anfitrião, suscitando nele determinadas condutas morais. A humanização em saúde, segundo este novo modelo (recitação elpidofônica), é já a nossa vida como tempo. A temporalidade do existir como ser finito é uma esperança. A esperança é a temporalidade do *qui venturus est* - aquilo que há-de vir - (Zukunft). O doente sente isso ao recitar com o médico e o médico com o doente na “espera” da cura pelo resultado do diagnóstico. Com efeito, para realizar esta temporalidade, há a escuta atenta da Palavra. Esta “Zuhören” é o dom/oferta da audição atenta da Palavra. O médico “ouve atentamente o doente”. Cada vez mais se ouve menos o doente e cada vez se decide mais sem a audição da palavra clínica. Quando não há uma “anamnese” (ouvir atentamente as queixas do doente), não haverá uma “recitação elpidofônica”. Há sim a desesperança da cura e do cuidado. Uma forma de desumanização da saúde está na Medicina Defensiva, baseada em decisões diagnósticas, muitas vezes, com pouca utilidade. A “anamnese” é o início da “recitação elpidofônica”, que muitas vezes é relegada para segundo plano, perante a solicitude em obter um sofisticado exame complementar de diagnóstico. O primeiro momento do modelo recitativo será sempre a audição da palavra do doente. E este terá atentamente de “ouvir a palavra clínica” (diagnóstico definitivo e tratamento, respectivamente). A “fala clínica” é o meio e o caminho para se atingir a concretização do “desejo do Outro” (hospitalidade) e, assim, alcançar a “esperança”, tal como acontece na humanização em saúde.

“AUSGABE”: COMO ECONOMIA E SOLIDARIEDADE NA HUMANIZAÇÃO

A humanização em saúde, bem como a hospitalidade, implicam “despesas” (Ausgaben). Trata-se, pois, da “economia da hospitalidade”, que também afecta a humanização. É pela parábola do Bom Samaritano que aparece, aplicado à humanização em saúde, o sentido das despesas (Ausgaben). O Samaritano prometeu voltar. Poderia ter levado, a sua casa, o Desvalido no Caminho, ou a casa dos amigos, mas tudo deve terminar em pagamento. E acabou por não regressar. Como era um homem com posses e/ou amigo do estalajadeiro, poderia pagar depois. A sua tarefa (Aufgabe) curativa terminou na hospedaria (Lc10,35), a qual foi continuada pelo estalajadeiro. Não podemos ter todas as especialidades no desempenho das tarefas clínicas segundo a humanização em saúde. O *quidam homo* não poderia pagar, porque nada tinha. Se não existe pagamento, nestes casos, seria impossível esperar uma atenção ou um serviço clínico. A “economia da hospitalidade” vem tratada na parábola do Bom Samaritano, quando este entregou dois denários ao estalajadeiro (Lc10,35). Para a humanização em saúde, há problemas graves, segundo o item da “Ausgabe”, que poderão ser a desagregação dos princípios organizadores da soli-

dariedade e o fracasso da concepção tradicional dos direitos sociais no momento de oferecer um quadro solidário, para pensar nos excluídos no âmbito do Serviço Nacional de Saúde. Na humanização, trata-se de saber como assegurar a coesão social na saúde, em virtude da expressão “jobless growth” (crescimento sem ocupação adicional). Em muitos países, a economia cresce consideravelmente, mas não alcança todos, muito menos a saúde de todos²⁵. A metáfora que poderá ilustrar as nossas dificuldades é a de como passar a uma “economia da hospitalidade”, que terá de ser uma “economia de solidariedade”.

Aquilo que é a descortesia, no plano das relações pessoais, tem a sua transposição económica no fenómeno da exclusão sistemática do hóspede ou do estrangeiro²⁶. Além de se tratar de uma desumanização, em saúde, será sempre uma forma de criar fragilidades na relação médico-doente. Desta feita, será afectada a humanização em saúde, surgindo a desesperança do doente, não havendo uma recitação elpidofânica. A exclusão, na saúde, é um processo disjuntivo, sendo impossível falar nela sem nos situarmos num plano mais radical, para examinar, por exemplo, a desestabilização geral da condição salarial ou a multiplicação das situações de precariedade²⁷. Os excluídos e os estrangeiros resultam de uma desagregação social. A estrutura do mercado de trabalho ameaça com uma desqualificação social duradoura sobre amplas categorias de indivíduos normais. Os mecanismos desta desqualificação estão ligados a mutações económicas. O desenvolvimento da exclusão económica é uma situação estável e não uma disfunção transitória do desenvolvimento pecuniário²⁸. O estado providência tradicional funciona como uma máquina de indemnizar. A segurança social é uma técnica, enquanto que a solidariedade é um valor. A segurança, na saúde e na doença, é, também, um modo de vitalizar a solidariedade. As prestações sociais comportam uma dimensão de cidadania, constituindo uma das expressões do vínculo social e testemunham, à sua maneira, uma forma de igualdade. A indemnização, em saúde, não faz mais do que reforçar a lógica individualista. A reparação económica pode substituir o exercício político da solidariedade, mas não é a solidariedade²⁹. A assistência social não tem nada a ver com o vínculo social, falando numa linguagem de direitos e de deveres, quanto possível é uma “responsabilidade de alteridade”, que se determinou até numa lógica de reparação diaconal como em Betânia. Os antigos mecanismos produtores de solidariedade decompõem-se de maneira provavelmente “irreversível”. Estes descansam sobre o sistema da segurança social. Para mal da humanização em saúde, assistimos a uma dicotomia progressiva entre segurança e solidariedade. Existem limites à humanização de cuidados que têm a ver com as evoluções demográficas, a dissociação crescente entre a esfera de cotizações e dos que possuem direitos. O conhecimento das diferenças, entre os grupos e os indivíduos, faz planear a solidariedade em termos políticos, substituindo a mão invisível

25 Cf. Daniel INNERARITY - Ética de la hospitalidad, 203 - 204.

26 Cf. *Ibidem*, 205.

27 Cf. Ramiro Délio Borges de MENESES; Maria Clara SIMÕES - “A pessoa e os valores para as solidariedades: significados axiológicos”, in: *Eidos*, 11 (Bogotá, 2009), 36 - 43.

28 Cf. *Ibidem*, 207.

29 Para um maior aprofundamento deste tema, deverá consultar-se Daniel SERRÃO - “A Ética Médica e os Custos dos Cuidados de Saúde”, in: Daniel SERRÃO ; Rui NUNES (coord.) - *Ética em Cuidados de Saúde*, Porto: Porto Editora, 1998, 155 - 160.

da segurança³⁰. Os mecanismos de exclusão do Outro (hóspede), particularmente de longa duração, são, frequentemente, situações estáveis. Ao mesmo tempo, o carácter absolutamente aberto do “Zukunft”, que é a “esperança”, explica que a mundialização seja percebida como o anúncio de uma pulverização iminente de todas as solidariedades, como as que canalizam as classes sociais ou os diversos sistemas de protecção na saúde e na doença. A gestão de conflitos, que afectam a saúde, e, às vezes, a hospitalidade (Lc10,40), bem como a humanização, resultam ser inseparáveis do esforço para encontrar um acordo sobre as categorias do justo e do injusto³¹. Em Betânia, Marta pedira a Jesus a “solidariedade diaconal” de Maria. Mas Jesus disse-lhe que Maria tinha escolhido a “melhor parte”. A “melhor parte” está, naturalmente, na solidariedade da Palavra. Na humanização, a simples ideia da “redução das desigualdades” é entendida como redução das disparidades, que vão somando, pouco a pouco, as noções de equidade entre gerações ou uma nova igualdade de oportunidades³².

A humanização, em saúde, participa desta solidariedade³³, que induz uma nova ética do *socius*³⁴. A partir desta “metaética” surge a participação da criatividade universal, que determina uma ética nova, fundamentando-se no princípio da simpatia orgânica ou do “amor universal”. Este fundamento já vem expresso na parábola do Bom Samaritano: ”Disse-lhe Jesus: Que está escrito na Lei? Como lês? O Doutor da Lei (*nomikos*) respondeu: Amarás o Senhor, teu Deus, com todo o teu coração, com toda a tua alma, com todas as tuas forças e com todo o teu entendimento, e ao teu próximo como a ti mesmo. Disse-lhe Jesus: Respondeste bem, faz isso e viverás”³⁵. Em Lucas é o “doutor da lei” que responde pelo texto da

30 Cf. Daniel INNERARITY - Ética de la hospitalidad, 211.

31 Cf. *Ibidem*, 213.

32 Cf. *Ibidem*, 215.

33 A Ética do Contribucionismo fundamenta-se no princípio orgânico da simpatia ou do amor universal ao próximo. De facto, o Contribucionismo determina uma participação poética do “self” (próprio) para com o “other”(outro).

34 Cf. RORTY, R. - *Contingencia, ironia y solidariedad*. Tradução do inglês, Barcelona: Paidós, 1991, 18.

35 AA.VV.- *Bíblia Sagrada*: versão dos textos originais. Lisboa / Fátima: Difusora Bíblica, 2006, 1692-1693. A tradução do v. 33 da parábola do Bom Samaritano (Lc10,25-37), segundo esta tradução da Sagrada Escritura, encontra-se incorrecta, quando diz: “Mas um samaritano, que ia de viagem, chegou ao pé dele e, vendo-o, encheu-se de compaixão”. A compaixão (ter pena de alguém) é um sentimento pagão, de carácter psicológico, de dentro para fora, de cima para baixo, que, na obra de Arthur SCHOPENHAUER - *Ueber die Grundlage der Moral*, é apresentado como o fundamento da moral, pelas seguintes palavras: “...als der Gerechtigkeit, liegt der Menschenliebe zum Grunde” (Arthur SCHOPENHAUER - *Ueber die Grundlage der Moral*, Leipzig: F. Brodhaus,1861, 237).

Segundo a tradução de Maria Lúcia Cacciola,S.Paulo: Martins Fontes,1995,163-167: “ A compaixão está ainda mais evidente no fundamento da caridade do que no da justiça”, como crítica ao imperativo categórico da “praktische Vernunft” de Kant, bem como ao pensamento do seu mestre Hegel. O sentido da “moral da compaixão” aparece ainda na seguinte obra de Arthur SCHOPENHAUER - *Parerga und Paralipomena*,Leipzig:: Insel-Verlag, s/d, 2 / 771 (Mitleid ist die Basis der Gerechtigkeit und Menschenliebe). O Samaritano teve uma “comoção das vísceras”, de fora para dentro e de baixo para cima, o que é completamente diferente da compaixão. A “deliberação esplanocnofânica” (Lc10,33) é um sentimento judaico-cristão. Esta tradução portuguesa, segundo o referido versículo, é influenciada pela alegorização e não pela exegese moderna de Rudolf Bultmann. A hospitalidade é mais do que compaixão. É, acima de tudo, uma “inteligência e uma vontade comotivas”, em virtude da revolução das vísceras de um Samaritano. A hospitalidade vive mais da “inteligência comotiva” (posição original desta tese de doutoramento) do que da “inteligência emotiva” de Goldman. Está inerente à hospitalidade, como um *proprium*, pela “alteridade esplan-

Shemá, enquanto em Mt 22,37 e Mc 12, 29 será Jesus Cristo quem o faz, daqui que Lucas mostra que a mensagem de Jesus tinha sido preparada pelo Antigo Testamento (Nm15,37). Entretanto, o *ethos* será representado metaforicamente pelo estrangeiro (Samaritano), que se refere numa “conduta esplancofânica”. Esta induz-se como uma Ética do *socius*, que vai do Samaritano ao Desvalido no Caminho³⁶. O Samaritano dá uma contribuição ao Desvalido pela ajuda desinteressada, como “vivência agápica” e, por sua vez, o Desvalido (Jesus Cristo) “contribui” para a vivência esplancofânica do Samaritano, sendo este o mais beneficiado por tal contribuição *ad extra*. A humanização em saúde é um contribucionismo entre o “self” (médico) e o “other” (doente). Estes dois elementos satisfazem o *ethos* do *socius*, que se traduzem numa característica fundamental da humanização. O contribucionismo solidário descreve uma nova forma de vivência, na humanização em saúde, porque esta implica a participação *in solidum* (na solidez) do Samaritano ao Desvalido como uma contribuição plesiológica. O contribucionismo plesiológico marca o “elan” da humanização, de forma que a participação do Samaritano é por meio de uma “deliberação esplancofânica”. O contribucionismo esplancofânico aparece como uma forma de partilha plesiológica, a qual possui um “imperativo poiético”, que advém da “comoção das vísceras” e tem uma afirmação poiética: vai e faz o mesmo!...

O sentido e valor do *cosmos* afirma-se no ambiente da parábola, que se norteia pelo Templo de Jerusalém, porque é o *cosmos* de toda a vivência do judaísmo da época de Cristo, como forma de narrar o evoluir desse mundo litúrgico (do culto à vivência da *Torah*), que têm como metáfora o comportamento do Sacerdote e do Levita. Estes afirmaram o culto do Templo como mundividência religiosa da época. A humanização necessita de um *cosmos*, que não será dado, hoje-em-dia, como o Templo de Jerusalém, mas antes referido pela existência de um hospital³⁷. A humanização em saúde sente a necessidade e a contingência da “solidariedade poiética”, porque é o seu fundamento e é *aliquid cordis* (alguma coisa do coração). Segundo as referências ao “ser misericordioso”, na parábola, surge uma nova forma de solidariedade denominada “poiética”. O fazeres esplancofânicos do Samaritano é uma expressão “solidária e poiética”³⁸. Dialecticamente, a humanização vocaciona-se nestas duas formas de solidariedade (prática e poiética), que se caracteriza, plesiológicamente, na “solidariedade anárquica”, que é expressão de todos os bens partilhados, quer externos quer internos, do Samaritano ao Desvalido. A “solidariedade anárquica” é antes de mim, da minha consciência e da razão poiética³⁹. A solidariedade anárquica, como fundamento da solidariedade humanizadora, em

nofânica”. Esta foi a atitude ética do bom Samaritano, porque se tornou um Samaritano bom. Daqui que, segundo a gramática de valências, a hospitalidade é, simultaneamente, uma vivência predicativa e atributiva. A hospitalidade é uma valência plesiológica, porque foi e será sempre uma “valência esplancofânica”, tal como se testifica pela Solicitude de Betânia (Lc 10,38 - 42).

36 C.José Gordo MARTÍNEZ - *Dios, amor asimétrico. Propuesta de teología fundamental práctica*, Bilbao: Armando, 1993, 16 - 30.

37 Cf. Giuseppe MAGNANI - “Le nuove vie della solidarietà”, in: *Aggiornamenti Sociali*, 39 (1988), 511 - 520.

38 Cf. Adela CORTINA - *La moral del camaleón*, Madrid: Espasa-Calpe, 1991, 53 - 55.

39 Cf. Ramiro Délio Borges de MENESES - “Na parábola do Bom Samaritano: o sentido da fruição pela humanização”, in: *Acção Médica*, LXIX, 4 (Porto, 2005), 22 - 25.

saúde, seria Jesus Cristo, que escolheu ser solidário com todos e cada um de nós (técnicos de saúde, doentes, etc.). Segundo a “solidariedade anárquica”, será Jesus Cristo, como Desvalido no Caminho, que vive a “relação poiética”, como lógica do coração e como lógica do dom, ultrapassando a ordem da justiça, que determina a solidariedade, ora prática ora poiética. A vida da humanização faz uma “redução eidética” da solidariedade anárquica⁴⁰. A partir da etimologia *in solidum* sugere-se qual é a base da “solidariedade”, a qual reside na “empatia esplancofônica”, que poderá significar a misericórdia no sentido expresso pela “comoção das vísceras”. A “solidariedade esplancofônica” será uma manifestação da vivência plesiológica do Samaritano, porque por ele o Desvalido no Caminho sentiu o *solidus* da vida e da saúde. A humanização sugere qual é a “meta”: participar dos bens práticos ou poiéticos, ao pensar e viver no bem dos outros (desvalidos). A humanização é um *solidus* poiético na relação médico/doente, porque é a “solidez” partilhada na saúde⁴¹. Segundo a humanização, a solidariedade partilha-se com espontaneidade na busca do Bem dos Outros, porque assim o médico considera o doente como um todo. A humanização é solidariedade, dirigida a todo o ser humano, como um grupo de pertença, que engloba médicos e doentes, bem como os demais técnicos de saúde. A solidariedade expressa-se pela humanização, no marco do puro dom, isto é, naquela que assume a justiça do Sacerdote e do Levita, centrada na *Torah* e na prática do Templo de Jerusalém. O Samaritano ultrapassa as solidariedades (prática e poiética) e fixa-se na “solidariedade esplancofônica”. A humanização é um “contributo plesiológico” *in solidum* na relação assimétrica médico-doente, que se vivencia numa “solidariedade anárquica”, porque vem, de fora, do Pai das Misericórdias⁴². A concretização desta “solidariedade eleética” (correlação das solidariedades prática e poiética) tem o seu fruto no encontro de Jesus com Marta e Maria em Betânia. Esta entrega solidária desvanece-se, ora na solicitude de Marta, ora na contemplação de Maria. Segundo a resposta de Jesus Cristo, “Maria escolheu a melhor parte, que lhe não será tirada” (Lc10,41-42)⁴³. A melhor parte é a solidariedade pística. É a solidariedade da “escuta da palavra”, que, também, existe na humanização em saúde. Jesus Cristo induz-nos numa nova forma de solidariedade. Jesus Cristo anuncia uma nova “axiologia poiética da misericórdia”, aquela que vem do Pai das Misericórdias, segundo o Evangelho da Misericórdia, pela redacção de Lucas. A solidariedade, que se gera, tem características originais, sendo simultaneamente simétrica e assimétrica. Segundo a humanização, em saúde, não se trata de repartir entre os menos - iguais o excedente dos mais - iguais, mas organizar o todo a partir dos direitos dos menos iguais. Temos, portanto, dois modelos de solidariedade (por consenso ou “descendente” e por reconhecimento ou “ascendente”), que correspondem às duas versões da inter-subjectividade (simétrica e assimétrica). As acções do Bom Samaritano possuem tanto de simétrico,

40 Cf. René PARENT-“Teologia de la praxis de solidaridad”, in: *Moralia*, 14 (Madrid, 1992), 324 - 326.

41 Cf. Charles DU FRESNE - *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, Paris : Hachete, 1938, VII, *solidare et in solidum*, 345 - 346.

42 Cf. Josef DUVIGNAUD - *La solidaridad. Vinculos de sangre y vinculos de afinidad*, México: Encuentro, 1990.

43 “*et respondens dixit illi Dominus: Martha, Martha sollicita es et turbaris erga plurima, porro unum est necessarium; Maria enim optimam partem elegit, quae non auferetur ab ea*” (Kurt ALAND et al. (editores).- *The Greek New Testament*, 246 - 247).

quanto de “assimétrico”, dado que o “fazer” foi activo e passivo, respectivamente. Tais acções são referidas na “voz média” pela “esplancnofania”, que vem do Pai da Misericórdias. No Samaritano, a solidariedade da razão comunicativa representa uma acção inter-subjectiva simétrica. Há o ver e o acolher do Samaritano, que é a “solidariedade descendente”. Mas, depois surge a “solidariedade ascendente”, que se justifica pelo reconhecimento, que vem do Desvalido no Caminho. A partir do *Homo Viator*, outra coisa será a solidariedade entendida de acordo com uma experiência histórica, como inter-subjectividade assimétrica, quer dizer, como relação entre sujeitos, que lutam pelo seu reconhecimento.

Na humanização, poderá surgir que uns carecem de reconhecimento da sua dignidade, porque são “des-validos” e lutam por ela; outros, porém, têm-na formalmente, mas ao defrontarem-se com aqueles que a não têm, comportam-se como dominadores, estando presente na relação médico-doente. Tal como na humanização, a solidariedade é a necessidade de “reconhecimento mútuo” como se manifesta, também, na parábola do Bom Samaritano. Será a “comoção das vísceras” que marcará esse reconhecimento e define uma “solidariedade ascendente”. Serão, na humanização, os “des-validos” (doentes, drogados, etc.) sujeitos axiológicos, que constituem o princípio da solidariedade. Necessário será dizer que a humanização, em saúde, é uma inter-subjectividade simétrica e assimétrica, simultaneamente, *non sub eodem aspectu* (não sob o mesmo aspecto). Aqui temos uma inter-subjectividade “eleética” revelada numa “solidariedade anamnésica”, que informa e dá vida à humanização. Partindo da inter-subjectividade assimétrica, será possível, de facto, uma solidariedade para com o passado, como “Leidensgeschichte” (história do sofrimento), na medida em que assumimos direitos não satisfeitos. Desta feita, teremos acesso à dignidade (doentes, etc.) e passaremos de “Desvalidos” a seres dignos. A parábola do Bom Samaritano é uma “anamnese solidária” da “Leidensgeschichte”, que se transforma num “Leidensevangelium” (anúncio salvador pelo sofrimento), na leitura da Carta Apostólica *Salvifici Doloris*, de João Paulo II⁴⁴, porque narrativa da dor e do sofrimento. A “inter-subjectividade eleética” implicará quer a solidariedade ascendente, quer a solidariedade descendente, que é visível ora no Samaritano, ao “comover-se” diante do Desvalido (ascendente), ora no Sacerdote e no Levita para com o “meio-morto” (descendente)⁴⁵. A “solidariedade eleética” é a solidariedade entre desiguais (Samaritano e Desvalido) e ela “faz-se” (*poesis*) mediante a opção preferencial pelo pobre e pelo doente. Esta opção introduz uma assimetria no discurso e no compromisso (responsabilidade), a fim de compensar a “assimetria”, que existe na realidade histórica do Desvalido no Caminho.

A humanização define-se, na nossa perspectiva, por esta forma “eleética” e dual de solidariedades⁴⁶. Assim entendida, a solidariedade não se opõe ao dinamismo da justiça, antes o reforça. Será uma solidariedade que propõe transformações

44 Cf. JOÃO PAULO II - *Epistula Apostolica Salvifici Doloris*, in: *Acta Apostolicae Sedis*, 76, 3 (Vaticano, 1984), 243.

45 Cf. Carolo BEORLEGUI - “La intersubjetividad asimétrica, clave de la responsabilidad ética”, in: *Revista Castellana de Teología*, 19 (Madrid, 1994), 309 - 319.

46 Cf. José IZQUIETA.; Mario GARCIA RIOBO - “Altruismo y solidaridad. Apuntes antropológicos”, in: *Estudios filosóficos*, 36 (Madrid, 1987), 439 - 478.

estruturais, a fim de corrigir as assimetrias da realidade comportamental entre o Bom Samaritano e o “Desvalido do Caminho”, tal como deverá ser *eventum* na humanização em saúde. A solidariedade anárquica tem a sua metáfora no Desvalido do Caminho, porque será expressão soteriológica do Pai das Misericórdias. Esta forma de solidariedade é um dom, que vem de fora. Poderemos dizer que a solidariedade “eleética”, porque simultaneamente simétrica e assimétrica, surge como solidariedade, que tem tanto de dom (solidariedade poiética), quanto de norma (solidariedade prática). Contudo, a “solidariedade descendente” expressa-se, simbolicamente, nos comportamentos normativos do Sacerdote e do Levita, porque se encontravam preocupados na liturgia do Templo de Jerusalém. Com efeito, a “solidariedade ascendente” tem um nome, uma conduta e uma vocação no Bom Samaritano. A primeira forma de solidariedade caracteriza-se pela justiça e pelo cumprimento dos Mandamentos (Decálogo). A metáfora da “solidariedade ascendente” revela-se na “deliberação esplancofânica” do Samaritano (Lc10,33)⁴⁷ e na hospitalidade de Betânia (Lc10,38). Será de baixo para cima a comoção das vísceras (*rahamim*) na “conduta poiética” do Samaritano, que se define como “solidariedade poiética e ascendente”, porque afirmação vivencial da “solidariedade anárquica”, que vem do Pai das Misericórdias e passa para o Desvalido no Caminho (Jesus Cristo).

CONCLUSÃO

Nunca esqueceremos que a humanização, em saúde, inclui a fórmula inaciana *in actione contemplativus* (contemplativo na acção), tendo como base a formulação tomista *ex abundantia contemplationis activus* (activo a partir da abundância da contemplação). A “contemplação perfeita” conduz à caridade, visto que se expressa como fecundidade da contemplação pura, não sendo um privilégio exclusivo desta. A humanização é um “projecto elpídico”, onde se acolhe o Outro (doente), na “própria casa”, significando oferecer-lhe um espaço e um tempo elpídicos (esperança) para recuperar da doença que enfrenta. A humanização em saúde é uma hospitalidade, *per essentiam*, e, segundo o esquema do “acolhimento litúrgico”, ao modo de Marta, terá um paradigma inspirado no quadro semântico da “acção”, segundo Lucas, que, dialecticamente, se apresenta na relação entre “beneficiar”, “servir” e “dar”. Esta triangulação, além de definir uma “ética narrativa” do Evangelho, segundo Lucas, é uma forma adequada para esquematizar um original modelo para a humanização dos cuidados. No quadro do discurso da última Ceia, surge um “testamento”, onde aparecem os conceitos da “responsabilidade litúrgica”,

47 Cf. “Dann kam ein Mann aus Samarien, der auf der Reise war. Als er ihn sah, hatte er Mitleid, ging zu ihm hin, goss Oel und Wein auf seine Wunden und verband sie” (AA.VV. - *Die Bibel: Einheitsuebersetzung der Heiligen Schrift Altes und Neues Testament*, Herausgegeben im Auftrag der Bischoefe Deutschlands et al., Aschaffenburg: Paul Pattloch Verlag, 1983, Lc10,33, 83). Esta edição ecuménica da Bíblia traduziu o verbo grego *splanchnizomai*, na voz média, no aoristo primeiro, por “Mitleid”. Este termo germânico traduz-se, em português, pelos termos: compaixão ou comiseração. Não foi este o sentimento do Samaritano. Este teve uma “comoção das vísceras” de baixo para cima e de fora para dentro (*rahamim*). A tradução ecuménica é paupérrima e não traduz o sentido real da “deliberação esplancofânica”, vivida pelo Samaritano. De forma correcta, atendendo à exegese moderna, a versão ecuménica francesa traduz o verbo grego da seguinte forma: “fut ému aux entrailles” (Maurice CARREZ et al. (editores) - *Nouveau Testament Interlinéaire Grec / Français*. Tradução ecuménica da Bíblia, Paris: Alliance Biblique Universelle, 1992, 316).

que foram vivenciados por Marta, em Betânia, sendo eles: *energetai* (beneficiados) Lc22,25 e quando Jesus se define como *ho diakonon* (aquele que serve), como se descreve em At 5,6 ou quando se diz: ἐγὼ δὲ ἐν μέσῳ υμῶν εἰμι ὡς ὁ διακονῶν (Lc 22,27)⁴⁸ - Eu estou no meio de vós, como aquele que serve. O centro é Jesus Cristo, como paradigma do “serviço plesiológico” (At10,38), tal como surge na Solitude de Betânia⁴⁹. Os três verbos, em Lucas, estão ligados, tal como na humanização, em saúde, pela “acção litúrgica” (serviço). Tanto a hospitalidade, quanto a humanização em saúde são um “serviço plesiológico”. Com efeito, o doente beneficiará dos diagnósticos e terapêuticas e o médico serve-o com informação e cuidados. Assim, a humanização em saúde, pelo modelo paternalista do *Corpus Hippocraticum*, descreveu-se numa visão triádica: relação de domínio, relação cooperativa e relação de amizade. Relendo o pensamento da Escola de Cós, Lain Entralgo refere que a relação de humanização hospitalar deverá radicar na *philanthropia*⁵⁰. Trata-se, pois, de um modelo de humanização, onde a relação que o médico procura será fazer bem ao doente e receber confidências do mesmo. O amor ao homem, no qual o médico hipocrático viu o fundamento do seu amor à Medicina, só se entende à luz da concepção grega da “amizade”, expressa na *Ethica Nicomacheia* de Aristóteles. A estima da arte de curar, como se narra no *Corpus Hippocraticum*, preludia a versão da *ιλία* (amizade) na perspectiva paternalística⁵¹.

48 Cf. Maurice CARREZ et al. (editores) - *Nouveau Testament Interlinéaire Grec/Français*, 385.

49 Cf. Giuseppe SEGALLA - “Lética narrativa di Luca-Altì”, in: *Teologia*, 20 (Milano, 1995), 50.

50 Cf. Armando Tavares de SOUSA - *Curso de História da Medicina, das origens aos fins do século XVI*, Lisboa: Fundação Calouste Gulbenkian, 1996, 65 - 67.

51 Cf. Ramiro Délio Borges de MENESES - *O Desvalido no Caminho. O Bom Samaritano como paradigma da humanização em saúde*, 196 - 197.



Tatania Isabel Coelho Barbosa

Licenciada em Ciências Biomédicas no IUCS, Portugal

Ramiro Délio Borges de Meneses

Professor Auxiliar do Instituto Universitário de Ciências da
Saúde –Gandra, Portugal
E-mail: borges272@gmail.com

Sentido e valor da Criónica: da ética à bioética / *Sense and value of Cryonics: from ethics to bioethics*

Abstract

We are looking forward to doing a good exercise about the sense and value of crionic according to the ethical and bioethical foundations. Meanwile, this is new philosophical formulation for the questions from science to ethical formulations.

Keywords: ethics, bioethics.

INTRODUÇÃO

Os biólogos sabem já há algum tempo que certos organismos podem sobreviver por períodos de tempo sustentados, no que é essencialmente um estado parecido com a morte. O sapo de madeira norte-americano, por exemplo, encerra todo o sistema do seu corpo no inverno, o coração para de bater e todo o seu corpo está congelado, até o verão retornar, momento em que ele se descongela e “volta à vida”. [1] O que se está a tornar claro agora é que existe uma tecnologia disponível para humanos que imita esse processo. E se nós, como o sapo, pudéssemos ser “congelados” por um certo período de tempo até que o desenvolvimento da tecnologia pudesse curar as nossas doenças, prolongar as nossas vidas e, possivelmente, permitir-nos viver para sempre?

Provavelmente, a motivação que está por trás do movimento criónico é o desejo humano de extensão da vida. Como o trans humanista Nick Bostrom afirma, todos nós temos um desejo intrínseco de permanecer vivos e saudáveis; “Quando apresentado como uma” escolha mundial “real, a maioria escolheria o caminho da vida prolongada, da saúde e do vigor juvenil sobre a rota padrão do envelhecimento, da doença e da morte” [2]. A criónica simboliza esse desejo de extensão da vida, com etapas já a ser tomadas para a possibilidade do avivamento futuro, mais de 200 pessoas já foram preservadas no centro *ALCOR crionics*, no Arizona. [3]

A possibilidade de extensão da vida leva-nos a questionar a nossa definição atual de “morte”; Se a morte deve deixar de ser o momento em que o coração humano pára de bater ou o cérebro deixa de funcionar. Ao longo do trabalho vou discutir a definição do termo “morte”, e como a perspectiva de reavivamento da criónica afeta essa definição. Se quisermos redefinir a “morte”, isso teria implicações em como tratamos os mortos. Se houver uma minúscula possibilidade de reavivamento, enterrar as pessoas que morrem pode ser visto como equivalente a assassinato.

Outras tecnologias “imortalistas” que procuram ampliar a vida incluem o scanning mental (scanning dos conteúdos do cérebro para o computador) [4] e a terapia genética (impedindo o envelhecimento, interrompendo a deterioração dos genes) [5]. Este trabalho centra-se na criónica pela mesma razão de que outras tecnologias de extensão de vida também já foram extensivamente discutidas. Como o título do trabalho sugere, vou discutir várias questões éticas e morais que surgem do movimento criónico.

Em primeiro lugar, vai se definir o projeto de criónica e traçar o seu desenvolvimento histórico. Depois, considerar que os princípios da beneficência e da justiça implicam a consideração da alocação de recursos econômicos. Em terceiro lugar, considerar que mudar a definição de morte afeta o status moral dos mortos. Posteriormente, vou analisar a propriedade corporal, considerando especificamente as legalidades da criónica, nas quais os pacientes “doam os seus corpos como presentes anatómicos para pesquisas”. Em seguida, vai se avaliar como a crioterapia pode levar a um risco aumentado de suicídio, bem como tentar perceber se a prática pode ser melhorada, permitindo que o suicídio assistido se torne uma prática legal. Os próximos dois tópicos vão centrar-se nos efeitos sociais da criónica, tanto dentro de um ambiente familiar como, em seguida, numa sociedade mais ampla, em que vou analisar questões de identidade.

O QUE É A CRIÓNICA?

Em primeiro lugar, é importante distinguir “criogenia”, “criobiologia”, “criónica”, “suspensão criónica” e “criopreservação”. Estes termos são frequentemente utilizados indistintamente em artigos sobre criónica, mas cada termo refere-se a coisas muito diferentes. Em primeiro lugar, a “criogenia” refere-se ao processo de arrefecimento das coisas em geral. E geralmente é usada em paralelo com estudos científicos de como as substâncias, como os metais, se comportam em “temperaturas zero”, engenharia de baixa temperatura, incluindo supercondutividade aplicada, crioelectrónica e criofísica [6]. Em segundo lugar, a criobiologia refere-se à criopreservação de seres vivos e ao estudo de biologia em temperaturas inferiores a zero; “Na prática, este campo compreende o estudo de qualquer material ou sistema biológico (por exemplo, proteínas, células, tecidos ...) submetidos a qualquer temperatura abaixo do seu alcance normal” [7]. O tópico deste trabalho é a criónica; A preservação criogénica de humanos. A criosuspensão / preservação é a prática por trás disso; O processo de suspender a vida de uma pessoa na esperança de que um dia, o avivamento, a cura e a extensão da vida se tornem possíveis. O Dr. Sandberg e, de fato, muitos outros doutores da área rejeitam o termo “congelamento” (embora seja o que muitos de nós pensamos quando retratam o processo),

pois este termo sugere a formação de cristais de gelo, o que não ocorre no processo criônico.

No prefácio ao que é a pedra angular do movimento criônico, Gruman descreve-o assim: *Se um homem morrer hoje não é mais apropriado enterrar ou cremar o corpo. Pois há esperança de que ao mantê-lo em temperaturas muito baixas, os médicos do futuro possam revivê-lo e curá-lo. E se alguém tem uma doença “incurável”, não é mais uma boa prática deixá-lo sucumbir; É preferível colocar o paciente em um armazenamento de temperatura “baixo” até que melhores instalações médicas estejam disponíveis, ou até que uma cura seja descoberta* “. [8]

Tirado do texto de Ettinger, *The Prospect of Immortality*, o argumento para a criônica é apresentado. Este argumento baseia-se no fato: dos corpos poderem ser preservados após a morte, sem deterioração, quase indefinidamente; E na suposição: que a ciência médica possa um dia ser capaz de curar e reviver os indivíduos crionicamente preservados. [8] Desta forma, Ettinger promete: “Nós , agora, temos a chance de evitar a morte permanente” [8], alegando que doenças que atualmente podem matar um dia vão ser possíveis curar, e que o processo de morte pode ser revertido. Desta forma, não devemos enterrar o corpo do falecido. Devemos tentar salvar a maior quantidade possível de vidas através da preservação criônica. O processo de criônica, idealmente, começa nos primeiros dois minutos após o coração parar de bater e, de preferência, dentro de 15 minutos após a morte para evitar danos corporais. Isso permite que a equipa de preservação controle a circulação sanguínea e preserve o cérebro para o avivamento futuro. ALCOR encoraja as pessoas a mudarem-se para hospícios perto do centro criônico antes da morrerem, de modo a que uma equipa possa ser colocada em “espera” para procedimentos de suporte vital durante a morte. O paciente é primeiro colocado num banho cheio de gelo, e a respiração e a circulação sanguínea são restauradas. Os pacientes recebem drogas para prevenir danos cerebrais e anestesia para proteger o cérebro, enquanto o consumo de oxigênio diminui. O sangue passa a circular através de uma máquina que assume a função do coração e dos pulmões. O sangue é então drenado do corpo e substituído por uma solução de preservação semelhante à de anti-congelamento, que suporta a vida a baixas temperaturas. A concentração desta solução vai sendo gradualmente aumentada até o corpo ser completamente preservado. Ao longo do processo, o corpo, o cérebro e os órgãos internos são monitorados para evitar danos. A solução impede que o gelo se forme dentro do corpo. Finalmente, o paciente é arrefecido em nitrogênio líquido a uma temperatura de -125°C o mais rápido possível para evitar a formação de cristais de gelo e, em seguida, a temperatura diminui ainda mais até atingir -196° durante duas semanas. [9]

Experiências científicas que envolvem suspensão criônica e avivamento foram amplamente exploradas. Lovelock na década de 1950 foi capaz de fazer reviver um rato que foi preservado a 0° usando técnicas de micro-ondas. [10] Em 2005, cientistas da Universidade de Pittsburgh, preservaram criogenicamente cães, drenando o seu sangue do corpo e substituindo-o por fluido de preservação. Os cães permaneceram neste estado durante três horas e, quando o sangue foi substituído

e um choque elétrico administrado ao coração, os cães foram restaurados à vida sem nenhum dano cerebral aparente. [11] Em 2006, um procedimento semelhante foi realizado pelo *Massachusetts General Hospital* com porcos. Eles relataram uma taxa de sucesso de 90% em 200 testes. [12]

Muitos crionicistas têm esperança de que a nanotecnologia [13] – de pequenas máquinas colocadas dentro do corpo que possam reparar as funções corporais – fornecerão a resposta para um avivamento criônico sustentado e para o tratamento de doenças e doenças atuais. [14] A empresa ALCOR afirma: “Eventualmente, chegará o momento em que a suspensão animada da vida humana será aperfeiçoada. Em outras palavras, será possível rotineiramente “desligar” as pessoas e “ativar” para viagens médicas, viagens espaciais e outras finalidades. “ [14]. Se o renascimento se tornar possível, isso afeta as nossas definições de “Morte e incurável”. Na verdade, os crionicistas veem os mortos como “temporariamente incuráveis” e propõem que os cemitérios sejam substituídos por dormitórios [8]. É, dessa forma, uma “ambulância para o futuro” [15]. A primeira pessoa a ter a preservação criônica foi o Dr. James Bedford, em janeiro de 1967 [16]. Desde então, em Maio de 2017 a ALCOR possuía 151 “pacientes” [3], com 1654 membros no total [17]. Muito já mudou desde que o livro de Ettinger foi lançado. Desde então, os detalhes dos procedimentos de resfriamento, as técnicas para fazer o indivíduo reviver (nanotecnologias) e legalidades de quando a preservação pode ocorrer mudaram. No entanto, para o propósito deste trabalho, a definição original de criônica de Ettinger ainda se aplica.

QUESTÕES ÉTICAS

Em primeiro lugar, é importante distinguir e definir “ética” e “moral”. Estes termos são frequentemente utilizados indistintamente na filosofia. No entanto, para este trabalho, considera-se “moral” como um relato limitado e pessoal das relações humanas, incluindo questões como “quais deveres temos um com o outro?”. Isso diz respeito ao que devemos fazer em situações particulares. “Ético”, por outro lado, está associado a um sentido mais amplo do nosso lugar na sociedade. Este termo incluiria questões como “o que é uma vida boa?”. Neste trabalho discutir-se-á os problemas éticos e morais associados à criônica.

A) CRIÔNICA E BIOÉTICA: JUSTIÇA E ACESSIBILIDADE

Para avaliar o estado moral dos pacientes antes, durante e após a suspensão, é de referir os quatro princípios da ética biomédica estabelecidos por Beauchamp e Childress em “Princípios da Ética Biomédica” [18], e considerar como as estruturas bioéticas para a orientação moral molda os nossos pontos de vista da criônica. Na hibernação “Criônica” à luz dos “Princípios Bioéticos de Beauchamp e Childress”, Charles Tandy considera estes quatro fatores bioéticos que podem ser aplicados à suspensão criônica:

a. Respeito pela Autonomia

Em ‘Criônica: o debate público ficou frio?’, Hunting afirma que proibir a preservação criônica é ofender a autonomia de um paciente. Ele escreve: “Qualquer pessoa

congelada deve poder determinar em que condições elas serão revividas e como elas serão tratadas enquanto congeladas. O paciente biologicamente morto não está morto legalmente e, portanto, deve ter uma certa quantidade de direitos e cuidados” [19]. O respeito pela autonomia pode ser alcançado “ fornecendo um ambiente legal que proteja a capacidade de um paciente para fazer uma escolha informada “ [19]. Tandy conecta este primeiro princípio à preservação criónica, afirmando: “Se o paciente com doença terminal ou clinicamente morto fosse competente e escolhesse livremente submeter-se ao procedimento biomédico da” hibernação “criónica, a autonomia produz uma *prima facie* obrigação para a hibernação criónica (e contra o enterro ou cremação) do paciente “ [20].

b. Menos danos

Embora os efeitos do avivamento (e a possibilidade) sejam desconhecidos, o processo, no entanto, “inflige menos danos do que a alternativa (por exemplo, enterro / cremação). Consequentemente não “maldade ... produz uma obrigação *prima facie* para a hibernação criónica (e contra o enterro ou a cremação) do paciente “ [20].

c. Benefícios

Para o paciente, a criónica é um procedimento benéfico do que as alternativas de enterro / cremação. Tandy afirma que “em termos de preocupações utilitárias, a hibernação criónica” não resulta em problemas ambientais significativos de “recursos” da população, o benefício, então, produz uma obrigação *prima facie* para a hibernação criónica (e contra o enterro ou cremação) do paciente criónico “ [20].

d. Justiça

Deve haver acesso igual e justo à criónica. Se uma pessoa escolher livremente o tratamento e pode pagar, então isso produz uma obrigação *prima facie* para a criónica. Tandy observa que “a sociedade americana tem uma” justa “obrigação de disponibilizar, como apropriado aos seus cidadãos, o procedimento biomédico da hibernação criónica como parte do sistema” gratuito “de serviços de saúde” [20].

Considerando esses princípios, Tandy conclui que “os profissionais biomédicos têm uma obrigação forte (não fraca) e real (não *prima facie*, mas vinculativa) para ajudar a garantir a” hibernação “criónica do paciente [20]. A sua conclusão sugere que a criónica não é apenas moralmente permissível, mas um meio moralmente obrigatório de extensão da vida.

Em outras palavras, os médicos são obrigados a “salvar” os pacientes de determinada morte preservando seu corpo se nenhum outro tratamento for possível. A pessoa não é prejudicada no processo e teria enfrentado, certamente, a morte de outra forma. No entanto, agora vou considerar vários problemas com a posição de Tandy.

Como Elvin observa em *Vi Veri Univerrsum Vivus Vici*, se a criônica é um meio viável de extensão e cura da vida, então ela permite que as pessoas continuem com uma vida plena. De acordo com o utilitarismo, portanto, somos moralmente obrigados a realizar o procedimento criônico [21]. No entanto, os princípios de beneficência e justiça podem ser questionados. Em termos de beneficência, pode-se argumentar que é melhor morrer do que ser crionicamente preservado; pode causar danos. Em termos de justiça, no que diz respeito ao quadro social maior, os efeitos econômicos da criônica devem ser levados em consideração. A conclusão de Tandy quanto à beneficência é que a criônica é melhor do que a morte certa (enterro / cremação). No entanto, no entanto isto pode não ser verdade. Como irá ser discutido mais à frente a crionica deixa um espaço para a possibilidade de despertar-mos numa sociedade na qual você já não pertence-mos. Além disso, o argumento de Tandy em relação à justiça é que todos deveriam ter acesso livre e igual a criônica, chegando a argumentar que a vida “os tratamentos de poupança poderiam ser colocados num sistema de saúde, como o NHS. No entanto, o enorme custo e alocação dos recursos para a crioterapia seriam inviáveis. De fato, privaria outras pessoas de tratamentos que têm uma taxa de sucesso muito maior do que o resultado duvidoso do avivamento criônico. Economicamente, o dinheiro poderia ser transferido para meios melhores e mais certos de salvar a vida das pessoas que já viviam. A proposta de Tandy é tomada por muitos como um exemplo de “egoísmo egoísta”. Faz sentido ignorar qualquer sugestão de obrigação moral aqui e, em vez disso, agrupar os nossos recursos numa alternativa mais ética - como tratar os milhões de pessoas que morrem de malária a cada ano. Esta objeção diz respeito a doações de caridade e como a riqueza deve ser distribuída. Enquanto Tandy defende que o argumento utilitário apoia a obrigação moral para a criônica, Carl Schulman alega que, do ponto de vista utilitário, o dinheiro poderia ser melhor gasto a doar “a caridade efetiva” [22]. Como Kirkwood escreve: “Eu não concordo com os que defendem a extensão da vida. Acho que é totalmente errado... é imoral orientar a discussão para a extensão da vida quando temos pessoas idosas a passar dificuldades reais” [23].

Com isto pretende-se chegar à conclusão que, a criônica pode ser uma compreensão da escolha pessoal, e também é moralmente permissível, mas não é moralmente obrigatória, pois seria melhor gastar o dinheiro no financiamento da pesquisa atual sobre doenças. Por outras palavras, em vez das pessoas se inscreverem para criônica, usando recursos e dinheiro, por que não usar o mesmo para salvar as vidas dos outros em vez disso? Crionicistas como Tandy responderiam a esta crítica ao dizendo, que ao investir na criônica, também se estão a salvar vidas; Estando a investir num campo em que as vidas humanas atuais no planeta podem vir a ser salvas. Esta é a visão de que Hanson defende em “Cryonics como Caridade”, no qual ele afirma que pagar por criônica em si é um “gasto de caridade efetivo” [22]. Hanson argumenta que a criônica não pode ser descrita como egoísta, pois tem grandes efeitos de escala “ Que beneficiam a sociedade, e assim podem ser considerados uma instituição de caridade por direito próprio.

Hanson dá às chances de avivamento criônico uma pequena taxa de sucesso de 5%. No entanto, ele baseia isso no fato de que as pessoas se opõem socialmente ao

seu sucesso. Ele propõe que, se mais pessoas chegassem a acordo com a criônica, defendendo-a como meio de sobrevivência, o custo do armazenamento diminuiria e mais pessoas poderiam ser salvas. Ele afirma: “enquanto muitos não gostam de criônica, porque eles a consideram especialmente egoísta, de fato, a criônica tem efeitos de grande escala, e a compra de criônicas parece-me uma boa caridade por direito próprio”. O argumento de Hanson baseia-se na ideia de que à medida que a demanda por criônica aumenta, os custos diminuirão e, portanto, estarão amplamente disponíveis. No entanto, o custo atual da suspensão do corpo inteiro é de cerca de US \$ 200.000, enquanto as instituições de caridade, como “StopTB”, salvam vidas com um custo de US \$ 1000 cada. Além disso, de acordo com Shulman “equivale (s) ao valor de 40 anos de vida do típico sinal criônico prospetivo” com US \$ 50.000 em custo “efetivo desenvolvimento de ajuda mundial” [22]. Isto indica que a compra de criônica é menos eficaz em termos de custo do que a ajuda mundial em desenvolvimento.

Do ponto de vista do bem-estar social, doar a caridade é mais “eficaz do que pagar pela criopreservação”. As afirmações de Tandy de benefício e justiça, portanto, não indicam que em termos de preocupações utilitárias, a hibernação criônica resulte em “recursos ambientais significativos” de recursos da população [20]. Embora seja moralmente permitido que as pessoas se conservem cronicamente, isto não implica obrigação moral. Há mais dois outros problemas com a conjectura de Tandy de que deve haver acesso livre e igual à criônica.

Seguindo o princípio da Justiça, Tandy afirma que, se uma pessoa escolher livremente o tratamento, e pode pagar, isso produz uma obrigação *prima facie* para a crioterapia. No entanto, isso levanta questões relacionadas à disponibilidade e à despesa de criônica. Em primeiro lugar, apenas os ricos podem pagar tratamento. Em segundo lugar, isso levanta a questão de saber se devemos permitir o acesso igual à criônica; Se preferirmos escolher quais pessoas são preservadas e quais não são.

Quanto à primeira questão (apenas o rico pode pagar o tratamento), a visão de Tandy não é prática. É preciso grandes quantidades de dinheiro para a criopreservação de pessoas e, como acabou de ser discutido, é improvável que o preço da preservação diminua a menos que a maioria da população da Terra se inscreva.

Mesmo assim, um artigo recente publicado pela ALCOR revelou que os preços aumentaram de fato, uma vez que a prática começou na década de 1960 de US \$ 60.000 a mais de US \$ 200.000, o que, mesmo com a inflação, é dramático [24]. Assim, o procedimento não permite que pessoas pobres participem na criônica, e isso é injusto. Como um séptico do movimento escreve; “As pessoas pobres não podem pagar a criônica e os pobres constituem a grande maioria da população mundial. Portanto, haverá apenas algumas pessoas (preservadas) e todas serão ricas. Eles podem até manter os refrigeradores cheios de peças sobressalentes retiradas dos pobres.” [25]

A resposta da ALCOR ao argumento, foi, chamar à atenção para sua “apólice de seguro de vida”, que, é o mesmo preço que a compra de adesão ao ginásio. Esse

procedimento permite que um indivíduo deposite pequenas quantias de dinheiro por mês num fundo central, que então cobre o custo da preservação após a morte. Por exemplo, se um homem de 30 anos decidir comprar uma política de vida de US \$ 500.000, isso implica um pagamento de US \$ 230 por mês. Mesmo que ele só precise de US \$ 200.000 para sua própria preservação, esta política leva em consideração a renda que seria perdida para a família após a morte do sujeito. Além disso, isso inclui uma taxa de US \$ 100.000 que se insere na “Confiança de cuidados ao paciente” da ALCOR, deliberadamente configurada para aqueles que não podem pagar o tratamento. [26]

Ainda assim isto não significa que o acesso igual e gratuito à criônica é ético ou viável. Como observa Hanson, “Uma pessoa razoável- digna de reavivamento- não iria preferir dedicar os recursos acumulados de uma vida para ajudar seus filhos ... em vez de derrubar tudo em num jogo importante para a imortalidade pessoal “? [27] Além disso, mesmo que seja necessário que a doação para o “Trust do Cuidado do Paciente”, esta não financia a preservação de uma pessoa inteira. Assim, a proporção de ricos para pobres seria grande e os critérios para quem seria pobre o suficiente para se qualificar não ficam claros. As pessoas mais pobres que querem se inscrever para a criônica, dependem do número de pessoas ricas que se inscrevam e, portanto, o sistema nunca pode ser verdadeiramente igual.

O comentário de Hanson de alguém “digno de reavivamento” levanta uma questão adicional de quem deveria ser crio preservado. Stephen Hawking, por exemplo, seria um concorrente interessante. Seu trabalho sobre astrofísica e a natureza do universo é altamente influente no campo da física. No entanto, ele sofre de esclerose lateral amiotrófica (ELA), e está inegavelmente a deteriorar-se. Com a esperança criônica não só de revitalização, mas de cura, Hawkins é um sujeito que pode beneficiar do processo e beneficiar a sociedade como um todo.

Por outro lado, pode-se argumentar que não devemos permitir a crioterapia para aqueles que prejudicam a sociedade, como (indiscutivelmente), os doentes mentais ou os criminosos. Quais seriam os critérios para fazer tais julgamentos? Quem tem o direito de fazer tais julgamentos, dado que isso implica colocar valores diferentes em vidas humanas? Se, como argumentam os crionicistas, deixar de preservar equivale a assassinar, é necessário determinar quais as justificações, se houver, para não podermos ter de preservar uma pessoa. Alguns podem argumentar que devemos poder escolher, pelo menos inicialmente, quem preservar para melhorar a sociedade futura. Por exemplo, no filme ‘When Worlds Collide’, uma estrela é descoberta que está em curso para colidir com a Terra dentro de 6 meses. Apesar da grande incredulidade, Stanton - um homem com cadeiras de rodas “oferece a um grupo de cientistas o dinheiro necessário para construir uma nave espacial para levar um número de pessoas a Zyra, um planeta orbita numa estrela, que pode ou não ser habitável. Em troca, Stanton insiste em poder escolher a carga e a tripulação do navio. É negado esse controle e, em vez disso, tem um lugar na lista de passageiros, apesar do número limitado de lugares. O resto dos passageiros são decididos de forma aleatória.

Muitos como Randall, um piloto de linha aérea, decide ficar para trás na terra, devido a seus conjuntos de habilidades limitadas que não servem de nada a ninguém no navio, nem uma sociedade futura. No dia do lançamento, é recusado a Stanton um assento na nave, com base no fato de ele ter morto outro homem, sendo considerado inútil para uma sociedade futura. Este filme tem uma semelhança impressionante com a criônica. A principal consideração aqui baseia-se nas escolhas feitas pela equipa sobre quem deve embarcar na nave; Apenas aqueles que beneficiariam um futuro planeta, ou aqueles selecionados aleatoriamente? Os condenados por crimes ou inocentes? Além disso, dar um assento a um assassino negaria a uma pessoa inocente um assento (ou no caso de criônica, uma chance de vida). No filme as personagens concluem que apenas aqueles que beneficiam uma sociedade futura devem ser autorizados a embarcar na aeronave, assim como devemos escolher quem conservar crionicamente para beneficiar uma sociedade futura.

De fato, se uma sociedade futura reavivesse os indivíduos crionicamente suspensos, o mais provável é que reavivem os cientistas e artistas do nosso dia, e não os criminosos mentais ou condenados. No entanto, permitir que algumas pessoas e não outras sejam preservadas levantam a questão de quem deve ser autorizado a tomar tais decisões. A resposta poderia ser a criação de comitês de especialistas médicos e filósofos para decidir o assunto, assim como os comitês da HFEA fornecem códigos de prática sobre questões como fertilização humana e embriologia [28].

No entanto, tais decisões do ponto de vista do crionista dizem respeito à linha entre a vida e a morte, e é difícil ver como as pessoas poderiam concordar sobre quais pessoas seriam escolhidas para o comitê para começar ou como poderiam tomar uma decisão. Ou deve ser estabelecido um código geral de prática, caso em que haveria casos problemáticos (por exemplo, um “gênio” do nosso tempo pode sucumbir à doença de Alzheimer), ou cada caso deveria ser avaliado individualmente, o que não seria prático. Neste subtema foi então avaliada a aplicação de Tandy de princípios bioéticos à criônica. Tratou-se a sua suposição de que “os profissionais biomédicos têm [uma] obrigação de ajudar a garantir a hibernação criônica do paciente criônico” [20]. Foi argumentado que, em termos de beneficência, há casos em que é melhor estar morto do que para ser crionicamente preservado (mudanças na identidade social / pessoal, que serão discutidas mais adiante neste artigo). Em termos de justiça, foi apresentado um argumento sobre doações de caridade e os efeitos econômicos da criônica, concluindo que a alocação de recursos poderia ser mais bem gasta noutras coisas. Portanto, a criônica é moralmente permitida (devemos permitir que as pessoas gastem dinheiro se quiserem), não é, como argumenta Tandy, moralmente obrigatória assegurar a preservação criônica dos seres humanos. Finalmente, considerou-se se a criônica deveria ser disponível para todos. A conclusão é que, embora a sociedade futura só possa reviver aqueles que os beneficiam, na nossa época atual simplesmente não é viável decidir quais pessoas devem ter acesso à criônica e quem não deveria. Haveria desentendimento generalizado se tais decisões fossem aplicadas e, portanto, a opção prática é permitir o acesso a todos.

B) A DEFINIÇÃO DE MORTE

Nesta subtema, será discutido como a criônica pode afetar nossa definição de “morte”, se a mudança de definição de morte afeta o status moral dos mortos e crionicamente suspensos, e se isso implica a obrigação moral de criônica.

Há duas perguntas a serem feitas aqui; O que é a morte? E como podemos determinar sua ocorrência? A primeira questão é uma ontológica, que induz uma definição. [29] Existem várias definições diferentes de morte. Um paciente está “cl clinicamente morto” após a paragem dos batimentos cardíacos e da respiração.

A “morte biológica” tem um significado diferente; A ressuscitação é impossível por qualquer meio conhecido atualmente. A “morte celular” é a degeneração das células corporais [8]. No entanto, a segunda questão é epistemológica. Como Ettinger observa, a morte biológica é a única aceite pelos biólogos e, se for assim, não podemos realmente chamar um paciente criônico de morto.

Se usarmos o congelamento extremo para evitar a deterioração, mais cedo ou mais tarde, os meios atualmente conhecidos serão adequados e o corpo não será mais considerado como morto [8]. O paciente criônico está assim morto por critérios atuais, mas tem potencial para estar vivo de novo, tanto quanto “uma vítima de afogamento ... pode ser ajudada por um marca de respiração”.

Além disso, um paciente pode ser pronunciado “legalmente morto” por médicos quando seu coração pára de bater ou quando há uma completa falta de função cerebral. Mas de acordo com um debate ético publicado em ‘Critical Care’, “poucos, se algum dos pacientes declarados mortos pelos médicos de hoje, estão de fato verdadeiramente mortos por qualquer critério cientificamente rigoroso” [8]. Na verdade, Donaldson, uma das principais figuras do movimento criônico, argumenta que a morte legal é uma construção social, projetada com a intenção de justificar o término do atendimento aos pacientes moribundos. Ele continua dizendo assim, o sistema de saúde falha nos doentes e aos moribundos; É simplesmente uma forma de eutanásia em que os mais necessitados são abandonados [30]. Isso sugere que temos a obrigação moral de não enterrar os mortos.

Os crionicistas argumentariam que, se houver o potencial de restaurar a vida, não podemos abandonar as pessoas a uma morte certa, assim como os médicos tentariam fazer reviver alguém que tivesse uma paragem cardíaca. Como Merkle observou, enterrar alguém quando a futura tecnologia poderia revivê-los equivale a assassinar. Ele escreve; “Um equívoco comum é que a criônica congela os mortos. Como a definição de “morte” é “uma cessação permanente de todas as funções vitais”, a capacidade futura de reviver um paciente preservado com a tecnologia de hoje implica que o paciente não esteja morto ... a prática médica atual cometeu um erro ao declarar um paciente “morto”.

Por isso, a criônica não é moralmente obrigatória. A primeira questão aqui é se essa mudança de definição de morte é precisa. A resposta a esta pergunta, é relativamente direta; A definição de morte pode e irá mudar se e quando o avivamento

for bem sucedido. ALCOR declarou: *“Pacientes em suspensão criónica estão legalmente mortos. Não estão vivos, não em “entre a vida e a morte” mas sim, mortos. A maneira como nós, crionicistas vemos os nossos pacientes não têm absolutamente nenhuma influência sobre este rótulo, é “meramente” um rótulo e os rótulo podem ser mudados. Mas até que possamos provar que os pacientes em suspensão criónica têm uma alta probabilidade de serem avivados,, temos que jogar o jogo “.* Isso sugeriria que, embora as pessoas possam ser preservadas se quiserem, não é obrigatório fazê-lo. Embora alguns possam querer gastar o seu dinheiro a apostar nas baixas hipóteses de avivamento, isto não implica que tenhamos uma obrigação moral para a criónica. Esta obrigação só entra em jogo no dia em que alguém foi reanimado com sucesso. Os crionicistas podem argumentar que o potencial do avivamento é suficiente para implicar uma obrigação moral. Na verdade, essa é a razão pela qual as famílias dos indivíduos em coma, por exemplo, fazem campanhas para que continuem ligados às máquinas, mesmo que esse paciente esteja em estado vegetativo. “Certamente”, eles diriam: “se houver alguma chance de sobrevivência, temos que manter o suporte vital”. Todos os indivíduos têm o direito de manter o marido, esposa ou filho suspensos por criónica, com a esperança de reavivamento e cura um dia. Mas a sociedade não tem razões boas suficiente para impor que todas as pessoas sejam criopreservadas, em vez de enterradas ou cremadas.

C) ÓRGÃOS COMO «PRESENTES ANATÔMICOS PARA PESQUISA”

A empresa ALCOR reconhece que ter que aceitar o rótulo de “morte” aos seus pacientes cria problemas para a criopreservação, levando-os a colocar cláusulas legais no contrato que afirma que os pacientes criónicos “doam os seus corpos como presentes anatômicos para pesquisa” [19]. Neste subtema, vou discutir como isso é moralmente problemático para o paciente criónico.

Os gregos antigos acreditavam que, para viver uma vida boa e alcançar “*Eudaimonia*”, poderíamos controlar os meios e o método pelo qual morreremos. O sofrimento não deve ganhar poder sobre o indivíduo. E continuar a viver contra sua vontade, numa existência infeliz, perturba esse equilíbrio de *Eudaimonia*, e assim poderia levar a uma vida insatisfeita. Como Platão escreve, pacientes incapazes de viver uma vida normal devido ao sofrimento não devem receber tratamento para o prolongamento da vida [32]. É por isso que o controle é uma questão a ser considerada ao discutir os problemas éticos em torno da criónica. Vou ilustrar isso através de um exemplo.

Vamos assumir que um indivíduo e toda a família concordaram em ser cronicamente suspensos após a morte. Assim o indivíduo acredita que, mesmo morrendo, vai se reunir com a sua família após a ressuscitação, e se a ressuscitação não for possível, então o indivíduo não perdeu nada. Vamos admitir que 1000 anos depois, uma nova tecnologia foi desenvolvida para permitir que o indivíduo recupere a consciência e a sua vida seja prolongada. No entanto, ao despertar, é informado de que houve uma queda de energia no centro criónico desde a sua suspensão, e que ele é o único sobrevivente. Na reflexão, o indivíduo decide que a sua vida já

não vale a pena ser vivida; porque todas as pessoas no mundo que ele conheceu e amou estão mortas. Mas os médicos dizem-lhe que, sendo o único paciente vivo, tem de ser mantido vivo mesmo contra sua vontade, a fim de ser estudado, testado e experimentado, para descobrir a chave da vida. Este cenário é inteiramente possível, uma vez que os suspensos cronicamente são necessários para “doar os seus corpos como presentes anatómicos para pesquisa” . [19] Doar sugere o que é distribuído livremente, mas que, no entanto, é distribuído e não temos direito a que isso nos seja devolvido. Este requisito necessário ainda foi observado por Hunting, que escreve que, após a ressuscitação do corpo, “a pessoa ressuscitada recuperaria o status legal como pessoa, mas não possuía a propriedade de seu corpo” [19] . Aqueles que desejam preservar os seus corpos têm um propósito diferente em mente; extensão da vida e, possivelmente, a “Prospetiva da imortalidade”. Então, porque é que, se um indivíduo quer ser cronicamente preservado, a “doação” do seu corpo é necessária? E qual é a motivação por trás disso?

A ALCOR argumenta que esta cláusula é benéfica para pacientes crônicos. Usar o rótulo “morto” para pacientes crônicos permite que eles obtenham a custódia legal necessária do corpo do paciente após a sua morte. Em “O estado legal dos pacientes com Cryonics”, a Bridge argumenta que “os indivíduos -doam seus corpos para a ALCOR para” pesquisa médica “. Quando realizada por uma declaração escrita pré-morte, essa doação efetivamente remove a capacidade dos membros da família de” dispor “ Do indivíduo de alguma outra forma “ [33]. No entanto, na longa “corrida”, isso levanta um problema sério, já que o paciente não seria mais o proprietário do seu corpo. E, como Tierney observa em” Perspectivas sobre a incorporação “, é a propriedade dos nossos corpos que molda o nosso comportamento e nos dá o direito de fazer com os nossos corpos o que escolhemos. [34] Assim, a falta de propriedade sobre o nosso corpo, tanto durante a desanimação quanto após a reanimação, pode fazer com que possamos perder a nossa autonomia. Além disso, se um paciente não tem propriedade do seu corpo enquanto sofre suspensão crônica, não há nada para impedir que o proprietário destrua esse corpo durante a criopreservação, em vez de escolher reanimá-lo. Como foi explicado anteriormente, a necessidade de tal condição é devido às legalidades que ALCOR precisa para colocar em vigor a preservação do corpo. O ideal seria se fosse legalmente aprovado o retorno da propriedade do corpo ao indivíduo na reanimação.

No entanto, não há motivos para supor que as legalidades postas em vigor após a morte e subsequente suspensão serão realizadas para a reanimação. Na verdade, é muito possível imaginar situações em que a sociedade experimenta grandes problemas económicos e, em vez de usar o dinheiro que um paciente doou para a suspensão, pode usar esse dinheiro de outras maneiras e destruir o paciente crônico. Além disso, podemos perder o interesse em desenvolver tecnologias de reavivamento, ou novas forças sociais podem surgir, o que torna crônica repreensível. [35] Não há garantia de que uma sociedade futura reanimasse o paciente crônico, e ainda menos garantias existem de ser devolvido a esse paciente a propriedade do seu corpo . Além disso, esta questão torna-se ainda mais problemática quando consideramos o fato de que um paciente reanimado sem propriedade do seu corpo seria um escravo, ou mesmo um objeto de tortura para uma sociedade futura.

Esta objeção dá mais peso ao argumento central de que a criónica não é um meio de extensão de vida moralmente obrigatório. Se alguém quiser assumir esse risco (falta de propriedade corporal e, possivelmente, se tornar um objeto de escravo ou tortura), essa é uma decisão individual. Mas não devemos tornar o criônico obrigatório para todas as pessoas que morrem.

A principal resposta a isso seria como a escravidão e a tortura que foram amplamente abolidas na sociedade ocidental, não há motivos para supor que elas serão trazidas de volta. Na verdade, se a pessoa for reanimada, é improvável que sejam reanimada unicamente com a finalidade de ser escravos ou objeto de tortura. Além disso, é provável que, se uma sociedade futura capaz de ressuscitar pacientes criônicos precisasse de mão-de-obra barata, quase certamente teria fontes mais baratas. [36] Mas este é um risco necessário que todos os pacientes criônicos tomam, pois simplesmente não há forma de saber como será a sociedade futura. Uma vez que não há garantia do retorno da propriedade corporal, portanto, a criónica não é um meio moralmente obrigatório de extensão da vida.

CRIÓNICA E EUTANÁSIA

A perspectiva de ter a propriedade corporal leva à consideração do suicídio e da eutanásia. Tal como mencionado anteriormente, foi discutido (particularmente pelos gregos antigos) que, para viver uma vida boa, o indivíduo deve poder controlar os meios e o método pelo qual morre. Na verdade, é claro que a preservação criónica funciona melhor quando as condições de morte são controladas. Então, por que não matar deliberadamente alguém prematuramente (ou preservá-los enquanto eles ainda estão vivos) para fazê-lo corretamente? Sob esta condição, a suspensão criónica poderia ser realizada antes da morte natural, levando a uma maior probabilidade de preservar todas as informações neurais e corporais necessárias para o avivamento. Na verdade, algumas pessoas podem querer iniciar a criopreservação antes de qualquer doença se apoderar, especialmente com doenças mentais como a demência, onde o reparo provavelmente será difícil no futuro. [37] Atualmente, os centros criônicos só podem preservar os pacientes que já estão legalmente mortos “, Para se fazer de outra forma seria realizar um suicídio assistido. Talvez, então, seja necessário que o suicídio assistido seja feito prática legal para que a criónica seja completamente bem-sucedida.

No *Santa Clara High Technology Law Journal*, John LaBouff apresenta o seguinte exemplo para demonstrar esse ponto [38]; O Dr. Donaldson quer suicidar-se antes que o seu tumor cerebral o mate. O seu desejo de morrer não é decorrente de doença mental ou depressão, mas da sua crença em criónica. Ele quer acabar com sua vida porque acredita numa chance de viver novamente sem o tumor. No entanto, o tempo está contra ele. Ele corre o risco de morrer e, portanto, precisa criar preservar-se em breve, porque qualquer chance de reanimação depende de minimizar a quantidade de dano no cérebro pelo tumor. Além disso, ele confia na equipa da ALCOR para ajudá-lo, que contudo estaria a infringir a lei. E provavelmente serão acusados de assassinato ou suicídio assistido. [38] E em qualquer caso de suicídio, a lei afirma que uma autópsia deve ser realizada (o que destruirá qualquer perspectiva de suspensão criónica bem sucedida) [39]. Esses assuntos

causaram problemas reais para a criônica. Num caso ALCOR, a empresa foi acusada de iniciar o processo de criopreservação antes de o paciente ser declarado legalmente morto. Isso resultou num caso legal público em que o legista procurou realizar uma autópsia nos restos e vários fizeram acusações de assassinato. [38] Embora o ALCOR tenha sido eventualmente eliminado de todas as ações erradas, e nenhuma autópsia realizada, isso mostra como pode ser necessário mudar a lei para que a criônica seja completamente bem-sucedida.

De certa forma, o desejo de morrer na esperança de que uma sociedade futura possa curar suas doenças atuais pode ser visto como um ato de suicídio. O suicídio é o intencional ato de um indivíduo se matar e, como já discutido anteriormente, o paciente crio preservado fica “morto” até um possível momento em que o renascimento se torna possível (embora, se o renascimento se tornar possível, a definição de morte pode mudar e isso não seria considerado um ato O caso do Dr. Donaldson difere de muitas formas da maioria dos casos de eutanásia ou suicídio hoje: ele pretende viver novamente. E as nossas atitudes em relação a matar deliberadamente alguém que atualmente é saudável (embora isso possa piorar à medida que seu tumor se desenvolve) são muito diferentes de permitir que um paciente com doença terminal e doloroso termine sua vida. [38]

Muitos crionicistas apoiam a noção de que devemos melhorar as condições da criônica através da eutanásia, especificamente em casos como o Dr. Donaldson. Seu caso foi construído em torno de “mortes” justas nos casos em que os tribunais reconheceram o direito de um paciente ter uma vida “sustentando o tratamento médico retirado. Os seus advogados argumentaram que o direito do Dr. Donaldson à privacidade e auto determinação era de maior importância do que qualquer interesse estadual na manutenção da vida. [38] Embora o seu caso tenha sido rejeitado, a ALCOR afirma que “considerando o estado contraditório e os interesses individuais equilibra-se no direito” para “morrer ... a suspensão propositada pode ser permitida sob certas circunstâncias” [38] . Assim, parece claro que eles apoiaria a legalização do suicídio assistido e da eutanásia em certos casos que “salvariam” essa pessoa da morte certa.

O caso do Dr. Donaldson é extremo. Há algum argumento para afirmar que pessoas completamente saudáveis devem se suicidar, antes que surja qualquer dica de doença ou doença. O problema com isso seria que o suicídio prematuro pode impedir o paciente de viver uma vida boa e plena agora, na vida atual que eles têm com os seus familiares e amigos. Na verdade, parece estranho sugerir que matar-se cedo seria benéfico - as chances de criônica são pequenas e podem até ser impossíveis, caso em que você terá desperdiçado anos de sua vida por nada. Além disso, não há garantia de que uma vida futura seja melhor do que a que o indivíduo está a viver, uma vez que uma pessoa pode não se encaixar melhor numa sociedade futura do que na que está a viver agora. Além disso, a noção de suicídio prematuro em pessoas saudáveis distorceria o significado da criônica. Criônica não se refere apenas ao tempo literal “viagem e extensão da vida, mas a possibilidade de cura na vida futura.

A idéia é que se a tecnologia melhorou o suficiente para restaurar a vida em pacientes criopreservados, também poderá curar doenças em pessoas que já haviam morrido, se ainda não o tivesse feito, o paciente permaneceria preservado até que uma cura fosse descoberta. Assim, o paciente não perderia nada. Mas o caso do Dr. Donaldson é particularmente pungente, pois envolve a deterioração e decadência da estrutura do cérebro, algo que a tecnologia pode nunca ser capaz de melhorar. Não vou entrar em detalhes sobre os prós e contras da eutanásia e suicídio assistido. Em suma, os principais argumentos para a legalização da eutanásia e do suicídio assistido seriam: que uma sociedade civilizada deveria permitir que as pessoas morressem com dignidade e sem dor prolongada e permitam que outras pessoas ajudem essa pessoa se não conseguem gerenciá-las por conta própria; Que os nossos corpos pertençam-nos, devemos ser capazes de fazer com eles o que queremos e por isso, é imoral fazer as pessoas viverem mais do que desejam; “Fazer as pessoas continuarem a viver quando não querem, é violar a sua liberdade pessoal e direitos humanos. É imoral ... forçar as pessoas a continuar a viver em sofrimento e dor”. [40] Por outro lado, argumentos religiosos alegam que só Deus tem o direito de decidir quando e como morremos, como Ele foi quem nos deu a vida. Além disso, aqueles que rejeitam a legalização da eutanásia afirmam que mudar a lei levaria a uma inclinação escorregadia, na qual as pessoas que realmente não queriam morrer seriam obrigadas a fazê-lo.

CONCLUSÃO

O principal objetivo deste trabalho era estabelecer se a criônica é um meio de extensão de vida moralmente permissível e / ou moralmente obrigatório. Foram discutidas as implicações éticas e morais da perspectiva da suspensão criônica. Eu acredito que essas questões são importantes, nem que seja pelo único motivo de que o status moral da criônica esteja intrinsecamente ligado à sua viabilidade. Considerando estas questões leva-nos a questionar se a criônica é um meio ético de extensão da vida e se deve continuar com o seu desenvolvimento no futuro. Em resumo, a criônica é cara. Também não está provada, pois depende do desenvolvimento de tecnologias que ainda não estão disponíveis e, portanto, não podem ser testadas clinicamente. Nem o seu custo nem o fato de que não está provado, no entanto, constitui um argumento “knockdown”, pois as chances de que a criônica funcione podem ser baixas, o valor potencial que pode ajudar a perceber é muito grande, e as alternativas - enterro e cremação - não oferecem nenhum valor potencial. Na minha opinião considero infeliz que a criônica receba tão pouca atenção. É lamentável, antes de tudo, porque, se a criônica é tecnicamente viável, tem potencial para salvar milhões de vidas. Existe pouca atenção pública e acadêmica, que leva a pouca pesquisa e desenvolvimento, e embora a criônica seja levada adiante por pesquisa geral em criobiologia (especialmente criopreservação de órgãos inteiros), pesquisas mais especializadas em criônica seriam benéficas e tornariam a criônica disponível mais rapidamente e para mais pessoas.

Finalmente, considero a criônica psicologicamente interessante. No sentido de se explorar se a criônica é amplamente rejeitada, não tanto pelo peso das razões contra ela, mas sim por uma série de fatores psicológicos. Estes podem incluir o viés

do status quo, o desgosto provocado pela imaginação de corpos congelados, a nossa relutância em confrontar nossa própria mortalidade e a falta de compreensão de que, embora uma opção cara e com baixa probabilidade de sucesso quase sempre seja rejeitada todos os dias vida, quando a alternativa é morte certa, pode ser a melhor opção que temos. Também pode ser interessante explorar os potenciais benefícios psicológicos da criônica. Para alguns, o medo da morte é um mal significativo. Com a perspectiva de ser crio preservado, enfrentar a morte pode tornar-se menos como ser arrastado para a câmara de execução e mais como embarcar em uma jornada perigosa.

REFERÊNCIAS BIBLIOGRÁFICAS

- [1] J. Roach, " 'Antifreeze-Like Blood Lets Frogs Freeze and Thaw With Winter's Whims'," in: *National Geographic News*, (2007).
- [2] N. Bostrom, "Why I want to be Posthuman when I grow up," *Medical Enhancement and Posthumanity*, pp.107-137.
- [3] Admin., "Alcor's 121st Patient," Available: <http://www.alcor.org/blog/alcors-121st-patient/>, consultado a 23/06/2017.
- [4] N. Agar, "On the irrationality of mind-uploading: a reply to Neil Levy," *Springer-Verlag London Limited*, 2011.
- [5] "CNIO scientists successfully test the first gene therapy against aging-associated decline," *LifeExtension: Foundation for Longer Life* (2012), pp.12-56..
- [6] "Cryogenics," 2014. Available: <http://www.journals.elsevier.com/cryogenics/>, consultado a 23/06/2017 .
- [7] "What is Cryobiology," Society for Cryobiology , 2013. Available: <http://www.societyforcryobiology.org/what-is-cryobiology>, consultado a 26/06/2017.
- [8] R. C. Ettinger, *The Prospect of Immortality*, California: Cultural Classics series, 2005: Ria University Press, pp. 34-87.
- [9] "Alcor Procedures," ALCOR.org, [Online]. Available: <http://www.alcor.org/procedures.html>, consultado a 19/06/2017 .
- [10] R. a. L. J. Andjus, "Reanimation of Rats from body temperatures between 0 and 1°C by Microwave Diathermy," *Journal of Physiology*, 1955, pp. 34-47.
- [11] S. Mihm, "Zombie Dogs," 2005. [Online]. Available: http://www.nytimes.com/2005/12/11/magazine/11ideas_section4-21.html?_r=0 , cionsultado a 21/06/2017.
- [12] "Doctors claim suspended animation success," *Sydney Morning Herald* , 2006. Available: <http://www.smh.com.au/articles/2006/01/20/1137553739997.html>, coinsultado a 14/06/2017.
- [13] E. Drexlar, "Engines of Creation," London:*Fourth Estate Limited*, 1996.
- [14] "Frequently Asked Questions," ALCOR.org, 2014.. Available: <http://www.alcor.org/FAQs/faq03.html#cryonics>, consultado a 14/06/2017.
- [15] "Cryonics UK," 2012. [Online]. Available: <http://cryonics-uk.com>, consultado a 15/06/2017.
- [16] M. Darwin, " 'Evaluation of the Condition of Dr. James H. Bedford After 24 Years of Cryonic Suspension'," ALCOR.org, [Online]. Available: <http://www.alcor.org/Library/html/BedfordCondition.html>., consultado a 18/06/2017
- [17] "Membership statistics," ALCOR.org, Available: <http://www.alcor.org/AboutAlcor/membershipstats.html>., consultado a 12/06/17
- [18] T. L. a. C. J. F. Beauchamp, 'Principles of Biomedical Ethics', Oxford: Oxford University Press, 2009.
- [19] M. Hunting, "Cryonics: Public Debate Gone Cold?," London: Triple Helix Inc., 2008 .
- [20] C. Tandy, *Cryonic-Hibernation In Light Of The Bioethical Principles Of Beauchamp And Childress*, New York, The American Cryonics Society, Inc, 1995.

- [21] Elvin, " 'Vi Veri Veniversum Vivus Vici,'" 2009. Available: <http://kokokrunchh.blogspot.co.uk/2009/04/this-will-be-longest-entry-i-ever.html>. consultado a 18/06/2017
- [22] "Against Cryonics & For Cost-Effective Charity,'" 2010. [Online]. Available: http://lesswrong.com/lw/2kh/against_cryonics_for_costeffective_charity/, consultado a 19/06/2017.
- [23] B. Appleyard, "How to live forever or die trying: on the new immortality,'" London: Pocket Books, 2008, pp. 22-23.
- [24] Alcor, "Cryopreservation Funding and Inflation: The Need for Action," ALCOR.org, 2011. [Online]. Available: <http://www.alcor.org/Library/pdfs/CryopreservationFundingAndInflation.pdf>, consultado por 25/06/2017 .
- [25] R. T. Carroll, "Mass Media Funk,'" 'The Skeptics Dictionary' , 2002. Available: <http://www.skeptdic.com/refuge/funk27.html> , consultado a 28/06/2017.
- [26] R. Hoffman, " 'Cryonics Life Insurance with Inflation Considerations,'" 'Cryonics', 2012. Available: <http://www.alcor.org/Library/html/CryonicsLifeInsuranceAndInflation.html>, consultado a 23/06/2017 .
- [27] R. Hanson, " 'Brin Says Cryonics Selfish,'" 2012. Available: <http://www.overcomingbias.com/2012/01/brin-says-cryonics-selfish.html> , consultado 12/06/2017.
- [28] HFEA, "Code of Practice,'" HFEA, 2012. Available: http://www.hfea.gov.uk/docs/8th_Code_of_Practice.pdf, consultado a 29/06/2017 .
- [29] D. De Grazia, "The Definition of Death", New York: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, 2011.
- [30] T. Donaldson, " 'Prospects of a cure for 'death,'" *Cryonics* (1990), pp. 21-34.
- [31] J. D. Panayiotis, S. Constantinos, S. Mavrantonis, V. Polimeropoulos, D. Papadimitriou e K. J. and Papacostas, "Euthanasia and Suicide in Antiquity: viewpoint of the dramatists and philosophers," *Journal of the Royal Society of Medicine*, (2007), pp. 25-28.
- [32] S. Bridge, "The Legal Status of Cryonics Patients: An Introduction,'" ALCOR.org, 1994. Available: <http://www.alcor.org/Library/html/legalstatus.html>, consultado a 29/06/2017 .
- [33] T. F. Tierney, 'The Preservation of Ownership of the Body', *Perspectives on Embodiment: The Intersections of Nature and Culture*, London: 2003, pp.34-76.
- [34] S. Blake, "A Roll of the Ice: Cryonics as a Gamble', *Immortal Eugenics*, (1996), pp. 68-76.
- [35] Timwi, "Cryonics and Pascal's Wager'", *LessWrong.com* , 2011. Available: http://lesswrong.com/lw/4fq/cryonics_and_pascals_wager/ , consultado a 23/06/2017.
- [36] D. Shaw, "Cryoethics: Seeking Life after Death," *Bioethics*, (2009), pp. 515-521.
- [37] J. LaBouff, "Cryonics: Issues in Questionable Medicine and Self-Determination," *Santa Clara High Technology Law Journal* (1992), pp. 12-23.
- [38] R. M. Perry, " 'Options for Elective Cryopreservation,'" *Cryonics'*, (2012), pp.12-34.
- [39] BBC, "Ethical Problems with Euthanasia,'" 2014. Available: <http://www.bbc.co.uk/ethics/euthanasia/overview/problems.shtml>, consultado a 13/06/2017.



Paweł Czarnecki

Ustav letecké dopravy, Fakulta dopravní, eské vysoké učení
technické v Praze Prague, Czech Republic

Economic preconditions for the functioning of media

Abstract

Both electronic and printed media, in addition to various functions that they serve, as mentioned in the previous chapters, are also companies that should be profitable. Although it is often argued that media are primarily companies and so, therefore, all the functions that they perform should be subordinate to some business objectives¹, this opinion seems too unilateral, as evidenced by, among others, ethical codes approved also by commercial media. And even if we had to agree with the above proposition in relation to commercial media, then again we have public media (and other non-commercial media) in relation to which the claim of absolute profit primacy does not apply.

It is worth pointing out, first and foremost, that according to a popular belief, economic dependence of media (from advertisers, corporations also operating in other than media markets, and finally politicians deciding on the allocation of funds to public media) connotes limiting their independence. This belief does not appear to be justified. Financial success here does not always mean limiting one's independence by subordinating media content to the 'demands' of the recipient. Financially stable media (or rather publishers and media owners) are generally much more resistant to the pressure from politicians, thus maintaining a greater degree of independence than media with weaker financial backing (e.g.: local media). The very advertising revenue, though undoubtedly it may entail the risk of limiting media independence, can actually become a weapon in the fight against other types of threats to this independence, such as the pressure exerted by the politicians at various levels or the vulnerability of some journalists to corruption, etc.

Keywords: ethics, economy, media.

¹ Compare with P. Kwiatkowski, *Przedsiębiorstwo...*, p. 121.

Both electronic and printed media, in addition to various functions that they serve, as mentioned in the previous chapters, are also companies that should be profitable. Although it is often argued that media are primarily companies and so, therefore, all the functions that they perform should be subordinate

to some business objectives¹, this opinion seems too unilateral, as evidenced by, among others, ethical codes approved also by commercial media. And even if we had to agree with the above proposition in relation to commercial media, then again we have public media (and other non-commercial media) in relation to which the claim of absolute profit primacy does not apply.

It is worth pointing out, first and foremost, that according to a popular belief, economic dependence of media (from advertisers, corporations also operating in other than media markets, and finally politicians deciding on the allocation of funds to public media) connotes limiting their independence. This belief does not appear to be justified. Financial success here does not always mean limiting one's independence by subordinating media content to the 'demands' of the recipient. Financially stable media (or rather publishers and media owners) are generally much more resistant to the pressure from politicians, thus maintaining a greater degree of independence than media with weaker financial backing (e.g.: local media). The very advertising revenue, though undoubtedly it may entail the risk of limiting media independence, can actually become a weapon in the fight against other types of threats to this independence, such as the pressure exerted by the politicians at various levels or the vulnerability of some journalists to corruption, etc.

On the other hand, it is also obvious that this tool can be used for a variety of purposes, also those against the principles of ethics. As noted by C.J. Bertrand, the purpose of media is very often the power itself and all the more it is the power without responsibility². Media need financial resources for this activity, even though some of them favour specific political options or try to pursue their own independent political activity, thus influencing certain political parties (the case of *Radio Maryja*). In such a case, financial means are merely a means of securing the independence of media, whereas in reality this independence is used for an ethically unjust target (for this is undoubtedly the purpose to create an independent policy).

However, the phenomena of the commercial activity of media can also be viewed from a wider perspective, which allows us to see certain distinction important for the subject of 'media business ethics'. Among the economic factors influencing the functioning of media are personal factors, i.e. individuals and groups of people who make decisions about the financial condition of specific media and, above all, editors and individual journalists, but there are also non-personal factors, i.e. the market and free competition.

Discussing personal media factors, it should be noted that media are companies that deliver occupation for thousands of professionals producing desired goods. Ethical principles prevalent in companies are the subject of business ethics, and so many advocates have the view that media should have the same rules applying across the board. So if we consent to the principles of free market, then there are

1 Compare with P. Kwiatkowski, *Przedsiębiorstwo...*, p. 121.

2 Compare with C. J Bertrand, *Deontologia mediów...*, p. 47.

no reasons why we should exclude these media from such rules. Therefore, as it seems, there is no reason why these principles should be separately included in media ethics.

This view does not seem correct, however, as pointed out in the Polish law on the press. Article 10 of the Act dictates that a journalist's activity is of a different legal nature than that of any other contract agent, because the primary duty of a journalist is to serve the public and the state, from which duty no employer can in fact provide an exemption³. This means that economic interests cannot exempt a journalist from that service. Yet, of course, one has to admit that the very concept of service is too ambiguous and blurry in this case, and so as it seems no journalist or employer could be possibly held liable for breaching the principles of it⁴.

Striving for profit maximization often leads to cost minimization, which in the case of media can be achieved, among others, by lowering the payrolls of journalists. This phenomenon was especially noticeable on the example of certain Western investors taking over regional press titles, where the search for savings at all costs led to crossing the border between cost reduction and exploitation. This obviously translates into the quality of journalists' work⁵. This is why the principle of fair remuneration for journalists and other media professionals is a matter of the very quality of media coverage and is not just the case of applying the principles of fairness.

Because very often media owners and publishers gather in collectively a number of newspapers, television and radio channels, and occasionally they also engage in other activities, some ethical codes introduce a transparency principle that requires to clearly separate publishers, owners and journalists in media structures⁶. The purpose of this principle is to prevent tampering with the fact that false information given by one medium is subsequently reported by other media belonging to the same owner, making it more reliable for the recipient.

Personal factors influencing media content can also include certain attempts to deal with private issues and interests through media access. This is mainly about the advertorial (which is legally forbidden⁷ in Poland, though difficult to detect) practised both by individual journalists and by the whole editorial office. Unlike

3 Compare with L. Szot, *Niezależny dziennikarz – rzeczywistość czy fikcja*, in: *Media a demokracja...*, p. 211.

4 In practice this rule often turns out to be dead. "There is no formal censorship, but the mechanism of selection and interpretation (which is the essence of censorship) works very rigorously. There are informal interactions and pressures". L. Szot, *Niezależny dziennikarz...*, p. 216.

5 P. Kwiatkowski, who as a spokesperson for one of the large brewing companies, repeatedly provided journalists with informational materials on his firm, accused the journalists of being lazy to publish materials in the form in which they were distributed, without any correction or even editorial work. Compare with P. Kwiatkowski, *Przedsiębiorstwo Apokalipsa...*, p. 150. This is often the result of insufficient remuneration of journalists.

6 The principle of transparency as a guarantee of civil liberties and freedom of expression was pointed out by the Council of Europe. Compare with Resolution 1003 of the Parliamentary Assembly of the Council of Europe of 1 July 1993 on Journalistic Ethics, Press Journal No 3-4, p. 155 et seq.

7 It is prohibited by the law on radio and television (Article 16(c)).

ordinary advertising, advertorial does not consist in general of 'praising' a particular company or product, but most often the name of the company is shown or is its trade logo, or even the product manufacturer itself. It is worth noting here that not every message containing these elements can be considered as an advertorial (and thus morally reprehensible and forbidden by law), because whether or not something is an advertorial is determined by both the intent of the author of the message and the fact of obtaining some remuneration for placing in the specific content. The mere display of a product or even of a particular company cannot be considered advertorial unless it is directly related to such gratification.

These abnormalities also include the use of information gained through one's media work for personal gain. An example of such practices are stock market transactions conducted by economically active journalists who have come into possession of sensitive material through their work.

There is no doubt that these activities deserve a negative ethical evaluation. But another problem concerns the issue of corrupting journalists, because the boundary between what is already corrupt and what is intended only to win the favour of a journalist (for example, to make them interested in the matter at hand) is pretty fluid. In Poland, it is usually considered acceptable to receive small gifts (such as pens, snacks, moulded logo gadgets), whereas some internal ethical codes set the upper limit of a monetary gift beyond which any acceptance would be tantamount to corruption. Much more rigorous in this respect are US journalists who refuse to accept any gifts. Yet, this seems to be solving the problem only half-hearted, because maintaining friendly and private contacts with press spokesmen or politicians may under certain circumstances be considered as a kind of 'emotional corruption' as well (this is confirmed by the fact that PR specialists very often try to initiate and maintain such contacts in general). Of course, one can refuse to maintain private relationships with public figures, but then a journalist is deprived of a significant source of information. The result from the point of view of a recipient is in this case explicit: he or she is deprived of the specific information to which he or she is in fact entitled (firstly because of the remorse the journalist might feel about publishing information harmful to the person he knows, and secondly, because of the lack of this kind of contact).

The above-mentioned personal factors influencing media practice do not work in a social and economic vacuum, but that does not necessarily mean that certain decisions here can be fully explained by the impact of supply and demand phenomena, as well as by the concept of free competition. Therefore, it is difficult to agree with the opinion expressed by the head of one of the news agencies: "As a supporter of the invisible hand of the market, I think it is the best possible media regulator, regardless of the fact that it may not please everyone"⁸. Although the 'invisible hand of the market' designates the general direction of action, and it forces media to be competitive, yet it cannot justify individual decisions, especially if they turn out to be harmful to media workers or consumers.

8 M. Garewicz, *Niezależność dziennikarska: system i praktyka*, in: *Media a demokracja...*, p. 209.

Nevertheless, it cannot be denied that media competition leads to a number of negative phenomena related to the content of the message. Because media compete among themselves as to how fast the information is provided, the coverage is usually feigning and, as pointed by Z. Sareło, “it carries a lot of false elements”⁹. There is thus certain contradiction between the truth as an ethical value and haste as a market requirement. It should also be remembered that moral judgments and decisions are made in media rush, which involves the risk of error, including the error in the sphere of morality. On the one hand, this situation requires to look with greater understanding at the work of journalists (it is difficult to blame anyone for minor mistakes if they are not accompanied by the intention to err), but on the other hand it points to the importance of ethical reflection in media work.

As companies, media are subject to the same market forces as any other entities. And this also applies to the ‘customer acquisition methods’, which is mostly about advertising. For obvious reasons media have more opportunities here than the advertisers themselves, because the latter have to buy the unique advertising time from media. These opportunities might mean more temptations of abuse.

It is worth mentioning here some examples of the most common cases of unethical behaviour. These include, for example, the use of disasters, wars and other misfortunes as an opportunity to promote one’s own ‘product’. For example, after the American invasion of Iraq, one of the radio stations promised its listeners a ‘live’ account of the course of war. In turn, after the terrorists’ attacks on the World Trade Centre buildings, one of the television stations informed the audience in a special advertisement that the news of the events were conveyed in an exemplary manner. Also after the death of John Paul II, Polish media reported that they were ‘up to the task’, arousing admiration from the world media.

This peculiar self-promotion technique is related to blocking any information that could contribute to the success of the competition. A good example here is almost a universal silence among the Polish media (with one exception) about the first Polish woman who took part in the Paris-Dakar rally, for the sole reason that she was a journalist of one of the commercial television networks (Martyna Wojciechowska). As P. Kwiatkowski observes, it is almost impossible to break into media with information about a cultural or charity event, etc. if its patron is a private television or radio station. It is also not rare to denigrate competing media by providing false information¹⁰.

In general, media are fighting a battle in which, as in every fight, effectiveness often takes precedence over moral principles. What is considered good is not what is real and objective, but what serves to gain advantage over the competition. Each type of message is treated primarily by media as a commodity for sale, whose value is determined by the number of recipients. Even public television at the time of the greatest viewing broadcasts programmes that attract the attention of ‘mass’ audiences, limiting the fulfilment of its culture-making mission until late at night.

9 Z. Sareło, *Etyka społecznego...*, p. 94.

10 Compare with P. Kwiatkowski, *Przedsiębiorstwo...*, p. 218.

Treating each content as a product leads to serious ethical concerns. Since each content might be a commodity, the difference between information and entertainment is pushed away to the background, because both information and entertainment are channelled in order to maximize profits from the sale of advertising time to advertisers. Any such lack of strict separation of entertainment from information seems to contradict not only the principle of objectivity (entertainment distorts the information), but also the very basic duty of media to participate in the process of social communication. According to Z. Sareło, those who possess certain information as well as access to media are obliged to distribute these. This obligation, according to the author, stems from the fact that the circulation of information is a condition of “the development of people and the strengthening of the community”¹¹. The lack of a clear distinction between information and entertainment, and the treatment of information as a form of entertainment, undermines the supreme meaning of social communication. This phenomenon is, at present, characteristic to national media, but due to the constant decrease in the number of local media recipients¹², it also poses a significant threat to the development of civil society. As noted by Mikułowski Pomorski, only free and widespread information can become the subject of authentic communication, which in turn is a precondition for the civil society¹³. Any information which is subject to supply and demand pressures is certainly not free information.

Blending information with entertainment (the so-called infotainment) takes different forms in media. It is often the case that journalists of major opinion-forming media combine the function of commentators of the current events with the function of animators in certain entertainment programmes. A journalist who in one show explains the reality and tries to be credible, in another programme plays the role of an entertainer, thus combining two contradictory, mutually exclusive roles. In the long run, this leads to the loss of credibility and the shallowing of the reception process by a confused recipient.

Already forty years ago, G. Dubowski pointed out that today’s media audience wants primarily to satisfy their curiosity as quickly as possible, without engaging in complex problems requiring long-term reconstructions in media¹⁴. The impression is that at the threshold of the 21st century, the viewer wants primarily entertainment, and the rush of information from all directions has led to the fact that even a mere satisfaction of curiosity has become too boring.

The infotainment-like phenomenon is also a simulated rational debate. It may be intentional, in which case we deal with manipulation (the receiver thinks that the debate serves to exchange arguments, while in essence its purpose is to influence emotions and induce certain behaviours or decisions). This is especially the case

11 Compare with Z. Sareło, *Etyka społecznego...*, p. 78.

12 R. Cieślak, *Kształtowanie zespołów redakcyjnych oraz pozycja dziennikarza prawdy regionalnej w sytuacji rozwoju rynku i zmian własnościowych mediów po 1989 roku (przykład Szczecina)*, in: *Media a demokracja...*, p. 254.

13 Compare with J. Mikułowski Pomorski, *Spółeczeństwo informacji czy społeczeństwo komunikujące się?*, in: A. Mattelart, *Spółeczeństwo informacji*, Kraków 2004, p. XV.

14 Compare with R. Dubowski, *Reportaż telewizyjny*, in: *Reportaż, materiały z seminarium reportażystów*, Warszawa 1967, p. 165.

for complex and multifaceted problems that cannot be discussed using simple, colloquial concepts. As a result, instead of well-thought arguments, the recipient receives only information about the feelings of the debate participants (including the journalists'), and as a result of his or her own ignorance of the topic, they are unable to distinguish such feelings from factual arguments¹⁵.

Such mixing of information with entertainment, combining extreme roles and simulating serious, argumentative debates might produce certain atmosphere in which the receiver occasionally comes into contact with a message intended to induce him to perform certain actions or make certain decisions. Intellectual passivity, which is not only encouraged, but even constrained by the primacy of entertainment and attractiveness over objective importance, makes the recipient vulnerable to media manipulation. Not by accident was mixing information (properly crafted) with entertainment one of the forms of indoctrination used by the television during the Polish People's Republic¹⁶. From this perspective, therefore, the treatment of every content primarily as a commodity that can be exchanged for a certain amount of audience attention, then resold to advertisers, seems to merit a negative moral assessment.

Some of the previous chapters have already talked about the selection of information based on different criteria, among which the actual good of the recipient does not always turn out to be the most important. From the point of view of the free-market competition, the most important criterion here seems to be the ability to attract the attention of the recipient (although, of course, media do also very often implement other non-economic goals). Only highly sensational content, especially one containing scenes of violence, brutality and aggression turns out to be the most precious, most valuable for media. This implies the need to indicate certain situations in which the publication of such content should be prohibited for ethical reasons.

This sort of content includes in particular photographs of victims of catastrophes or rape, etc. "There is, according to I. Rutkiewicz, a ruthless ethical prohibition: it is unacceptable to film death scenes and also to report with details the very blood-stained effects of all forms of violence"¹⁷. It is often the duty of media to respect the rights of not only the perpetrators of such misfortunes (e.g.: by refraining from judging on their guilt before the judgment is delivered), but also of the victims. This is mainly about the right to privacy and dignity. It is unacceptable, for example, to show faces of victims of murders or road accidents, and this rule is absolute, i.e. it does not concern only anonymous persons but also famous personalities¹⁸.

15 Compare with Z. Sareło, *Media w służbie...*, p. 90.

16 The broadcasting of entertainment content was also, according to S. Mocek, "compensating television viewers for the lacks of their everyday life". Compare with S. Mocek, *Dziennikarze po komunizmie...*, p. 72.

17 Compare with I. Rutkiewicz, *Jak być przywoitym w mediach. Rady dla dziennikarzy telewizyjnych i nie tylko*, Warszawa 2003

18 Those media in which almost every day victims of terrorist attacks in Iraq are shown, were outraged by the publication by "Super Express" of photographs of the body of Waldemar Milewicz. This seems to indicate the existence of "double morality" in media: different for celebrities and for anonymous people.

This behaviour of media merits no other description as a reprehensible, mindless deed.

Another abuse here is treating people and their problems solely as a commodity for sale. Particularly disgraceful here is the abuse of people who have been harmed in some way by fate. These individuals are often additionally harmed by media. “Very often the heroes of the tabloids – as P. Kwiatkowski writes – are people severely handicapped socially: prostitutes, beggars, homeless people. I have the impression that they play only the role of a cannon fodder – the material for a newspaper that wants to sell emotions, tears, compassion”¹⁹.

Furthermore, the very advertising in media does also refer to the same mechanism. Although they do not show violence or vulgarity, as to make a connection between these emotions and a given product could have the opposite effect, the sensational nature of the advertisements often turns against certain customs, and especially morality. Many adverts are in their content close to the so-called soft pornography, whereas adverts that use religious symbols are not rare either. In the latter case, the ethical evaluation is not always negative. “The use of religious symbols in advertising, as Z. Sareło writes, does not have to bear the mark of moral evil”²⁰. With moral evil we are faced, however, when the creators of advertisements want to provoke resentment by offending religious feelings. In this case, such moral evil should be considered deeper than when a similar, religious-induced provocations are used by artists whose motives are not always exclusively commercial.

In addition, the very competition among media is not the only form of phenomenon influencing their functioning. Competition does also take place within individual media, especially large electronic media. Media as such are a form of arena where journalists compete with other professional groups, including politicians or scientists, who also want to influence public opinion. It seems that this kind of internal competition is not conducive to the quality of message (it is subject to the same rules as market competition between various media entities) and it therefore deserves a negative ethical judgment.

Competition itself is not the only factor determining the content of media messages. Equally important is the very nature of media, by which we can understand both their unorganized but massively linked audience and, above all, their product, which is intended to be distributed on a mass scale. Media can be seen as one of the pillars of mass culture precisely because of this essential feature of the cultural products that they produce²¹.

The mass nature of media itself seems to be morally neutral, but the ethical evaluation should be directed at the use which media make of this mass nature as well as its unintended consequences. In the first case, the question here seems relatively straightforward, because the evaluation depends simply on the intent of the sender. For example, various charitable actions, campaigns to increase tolerance

19 P. Kwiatkowski, *Przedsiębiorstwo Apokalipsa...*, p. 23.

20 Z. Sareło, *Media w służbie osoby...*, p. 158.

21 Compare with T. Goban-Klas, *Komunikowanie i media...*, p. 24.

towards minorities or raising health awareness, etc., deserve an unambiguously positive rating, while all kinds of manipulation (whether for political or economic reasons) should be considered morally wrong.

However, the mass nature of media might also lead to less immediate and obvious consequences. First of all, media take the time that one could spend with family, devote to developing one's interests, direct contact with the art, nature, etc. Looking at media from the perspective of the whole society, one can even get the impression that they replace those direct, interpersonal relationships. In fact, as it seems, they distance people from one another and contribute to loosening these direct relationships. Moreover, it tends to be rather impossible to provide a rule to prevent or reduce those destructive influences of media on interpersonal relations. The principle of activism, mentioned in the previous chapter, according to which the recipient is obliged to make an informed choice of media content he or she watches, does not belong to the media ethics in the strict sense of the word, and is limited only to the recipient possessing the necessary knowledge of media, such as an elite and not mass audience.

There is also no doubt as to the destructive influence of media on local cultures and lifestyles. This destructive effect is on account of the fact that media around the world (not including, perhaps, Muslim countries) provide roughly the same content, which is clearly dominated by the American culture²², and also because media arouse certain needs that did not exist in traditional communities before the spread of television. In many communities, there was an increase in crime numbers shortly after the introduction of television. How can these phenomena be counteracted at all?

22 It is worth noting that even the Code of Ethics of the Polish Public Television ("The Rules of Ethics for Journalism in TVP S.A.") starts with quoting the American Television Code. Because of these associations (not always right) with the American culture, this phenomenon is called americanization or, more bluntly, the mcdonaldization of culture. Compare with G. Ritzer, *McDonaldyzacja społeczeństwa*, Warszawa 1999.



Marta Gluchmanova

Technical University in Kosice, Faculty of Manufacturing
Technologies with the seat in Presov
Department of Natural Sciences and Humanities, Slovakia

Discussions on humanities and social sciences

Abstract

The author in her paper gives information about the most important and interesting presentations concerning the humanities and social sciences in Pattaya.

Keywords: humanities, social sciences, education research.

3rd International Conference on Studies in Arts, Religious Studies, Humanities and Social Sciences (ARSHSS-2017) scheduled on June 6-8, 2017 in Pattaya (Thailand). It was the event for the researchers, scientists, scholars, engineers and practitioners from all around the world to present and share ongoing research activities. This conference provided opportunities for the delegates to exchange new ideas and application experiences face to face, to establish business or research relations and to find global partners for future collaboration.

Topics of interest for submission included, but were not limited to Anthropology, Art History, Arts, English, History, Interdisciplinary Studies, Islamic Studies, Language Linguistics, Literature, Local Government, Multidisciplinary Studies, Museums and Heritage, Music Occupational Science, Philosophy, Poetry, Politics, Psychology, Religious Studies, Social Sciences, and Sociology.

Opening Remarks were presented by Prof. Dr. Parvinder S. Sandhu from Rayat-Bahra University, India. The conferences were managed and sponsored by IIENG, IAAST, PSRC, ISAET, HEAIG & EIRAI were striving hard to compile the research efforts of scientists, researchers and academicians across the broad spectrum of Science, Engineering and Technology. These conferences were aimed at discussing the wide range of problems encountered in present and future high technologies among the research fraternity. The conferences were organized to bring together the members of international community at a common platform, so that, the researchers from around the world could present their leading-edge

work. This helped in expansion of community's knowledge and provided an insight into the significant challenges currently being addressed in that research. The conference Program Committee was itself quite diverse and truly international, with membership from the America, Australia, Europe, Asia and Africa. The conference has solicited and gathered technical research submissions related to all aspects of major conference themes and tracks.

I would like to stress some interesting presentations within the 3rd International Conference on Studies in Arts, Religious Studies, Humanities and Social Sciences (ARSHSS-2017). *Ethics, Morality and Education* was the paper of V. Gluchman and M. Gluchmanová. They stated that morality, virtuousness as well as education are predominantly social and cultural phenomena, since they are an outcome of social and cultural factors to a much larger extent than biological factors. Based on biological and social, or cultural factors (with a very significant role of education), free will and moral freedom have developed, and these can function as another source of forming the moral character of a person, especially on an individual level, i.e. the level of virtue of an individual, with a certain impact on social and cultural aspects, including morality (depending on the level of moral maturity and the type of moral agent). Moral freedom, on an individual level together with education, can become the most dynamic factor for forming the moral character of an individual, as the efforts of an individual for moral cultivation of his own conscience can be a decisive factor of moral maturity.

Svetlana Maximova, Oksana Noyanzina, Daria Omelchenko presented *The Impact of Civic and Ethnic Identity on Inter-Ethnic Harmony in Russia*. Their article described interethnic relations in eight border regions of Russia: the Altai territory, the Amur region, the Jewish Autonomous region, the Trans-Baikal territory, the Kemerovo region, the Omsk region, the Orenburg region, and the Republic of Altai. The impact of civic and ethnic identity among other factors on inter-ethnic accord is determined. It was found that high levels of civic identity are associated with positive attitudes towards representatives of other ethnic groups. The symptoms of ethnic tension were found in the Trans-Baikal territory and the Omsk region, the Jewish Autonomous region, the Amur region and the Altai territory are among most harmonious regions.

The topic *Evolving Relationship of the Institutionalized Intellectual Disabled and Autistic Children* presented Shalinta Rai and Satyananda Panda. They stressed that children born with disability are either left alone to die or even if they stay with their family member they face injustice within the family let alone from the society. They should learn the fact that it was due to their negligence that the child of theirs is facing the problem. Their present research focused on the children in their educational setting and the effect of the education on understanding their emotions and relationship with the others. The results of the study showed that children diagnosed with intellectual disability had good progress in understanding and maintaining relationships, and the institution had a positive effect on the children and their development whereas the children diagnosed with Autism showed no improvement in establishing a healthy relationship and showed nega-

tive effect on the children's development. Punishments served as a negative reinforcement for the intellectually disabled children, and a positive reinforcement for the Autistic children.

Study and Analysis of Revolution Approach CMG to Delivering Civic Services through m-Governance against the e-Governance was the presentation of Er. Niranj Singh, Dr. Prof. Hemant Kumar Malviya, and Dr. Tripti Arjariya. They stated that in their country INDIA vast mobile phone subscriber were present in data more than 50 crore, where m-Governance is now growing, not only in developing countries, but also in the developed countries. So their Government has been decided to also delivering civic services through mobile after successful of e-Governance, thereby starting Mobile Governance (m-Governance) as a convincing new standard within the ethos of e-Governance. The achievement of the proposed initiative on m-Governance will seriously depend upon the aptitude of the Government Departments to provide regularly required civic services to their beneficiary. Generate infrastructure for anywhere anytime Mobile Based Services, adopted suitable standards, develop appropriate technology platforms, minimised the cost of services, and create awareness, principally for people in rural areas. In their research they studied and analysed the basis need of the government department through which they created Centralized Mobile Gateway (CMG) for empowering the availability of civic services through mobile at very minimal costs for delivering civic services through mobile. Data Analysis of the given civic service, through feedback of civics. Data collecting for analysis were taken from two cities and villages of two different states.

The Nikodemus Niko's paper *Women on Dayak Benawan Tradition; A Study of the Kampung Pejalu West Kalimantan* were the reflections by several cases of the infected as injustice against Dayak Benawan women in Kampung Pejalu, West Kalimantan. In one hand, the various Ritual has been a local tradition always put the position of women as 'important'. In the other hand, women placed as 'another'; like in the family, customary institution, and *Desa* institution. Research methodology used qualitative. The data collection is in-depth interview and participatory observation. The data also furnished with secondary data from various sources like books, proceeding and scientific journal. The field study was conducted in Kampung Pejalu, West Kalimantan. This research resulted expressing that the position of Dayak Benawan women is the bigger in the domestic sector on the social structure. While the position of man was the main in each sector tradition. The varriative inequality became an indication of weakening of the positon of women politically. So that, in various policy sector, women are not involved.

Cheasakul Uree presented *The Impact of Organizational Culture on Organizational Citizenship Behavior of University Teachers in Thailand Mediated by Organizational Commitment*. The aim of his research was to explore the direct and indirect influence of organizational culture influencing the organizational citizenship behaviour mediated by organizational commitment of university teachers in a private University in Thailand. The sample comprises of 282 teachers in a private university in Thailand. The organizational commitment dimensions utilized for

the research included affective commitment, normative commitment, and continuance commitment. Organizational Culture dimensions incorporated

in the research were clan culture, adhocracy culture, hierarchical culture and market culture. Organizational citizenship behaviour dimensions included altruism, courtesy, civic virtue, sportsmanship and conscientiousness. The results indicated that clan culture had a direct negative influence on altruistic behaviour. Adhocracy culture had a direct positive influence on sportsmanship and conscientiousness, whereas market culture had a direct negative influence on sportsmanship. Hierarchical culture had an indirect influence on altruism, civic virtue and conscientiousness mediated by normative commitment. Hierarchical culture also had an indirect influence on sportsmanship mediated by affective commitment.

At the same time the participants should be a part of the following conferences: 5th International Conference on Advances in Engineering and Technology (RTET-2017); 4th International Conference on Innovation in Environment, Civil, Materials and Architecture Engineering (IECMAE-17); 9th International Conference on Civil, Agricultural, Biological and Environmental Sciences (CABES-2017); 10th International Conference on Agricultural and Food Engineering (ICAFE'17); 5th International Conference on Advances in Engineering and Technology (RTET-2017); 7th International Conference on Computational Technologies and Intelligent Systems (ICCTIS-2017); 13th International Conference on Engineering, Science and Technology (ICEST'2017); 13th International Conference on Engineering, Science and Technology (ICEST'2017); 3rd International Conference on Studies in Law, Education, Business and Corporate Social Responsibilities (LEBCSR-17); 7th International Conference on Humanities, Business and Social Sciences (ICHBSS-2017); The program has been structured to favour interactions among attendees coming from many diverse horizons, scientifically, geographically, from academia and from industry. The organisers hoped that all participants and other interested readers benefit scientifically from the proceedings and also find it stimulating in the Process in their quest of achieving greater heights.



Łukasz Gomułka
University of Opole, Poland

Filozofia nauki Stanisława Lema / *Stanislaw Lem's philosophy of science*

Abstract

In the article 'Stanislaw Lem's philosophy of science', the author concentrates on evolutionary fastening of Lem's vision of the world in the first part of the text. In the second one, the author takes notice to the fact that Lem's philosophy of science has certain related parts with Karl Popper's philosophy of science. Both thinkers dealt with a common range of subjects and lots of their deliberations had a very similar expression. Undoubtedly, Lem was inspired by Popper but he was not an imitator of his statements. Lem, as an original visionary, in his thoughts used to leave the area of Popper-shaped philosophy and reached wider areas conceiving visions of the future science, that were characteristic to him.

Lem's vision of underdefined reality happening before our very eyes with the next dice rolls, makes us think of Popper's criticism of faith in the absolute truth of scientific theories: we cannot know anything with a hundred per cent certainty. With reference to Lem's thoughts, the author answers two questions in this text: Why falsification appears to work? Is it because the world is probabilistic? We are unable to gather complete information because of the system complexity we are in. If we were able to do it, would Popper's falsification be invalidated?

Keywords: philosophy of science, Stanislaw Lem, Karl Popper, probabilistic.

WSTĘP. EWOLUCYJNE UMOCOWANIE LEMOWSKIEJ WIZJI ŚWIATA

Biologia to jedna z nauk usiłująca określić dynamikę człowieka i, szerzej, świata istot żywych w uniwersum. Ekstremalne jej odgałęzienia w postaci biologii eksperymentalnej stanowią kwintesencję ludzkich dążeń do poznania swojego gatunku oraz pozostałych organizmów w zajmowanej przez nas niszy. Prowadzą one do wniosków zbieżnych z wizjami Lema – przypadek jest siłą napędową rozwoju życia. Lem dał w swoich dziełach wyraz tej konsekwencji współczesnych wyników badań biologicznych. Filozoficzne zagadnienia związane ze statusem człowieka w świecie musiały w trakcie rozwoju myśli ludzkiej zyskać uzupełnienie w postaci badań ewolucyjnych i genetycznych.

Ewolucja gra pierwsze skrzypce w lemowskiej wizji rozwoju ludzkości. Szczególnym elementem wyróżnionym przez autora „Maski” jest przypadek, jako coś kształtującego ewolucję kosmiczną, a tym samym ziemską, wraz z losem pojedynczych ludzi. Ewolucja oparta jest na przypadkowości i ucieleśnia w myśli Lema jego wyobrażenie o tym, w jaki sposób powstał gatunek ludzki. Jednak pojęcie ewolucji posiada u Lema więcej wymiarów niż tylko wymiar biologiczny. Oczywiście pojęcie to oznacza teorię powstania i rozwoju organizmów żywych na Ziemi, a pisarz w szczególności kładzie nacisk na rozwój człowieka. Jednak pojęcie ewolucji odnosi się również do zjawisk wykraczających poza sferę biologii, w szczególności do wszelkich przejawów ludzkiej aktywności nie będących i wykraczających poza aktywność biologiczną *homo sapiens* ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju cywilizacyjnego i związanej z nim kultury i technologii. Mamy zatem oprócz ewolucji gatunkowej, ewolucję cywilizacji, ewolucję kultury, ewolucję techniki, ewolucję nauki. We wszystkich tych obszarach działa, zdaniem Lema, właśnie mechanizm ewolucyjny, rozwój ich następuje zgodnie z zasadami ewolucji, jest paralełą ewolucji biologicznej, podlega tym samym prawom. Zdaniem Magdaleny Cybulskiej nawet szerzej: u Lema ewoluuje „cały wszechświat [...] planety, gwiazdy [...]”¹. Niebagatelny jest losowy charakter tych procesów.

Sam fakt przeniesienia zasad ewolucji biologicznej na grunt rozwoju cywilizacyjnego ludzkości zarysowuje, zdaniem Małgorzaty Szpakowskiej, kwestię podejścia Lema do problemu statusu ontologicznego ewolucji. Chodzi w tym wypadku o ustalenie, jaki charakter ma ewolucja w myśli Lema: czy jest to jedynie konstrukt teoretyczny, służący do porządkowania danych, czy jest to rzeczywiście zachodzące zjawisko po stronie świata? Jak pisze Szpakowska, Lem uznaje mechanizm bioevolucji za „na tyle uniwersalny, [by służył] jako schemat wyjaśniający [...] do interpretacji tak technoevolucji, jak kształtowania się kultury”². I dalej: „Wydaje się bowiem, że – aby w taki właśnie sposób posługiwać się bioevolucją – trzeba założyć przynajmniej, że zachodzi ona rzeczywiście”³. Chodzi mianowicie o to, czy Lem uznaje ewolucję za rzeczywiście zachodzący realny proces, czy jedynie za paradygmat naukowy. W swoich licznych pracach Lem ma zwyczaj pisać o pewnych procesach i zjawiskach w sposób, niejako personifikujący. Odnosi się to również do ewolucji – w myśli autora „Okamgnienia” ewolucja staje się podmiotem, o którym się mówi, który posiada jakieś cechy. Pytanie powstaje zatem, czy jest to tylko zabieg stylistyczny, maniera pisarska, czy może jest to wyraz przekonań, głęboko zakorzenionych przekonań natury metafizycznej o fundamentalne własności owego obiektu-podmiotu? Wydaje się, że ostrożnie, ale można założyć wiarę czy przekonanie Lema o rzeczywistym statusie ewolucji. Jest ona owszem, teorią naukową, ale z kolei teoria naukowa jest odbiciem pewnych zjawisk zachodzących w świecie. Nie jest jedynie dowolnym konstruktem kolektywnego naukowego umysłu, użytecznym jedynie i dowolnym narzędziem do mówienia o zjawiskach w świecie. Jest czymś więcej, jest odkrywaniem świata i jako taka, jest jego częścią. I choć wydaje się jednak, że aby rozszerzać znaczenie pojęcia na inne obszary rozważań

1 M. Cybulska, *Teoria Ewolucji w twórczości Stanisława Lema*, Nauka 1/2009, s. 158.

2 Szpakowska M., *Dyskusje ze Stanisławem Lemem*, Wyd. Naukowe i Literackie, Warszawa 1996, 59.

3 Tamże, s. 59.

teoretycznych, nie ma wcale potrzeby przyznawania mu statusu realności ontologicznej, to jednak w myśli Lema ten status jest wyraźnie, choć nie wprost, określony. Składa się na to choćby fakt, że ewolucja stanowi nieodłączną bazę fabuły w jego powieściach. Jest *implicite* zawarta w ontologii świata przedstawionego. Lem nie spekuluje nad istnieniami innych, alternatywnych teorii wyjaśnienia mechanizmów działania świata, ale upatruje w ewolucji, najszerzej rozumianej, bazowy *modus operandi* Wszechświata.

W tym miejscu należy zrobić jeszcze jedno zastrzeżenie. Należy pamiętać, że często podnoszona niejednoznaczność, sprzeczność, niekonsekwencja poglądów Lema na wybrane kwestie musi brać pod uwagę pewien istotny fakt. Lem, jako autor piszący przez dobre 70 lat weryfikował i zmieniał swoje poglądy. Mogły one na przestrzeni tego czasu różnić się o siebie znacząco, nawet pozostawać sprzeczne. Nie ma w tym żadnej wady; rzetelne poszukiwanie wiedzy polega nieraz właśnie na zmianie poglądów, czasem na błędzeniu, a nie na bezwarunkowym obstawaniu przy raz wybranym stanowisku.

„Czas ludzkiego życia, czy nawet okres istnienia naszej cywilizacji, to ledwie minuta w porównaniu z geologiczną skalą czasu, w której zachodzi ewolucja”.⁴ Warto o tym pamiętać patrząc i oceniając odkrycia, jakich do tej pory dokonała biologia próbując rozwikłać tajemnicę pochodzenia i rozwoju życia. Rozumiał tę perspektywę Stanisław Lem zarówno snując swoje wizje przyszłego rozwoju jak i oceniając wartość już stworzonych teorii. W swojej książce „Okamgnienie” przedstawił nawet grafikę obrazującą czas istnienia człowieka wraz z jego „myślą” na skali geologicznego zegara. Klimat nauk biologicznych z jakim stykał się w czasie swojej twórczości był najbardziej rewolucyjnym – na oczach Lema dokonywały się kolejne przełomy w odkrywaniu tajemnicy tego, kim jesteśmy my i jaki jest otaczający nas świat istot żywych.

Współczesna teoria ewolucji rozwinęła się na bazie XIX wiecznych odkryć (m. in. teorii funkcjonowania komórki), głównie zaś ewolucjonizmu Lamarcka, Darwina i Wallace’a. W wieku XIX „samo istnienie ewolucji uznawano powszechnie za niepodważalny fakt, natomiast jej objaśnienie zawarte w teorii doboru naturalnego sformułowanej przez Darwina, często poddawano surowej krytyce”.⁵ Zarzewiem sporu był głównie problemy czynników i mechanizmów ewolucji. Ostateczne ugruntowanie ewolucjonizmu nastąpiło w latach 40 XX wieku, dzięki powstaniu genetyki (nauki o dziedziczności).⁶

W XIX wieku nauki biologiczne rozwijały się w paradygmacie deterministycznych praw fizyki newtonowskiej tj. poszukiwano praw o charakterze deterministycznym. Darwin zaś dokonał wyłomu w tym myśleniu wprowadzając do własnej teorii ewolucji kategorię przypadku, podkreślając rolę przypadku w powstawaniu zmienności dziedzicznej. „Wprawdzie nie potrafił on rozwinąć swej tezy o przy-

4 B. Korzeniewski, *Powstanie i ewolucja życia*, Oficyna Wydawnicza Erem-Fosze, Kraków 1996, s. 10.

5 A. Urbanek, *Biologia XX wieku – główne nurty rozwoju*, Kosmos. Problemy nauk biologicznych, 2000, 49, 3, s. 306 (305-319).

6 „Wiek XIX cechowała znamienna ignorancja w dziedzinie praw i mechanizmów dziedziczności”. A. Urbanek, s. 306.

padkowym powstawaniu zmienności pod względem metodologicznym, ale fakt, że uczynił ją integralnym składnikiem swej teorii ewolucji stawia Darwina w szeregu pionierów podejścia probabilistycznego we współczesnej nauce”.⁷

Podejście probabilistyczne jest cechą charakterystyczną również współczesnej biologii, co związane jest z uznawaniem zasady kontyngencji, „czyli przygodności, co oznacza możliwość alternatywnego występowania zdarzeń w zależności od zaistniałych okoliczności [...], zwłaszcza w pojmowaniu procesu ewolucyjnego”.⁸ Probabilizm tego rodzaju prowadzi nas do uznania faktu, że wiele ze zdarzeń i procesów zachodzących na przestrzeni rozwoju ontogenetycznego danego wylinka materii ożywionej nie charakteryzowało się żadną biologiczną koniecznością, jednak, kiedy już zaistniały, to stawały się kamieniem milowym w dalszym rozwoju życia.

Od strony teoretycznej postępy biochemii w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku rozpoczęły proces odrywania nauk biologicznych od organizmu i jego części jako głównego przedmiotu badania. Nacisk przeniósł się na substancje chemiczne stanowiące jego składowe, a specjalizacja postępowała do tego stopnia, że nastąpiło ogromne przesunięcie w kierunku chemii. Biologia molekularna jest właśnie przykładem redukcji genetyki do, praktycznie rzecz biorąc, biochemii. Podobnie „ucieczka od morfologii w stronę dyscyplin eksperymentalnych, stała się także znamienym rysem rozwoju biologii, który zaznaczył się już w pierwszych latach XX w”.⁹ Wynikało to z niechęci ówczesnych młodych badaczy do objaśnienia obserwowanych przez nich procesów biologicznych, w szczególności ewolucyjnych, w kategoriach historycznych, często o zabarwieniu spekulacyjnym. Badacze pragnęli osiągnąć poziom precyzji i prestiżu równy naukom fizycznym, kierując się w ich stronę w poszukiwaniu gruntu dla swoich własnych teorii. To oznaczało zmianę sposobu postrzegania badanego przedmiotu. W przypadku biologii zmiana nastąpiła w przejściu od zainteresowania budową organizmów do zainteresowania sposobem funkcjonowania ich składowych. Ta zmiana pociągała za sobą zmianę procedur badawczych – zamiast bezpośredniej i, jak się wydaje, w dużym stopniu ogólnej obserwacji organizmów, stał się nią eksperyment. Ten ostatni był zakrojonym na szeroką skalę i niezwykle szczegółowym rodzajem obserwacji połączonej z teoretyczną podbudową i dokonywanej się „w kontrolowanych przez odpowiednie przyrządy warunkach, umożliwiającej mierzenie poszczególnych parametrów zjawiska”.¹⁰ „Eksperyment nie był oczywiście niczym nowym [...] Nowe miało być jego przewodnie znaczenie dla wszystkich nauk o życiu”.¹¹

Te zmiany doprowadziły do przełomowych odkryć w (znacznie już wzrosłych w liczbie) naukach biologicznych. Dokonało się to dzięki ich specjalizacji i wyodrębnieniu takich gałęzi jak genetyka wraz z jej rozmaitymi wariacjami i kombina-

7 Tamże, s. 306-307.

8 Tamże s. 307.

9 Tamże, s. 308.

10 Tamże, s. 308.

11 Tamże, s. 308-309.

cjami czy biologia molekularna. To właśnie genetyka była odpowiedzialna za gros sukcesów na polu XX-wiecznej biologii.¹²

Przyjmuję tutaj za Urbankiem zaproponowane przez niego rozróżnienie w XX-wiecznej historii biologii na trzy rewolucje: mendelowską, syntetycznej teorii ewolucji oraz biologii molekularnej.¹³ Wyznaczają one główne punkty węzłowe w biologii ale też są użyteczne ze względu na cel poniższego rozdziału, jakim jest pokazanie osadzenia czy tła dla ewolucyjnie zorientowanej myśli Lema. XX-wieczna biologia stawiała się niejako na jego oczach, ustosunkowywał się na bieżąco do jej odkryć i sukcesów, stawały się dla niego punktem do snucia futurologicznych spekulacji, ale też ryzykował zbyt wczesną interpretację nie do końca rozwiniętych, nowych dyscyplin.

W historii biologii, a dokładniej w historii teorii ewolucji, znamienne jest to, że jakkolwiek idee Darwina jej dotyczące zagościły na stałe wśród poglądów ówczesnych biologów i myślicieli, to jednak musiały czekać blisko sto lat na to aby stać się dominującą i pełnoprawną teorią (paradygmatem) w naukach biologicznych.

Jeszcze zanim genetyka ruszyła pełną parą, Georg Mendel antycypował niektóre z jej tez. Później, ponownie zostały one odkryte niezależnie przez trzech naukowców: H. de Vriesa, C. Corrensa i E. Tschermaka.¹⁴ Teoria dziedziczenia stawiała się coraz lepiej wypracowana i coraz dokładniejsza. Powstało pojęcie genu. Jednakże na początku opinie na temat relacji pomiędzy odkryciami genetyki i teorii ewolucji podkreślały ich dysonans – uważano, że odkrycia genetyki wcale nie wspierają teorii doboru naturalnego Darwina. Ostatecznie jednak badania potwierdziły, że dobór naturalny (czyli główny mechanizm ewolucji) działa poprzez proces adaptacji (dostosowania, ang. *fitness*) będącej de facto wymianą genów. To dało początek wstępnej syntezy ewolucyjnej, czyli połączeniu teorii doboru naturalnego z genetyką. Kolejny etap syntezy w naukach biologicznych stanowiło połączenie badań prowadzonych w ramach genetyki z systematyką, biogeografią i ekologią, czyli spojrzenie na rozwój organizmów z perspektywy makroewolucji.¹⁵ Dzięki temu ustalono w jaki sposób zachodzi proces powstawania nowych gatunków – mianowicie w sposób dyskretny i ciągły, bez gwałtownych skoków (co wsparte zostało zaobserwowaniem form przejściowych istniejących obok wyraźnie wykształconych gatunków). Wyjaśniło to też dlaczego „spokrewnione gatunki różnią się zazwyczaj dużą liczbą genów, pojedyncze mutacje nie stanowią bowiem gotowych form gatunkowych (jak to sądzili mendeliści), ale jedynie budulec — cegiełki procesu specjacji”.¹⁶ Wreszcie odkrycie struktury DNA przez F. Cricka i J. Watsona w 1953 r. ostatecznie dopełniło struktury badawczej biologii XX wieku i pozwolił na jej bujny rozkwit w postaci biologii molekularnej. Opisane wyżej wydarzenia były niezwykle ważne ponieważ „zmienił[y] sposób myślenia biologów

12 Tamże, s. 310.

13 Tamże, s. 311.

14 Tamże, s. 311.

15 Tamże, s. 313.

16 Tamże, s. 313.

o dziedziczności i o organizacji istot żywych”¹⁷ Ostatecznie teoria ewolucji stała się podstawą teoretyczną współczesnej biologii.

Po znamienitych sukcesach teorii ewolucji i pokrewnych jej dyscyplin naukowcy zaczęli wierzyć w możliwości odkrycia początków życia; nadszedł czas na coraz bardziej szczegółowe badania coraz bardziej oderwane od organizmu jako takiego. Połączenie biologii ewolucyjnej z chemią organiczną dało początek poszukiwaniom podstawowych składowych życia, jego cząstek elementarnych, a dokładniej szukano odpowiedzi na to w jaki sposób oraz czy w ogóle powstały na naszej planecie. Niektóre dane z zakresu astrochemii sugerowały pozaziemskie pochodzenie składowych substancji organicznych. Niektórzy naukowcy już na tym etapie chcieliby orzec o pozaziemskim pochodzeniu życia, jednak chociaż „dobrze wiadomo, że rozmaite związki organiczne mogą powstawać poza organizmami żywymi, nie są one zatem bezwzględnie związane z układami biologicznymi. Z drugiej strony, nie ma żadnych powodów aby życie na innych planetach nie mogło być zbudowane z nieco odmiennych związków chemicznych”¹⁸

Biologię XX wieku cechuje zatem holizm i antymechanicyzm. Naukowcy rozumieją, że ich przedmiot badania ma pewne cechy nieredukowalne do cech fizykochemicznych. Nie stoi to jednak w żadnym konflikcie z rozwojem biologii molekularnej czy biochemii. Organizmy żywe poza tym, że są złożeniem cząstek chemicznych i podlegają prawom fizyki, stanowią same w sobie pewną nową jakość, i które żądają się własnymi prawami funkcjonowania. Choć odkrycie DNA pokazało, że składa się ono z pewnych molekuł, nie może być w wartościowy sposób badane przez chemię, której brakuje zarówno metodologii jak i aparatu pojęciowego do wyjaśnienia zasad zmienności genetycznej. Potrzebna była genetyka. Biologia XX wieku uwolniła się z jednej strony od mitów i metafizyki życia (w postaci witalizmu), z drugiej zaś od pozytywistycznego redukcjonizmu w kierunku nauk fizycznych; zyskała wyraźną odrębność. Nie umniejsza to w żaden sposób zasług na polu biologii molekularnej czy biochemii.

Wiek XX odnotował w biologii nieustannie postępującą specjalizację, nowe dziedziny coraz dokładniej i przy użyciu coraz doskonalszej aparatury, niejednokrotnie zapożyczanej lub tworzonej przez fizyków, odkrywali coraz dokładniej wszelkie tajniki działania żywych organizmów. Spojrzenie holistyczne zatem dla jego pełnego wyrazu musi współgrać ze szczegółowymi odkryciami na polu biologii molekularnej. Biologia, jak każda inna dyscyplina naukowa, zależna jest od rozwoju technologicznego, na którym ogromnie korzysta – zaczynając od przyspieszenia pracy i obliczeń dzięki dostępowi do najnowocześniejszych komputerów, a na konstrukcji wyrafinowanych i skomplikowanych urządzeń badawczych kończąc. Istotne jest również, że w przypadku wielu dziedzin takich jak chociażby embriologia zastosowanie urządzeń wprowadza ową jakość prowadzenia badań odkrywając to, co dotychczas było oku naukowca niedostępne. Podobnie w dziedzinach wszelkich dyscyplin badających zjawiska na poziomie komórkowym i ni-

17 Tamże, s. 317.

18 B. Korzeniewski, dz. cyt., s. 14.

żej – brak bezpośredniego oglądu badanych procesów wymuszał wprowadzanie coraz bardziej wyszukanych i eksperymentalnych metod do ich analizy.

Ekstremalnym przypadkiem zastosowania zupełnie nowatorskich i, jak wydaje się, mało biologicznych metod, jest na przykład pole biologii eksperymentalnej. Za przykład może posłużyć popularny swego czasu program popularnonaukowy „Żyć i umrzeć na obcej planecie”, w którym wiodący naukowcy, w tym biolodzy spekulowali nad tym, w jaki sposób i w jakiej formie mogłoby rozwinąć się życie na obcych planetach, w oparciu o dostępną nam wiedzę o rozwoju organizmów żywych na naszej planecie. „Uwolnienie się od witalizmu i koncepcji miękkiej dziedziczności, przyczyniło się do metodologicznej modernizacji biologii i sprzyjało szybkim jej postępom w nadchodzącym 25-leciu”¹⁹

Jak trafnie zauważyła Magdalena Cybulska Lem był wyznawcą poglądu, że nic w biologii nie ma sensu, jeżeli nie widzi się tego przez pryzmat teorii ewolucji.²⁰ Był on bezustannie zafascynowany ideą życia jako takiego, rozwoju istot rozumnych, a jednocześnie podkreślał zawsze jak bardzo różnorodne mogą być formy tego, co skłonni bylibyśmy pod pewnymi warunkami uznać za życie (lub czego nie bylibyśmy w stanie jako życie, czy formę inteligencji, rozpoznać). Na to, jak różne formy może przybierać ewolucja istot w uniwersum, Lem dawał wciąż nowe pomysły. Od klasycznych „obcych” w „Edenie”, „Dziennikach Gwiazdowych” czy „Astronautach”, po bardziej wyrafinowane, nawet graniczne formy w postaci „martwego roju” i ukrytego życia z „Niezwyciężonego” i ekstremalny w swojej wymowie Solaris.

Ewolucja ma jednak u Lema szersze znaczenie niż tylko teoria bioewolucji. Jak już było wspomniane, u Lema ewoluje cały Wszechświat, i to ewoluje w sposób koniecznie przypadkowy. Lem często podkreślał niezwykle duży udział szczęścia w akcie powstania istot ludzkich. Jak pisał słowami Filonousa w „Dialogach”: „ewolucję biologiczną we właściwym znaczeniu poprzedziła długotrwała „ewolucja związków organicznych”, a mówiąc ściślej „ewolucja reakcji chemicznych”, mianowicie wzajemna ich konkurencja”²¹ W cytacie tym widać, że słowo ewolucja mogłoby równie dobrze zostać zastąpione terminem „przypadkowe powstanie”. Bezzasadność zasady antropicznej powraca tutaj rykoszetem w formie uwagi, że żadne dane biologiczne nie wspierają kryptokreacjonistycznej koncepcji wprzód ustanowionych warunków dla rozwoju istot, których mechanizm doboru naturalnego nie tylko nie czyni w żaden sposób lepszymi, ale jeszcze przeszkadza na poziomie genetycznym takimi się stać. Remedium na niedoskonałości natury Lem upatrywał w – traktowanej przez niego z niejakim sentymentem – technologii. Technologia, a raczej doskonalsza następczyni doboru naturalnego - technoewolucja ma szansę poradzić sobie z tym, z czym nie radzi sobie ewolucja, a my jako istoty obdarzone zdolnością uczenia się mamy szansę uczyć się na błędach ewolucji i wyeliminować je dzięki postępowi technologicznemu. O jakie dokładnie błędy ewolucji chodzi? Wśród nich przeszkadza Lemowi właśnie chaotyczność i przypadkowość, przy

19 A. Urbanek, dz. cyt., s. 312.

20 M. Cybulska, *Teoria ewolucji w twórczości Stanisława Lema*, Nauka, 2009, 1, s. 157 (157-165).

21 S. Lem, *Dialogi*, Wydawnictwo Literackie, 1984, s. 87.

których osiągnane są skąpe, biorąc pod uwagę skalę czasową, sukcesy rozwojowe. Kolejnymi są „skąpstwo informacyjne” w formie genomu zlokalizowanego stosunkowo nisko w hierarchii nośników informacji oraz jego ekspresja prowadząca do utrwalania się archaizmów czy trudność w przetrwaniu coraz bardziej złożonych organizmów. Wreszcie zbytnia ugodowość w stosunku do proponowanych przez los rozwiązań – przyjmowanie pierwszej z brzegu nadającej się do przeżycia adaptacji, uniemożliwia być może stworzenie innej, lepszej, powodującej lepsze przystosowanie. To wszystko składa się na fakt, że, choć Lem ewolucji nie kwestionuje, to jednak nie uważa jej za rozwiązanie najlepsze z dostępnych. Matryca doboru naturalnego nie jest „najlepszym z możliwych światów” w jakich mogą funkcjonować organizmy żywe. Człowiek natomiast ma narzędzia do zmiany tej sytuacji: są nimi rozwój naukowy i technologiczny, mogące i właściwie zaczynające już niedoskonałości ewolucji poprawiać. W technoewolucji Lem upatruje niezwykle potężne narzędzie do przekształcenia człowieka i świata. Nie oznacza to jednak, że traktuje ją z bezwarunkową aprobatą. Lem zdawał sobie doskonale sprawę z zagrożeń jakie niesie ze sobą ingerencja nauki i techniki w „życie”, a jednak, jednocześnie, dostrzegał jej nieuchronność. Lem rozumiał i przewidywał, że „ingerencja w niezmienną dotąd biologię człowieka stanowiącą ostatnią podporę wszelkiej kultury, unicestwi nas jako ludzi [...]”²²

POPPEROWSKI FALSYFIKACJONIZM A LEMOWSKA PROBABILISTYKA

Filozofia nauki Karla Poppera posiada niewątpliwie punkty stykowe z filozofią nauki Lema. Obaj myśliciele poruszali podobne zakresowo spektrum zagadnień i wiele z ich rozważań było niezwykle zbliżonych w swym wyrazie. Lem niewątpliwie inspirowany był Popperem, nie był jednak jedynie imitatorem jego twierdzeń. Jako oryginalny wizjoner Lem niejednokrotnie wychodził w swojej myśli poza obszar *stricte* filozofii nauki w popperowskim kształcie i kierował się na szersze wody kreśląc, jakże charakterystyczne dla siebie, wizje nauki przyszłości.

Obie koncepcje są jednak dość zbliżone w swoim wyrazie. Lemowska wizja nieodokreślonej rzeczywistości dziejącej się na naszych oczach z kolejnymi rzutami kostki do gry przywodzi na myśl Popperowską krytykę wiary w bezwzględną prawdziwość teorii naukowych: nie możemy wiedzieć nic ze stuprocentową pewnością. Popper stwierdza, że nie możemy być pewni naszej wiedzy o świecie, Lem pokazuje dlaczego – właśnie poprzez wszechogarniającą przypadkowość, w której zanurzona jest nasza złudna pewność siebie, co do mocy naszego intelektu w odkrywaniu kolejnych praw natury. Dlaczego falsyfikacjonizm wydaje się działać? Ponieważ świat jest probabilistyczny. Nie jesteśmy w stanie zebrać pełnej informacji z powodu skomplikowania układu w jakim się znajdujemy. Czy gdybyśmy byli w stanie to zrobić, to falsyfikacjonizm Poppera zostałby obalony? Nie znamy odpowiedzi na to pytanie, jednak niewątpliwie złożoność i nieprzewidywalność rzeczywistości stawia wyraźne granice naszym możliwościom stwarzania teorii naukowych. Dlatego wydaje się, że pozostaje nam tylko dążenie do osiągnięcia większego prawdopodobieństwa naszych dociekań.

22 P. Okoński, dz. cyt., s. 66.

Prawdopodobnie teorii naukowych to jedyne, co możemy osiągnąć w świecie chaosu. Lem szedł w tej materii w nieco innym kierunku niż Popper. Jego futurystyczne wizje tego, jak wyglądać może nauka przyszłości tak, jak w zrobił to w „Golemie XIV”, „Głosie Pana” czy „Dziennikach gwiazdowych” są zupełnie inną klasą rozważań niż te prowadzone przez Poppera. Ten ostatni zajmował się przecież raczej historią rozwoju nauki i jej metodologicznymi podstawami i na tej podstawie wyciągał wnioski na temat jej aktualnego stanu oraz możliwości. Lem roztaczał wizje nauki w czasie, niejako, przyszłym. I choć inspirowany Popperem, a nawet, jak mniemają niektórzy, prekursorski wobec Kuhna, Lem odbiegał od nich daleko w nieznaną przyszłość. Co więcej, u Lema wizja nauki wydaje się mieć w ostatecznym rozrachunku odmienny od wspomnianych badaczy cel. Lem poprzez wizję stanu przyszłej nauki kreśli tak naprawdę obraz stanu ludzkiej kondycji – zarówno w technologizacji jak i automatyzacji procesów naukotwórczych zawsze obecny jest pierwiastek ludzki do takiego stanu prowadzący.

Tym, co Popperowski falsyfikacjonizm oferuje nauce nie jest jednoznaczne wykluczenie błędów i dojście do absolutnej prawdy, a jedynie skomplikowanie obrazu nauki i teorii naukowych. Naukowcy muszą wyraźniej formułować swoje twierdzenia, unikać ogólników i dobrze sprawdzać warunki w jakich prowadzone są ich badania. Nie jest to narzędzie bezwzględne odsiewania prawdy od fałszu a jedynie wprowadzanie nowych warunków dla takich czynności. Znalezienie popperowskiego czarnego łabędzia nie falsyfikuje istnienia białych łabędzi a tylko różnicuje zbiór na dwa niepuste podzbiory. W ujęciu Lema wielokrotnie ów stan „nieprawdy” nauki posiada swoją interpretację. Autor tworzy obrazy skomplikowanych, konkurencyjnych teorii, jak w „Solaris”, czy „Fiasku” pokazując, że obszar ludzkiego poznania nie podlega warunkowi absolutnej prawdziwości.

Popper był niezwykle zafascynowany istnieniem teorii którym, wbrew powszechnej opinii, odmawiał miana naukowych ze względu na ich niefalsyfikowalność w jego rozumieniu. Za punkt obrał sobie szczególnie teorie w rodzaju psychoanalizy Freuda oraz teorię Marksa, Nienaukowość tego rodzaju teorii miała polegać na tym, że potrafią one, jak w przypadku pierwszej z nich, wyjaśnić praktycznie nieskończone spektrum zagadnień ze swojego obszaru, dodając w miarę potrzeby dodatkowe hipotezy *ad hoc* w celu usprawnienia wywodu teoretycznego, co jest również zarzutem wobec tej drugiej. Nie jest w ich przypadku możliwe, choćby teoretyczne, skonstruowanie eksperymentu obalającego tę teorię. Chodzi mianowicie o to, że zdania które owa teoria konstruuje są niemożliwe do obalenia ze względu na ta konstrukcję. Nie można ustalić istnienia postulowanych w nich obiektów. Lem podobnie odnosił się do psychoanalizy. Nie uznawał jej za naukową, nazywał tego typu konstrukty metafizycznymi, a zatem takimi, których twierdzeń nie da się w warunkach ludzkiego poznania ani udowodnić, ani obalić. Co więcej, dla Lema psychoanaliza stanowiła zaledwie sprzedaż rzekomo ukrytych przed ludzką świadomością, szokujących etosów okraszonych omni-potencjalnością wyjaśnienia każdego możliwego przypadku. Wydaje się, że mówi ona coś prawdziwego o ludzkim życiu, jednak po bliższej analizie okazuje się jedynie zbiorem niesprawdzalnych metafor, które mogą wydawać się obowiązywać jedynie na niezwykle płytkim poziomie. **„Irytujący jest zawsze irracjonalizm, który się za**

racjonalizm właśnie podaje, a tak postępuje psychoanaliza, w której dowolnej talmudystyki bywa więcej niż faktów.”²³

Ciekawe jest, że Popper zgodnie ze swoją filozofią nauki nie uznawał za naukowe logiki oraz jak się wydaje czystej matematyki, ponieważ ich twierdzenia nie podlegają falsyfikacji. W przypadku matematyki Popper „uratował” ją zakładając, że jeżeli jest ona stosowana do świata rzeczywistego to podlega falsyfikacji, ponieważ jej wyniki zastosowane do badań naukowych mogą nie pokrywać się z obserwacjami. Zdaniem Lema natomiast matematyka jest „szyta na miarę” w tym sensie, że próbuje zamknąć w sprawdzalnych ramach niesprawdzalną i nieprzeliczalną ilość informacji. A jedne teorie są w tym lepsze i lepiej pasują, inne robią to gorzej.

W odróżnieniu od psychoanalizy teorie fizyki są niezwykle wąskie zakresowo, ryzykowne, ponieważ dotyczą zjawisk, które można poddać badaniu eksperymentalnemu i sprawdzić czy ich przewidywania są poprawne, oraz co najważniejsze można, przynajmniej hipotetycznie skonstruować falsyfikujący je eksperyment/obserwacje. Powyższe czynniki sprawiają, że teorie w rodzaju Einsteina są falsyfikowalne, a zatem naukowe. Pomędzy teoriami sklasyfikowanymi jako naukowe nie ma jednak równości. Jedne są lepsze od innych. Według Poppera kryterium wyboru teorii naukowej jest jej moc wyjaśniająca. Spośród dwóch konkurujących ze sobą teorii naukowych należy wybrać tą, która jest w stanie wyjaśnić szerszy zakres zjawisk w prostszy sposób, czyli posiada większą zawartość empiryczną. To koresponduje z Lemowskim probabilizmem oraz sposobem w jaki Lem widzi rolę informacji w nauce.

Falsyfikowalność stała się zatem dla Poppera probierzem naukowości. Problem odróżnienia teorii naukowych od nienaukowych nazwał kryterium demarkacji. Widział on bardzo wyraźnie niesymetryczność pomiędzy kategoriami weryfikacji i falsyfikacji. Niesymetryczność ta była jego zdaniem natury logicznej. Jakkolwiek podążając za myślą Hume’a nie jest możliwe zweryfikowanie doświadczalne teoretycznego twierdzenia ogólnego, to jednak wystarczy podać jedną obserwację (odniesienie do doświadczenia) niezgodną z tym zdaniem ogólnym, czy prawem, aby je sfalsyfikować, a tym samym obalić teorię.

Niefalsyfikowalność pewnych teorii nie jest jednak absolutna, wieczna. Wraz z rozwojem ludzkich cywilizacji i wzrostem wiedzy oraz poziomu rozwoju technologicznego (związanego z prowadzeniem obserwacji i eksperymentów) teorie te mogą z czasem stać się naukowe i zacząć podlegać falsyfikacji. Jej twierdzenia mogą zostać wykłaryfikowane oraz dopracowane do tego stopnia, że falsyfikacja stanie się prawdopodobna. Zarówno Lem jak i Popper uznają wartość prawdopodobieństwa i uprawdopodobniania teorii. Wynika to po prostu ze sposobu funkcjonowania ludzkiego umysłu, który za prawdę uznaje nie to, co prawdziwe ale to, co jako prawdziwe mu się jawi. Zatem indukcja w swej istocie choć nie gwarantuje naukowości teorii to w aspekcie psychologicznym odgrywa niebagatelną rolę ponieważ uwiarygodnia to co człowiekowi się wydaje i czyni pewne dociekania uzasadnionymi.

23 Stanisław Lem, Sławomir Mrozek *Listy 1956-1978*, Wydawnictwo Literackie 2011.

Co istotne, wśród teorii nienaukowych, i wydaje się raczej permanentnie nienaukowych, Popper umieszczał oprócz psychoanalizy, czy psychologii Adlera, logikę i metafizykę.²⁴ Wynika to ze sposobu, w jaki rozumiał on to, czym w ogóle jest nauka. A widział ją Popper jako dziedzinę rozwiązującą problemy dotyczące świata rzeczywistego. To, że naukowiec zajmuje się jakimś zagadnieniem jest wynikiem tego, że napotyka pewien problem w spójności obrazu rzeczywistości jaki tworzy. Ten problem właśnie popycha go w kierunku szukania rozwiązania i prowadzenia obserwacji, a nie pragnienie prowadzenia jakichś czystych obserwacji, nie wiadomo o jakiej proveniencji. Te obserwacje natomiast są prowadzone tak dalece, jak wystarczają do znalezienia rozwiązania problemu, nie dalej.

Co więcej od strony teoretycznej nie przyjmował istnienia czegoś w rodzaju czystej obserwacji naukowej niezapośredniczonej teoretycznie, czyli nie będącej wynikiem zaangażowania teoretycznego badacza. Według Poppera każda obserwacja naukowa jest z konieczności wybiórcza i zabarwiona teoretycznie u swego podłoża, co wynika po prostu z konstrukcji podmiotu poznającego, czyli badacza. A to właśnie badacza – naukowca Popper umieszczał w niezwykle istotnym miejscu w swoich rozważaniach nad filozofią nauki. Podobnie Lem rozumiał nieusuwalność czynnika ludzkiego w tworzonych przez ludzkość teoriach, i to do tego stopnia, że odsunięcie człowieka od procesu tworzenia teorii zburzy zupełnie dotychczasowy sposób uprawiania nauki.

W powieści „Golem XIV” monolog tytułowej maszyny skłania się ku wizji nauki radykalnie odmiennej od naszej: ogarniający wszelkie formy ludzkiego poznania i działalności antropocentryzm będzie musiał zaniknąć ponieważ zmieni się charakter tego, co nazywamy nauką. W powieści tej Lem sugeruje nam, że indywidualizm uczonego i jego nieodzowny wkład w teorię, nadawanie jej charakteru i kierunku przez badacza, w takiej formie jaka podkreślana była przez Poppera, zostanie usunięty, z racji postępującej automatyzacji w wyniku tworzenia coraz bardziej zaawansowanych form sztucznej inteligencji. Jednak należy pamiętać, że przewidywania Lema co do kształtu przyszłej wizji rozwoju ludzkości mają swoje ograniczenia i pozostają spekulacją. Różnica pomiędzy wizją miejsca człowieka w nauce w tym wypadku polega na tym, że Lem w przeciwieństwie do Poppera bawił się w futurologa. Wyobrażał sobie pewne konsekwencje, które Poppera nie interesowały.

Obserwacja naukowca nie jest jednak nigdy wolna od ryzyka błędu i zawsze można poddać w wątpliwość jej zasadność. Co więcej, nauka nie posiada specyficznej, wyróżnionej metodologii, która odróżniałaby ją od innych rozważań teoretycznych. Wynika to z jej rozumienia jako narzędzia do rozwiązywania problemów. Twierdzenia obserwacyjne również zdaniem Poppera nie są wolne od ryzyka błędu i nie są wyrazem bezwzględnej prawdy. Cała nauka to w jego oczach ewolucyjny proces, w którym, na zasadzie paraleli kolejne hipotezy i domysły są poddawane próbom, zupełnie jak w ewolucji, aby małymi krokami rozwiązywać kolejne stojące na przeszkodzie problemy. W przypadku twierdzeń obserwacyjnych Popper zauważa, że zawsze należy pamiętać o potrzebie sprawdzania również tej bazowej

24 <https://plato.stanford.edu/entries/popper/>

wiedzy leżącej u podłoża tworzonych teorii, również z powodu ich „zaangażowania”. To nie indukcja wyróżnia naukę spośród nich, ale falsyfikowalność.²⁵

Lem podobnie widział naukę, jako tworzącą teorie będące uproszczonymi modelami rzeczywistych procesów zachodzących w naturze. Jej „niedoskonałość” tkwi właśnie w tym uproszczeniu. Dlatego też teorii (modeli) tworzonych jest wiele, jedne są wierniejsze oryginałowi i przewidyują więcej, inne mniej.

Rozwój i wzrost ludzkiej wiedzy wymaga niezwyklej kreatywności ludzkiego umysłu, który musi wyrwać się z oków znanej i obowiązującej teorii i wyjść poza dostępną wiedzę, w celu dokonania teoretycznego postępu. Dla Poppera to właśnie owa kreatywność jest modus operandi rozwoju ludzkiej wiedzy, co jednocześnie odbywa się poprzez tworzenie nowych i falsyfikowanie starych teorii naukowych. To koresponduje z Lemowską wizją rozwoju technologicznego który musi być oparty na rozwoju ludzkiej wiedzy przy udziale teorii naukowych.

Klasyczne podejście empirystów jest w ujęciu Poppera takie, jak opisał to Hume, a mianowicie, istnieje w nim sprzeczność pomiędzy twierdzeniem, że wszelka wiedza pochodzi z doświadczenia, a twierdzeniem, że wszelkie zdania ogólne, czyli teoretyczne prawa naukowe są weryfikowalne przez odniesienie właśnie do tego doświadczenia. Sprzeczność leży tutaj w twierdzeniu, że prawa naukowe są uogólnieniami empirycznymi potwierdzanymi przez doświadczenie. Popper, dla odmiany, odmawia teoriom naukowym charakteru indukcyjnego, a eksperymentom nie przysługuje chwalebna rola ostatecznego potwierdzenia ich bezwarunkowej prawdziwości. Co więcej, jedynym sposobem odrzucenia teorii jest jej falsyfikacja, dopóki się tego nie uczyni teoria jest jak gdyby zawieszona pomiędzy możliwością prawdy a fałszem, nawet jeśli jej stosowanie przynosi doskonałe efekty. Dlatego też nawet najdoskonalszym teoriom trzeba z konieczności nie dowierzać i sprawdzać je, poddawać testom, wręcz złośliwie usiłować by „podwinęła się noga”, a jeśli to nie wychodzi, to tylko dla teorii lepiej, choć nie wolno tego z aprobatą przyznać. I chociaż możemy mieć do czynienia z nieskończoną ich ilością, to żmudna falsyfikacja jest jedynym narzędziem obrony przed ich złudną pewnością. Obejmuje ona bezustanne krytyczne myślenie. Jest to coś nieobecnego w teoriach w rodzaju psychoanalizy.

W związku z niemożliwością wyprowadzenia ogólnego prawdziwego i pewnego wniosku ze skończonej liczby jednostkowych udowodnionych przesłanek, Popper zaproponował sprytny wybieg natury logicznej usprawniający do pewnego stopnia radzenie sobie z pewnego rodzaju twierdzeniami w teoriach naukowych. Wystarczy podać jeden przypadek, zdanie stwierdzające stan rzeczy przeciwny do postulowanego w danym zdaniu teorii aby zdania to obalić, czyli sfalsyfikować.

W ujęciu Poppera najbardziej interesującymi teoriami w oczach badacza są te o najwyższej zawartości/pojemności informacyjnej. Paradoksalnie jednak są one jednocześnie teoriami najmniej prawdopodobnymi. Jego zdaniem pojemność informacyjna i prawdopodobieństwo danej teorii naukowej są względem siebie

25 <https://plato.stanford.edu/entries/popper/>

odwrotnie proporcjonalne.²⁶ Wygląda to tak, że im większa pojemność informacyjna, czyli ilość informacji, jaka jest w niej zawarta/można dzięki niej uzyskać powoduje, że istnieje o wiele więcej możliwości jej falsyfikacji, co jednocześnie oznacza, że prawdopodobieństwo (stworzenia) takiej teorii się zmniejsza. Jednak owa pojemność informacyjna jest wprost proporcjonalna do sprawdzalności (cały czas mówimy o teoriach naukowych w rozumieniu Poppera). Po prostu stworzenie owocnej, bogatej treściowo, i jednocześnie naukowej teorii jest niezwykle trudne, a tym samym prawdopodobieństwo uzyskania jej małe. Im prostsza, mniej spektakularna teoria, tym większe prawdopodobieństwo jej stworzenia, ponieważ wymaga udziału mniejszej wiedzy i mniejszej liczby elementów.

Lem w ciekawy sposób pociąga temat zawartości informacyjnej teorii naukowych, zadając pytanie czy „teoria zawiera tylko tyle informacji, ileśmy w nią sami włożyli (tworząc ją w oparciu o fakty obserwacyjne i o inne teorie, np. o teorię pomiaru), czy też może zawierać więcej informacji? [...] Jeżeli, ogólnie, teoria ma przewidzieć zjawisko X, a potem się okazuje, że wydedukowane z niej inne jeszcze zjawiska, o których istnieniu nieśmy dotąd nie wiedzieli, także występują, skądże właściwie wzięła się w niej ta „dodatkowa” informacja?”²⁷ Odpowiada na to, że była tam od początku, tylko my jej nie dostrzegaliśmy szukając czego innego.

Trudności Poppera z zaakceptowaniem koncepcji prawdy dla teorii naukowych wynikały wprost z jego ich wizji jako nieskończenie ewoluujących i koniecznie podatnych na możliwość obalenia. Tak rozumianym teoriom naukowym trudno przypisać atrybut prawdziwości, gdyż zawsze, przynajmniej potencjalnie mogą zostać sfalsyfikowane. Literacki wyraz tej koncepcji Lem nadał w powieści „Solaris”; do końca żadna z tworzonych teorii naukowych nie rozwikłała zagadki „żywego oceanu”, pomimo wieków badań. Ponadto, jak wyobraził to Lem, wielość teorii dotyczących tytułowej planety nie ułatwiała analizy tego, z czym się zetknięto, pluralizm nie przyniósł efektów, zagubiono się w ilości interpretacji. Wiele stron powieści poświęconych jest opisowi tego, w jaki sposób próbowano tworzyć teorie dotyczące Solaris oraz jak kolejne z nich nie dawały sobie rady z jej fenomenem. Nie osiągnięto żadnego konsensusu w badaniach co ostatecznie poskutkowało ich pełnym upadkiem.

Ogólnie rzecz biorąc Popperowska wizja nauki i konsekwencji jakie ze sobą niesie jest bliska temu, co pisał Lem. Konsekwencje te są zbieżne z tym jak Lem widział przyszłość nauki. W większości przypadków autor „Dzienników gwiazdowych” wyrażał swoje wizje dotyczące stanu nauki przyszłości w literackich ekspresjach, tworząc hipotetyczne jej wizje. Nie bez powodu gros lemowskich bohaterów stanowią naukowcy; zarówno w „Edenie”, „Nieustraszonym”, „Solaris”, „Fiasku”, „Głosie Pana” są nimi różnej specjalności uczeni, załogi statków kosmicznych wypełnione są naukowcami. Rozbudowane opisy, monologi, niejednokrotnie dotyczą wizji rozwoju najprzeróżniejszych futurystycznych gałęzi nauki. W „Edenie” przykładowo Lem nakreśla swoją wizję tego, jak nauka ziemiska zderzyłaby się z obcą cywilizacją, w jaki sposób mogłaby ją poznawać; poznającymi są oczywiście na-

26 <https://plato.stanford.edu/entries/popper/>

27 S. Lem, *Summa technologiae*, s. 153.

ukowcy. Podobnie jest w „Solaris”. Często są to zagadnienia dotyczące krańców ludzkiego rozumienia badanych zjawisk. „Wykreowaną sytuację powieściową można uznać jako wyraziście wyartykułowaną tezę na temat niemożności osiągnięcia jakiegokolwiek formy „czystego poznania”. Opisując końcową fazę rozwoju solarystyki, Lem w istocie snuje rozważania na temat obecnego i przyszłego stanu nauki. Solarystyka poczynała jakby się rozsypywać i jakby wtórem, równoległą jej obniżającą się lotu było płodzone masowo, ledwo drugorzędnymi szczegółami różniącymi się hipotezy (...)”²⁸.

LITERATURA

- Cybulska, M. *Teoria Ewolucji w twórczości Stanisława Lema*, Nauka 1/2009
- Korzeniewski, B. *Powstanie i ewolucja życia*, Oficyna Wydawnicza Erem-Fosze, Kraków 1996.
- Lem, S. *Dialogi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.
- Lem, S. *Summa technologiae*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.
- Lem S., Mrozek S. *Listy 1956-1978*, Wydawnictwo Literackie 2011.
- Okołowski, P. *Materia i wartości. Neolukrecjanizm Stanisława Lema*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010.
- Szpakowska M., *Dyskusje ze Stanisławem Lemem*, Wyd. Naukowe i Literackie, Warszawa 1996.
- Urbanek, A. *Biologia XX wieku – główne nurty rozwoju*, W: „Kosmos. Problemy nauk biologicznych”, 49/ 3, 2000.
- <https://solaris.lem.pl/o-lemie/prace/prace-dyplomowe/560-wizja-nauki-w-tworczosci-lem>
- <https://plato.stanford.edu/entries/popper/>

28 <https://solaris.lem.pl/o-lemie/prace/prace-dyplomowe/560-wizja-nauki-w-tworczosci-lem>



Lujza Koldeová

Univerzita Komenského, Pedagogická fakulta, Bratislava,
Slovakia

E-mail: koldeova@fedu.uniba.sk

Pozitívne hodnotenie v rodinnej výchove z teoreticko-empirického hľadiska a morálne postoje / *Positive assessment in family education from theoretical- empirical point of view an moral attitudes*

Abstract

The paper deals with a positive evaluation in the family education with a focus on application of rewards in various respects. Based on theoretical considerations it presents a view of rewards as a method of positive evaluation and the moral attitudes of children in family education. It also presents the results of empirical research focused on rewards in family education realised in the Slovak Republic and the Federal Republic of Germany.

Keywords: assessment; positive assessment; rewards; to rewards; family; education; family education; ethic; moral attitudes.

ÚVOD

Výchova v rodine sa realizuje pomocou rôznorodých metód, medzi ktoré zaraďujeme aj metódu hodnotenia. Metódou pozitívneho hodnotenia je odmeňovanie, pomocou ktorého dávajú rodičia najavo súhlas s istým správaním alebo konaním dieťaťa.

Odmena predstavuje pojem, ktorý zvyčajne vyvolá predstavu niečoho príjemného, dobrého, pekného. Väčšina ľudí si pravdepodobne predstaví materiálny dar alebo finančnú odmenu. Odmena vo výchovnom procese však môže mať aj iné formy, napríklad slovné vyjadrenie spokojnosti rodičov vo forme súhlasu, ocenenia alebo realizáciu spoločnej aktivity rodičov a detí.

Vo všeobecnosti možno povedať, že odmena je uspokojujúcim dôsledkom mravného dobra. Odmena nie je protihodnotou za mravné správanie alebo mravný

skutok, ale je predovšetkým prejavom uznania. Jej hodnota spočíva v povzbudení osobnosti k ďalšej vnútornej mravnej aktivizácii, k túžbe a snahe znova prežiť príjemný pocit uspokojenia z dobre vykonaného činu. (Žilínek, 1997)

V najširšom zmysle môže byť pre človeka odmenou uspokojenie ktorejkoľvek z jeho aktualizovaných potrieb. Vo výchovnom procese sú odmeny chápané prevažne v užšom zmysle ako zámerne navodené následky splnenia určitých výchovných požiadaviek. (Bastian, 1995)

Základom odmeny je spájanie vhodného správania s príjemným zážitkom, čím sa daná činnosť upevňuje a stáva žiaducou. Odmena vyvoláva príjemné pocity, ktoré vyplývajú z uspokojenia istej potreby, napríklad sladkosť uspokojuje primárne biologické potreby, slovná pochvala a ocenenie uspokojujú potreby istoty a vedomosti uspokojujú potreby poznania. Odmeny sú pozitívne a pôsobia kladne na osobnosť, spôsobujú radosť, aktivizujú do ďalšej pozitívnej činnosti a naplňajú aj sociálne potreby človeka. (Bastian, 1995)

Aplikácia odmien tvorí základ pozitívnej výchovy založenej na poukázaní na dobré správanie a konanie dieťaťa a vyjadrení spokojnosti. Primeraná a vhodne zvolená odmena vyvoláva priaznivý postoj dieťaťa k svojmu správaniu a vyvoláva v ňom pozitívne emócie, radosť, úspech. Zvyšuje tiež výkonnosť a pravdepodobnosť, že dieťa sa pokúsi dané správanie alebo konanie zopakovať. (Matějček, 2007)

Prostredníctvom odmien môžu rodičia výrazne pôsobiť na morálku, morálne správanie detí a formovať ich morálne postoje. Z tohto hľadiska rozoznávame nasledovné stupne vnímania odmien dieťaťom (Čečetka, in Žilínek, 1998):

Odmena ako lákadlo. Dieťa v predškolskom veku rešpektuje rodičovské pravidlá a normy, pričom neuvažuje o ich správnosti a automaticky považuje za správne to, čo určia dospelí. Odmena tu pre dieťa predstavuje funkciu lákadla. Dieťa sa správa žiaducim spôsobom, pretože sa snaží získať určitú odmenu.

Odmena ako pozitívna odplata. V mladšom školskom veku sa dieťa naďalej riadi tzv. „morálkou dobrého dieťaťa“ a robí to, čo od neho žiada autorita a je spokojné, keď ho rodičia odmenia. Dieťa stredného školského veku začína rozlišovať normy, ktoré platia za rôznych okolností. V tomto veku je pre deti najväčšou prioritou, aby bola zachovaná rovnosť požiadaviek a spravodlivosť a odmenu vnímajú ako protihodnotu za žiaduce správanie alebo činnosť.

Odmena ako prostriedok mravného formovania. Postupne, so zvyšujúcim sa vekom, dochádza k premene vnímania odmeny a dospievajúci začína chápať odmenu v zmysle mravného sebaformovania. Adolescenti sú ochotní akceptovať, že normy sú na to, aby regulovali správanie ľudí. Realizujú však vlastný výber uznávaných hodnôt a noriem a neprijímajú automaticky to, čo im rodičia a spoločnosť ponúkajú. Do popredia sa dostáva uvažovanie o morálnych princípoch a individuálne presvedčenie.

APLIKÁCIA POZITÍVNEHO HODNOTENIA VO VÝCHOVNOM PROCESE

Rodičia môžu pri výchove detí uplatniť rôzne druhy odmien od vyslovenia súhlasu, cez spoločnú aktivitu až po odmenenie materiálnym darom. Všeobecne môžeme odmeny rozdeliť do nasledovných kategórií (Zelina, 2007):

Materiálne odmeny. Patria sem hmatateľné veci ako menšie dary, hračky, knihy, sladkosti alebo finančná odmena.

Privilégia. Sem môžeme sem zaradiť napríklad umožnenie dieťaťu venovať sa obľúbenej činnosti alebo výber aktivity dieťaťom.

Sociálno-emocionálne odmeny. Patrí sem slovná pochvala, prejavenie pozornosti, vyjadrenie uznania, spokojnosti, dávanie za vzor, poverenie významnou úlohou apod.

Symbolické odmeny. Zaraďujeme sem body, symboly, obrázky apod.

Z hľadiska formovania morálnych postojov dieťaťa považujeme za významné zamerať sa aj na vnútorné odmeny vychádzajúce z osobnosti dieťaťa, ktoré zväčša majú silný motivačný účinok. Môžu sa prejaviť vtedy, ak má dieťa pocit vnútorného uspokojenia zo zvládnutej úlohy alebo istého správania, pretože dosiahlo svoje osobné ciele. (Prvá, 2000)

Vnímanie a efektívnosť výchovnej odmeny sa mení v závislosti od viacerých faktorov. Pri aplikácii odmien u detí rozlišujeme krátkodobú a perspektívnu orientáciu. Deti predškolského a školského veku sú orientované krátkodobou, ich prežívanie sa týka väčšinou prítomnosti a prevláda veľmi nízka tolerancia k oddialeniu odmeny. Menšie deti je preto vhodné odmeňovať ihneď po vhodnom správaní, v opačnom prípade nebudú oddialenú odmenu vnímať v súvislosti s daným správaním. S prechodom k perspektívnej orientácii sa tolerancia k oddialeniu odmeny zvyšuje. (Matějček, 2007)

Jedným z hlavných znakov správneho odmeňovania je poznanie dieťaťa a toho, aký vplyv môže mať naň určitá odmena. Pri výbere vhodnej odmeny je potrebné brať do úvahy nasledujúce faktory osobnosti dieťaťa: vek, pohlavie, typ osobnosti, osobnostné vlastnosti, momentálny citový stav, inteligenciu, motiváciu a skúsenosti dieťaťa s predchádzajúcimi odmenami. (Uhl, 1997)

Každé hodnotenie musí byť pre dieťa zrozumiteľné, preto by dieťa malo poznať kritériá, za ktoré môže byť odmenené. Zásada spravodlivosti a zrozumiteľnosti si vyžaduje, aby rodičia dobre poznali svoje dieťa a kladli primerané a splniteľné požiadavky. Žiada sa ich periodická kontrola, revidovanie a prispôsobovanie veku, osobnosti dieťaťa a momentálnej situácii. (Dobson, 1995)

Intenzita odmien by sa mala zvyšovať tak, aby si udržali dostatočnú incentívnu hodnotu, a aby nezovšedneli. Rodičia by mali mať pripravenú rôznorodú škálu intenzity odmien, aby bolo možné dostatočne diferencovať reakcie na jednotlivé

správanie alebo konanie dieťaťa. Pri aplikácii odmien je dôležitá aj ich optimálnosť, pretože používanie príliš „silných“ alebo príliš „slabých“ odmien môže mať za následok, že rodičia neskôr nebudú mať možnosť ich stupňovať. Dieťa môže na takéto odmeny reagovať tiež krajnými, nevhodnými postojmi. (Hrabal – Man – Pavelková, 1989)

Časté a prehnané pochvaly môžu u dieťaťa vyvolať pocit, že je kritizované, ak ho rodičia nepochvália. Podobne ani prehnané odmeňovanie materiálnymi darmi nie je najvhodnejšie, pretože dieťa si prestane vážiť obyčajné dary a malé pozornosti. Nároky dieťaťa pravidelne odmeňovaného materiálnymi darmi sa môžu neustále stupňovať, dokonca dieťa môže začať rodinu i „terorizovať“. Ak rodičia platia dieťaťu za rôzne činnosti, napríklad za pomoc v domácnosti alebo za známky, môže dôjsť k situácii, že dieťa nebude ochotné vykonať danú činnosť bez nároku na odmenu. (Matějček, 2007)

Rodičia by sa pri výchove mali riadiť nasledujúcim výrokom: „Predchádzajte tomu, aby dieťa spravilo niečo zle a vy ste ho za to museli trestať. Zariadte výchovné situácie tak, aby ich dieťa zvládlo dobre, a výrazne ho za to pochváľte.“ (Matějček, 2007)

POZITÍVNE HODNOTENIE V RODINNEJ VÝCHOVE Z HĽADISKA EMPIRICKÉHO VÝSKUMU

V priebehu rokov 2001 až 2008 sme realizovali empirický výskum zameraný na problematiku pozitívneho hodnotenia v rodinnej výchove. Výskum bol uskutočnený v Slovenskej republike (SR) a Nemeckej spolkovej republike (NSR).

CIELE VÝSKUMU

- Zistiť preferencie pri odmeňovaní v rodinnej výchove v SR a NSR.
- Zistiť frekvenciu uplatňovania jednotlivých druhov odmien v rodinnej výchove v SR a NSR.
- Poukázať na determinant vzdelanie vo vzťahu k aplikácii odmien v rodinnej výchove v SR a NSR.

HYPOTÉZY VÝSKUMU

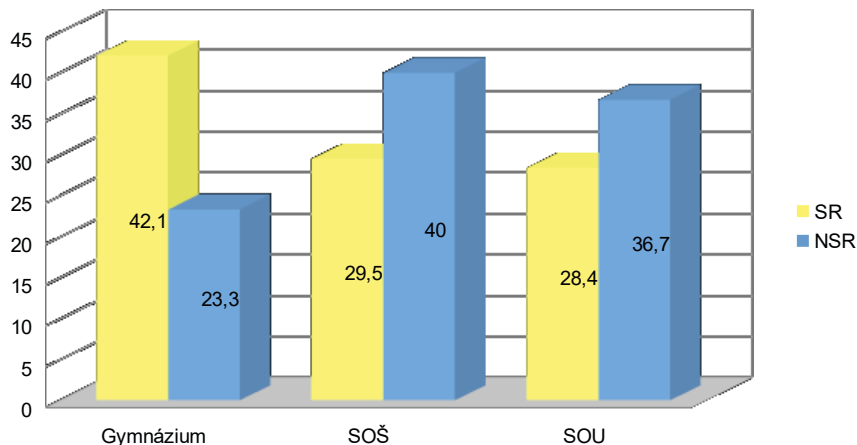
1. Frekvencia aplikácie odmien v rodinnej výchove v SR je vyššia ako v NSR.
2. V rodinnej výchove sa uplatňujú viac materiálno-finančné odmeny ako sociálno-emocionálne odmeny.
3. Rodičia s vyšším vzdelaním odmeňujú materiálnymi darmi častejšie ako rodičia s nižším vzdelaním.

METÓDY A METODIKA VÝSKUMU

Výskum bol orientovaný kvantitatívne. Hlavnou výskumnou metódou bol dotazník vlastnej konštrukcie, ktorý obsahoval informácie o cieľoch a úlohách, stručné vysvetlenie metodiky a spôsobu vyplňovania. Z hľadiska jednotlivých položiek

dotazník obsahoval demografické a vecné položky v nasledovnom počte: 9 zatvorených, 7 otvorených a 4 polouzavreté položky.

CHARAKTERISTIKA VÝSKUMNEJ VZORKY



Graf č.1 Výskumná vzorka

Základný súbor nášho výskumu tvorili rodičia študentov z rôznych druhov stredných škôl v Slovenskej republike (okres Nitra, Levice a Kežmarok) a v Nemeckej spolkovej republike (okres Freiburg). Výber výskumnej vzorky sme realizovali kombináciou dostupného a zámerného výberu. V našom príspevku sa zameriavame na vyhodnotenie vybraných výskumných údajov.

Rozsah výskumnej vzorky tvorilo 282 rodičov zo Slovenskej republiky a 184 rodičov z Nemeckej spolkovej republiky. Rodičom sme dotazníky distribuovali prostredníctvom ich detí – žiakov stredných škôl. Návratnosť rodičovských dotazníkov bola na Slovensku 74,2% a v Nemecku 76,6%.

Z celkového počtu 282 rodičov zo Slovenskej republiky malo najväčšie zastúpenie, až 42,1% rodičov detí študujúcich na gymnáziu, 29,5 % rodičov malo deti na strednej odbornej škole (SOŠ) a 28,4% na strednom odbornom učilišti (SOU).*

Pri 184 respondentoch z Nemecka mali najväčšie zastúpenie, až 40,0% rodičia, ktorých deti študovali na reálnej škole, 36,7% bolo rodičov, ktorých deti navštevovali hlavnú školu a 23,3% predstavovali rodičia detí študujúcich na gymnáziu. °

* Pozn. 1:

Výskum sme začali realizovať v období, kedy SOU (stredné odborné učilištia) boli na Slovensku samostatným druhom škôl.

° Pozn. 2:

Hlavná škola - poskytuje základné všeobecné vzdelávanie a umožňuje prístup k príprave na povolanie i na ďalšie odborné vzdelávanie. Tento typ školy je považovaný za relatívne „jednoduchšiu“ školu s menšími nárokmi na výsledky žiakov.

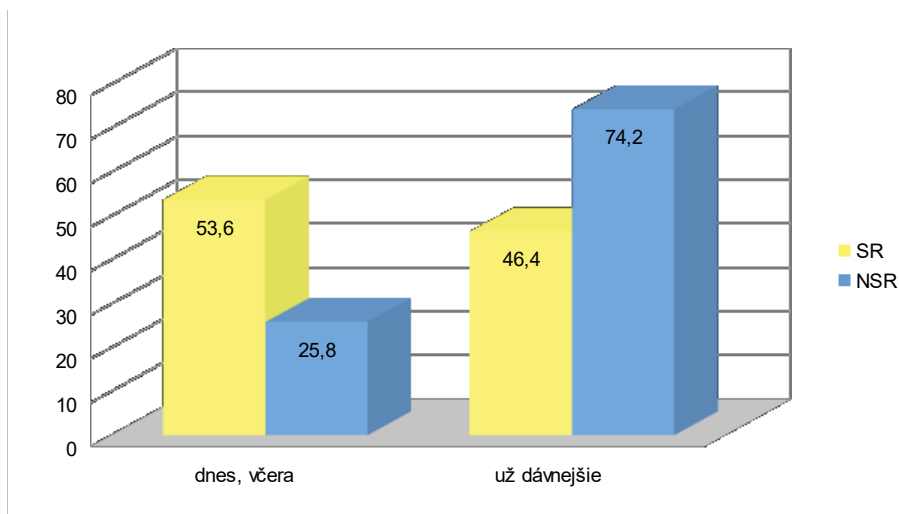
Reálna škola - poskytuje rozšírené vzdelávanie a je predpokladom pre ďalšie odborné vzdelávanie. Tento typ školy kladie na žiakov vyššie požiadavky ako hlavná škola a predpokladajú sa lepšie možnosti uplatnenia absolventov v praxi.

VÝSLEDKY EMPIRICKÉHO VÝSKUMU

Hypotéza 1:

Frekvencia aplikácie odmien v rodinnej výchove v SR je vyššia ako v NSR.

Hypotéza sa potvrdila.



Graf č.2 Frekvencia odmeňovania

Výskumom sme zistili, že 53,6% slovenských a 25,8% nemeckých adolescentov bolo odmenených naposledy dnes alebo včera na rozdiel od 46,4% slovenských a 74,2% nemeckých adolescentov, ktorých rodičia odmenili už dávnejšie. Výchove nesprávne je, ak rodičia dieťa za žiaduce správanie alebo konanie neodmeňujú, pretože každý človek, deti a dospelávajúci zvlášť, potrebujú potvrdenie o tom, že konajú správne. Pozitívne hodnotenie má mimoriadne silný motivačný účinok, podnecuje dieťa k mravnému správaniu aj v budúcnosti.

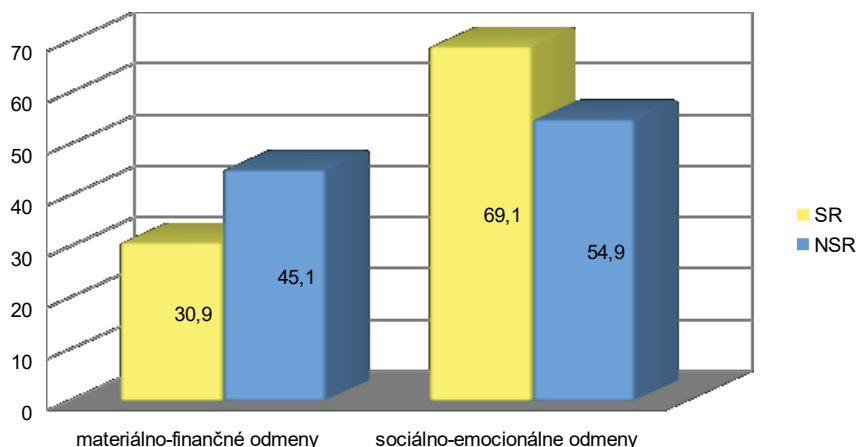
Pri aplikácii odmien by sa však nemalo zabúdať na tzv. princíp nasýtenia. Prehnane odmeňovanie môže stratiť účinnosť, pretože dieťa sa zameria len na samotnú odmenu, a nie na správanie, za ktoré bolo odmenené.

Usudzujeme, že rozdiely vo frekvencii aplikácie odmiern môžu byť spôsobené prevládajúcou väčšou samostatnosťou a voľnosťou detí v nemeckých rodinách na rozdiel od slovenských rodín, kde sú deti častokrát dlhšie viazané na svojich rodičov.

Hypotéza 2:

V rodinnej výchove sa uplatňujú viac materiálno-finančné odmeny ako sociálno-emocionálne odmeny.

Hypotéza sa nepotvrdila.



Graf č. 3 Preferované druhy odmiern

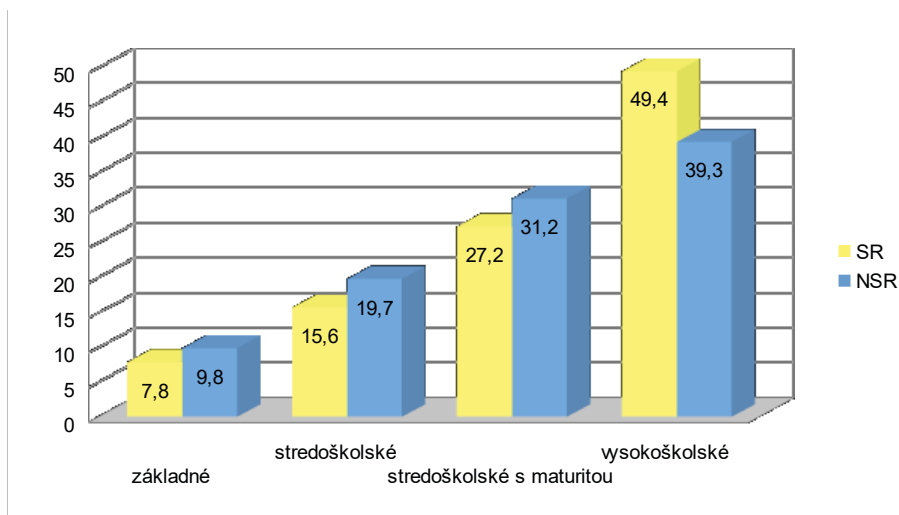
Preferovanie sociálno-emocionálnych odmiern uviedlo 69,1% slovenských a 54,9% nemeckých respondentov. Konkrétne rodičia uviedli odmeňovanie slovnou pochvalou, ktorá patrí medzi najúčinnejšie motivačné metódy vo výchove. Ako ďalšie druhy sociálno-emocionálnych odmiern sme zistili preferenciu sľubov, výhod pre dieťa a spoločne strávený čas rodičov a detí. Tento výchovný moment považujeme za jeden z najdôležitejších predpokladov správnej výchovy, rodičia tu môžu vhodne pôsobiť na morálku a morálne kompetencie detí v bezprostrednom konaní.

Materiálno-finančné odmeny preferuje na Slovensku 30,9%, v Nemecku 45,1% opýtaných rodičov. Primeraná finančná čiastka môže byť vhodným spôsobom, ako naučiť deti a mladých ľudí hospodáriť s peniazmi. Prehnané zahrňovanie detí materiálnymi a finančnými darmi nie je výchovne správne, pretože môže viesť k nesprávne formovanému hodnotovému systému, k nežiaducim morálnym postojom, ku konzumizmu a preferovaniu materiálnych hodnôt v živote.

Hypotéza 3:

Rodičia s vyšším vzdelaním odmeňujú materiálnymi darmi častejšie ako rodičia s nižším vzdelaním.

Hypotéza sa potvrdila.



Graf č. 4 Materiálne dary v závislosti od vzdelania rodičov

Z výsledkov našich výskumných zistení vyplynulo, že vzdelanie rodičov je rozhodujúcim faktorom pri aplikácii materiálnych darov v rodinnej výchove. Z respondentov so základným vzdelaním odmeňuje deti 7,8% slovenských a 9,8% nemeckých rodičov materiálnymi darmi. Postupne s vyšším vzdelaním môžeme pozorovať stúpajúcu tendenciu smerom k častejšej aplikácii materiálnych darov. Rodičia so stredoškolským vzdelaním uprednostňujú takúto odmeňovanie v 15,6% v SR a v 19,7% v NSR. Rodičia s maturitou v 27,2% na Slovensku a 31,2% v Nemecku. Najviac odmeňujú materiálnymi darmi, rodičia s vysokoškolským vzdelaním - 49,4% v SR a 39,3% v NSR.

Táto situácia môže byť podľa nášho názoru zapríčinená väčšou pracovnou zaneprázdnenosťou rodičov s vyšším vzdelaním, ktorí majú často množstvo pracovných povinností a úloh. Vzhľadom na pracovnú exponovanosť majú menej času sa venovať svojim deťom, a preto budú preferovať materiálne dary. Snaha rodičov nahradiť materiálnymi darmi seba, svoju neprítomnosť môže mať negatívny vplyv na osobnosť dieťaťa.

Ako v celej výchove, aj tu platí zlatá stredná cesta. Cieľom akéhokoľvek daru by malo byť vyjadrenie „darovania sa“ rodiča, jeho lásky a citového vzťahu k dieťaťu, a nie zahrňovanie dieťaťa darmi v zmysle zamestnania dieťaťa istou činnosťou.

ZÁVER

Výchova by mala byť orientovaná viac pozitívne ako negatívne. Znamená to, že dieťaťu sa nemá pripomínať len to, čo spravilo nevhodne, nesprávne, ale hlavne je potrebné vyzdvihnúť to, čo urobilo dobre. Časté negatívne hodnotenie spôsobuje vedľajšie nežiaduce prejavy, ako vzdor alebo pocity menejcennosti. Trvalé a sústavné negatívne hodnotenia neuspokojujú prirodzenú potrebu dieťaťa po sociálnom uznaní, kladnom ohodnotení. (Skalková, 1985)

Aplikácia odmien tvorí základ pozitívnej výchovy založenej na poukázaní na dobré správanie a konanie dieťaťa a vyjadrenie spokojnosti. Pozitívne hodnotenie plní vo výchove významnú úlohu, pretože ovplyvňuje správanie a konanie detí a mladých ľudí, pôsobí na ich emocionálnu stránku, uspokojuje potrebu sociálneho uznania, posilňuje pocit istoty a vyvoláva kladný vzťah k rodičom. (Matějček, 2007)

Aplikácia primeraného pozitívneho hodnotenia vyvoláva priaznivý postoj dieťaťa k svojmu správaniu, konaniu a navodzuje v ňom pozitívne emócie, radosť, nadšenie. Vhodná odmena zvyšuje tiež výkonnosť a pravdepodobnosť, že sa dieťa pokúsi mravne žiaduce správanie alebo konanie zopakovať aaj v budúcnosti. Rodičia môžu pomocou odmien formovať aj morálku detí, determinovať ich morálne postoje a prispievať k vytváraniu trvalých postojov dieťaťa a mladého človeka k určitým ideálom, zásadám, hodnotám a mravným normám.

Príspevok bol vytvorený ako súčasť projektu KEGA 026UK-4/2015 Morálne postoje detí a dospelých v rodine a škole: aplikovaný výskum a metodický materiál pre učiteľov, výchovných poradcov a koordinátorov prevencie.

POUŽITÁ LITERATÚRA:

- BASTIAN, J. *Strafe muss sein?* Weinheim: Beltz, 1995. 141 s. ISBN 3-407-25165-3.
- DOBSON, J. *Dětský vzdor*. Praha: Návrat domů, 1995. 178 s. ISBN 80-85495-37-6.
- HRABAL, V., MAN, F., PAVELKOVÁ, I. *Psychologické otázky motivace ve škole*. Praha: SPN, 1989. 254 s.
- KOLDEOVÁ, L. *Tresty vo výchove*. Bratislava: Wolters Kluwer, 2015. 104 s. ISBN 978-808-168-197-4.
- KYRIACOU, Ch. *Klíčové dovednosti učitele*. Praha: Portál, 2008. 154 s. ISBN 9788073674342.
- MATĚJČEK, Z. *Po dobrém nebo po zlém?* Praha: Portál, 2007. 109 s. ISBN 80-7367-270-7.
- PRVÁ, E. Odměna a trest. In: *Rodina a škola*, roč. 48, 2000, č. 10, s. 23.
- SKALKOVÁ, J. Úvod do metodologie a metod pedagogického výzkumu. Praha: SPN, 1985. 209 s.
- UHL, S. 1996. *Die Mittel der Moralerziehung und ihre Wirksamkeit*. Bad Heilbrunn: Klinkhardt, 1996. 373 s. ISBN 3-7815-0835-8.
- ZELINA, M. *Strategie a metody rozvoja osobnosti dieťaťa*. Bratislava: Iris, 2007. 235 s. ISBN 80-9670-134-7.
- ŽILÍNEK, M. Étos a utváranie mravnej identity osobnosti. Bratislava: Iris, 1997. 232 s. ISBN 80-88778-60-3.
- ŽILÍNEK, M. Mravná výchova v diele Juraja Čečetku. In: *Pedagogická revue*, roč. 50, 1998, č. 3, s. 278 – 287.



Viera Mokrišová

VŠ medzinárodného podnikania ISM Slovakia v Prešove,
Slovakia

E-mail: mokrisova@ismpo.sk

Nové trendy v marketingu vzdelávacích inštitúcií „Byť v trende, znamená zavádzať inovácie do aplikačnej praxe.“ / *New Trends in Marketing of educational institutions*

Abstract

These turbulent times require more demanding level of knowledge, which is reflected in the expected requirements for educational institutions. It is thus obvious that the decision on the choice of educational institution, field of study or programme is not a simple thing. These decisions should be viewed in the wider context of responding to the expectations of potential customers and the rapid progress in technology. Current and potential clients of educational institutions are technologically more advanced, they manage communication in cyberspace. Therefore the marketing activities have to move more rapidly into this space.

Keywords: Educational institutions. New trends in communication. Modelling. Virtual communication.

ÚVOD

Súčasná silnejúca konkurencia na trhu vzdelávania vyžaduje vyššiu úroveň a flexibilitu pri aplikácii marketingového inštrumentária, ktorý sa musí premietnuť do marketingových aktivít vzdelávacej inštitúcie. Táto koncepcia vyžaduje integrovaný pohľad na uplatnenie komunikačného mixu smerom k novým informačno-technologickým kanálom a prostriedkom. Marketingová komunikácia by mala spĺňať požiadavky efektivity, účinnosti a atraktívnosti na trhu. Cieľom príspevku je priblížiť a načrtnúť pozíciu, trendy a výzvy marketingovej komunikácie vo vzdelávacích inštitúciách v podmienkach ekonomických a technických premien trhu. Pri spracovaní príspevku sme aplikovali metódy analýzy, komparácie a modelovania.

Marketing neznamená iba propagáciu, ako sa niektorí mylne domnievajú. Znamená alebo označuje aktivity ktoré sú strategické a zároveň vytvárajú komplexný prístup ku konceptu reklamy, publicite, propagácii a public relations. Dôležitým objektom marketingových aktivít je v prípade vzdelávacích inštitúcií študent, sponzor, verejnosť. V oblasti vzdelávacích inštitúcií je taktiež vytvorené konkurenčné prostredie a čím skôr vzdelávacia inštitúcia nadviažeme pozitívny kontakt so svojimi potenciálnymi zákazníkmi, dostáva sa do konkurenčnej výhody. Dôvody, prečo by sme mali začať implementovať marketingové aktivity do činnosti vzdelávacích inštitúcií je niekoľko:

- Je potrebné poznať záujmy, potreby, želania študentov, ich rodičov, príp. zamestnávateľov.
- Je potrebné získať pravidelne nových študentov do prvých ročníkov a udržať si existujúcich študentov.
- Vyzdvihnúť ponúkané študijné programy, informovať o novinkách a iných formách štúdia.
- Získať a udržať sponzorov, zaistiť si spoluprácu s podnikateľským prostredím v rámci vykonávania odbornej praxe študentov.
- Zefektívniť využitie rozpočtovaných finančných prostriedkov na marketingové aktivity a zacieliť ich na event marketing a virálny marketing.
- Zefektívniť a skvalitniť poskytované služby v oblasti vzdelávania a podporných služieb (knižničné, informačné, administratívne).
- Zefektívniť a skvalitniť internú komunikáciu: študent - vyučujúci; vyučujúci – vyučujúci; vyučujúci – manažment, manažment - vlastník.
- Zefektívniť a skvalitniť externú komunikáciu – prostredníctvom aktivít public relations, sociálnych sietí, internetovej komunikácie – web stránky (Duke, Tucker 2007).

Vzdelávacia inštitúcia ak si chce svoju pozíciu udržať a hlavne zlepšiť, musí nájsť cestu, ako vyniknúť a odlíšiť sa od konkurencie a k tomu je potrebné uvedomiť si, že marketing nie je iba reklama. Určujúcim rysom jej marketingu je zaujať myseľ a uspokojiť potreby a želania potenciálnych zákazníkov- záujemcov o vzdelávanie. Ponuka vzdelávacej inštitúcie by mala zohľadňovať práve tieto potreby, prania a záujmy tých, ktorým má vzdelávacia inštitúcia slúžiť (Vašítková, 2008). Rozhodnutie vytvoriť komunikačnú stratégiu je nevyhnutné pre stanovenie marketingových cieľov s použitím vhodných komunikačných nástrojov a kanálov smerom ku konečnému prijímateľovi služby (Kotler, 2006). Táto stratégia musí mať písomnú formu, v ktorej je exaktne vyšpecifikovaná koncepcia komunikácie a marketingového inštrumentária. Dôležitou súčasťou implementácie koncepcie je jej verifikácia a meranie účinnosti jednotlivých komunikačných nástrojov. Koncepcia marketingových aktivít vzdelávacích inštitúcií by mala byť „živým“ dokumentom, ktorý sa bude môcť flexibilne prispôbovať zmenám vo vzdelávacích programoch inštitúcie, externého prostredia (ekonomických zmien, legislatívnych zmien, technologických zmien, sociálnych či kultúrnych) z dôrazom na potreby potenciálnych zákazníkov.

Uvedené aktivity nemôže uskutočniť jednotlivec, dôraz sa kladie na vytvorenie projektových tímov, ktoré sa budú venovať prierezovým aktivitám a prieskumu trhu na regionálnej a celonárodnej úrovni. Na túto skutočnosť upriamuje pozornosť aj autorka Hvizdová, ktorá uvádza, že „*uvedené problémové oblasti nie je možné realizovať bez systematického prístupu manažérov na všetkých stupňoch riadenia*“ (Hvizdová, 2017, s. 5). Tím by si mal stanoviť základné a parciálne ciele, zodpovednosť jednotlivých členov, časový harmonogram realizácie marketingových aktivít, interná evalvácia s vypracovaním výsledkov a odporúčaní. Výsledky internej evalvácie vedúci projektového tímu predloží manažmentu vzdelávacej inštitúcie, ktorý následne zaujme stanovisko, aké rozhodnutie prijme smerom k realizácii ďalších marketingových aktivít. Neefektívne marketingové aktivity bude potrebné z marketingového portfólia vylúčiť a nahradiť ešte efektívnejšími (nízko nákladovými), účinnejšími a flexibilnejšími.

Manažment vzdelávacej inštitúcie musí mať na zreteli, že hoci má stanovený zodpovedný tím za marketing inštitúcie, je nutné, aby sa na marketingu vzdelávacej inštitúcie podieľali aj všetci interní klienti na všetkých úrovniach (zamestnanci), ktorí prichádzajú do kontaktu s cieľovou skupinou a ktorí zároveň sú spolutvorcami produktu inštitúcie. Súčasná situácia v prostredí vzdelávacích inštitúcií si vyžaduje komplexný prístup k marketingovým aktivitám.

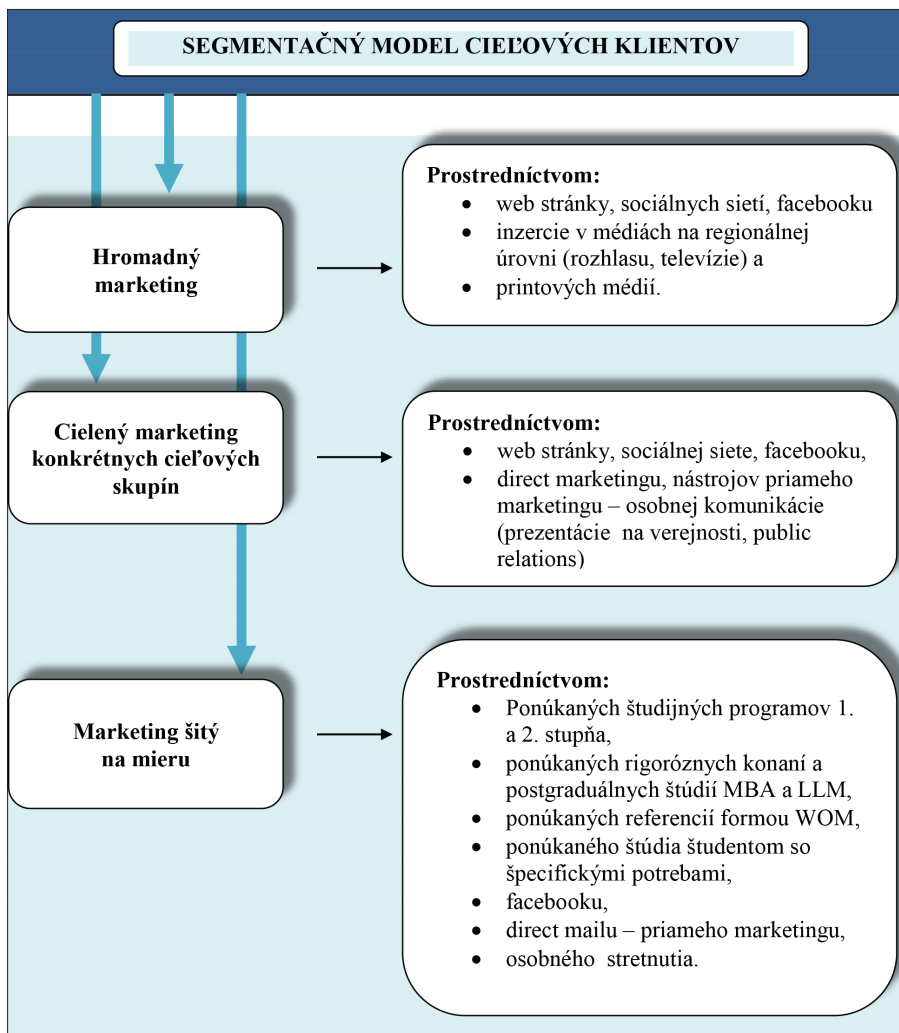
Vo všeobecnej rovine môžeme hovoriť o:

- Vymedzení segmentu a cieľovej skupiny, na ktorú sa má vzdelávacia inštitúcia primárne a sekundárne zamerať, s cieľom zistiť jej aktuálne potreby v oblasti vzdelávania (vysokoškolské 1. stupňa, vysokoškolské 2. stupňa, rigorózne konanie, postgraduálne štúdiá MBA, LLM a mnohé ďalšie).
- Zisteniach, aké sú reálne možnosti vzdelávacej inštitúcie a zdroje na uspokojenie špecifických potrieb jednotlivých segmentov prostredníctvom ľudských zdrojov, finančných i materiálnych zdrojov.

Obrázok 1 prezentuje navrhovaný segmentačný model aplikovateľný v podmienkach vzdelávacích inštitúcií. Cieľov marketingu vzdelávacích inštitúcií môže byť niekoľko, prioritným cieľom zostáva navýšenie počtu študentov, udržanie si ich počas celej doby štúdia (zamedziť prestupom na iné školy) a udržiavanie kontaktov s absolventmi vzdelávacej inštitúcie s cieľom ponuky ďalšieho vzdelávania. Z hľadiska implementácie cieľového marketingu je dôležité vytvoriť si a aktualizovať vhodnú databázovú základňu cieľovej skupiny. Cieľové skupiny vykazujú znaky heterogenity (gymnázia, stredné odborné školy rôzneho zamerania, ukončené bakalárske a magisterské štúdiá rôzneho zamerania) preto je nevyhnutné, aby sa vytvorili menšie homogénne skupiny, s ktorými by zodpovedná osoba za marketingovú aktivitu mohla cielene pracovať. Aby sa segmentačný model mohol uplatniť v praxi, je potrebné urobiť marketingový prieskum zameraný na analýzu vnútorného a vonkajšieho prostredia vzdelávacej inštitúcie. Ak je v záujme vzdelávacej inštitúcie realizovať zodpovedný vnútorný audit, odporúčame ho realizovať nezávislým externým odborníkom, nakoľko je potrebné posúdiť pracovné postupy, procesy, efektívnosť práce a výkonnosť zamestnancov so zreteľom na uspo-

kojovanie potrieb klientov a verejnosti. Odporúčame vykonať miestnu a regionálnu analýzu vonkajšieho prostredia:

- **Kto sú naši konkurenti ?**
- **Poznať aké sú sociálne, demografické a kultúrne podmienky** v regióne. Prognóza do budúcnosti je znižovanie vzdialenosti medzi jednotlivými regiónmi prostredníctvom dobudovaných diaľnic naprieč Slovenskom



Obr. 1: Návrh segmentačného modelu na uplatnenie vo vzdelávacích inštitúciách

NÁVRH ZÁKLADNÉHO MARKETINGOVÉHO MIXU

Produkt – vzdelávacej inštitúcie musí vychádzať z jadra potrieb klientov a ich sponzorov (rodičov, zamestnávateľov a podobne) t.j. kvality vzdelávacieho procesu. Klienta nezaujíma výsledok vedecko-výskumnej činnosti a hodnotenie tohto kritéria akreditačnou komisiou, ale kvalita a aktuálnosť poznatkov, ktoré v priebe-

hu štúdia získa, rovnako aj kvalitné materiálno-technické vybavenie a komunikácia vzdelávania prostredníctvom komunikačných technológií.

Samozrejme produktom v širšom ponímaní sú vedecké výstupy pedagógov, či už sa jedná o vedecké monografie, vysokoškolské učebnice, vysokoškolské skriptá, učebné texty, vedecké články a podobne. Práve tieto výstupy môžu v značnej miere ovplyvniť aj kvalitu služby smerom k vzdelávaciemu procesu, prostredníctvom zdieľania najnovších dát, informácií, vedomosti, či znalostí. Na základe realizovaných feedback štúdií môžeme konštatovať, že klienti očakávajú od prednášajúcich nové poznatky, vedomosti a zručnosti, ktoré sú v súlade s aktuálnymi požiadavkami aplikačnej praxe a trhu práce.

Cena – vo vzdelávacej inštitúcii je ovplyvňovaná stratégiou vlastníkov ako aj konkurenčným prostredím. Mala by byť jedným z nástrojov na odlišenie sa od konkurencie v regióne a rovnako je aj jedným z nástrojov na prilákanie cieľového segmentu vo všetkých formách poskytovaného vzdelávania.

Distribúcia – je veľmi dôležitý faktor z pohľadu lokalizácie školy, jej prístupnosti, dopravných spojení, naviazanosti na dostupnosť mestskej hromadnej dopravy ako aj na dostupnosť vlakovej a autobusovej prepravy.

Prostredie – dostupnosť školy a materiálne – technické vybavenie učební, knižnice a knižničné služby, kancelárie, dostupnosť stravovacích zariadení pre klientov a zamestnancov, možnosť prístupu do databáz WOS, SCOPUS a iné. Tento nástroj je objektom hodnotenia aj vonkajšieho prostredia (ministerstva školstva v rámci akreditačných kritérií).

Ludia – úzka nadväznosť na inštitucionálnu úroveň propagácie. Pojednáva o korektných kontaktoch medzi vysokoškolským učiteľom, študentom a okolím a ovplyvňuje vnímanie vzdelávacej inštitúcie ako celku, má podstatný vplyv na kvalitu služieb, nakoľko vzdelávacia služba je v interakcii študent – učiteľ. Je dôležité podotknúť, že študent aj službu tvorí, má možnosť ju ovplyvniť a v konečnom dôsledku je multiplikátorom pozitívnych i negatívnych skúseností spojenými s poskytovaním základných vzdelávacích a doplnkových služieb.

Procesy – ide o dodržiavanie všetkých postupov v procese vzdelávania, ktoré sú v súlade s dodržiavaním predpísaných zákonov a vnútorných smerníc so zameraním na kvalitu poskytovaných služieb. Z pohľadu vzťahu študenta a vyučujúceho je potrebné dodržiavať stanovený rozsah a rozvrh výučby a nastaviť kritériá hodnotenia a požiadaviek hodnotenia na začiatku vyučovacieho obdobia, ktoré sa musia komunikovať študentom zreteľne a dostupnou formou. Takto nastavené kritériá dávajú obraz o transparentnom a zrozumiteľnom ako aj kontrolovateľnom systéme. Akákoľvek zmena pôsobí v prvom rade rušivo na študentov a ak sa táto zmena zopakuje za vymedzené vyučovacie obdobie napr. semester, vyvoláva pochybnosti. Tu je priestor na zavedenie kontrolného mechanizmu a detekciu porušení nastavených kritérií. Narušenie kvality vzdelávacieho procesu pôsobí negatívne a dostáva sa do externého prostredia ako negatívny marketingový podnet,

ktorý sa šíri prevažne prostredníctvom interných zákazníkov (študentov) formou sociálnych sietí ako aj WOM.

INTEGROVANÁ MARKETINGOVÁ PROPAGÁCIA

Návrh Modelu integrovanej marketingovej propagácie vzdelávacej inštitúcie (Obr. 2) vychádza z jeho základných nástrojov, pričom dôraz sa kladie na súčasné trendy v oblasti IT technológií.



Obr. 2: Návrh Modelu integrovanej marketingovej propagácie vzdelávacej inštitúcie

Propagácia – ide o súčasť komunikačného mixu, ktorý priblíži vzdelávacie služby súčasným aj potenciálnym klientom, prebieha na rôznych úrovniach a jej zvládnutie vyžaduje odborného marketéra s komplexnými znalosťami vzdelávacej inštitúcie.

- **inštitucionálna úroveň** – interná komunikácia študent – pedagóg, študent – študent, pedagóg – pedagóg, zamestnanci – študenti, zamestnanci – pedagógovia, pedagóg – manažment vzdelávacej inštitúcie, manažment – vlastníci vzdelávacej inštitúcie;
- **externá úroveň** – všetky formy a nástroje komunikačného mixu počnúc nástrojmi hromadného marketingu;
- **osobná úroveň** – „face – to – face“ v interakcii s konkrétnym klientom vzdelávacej služby. Vyžadujú sa na tejto úrovni dobré komunikačné, vyjednávacie a presvedčovacie schopnosti.

Reklama – v mnohých prípadoch pôsobí jednostranne a z pohľadu vzdelávacej inštitúcie je náročné merať jej účinok. Je potrebná väčšia spolupráca s regionálnymi médiami smerom k vyššej propagácii aktivít danej inštitúcie (vedecké podujatia, športové podujatia, úspechy študentov, eventy rôzneho charakteru).

Práca s verejnosťou (public relations) – budovanie dobrého mena – imidžu vzdelávacej inštitúcie – jej dôveryhodnosti formou vytvárania pozitívnych vzťahov vo vnútri inštitúcie ako aj externému prostrediu. Dôležité je aj dementovanie nepravdivých informácií, ktoré sa môžu objaviť. PR inštitúcie možno využiť najefektívnejšie týmito spôsobmi:

publikovanie vo vedeckých časopisoch, účasť na vedeckých konferenciách doma i v zahraničí, kde sa bude prezentovať okrem výsledkov vedecko-výskumnej činnosti aj vzdelávacia inštitúcia. Predpokladom je vytváranie pozitívneho obrazu vzdelávacej inštitúcie a jej pracovníkov. Táto úloha je veľmi podstatná vzhľadom

na náročnosť plnenia akreditačných kritérií a konkurenciu medzi vzdelávacími inštitúciami. Akceptácia vedeckých pracovníkov vzdelávacej inštitúcie a ich kvalifikačných vedeckých výstupov je dobrým predpokladom pre jej kredibilitu.

Osobný predaj – predstavuje bezprostrednú komunikáciu face to face s potenciálnymi klientmi rôznych foriem štúdia s cieľom vysvetlovať, presvedčať o možnostiach a formách štúdia na danej vzdelávacej inštitúcii.

Priamy marketing – vychádza z vytvorenej databázovej základne študentov, ktorú je potrebné vo vzdelávacej inštitúcii kompletizovať a pravidelne aktualizovať tak, aby bolo možné kedykoľvek s ňou pracovať za účelom oslovenia a ponuky nadväzujúcich študijných programov, rigorózneho konania a postgraduálneho štúdia. V tomto kontexte je potrebné venovať pozornosť aj telefonической komunikácii na dostupných telefónnych linkách, prostredníctvom ktorých komunikujeme s verejnosťou, študentmi a ich rodinnými príslušníkmi. Rovnako to platí aj pre mailovú komunikáciu medzi zamestnancami vzdelávacej inštitúcie a verejnosťou, zamestnancami vzdelávacej inštitúcie a študentmi, medzi učiteľmi, lektormi a študentmi. Komunikácia musí byť vecná, zdvorilostná a včasná.

V súčasnosti je potrebné venovať zvýšenú pozornosť internetovej komunikácii na sociálnych sieťach, ktoré sú obojsmerné komunikačné kanály s globálnym dosahom. Marketingová komunikácia je jedným z najviditeľnejších a najdiskutovanejších nástrojov marketingového mixu, ako aj nástroj, ktorý je dôležitým faktorom ovplyvňujúcim správanie spotrebiteľov (Hvizdová, Mokrišová, Radvanská, 2014). Pre vzdelávaciu inštitúciu sú výhodné z týchto dôvodov:

- ide o nízko nákladovú komunikáciu,
- môžeme ju presne zacieliť na požadovaný segment,
- môžeme merať reakcie užívateľov (funpage, like),
- môže sa šíriť bez nášho pričinenia (sharing).

V dôsledku ekonomických a technických premien trhu sa musí vzdelávacia inštitúcia zamerať na aktivity, ktoré sú dostupné vďaka internetu a novým moderným IT technológiám. Je potrebné zamerať sa v rámci:

Web stránky:

- *sprehľadniť vyhľadávanie základných informácií pre študentov a verejnosť,*
- *aktualizovať informácie pre študentov, aby neboli skryté a dostupné až po viacnásobných kliknutiach,*
- *zverejňovať novinky (konferencie, úspechy vo vedeckej činnosti, zaujímavosti), ktoré sú niečím zaujímavé a majú prilákať študentov a verejnosť, aby neboli umiestnené mimo zorného poľa návštevníkov web stránky;*
- *zaujať farebnosťou Web stránky;*
- *nezobrazovať interné informácie o výučbe (náhrady vyučovania, personálne otázky – PN, OČR) na web stránke určenej širokej verejnosti.*

Facebooku:

- zintenzívniť komunikáciu o aktivitách vzdelávacej inštitúcie;
- zaviesť súťaže smerom k potenciálnej cieľovej skupine so zámerom zvýšenia záujmu o štúdium (môže sa to realizovať formou sponzorovanej nevyžiadanej správy, ktorá sa bude šíriť na facebooku);
- zintenzívniť komunikáciu v čase zasielania prihlášok na štúdium, tak aby jej obsah nenudil, ale zaujal;
- Obsahovať zaujímavosti z diania vzdelávacej inštitúcie, ktorá by sa mala pochváliť úspechmi v súťažiach, vydávaním monografií, videami z kreatívnych hodín, usporadúvaných eventov, športových a kultúrnych aktivít, ale aj zábermi zo slávností napr promočných aktov;
- zapojiť zamestnancov vzdelávacej inštitúcie do šírenia správ a ich zdieľania.

Personálne kompetencie:

Marketingové aktivity by mali byť delegované na odborníka, ktorý má všetky potrebné vedomosti o fungovaní vzdelávacej inštitúcie, jej cieľoch a má zručnosti a časový priestor, aby sa mohol venovať marketingovému inštrumentáriu s dôrazom na marketingovú komunikáciu. Podcenenie týchto kompetencií by mohlo viesť k podnikateľskej krátkozrakosti, čo by mohlo značne ovplyvniť konkurenčné postavenie danej inštitúcie na trhu. Na tieto kompetencie poukazujú aj autorky Balogová a Hvizdová (2016), ktoré uvádzajú, že nové technológie samy o sebe nie sú zárukou konkurencieschopnosti. Poukazujú práve na potrebu odbornej a kvalifikovanej pracovnej sily, ktorá aj v marketingových aktivitách je významným prvkom pre úspech vzdelávacej inštitúcie.

ZÁVER

Tvorba a ponuka hodnoty pre cieľové skupiny v konkurenčnom prostredí je podmienená vhodnou kombináciou všetkých nástrojov marketingového inštrumentária. Úlohou vzdelávacej inštitúcie je uspokojiť cieľové segmenty prostredníctvom vytvorenia vhodných vzdelávacích produktov s využitím akceptovanej cenovej, distribučnej i komunikačnej politiky, ktorej podstatou je zaujať, informovať a prezentovať svoje ciele a ponuku cieľovým zákazníkom. Modelovanie procesu integrovanej marketingovej propagácie zdôrazňuje postavenie osobnej propagácie a komunikačných nástrojov s ňou spájaných v kontexte s možnosťami využívania eventov a moderných médií, zvlášť internetovej komunikácie a komunikácie na sociálnych sieťach ako kanálov pre sprostredkovanie a šírenie správy pre cieľové publikum. Kombinácia klasických nástrojov marketingovej komunikácie s modernými formami marketingu predpokladá zvýšenie efektívnosti, účinnosti marketingovej komunikácie vzdelávacej inštitúcie a vytvára priestor pre meranie jej účinkov a pre interaktívnu komunikáciu s cieľovými zákazníkmi.

LITERÁRNE ZDROJE

- BALOGOVÁ, B., HVIZDOVÁ E. 2016. Creative Industry of selected Handicraft in Eastern Slovakia. Mainz: Logophon Verlag GmbH. 2016. 148 s. ISBN 978-3936172-47-8.

- DUKE, M. L., a T., TUCKER, 2007. How to Develop a Marketing Plan for an Academic Library. Technical Services Quarterly, Volume 25, Issue 1, pp. 51 – 68. ISSN 1555-3337.
- HVIZDOVÁ, E. 2017. *Ekosystémové kontexty ako šance pre podnikanie v oblasti udržateľného cestovného ruchu*. Prešov: VŠ MP ISM Slovakia v Prešove. 2017. 115 s. ISBN 978-80-89372-71-3.
- HVIZDOVÁ, E., MOKRIŠOVÁ, V., RADVANSKÁ, K. 2014. *Comparative analysis of ethics in marketing communication of higher education institutions*. 1. vyd. Mainz: Logophon Verlag GmbH, 2014. 84 s. ISBN 978-3-936172-31-7.
- KOTLER, P. 2006. *Marketing podle Kotlera: Jak vytvářet a ovládnout nové trhy*. Praha: Management Press, 2006. 256 s. ISBN 80-7261-010-4.
- VAŠTÍKOVÁ, M. 2008. *Marketing služeb efektivně a moderně*. Praha: Grada Publishing, 2008. 232 s. ISBN 978-80-247-2721-9.
- VYSEKALOVÁ, J. a J. MIKEŠ. 2007. *Reklama*. Praha: Grada Publishing . 2007. 184 s. ISBN 802-472-0019.



Viera Mokrišová

VŠ medzinárodného podnikania ISM Slovakia v Prešove,
Slovakia

E-mail: mokrisova@ismpo.sk

Vplyv environmentálnych daní na eko-inovačné aktivity podnikateľských subjektov / *The impact of environmental taxes on the eco-innovation activities of business entities*

Abstract

The article addresses the issue of the share of environmental taxes in tax systems in the context of the European Union countries, with reference to these taxes in the Slovak Republic and analyzes the impact of introducing the concept of environmental taxes on the eco-innovation behavior of business entities in comparison with selected EU member countries. The article points to the fact that the market mechanism of the Slovak Republic itself can not ensure conscious behavior of producers and consumers on environmental issues, and that this role is mainly transferred to the state, because it can use economical instruments to ensure the development of an economy that is environmentally friendly. At present, we are moving towards meeting the European Commission's Europe 2020 strategy's goal of increasing the share of environmental taxes in the Member States' total tax revenues to 10%.

Keywords: Environmental taxes. Environmental behavior. Economic entity. Tax impact.

1 ÚVOD A TEORETICKÉ VÝCHODISKÁ SKÚMANEJ PROBLEMATIKY

Udržateľný rozvoj sa stal hlavnou prioritou mnohých vyspelých krajín ako reakcia na kontinuálne zvyšovanie konkurencieschopnosti a zároveň ako reakcia na vyčerpatelnosť prírodných zdrojov a zároveň aj odpoveďou na znehodnocovanie životného prostredia. Nakoľko samotný trhový mechanizmus nedokáže zabezpečiť uvedomelé správanie producentov a spotrebiteľov v environmentálnych otázkach, táto úloha sa z prevažnej časti prenáša na štát, pretože ten má prostriedky v podobe použitia ekonomických nástrojov zabezpečiť tento rozvoj, ktorý je k životnému prostrediu šetrný. Autorka Hvizdová poukazuje na komplexný a systematický prístup v otázkach udržateľnosti a to z pohľadu napĺňania ekonomických, sociálnych, environmentálnych ako aj etických cieľov

(Hvizdová, 2017). V súčasnej dobe prevládajú snahy o naplnenie cieľa iniciatívy Európskej komisie vyplývajúcej zo stratégie Európa 2020 v oblasti environmentálnej politiky krajín EÚ, a to zvýšiť podiel environmentálnych daní na celkových daňových príjmoch členských štátov na 10%. Trhovo orientované nástroje, ktoré tvoria túto skupinu, plynú z cenového mechanizmu, spočívajú v nepriamom ovplyvňovaní správania subjektov poškodzujúcich životné prostredie. Vo svojej podstate sa pokladajú i za politické nástroje, ktoré zabezpečujú ochranu životného prostredia uplatňovaním finančno-ekonomických nástrojov environmentálnej politiky. Týkajú sa všetkých subjektov trhu, ktoré znečisťujú, poškodzujú, alebo neprimerane znehodnocujú zložky životného prostredia. Súbor týchto nástrojov by mal byť nakoncipovaný tak, aby pre všetky ekonomické subjekty a jednotlivcov bolo ekonomicky výhodnejšie minimalizovať spotrebu prírodných zdrojov, tvorbu odpadov a tiež produkovať výrobky s vyhovujúcimi ekologickými parametrami (Kollár, 2013). Pri jasne definovaných podmienkach a pravidlách vedú ekonomické nástroje environmentálnej politiky k efektívnejšej alokácii zdrojov a dodatočným možnostiam zlepšovania kvality životného prostredia. Medzi najbežnejšie vyskytujúce sa nástroje v tejto skupine radíme emisné poplatky a sankcie: patria tu poplatky za znečisťovanie životného prostredia, poplatky za využívanie prírodných zdrojov a užívateľské poplatky ako aj environmentálne dane, ktorým sa budeme v tomto príspevku v kontexte podpory inovačných procesov zaoberať. K riešeniu environmentálnych problémov prostredníctvom nepriamych nástrojov politiky životného prostredia môže dochádzať dvojakým spôsobom. Určením ceny, kedy pod stanovenou veľkosťou rozumieme cenu, ktorá môže mať formu poplatku alebo dane. Veľkosť poškodenia je potom výsledkom trhového mechanizmu. Takýto ekonomický nástroj chápeme ako cenu za spotrebu zdrojov životného prostredia. Druhým determinantom je určenie veľkosti poškodenia (ako napr. objem emisií), ktorého cena je potom tvorená trhovým mechanizmom. Oproti administratívnym nástrojom ich pozitívum spočíva v tom, že nepôsobia plošne, a tak umožňujú prihliadať na rôzne náklady subjektov potrebné pre zníženie znečistenia. Okrem toho nabádajú jednotlivé subjekty k optimálnemu zníženiu znečistenia a tie sa viac už nesnažia len o splnenie nariadených noriem. Môžu sa totiž rozhodnúť samy, či budú platiť za poškodzovanie životného prostredia, alebo budú toto poškodenie eliminovať, v dôsledku čoho koľko budú platiť (Romančíková, 2011).

Z hľadiska politiky životného prostredia nie je isté, do akej miery dokážu ekonomické nástroje splniť stanovený cieľ, nakoľko ekonomické subjekty sa pre ne môžu slobodne rozhodovať. Ich presadzovanie je v oblube najmä preto, lebo dokážu efektívne internalizovať vedľajšie náklady ekonomickej činnosti subjektov do ich výrobných nákladov. Trhovo orientované nástroje minimalizujú celkové spoločenské náklady na dosahovanie stanovených environmentálnych efektov, motivujú subjekty k znižovaniu znečistenia a nie sú administratívne náročné (Obršalová, Rudolf, 2009).

Nevýhodou súboru ekonomických nástrojov je nielen riziko správnosti nastavenia konceptu pôsobnosti nástrojov a ich výška, ktoré môže v subjektoch podporiť iniciatívu obchádzania takého systému, ale aj to, že nie je možné zmeniť správanie

všetkých ekonomických subjektov tak, aby sa nevyskytol žiaden taký, ktorého platenie daní prinúti obmedziť spotrebu.

2 ANALÝZA ENVIRONMENTÁLNYCH DANÍ V EURÓPSKEJ ÚNII

Environmentálne dane predstavujú užitočný nástroj pre podporu podnikateľskej ekoinovačnej činnosti. Inovácie stimulujú tým, že zvyšujú z nich úžitok formou znížených daňových platieb. Napriek tomu daňový systém Slovenskej republiky nevenuje relevantnú pozornosť oblasti environmentálnych daní. Príjmy z environmentálnych daní Slovenskej republiky patria v rámci EÚ medzi najnižšie čo je zobrazené v tabuľkovom a grafickom prehľade.

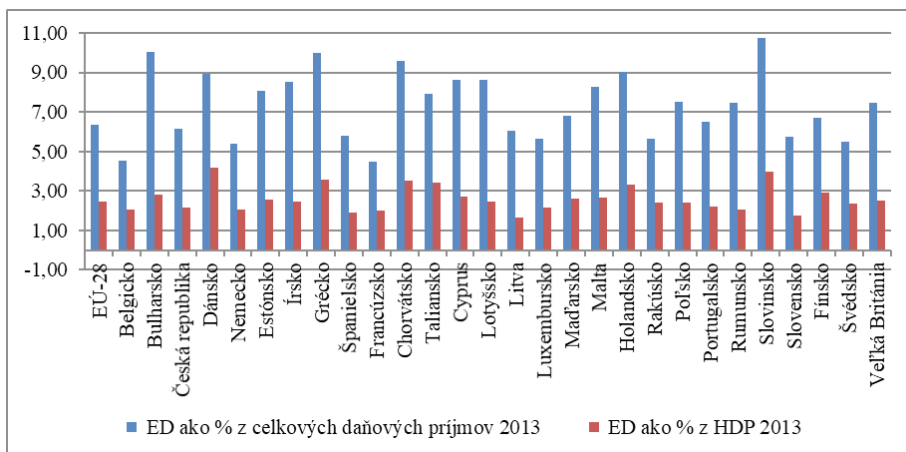
Tabuľka 1: Podiel environmentálnych daní na celkových daňových príjmoch štátov EÚ

Členský štát	% podiel ED na celkových daňových príjmoch 2013	% podiel ED na celkových daňových príjmoch 2014
EÚ-28	6,33%	6,35%
Belgicko	4,52%	4,53%
Bulharsko	10,30%	9,84%
Česká republika	6,15%	6,22%
Dánsko	8,92%	8,18%
Nemecko	5,38%	5,24%
Estónsko	8,90%	8,28%
Írsko	8,50%	8,17%
Grécko	10,00%	10,24%
Španielsko	5,77%	5,16%
Francúzsko	4,47%	4,47%
Chorvátsko	9,58%	10,51%
Taliansko	7,89%	8,28%
Cyprus	8,63%	9,01%
Lotyšsko	8,60%	9,26%
Litva	6,40%	6,13%
Luxembursko	5,65%	5,23%
Maďarsko	6,80%	6,79%
Malta	8,26%	8,51%
Holandsko	9,40%	8,96%
Rakúsko	5,63%	5,63%
Poľsko	7,50%	7,82%
Portugalsko	6,48%	6,59%
Rumunsko	7,47%	8,76%
Slovinsko	10,74%	10,61%
Slovensko	5,72%	5,76%
Fínsko	6,71%	6,57%

Členský štát	% podiel ED na celkových daňových príjmoch 2013	% podiel ED na celkových daňových príjmoch 2014
Švédsko	5,51%	5,18%
Veľká Británia	7,47%	7,54%

Zdroj: Eurostat(2016), ED- environmentálne dane

Graf 1: Zastúpenie environmentálnych daní na celkových daňových príjmoch



Zdroj: vlastné spracovanie podľa údajov z Eurostat (2016)

Jedným z cieľov spomínanej stratégie EÚ pod názvom Európa 2020, je aj zvýšenie podielu environmentálnych daní na celkových daňových príjmoch, konkrétne na 10%. V roku 2013 sa tento cieľ už podarilo naplniť niektorým krajinám – Slovinsku, Bulharsku a prekvapivo tiež Grécku. Slovensko sa ocitlo na úrovni európskeho priemeru, okolo 6%. Medzi environmentálne vyspelé krajiny zaradiť Dánsko, Holandsko, Fínsko, Grécko, Chorvátsko a Taliansko, ktorých podiel environmentálnych daní na HDP krajiny od 2,39% po 4,2%.

ENVIRONMENTÁLNE DANE NA SLOVENSKU A V ČESKEJ REPUBLIKE

Pri bližšom skúmaní vývoja jednotlivých typov environmentálnych daní pozorujeme, že kým podiel daní z dopravy zostáva v sledovanom horizonte rokov 2010-2014 takmer nezmenený, podiel daní zo znečistenia prírodných zdrojov vzrástol takmer dvojnásobne. Podiel daní z energií na celkových daňových príjmoch znamenal najväčšiu zmenu, od roku 2010 do roku 2014 klesol o 0,94% a tým vytvára i odchýlku od európskeho priemeru, ktorý sa v sledovanom období takmer nemenil.

Environmentálne dane vyplývajúce výlučne z ekonomickej činnosti (očistené o daňové príjmy domácností a nerezidentov) pre Slovensko dlhodobo predstavujú až 72% z celkových environmentálnych daní.

Tabuľka 2: Environmentálne dane na Slovensku

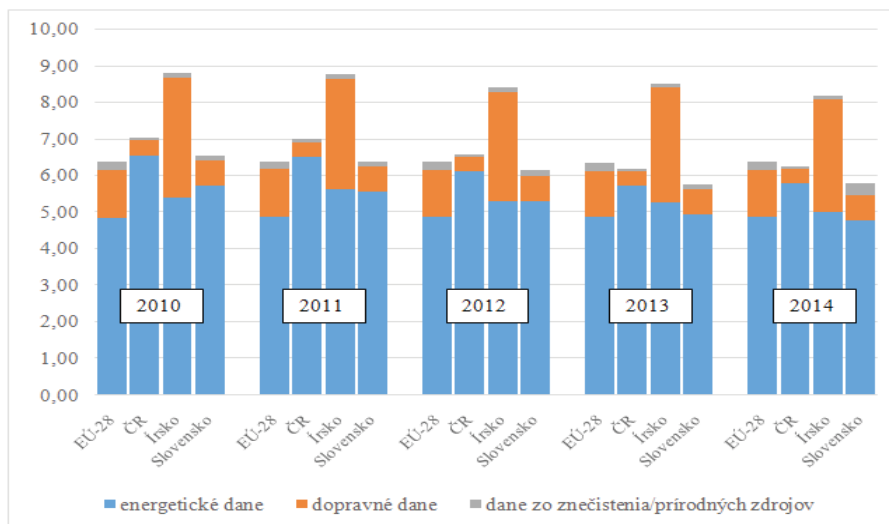
rok	ED ako % z CDP			v mil. €	ED z ekon. činnosti ako % z CED	v mil. €
	z energií	z dopravy	zo znečistenia/zdrojov			
2010	5,71	0,68	0,14	1230,5	72,45%	891,18
2011	5,54	0,70	0,12	1278,0	72,32%	924,58
2012	5,29	0,68	0,15	1 252,0	72,14%	903,14
2013	4,91	0,69	0,13	1274,5	72,09%	918,66
2014	4,77	0,67	0,32	1349,4	:	:

Zdroj: vlastné výpočty a spracovanie podľa Eurostat Eurostat. Environmental taxes. [online databáza].

ED – environmentálne dane, CDP – celkové daňové príjmy, CED – celkové environmentálne dane, : - dáta nedostupné

Tieto zistenia ďalej porovnávame s Českou republikou a Írskom. Pre lepšiu predstavu najskôr uvádzame porovnávací graf, na ktorom sledujeme typy environmentálnych daní, ktoré sa podieľajú na celkových daňových príjmoch uvedených ekonomík ako aj EÚ-28 (EÚ-27 do roku 2013) naprieč sledovaným obdobím.

Graf 2: Zastúpenie typov environmentálnych daní na celkových daňových príjmoch vybraných ekonomík (v %, 2010 – 2014)



Zdroj: vlastné výpočty a spracovanie podľa Eurostat

Dlhodobu najvyššiu úroveň preukazuje Írsko, ktorého podiel environmentálnych daní na celkových daňových príjmoch sa vymyká európskemu priemeru. Zároveň je krajinou, ktorá spomedzi vybraných uplatňuje dopravné dane v najvyššej miere v porovnaní k energetickým daniam, ktoré však naďalej zostávajú zložkou s najvyšším podielom vo všetkých krajinách a sledovaných rokoch. Slovensko v roku 2010 presiahlo európsky priemer, avšak rok na to sa táto pozícia vzájomne obrátila a odvtedy sa len prehľbuje rozdiel medzi EÚ a Slovenskom. Podobne je na

tom Česká republika, avšak tá začala klesať oproti európskemu priemeru až v roku 2013.

Environmentálne dane z energií v Českej republike majú podobne, ako na Slovensku, klesajúci trend. Ich úroveň ako podiel na celkových daňových príjmoch sa však javí vyššou než úroveň slovenských a to takmer o 1% vo všetkých sledovaných rokoch. Naopak dopravné dane predstavovali v ČR len 0,4% podiel na celkových daňových príjmoch, kým v prípade Slovenska šlo v priemere o 6,25%. Rovnako i dane zo znečistenia a prírodných zdrojov na Slovensku dosahujú značne vyššiu úroveň než české, na celkových daňových príjmoch sa v priebehu rokov 2010 – 2014 podieľali priemerne 0,172%, kým v ČR to bolo 0,07%. Zaujímavým pozorovaním je podiel českých environmentálnych daní z ekonomickej činnosti na celkových environmentálnych daniach, ktorý s výnimkou roku 2013 predstavoval 80%, čo je o 8% viac než v prípade Slovenska. Zároveň príjem z celkových environmentálnych daní v ČR v sledovaných rokoch dosahuje trojnásobok príjmu Slovenska.

Tabuľka 3: Environmentálne dane v ČR

rok	ED ako % z CDP			v mil. €	ED z ekon. činnosti ako % z CED	
	z energií	z dopravy	zo znečistenia/zdrojov		v mil. €	v mil. €
2010	6,52	0,42	0,09	3577,44	80,35%	2874,30
2011	6,49	0,40	0,08	3 846,1	80,57%	3098,86
2012	6,10	0,40	0,07	3 606,2	80,15%	2890,58
2013	5,70	0,40	0,05	3359,89	77,52%	2604,45
2014	5,76	0,41	0,06	3281,30	:	:

Zdroj: vlastné výpočty a spracovanie podľa Eurostat,

ED – environmentálne dane, CDP – celkové daňové príjmy, CED – celkové environmentálne dane: - dáta nedostupné

Podľa tohto prieskumu o faktoroch zavádzania ekoinovácií v Českej republike, environmentálne dane predstavujú ten najdôležitejší faktor ekoinovovania v podnikoch. Zároveň z tabuľky vyššie vidíme, že environmentálne dane vzťahujúce sa k ekonomickej činnosti tvoria až 4/5 celkových environmentálnych daní krajiny.

ENVIRONMENTÁLNE DANE V ÍRSKU

Z nižšie uvedených dát vyplýva, že podiel a zároveň vývoj daní z energií na celkových daňových príjmoch Írska sa veľmi podobá tomu slovenskému, ich zastúpené percentá sa len mierne odlišujú. Veľmi podobné ukazovatele krajín možno vidieť i na daniach zo znečistenia a vyžívania prírodných zdrojov. To isté sa však nedá tvrdiť o daniach z dopravy. Tieto si v Írsku udržiavajú naprieč 2010-2014 úroveň 3%, čo je trojnásobne viac v porovnaní so Slovenskom.

Najväčším rozdielom vzájomného porovnania týchto krajín je podiel environmentálnych daní plynúcich z ekonomickej činnosti na celkových environmentálnych

daniach. Írske hodnoty oproti slovenským totiž dosahujú dvojnásobne menej, hoci v miliónoch Eur prinášajú do štátneho rozpočtu až 40% viac než tie slovenské.

Tabuľka 4: Environmentálne dane v Írsku

rok	ED ako % z CDP			v mil. €	ED z ekon. činnosti ako % z CED	v mil. €
	z energií	z dopravy	zo znečistenia/ zdrojov			
2010	5,39	3,27	0,13	4092,48	33,35%	1364,64
2011	5,60	3,0	0,13	4 204,0	34,23%	1439,13
2012	5,28	2,97	0,13	4 159	33,73%	1402,62
2013	5,23	3,15	0,12	4397,32	35,37%	1555,54
2014	4,97	3,10	0,10	4596,82	:	:

Zdroj: vlastné výpočty a spracovanie podľa Eurostat

ED – environmentálne dane, CDP – celkové daňové príjmy, CED – celkové environmentálne dane,
: - dáta nedostupné

V nadväznosti na prieskum CIS o významnosti faktorov ekoinovovania v írskych spoločnostiach možno tvrdiť, že environmentálnym daniam v tejto krajine sa neprípisuje najvyššia dôležitosť z pohľadu zavádzania ekoinovácií podnikmi, pretože ich podiel na celkových environmentálnych daniach v štáte predstavuje iba jednu tretinu, oproti tomu slovenskému len polovicu.

ZÁVER

V súčasnej dobe smerujeme ako členská krajina Európskej únie k naplneniu cieľa iniciatívy Európskej komisie vyplývajúcej zo stratégie Európa 2020 vo zvýšení podielu environmentálnych daní na celkových daňových príjmoch členských štátov na 10%. Avšak Slovensku sa v roku 2014 podarilo dosiahnuť len 5,76% podiel a oproti roku 2013 si pripočítalo len 0,04%. Pre zachovanie daňovej neutrality je tiež kľúčové, aby každé zvýšenie environmentálneho zaťaženia pôsobilo znížením iného typu dane. Podľa odporúčaní EÚ by sa Slovensko malo zamerať na prenos zdanenia príjmov na zdanenie environmentálne škodlivých činností.

Keďže subjekty podnikateľského prostredia a zvlášť slovenský spotrebiteľ zatiaľ nepredstavujú významný stimulátor zavádzania ekologických inovácií podnikmi, štát využíva ekonomické nástroje environmentálnej politiky pre motivovanie podnikov ekologicky inovovať a tak napomáhať splneniu národných aj európskych strategických cieľov. Nachádzame sa v období, kedy nízke úrokové sadzby umožňujú podnikateľským subjektom investovať do ekologicky orientovaných inovatívnych riešení, ktoré môžu v dlhodobom horizonte priniesť vysokú návratnosť, zlepšenie obchodnej pozície a v neposlednom rade konkurencieschopnosť na trhu doma či v zahraničí. Slovenské podniky by si mali uvedomiť, že európske strategické ciele v oblasti ochrany životného prostredia premietnuté do opatrení na národnej úrovni budú mať na ne dopady. Na základe výsledkov komparácie vybraných štátov EÚ môžeme tvrdiť, že doterajší vývoj environmentálneho zdaňovania na Slovensku a vybraných krajín ako sú Česká republika a Írsko slúži ako informačný

nástroj, ktorý podnikom signalizuje vývoj zdanenia subjektov v budúcnosti. Je tak možné predpokladať, že v snahe naplnenia ekologických cieľov ku ktorým sme sa vo svetovom aj európskom kontexte zaviazali bude zvýšenie environmentálneho zaťaženia podnikov v budúcnosti nevyhnutné. Podnik, ktorý si túto skutočnosť uvedomí skôr, získa priestor na prípravu opatrení a získa konkurenčnú výhodu oproti tým, ktoré sa environmentálnou politikou ani naďalej nebudú zaoberať a v budúcnosti budú musieť znášať vyššie zaťaženie, ktoré nemusí byť pre ich ďalšie fungovanie únosné. Subjekty, ktoré budú zodpovedne reagovať na daňové stimuly a znížia spotrebu zdanených tovarov alebo znížia znečistenie životného prostredia, eventuálne dosiahnu nižšie náklady, než je vymedzená environmentálna daň. Štát však musí vytvárať podmienky a to reagovaním na podnety k prenosu zdanenia príjmov na zdanenie environmentálne škodlivých činností a na dodatočné zvýšenie environmentálneho daňového zaťaženia pre stimulovanie podnikateľských ekoinovačných aktivít s cieľom zvýšiť inovačný potenciál, hospodársku konkurenčnosť a zamestnanosť v regionálnom a európskom priestore.

Príspevok je výstupom riešenia v rámci projektu VEGA č.1/0310/16 „ Identifikácia faktorov determinujúcich bankrot podnikov v podmienkach vybraných priemyselných odvetví“.

ZOZNAM POUŽITEJ LITERATÚRY:

- BALOGOVÁ, B., HVIZDOVÁ E.2016. Creative Industry of selected Handicraft in Eastern Slovakia.Mainz: Logophon Verlag GmbH.2016. 148 s. ISBN 978-3936172-47-8.
- Európska komisia. *Horizont2020 – rámcový program pre výskum a inovácie*. [online]. 2011. [2016-04-05]. Dostupné na internete: <http://eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2011:0808:FIN:SK:PDF>
- HVIZDOVÁ, E. 2017. *Ekosystémové kontexty ako šance pre podnikanie v oblasti udržateľného cestovného ruchu*. Prešov: VŠ MP ISM Slovakia v Prešove. 2017. 115 s. ISBN 978-80-89372-71-3.
- KARKALÍKOVÁ, M., LACKOVÁ, A.2013. Princípy a subjekty environmentálnej politiky. In *Manažérstvo životného prostredia*. Žilina: Strix, 2013, s. 20 - 24. ISBN 978-80-89281-90-9.
- KOLLÁR, V. Environmentálne manažérstvo - podpora udržateľného rozvoja.2013. In *Manažérstvo životného prostredia*. Žilina: Strix, 2013, s. 115 - 127. ISBN 978-80-89281-90-9.
- ROMANČIKOVÁ, E. 2011. *Ekonómia a životné prostredie*. Bratislava: Wolters Kluwer.2011. s. 224. ISBN 978-80-8078-426-3.
- Úrad vlády SR. *Stratégia Európa 2020*. [online]. 2011. [2016-04-03]. Dostupné na internete: <http://www.eu2020.gov.sk/europa-2020/>



Kiyokazu Nakatomi

Chiba Kita Prefectural High School, Chiba, JAPAN

La nada y el amor en la filosofía temprana de Nishida / *Nothing and love in Nishida's early philosophy*

Abstract

The philosophy of Kitaro Nishida (1870-1945) begins with pure experience through the concepts of Absolute Nothingness and Logic of Place to end up immersed in his theory of Self-Identity of Absolute Contradictories (Absolute Contradictions of Identity). His theory can also be understood in the light of mine that deals with Nothingness and Love and which I expounded in „Philosophy of Nothingness and Love” (Lambert Academic Publishing, Saarbrücken). Pure experience is the flow of life in an indefinite state of consciousness in which there is no distinction between subject and object and that precedes all judgment or elaboration. From this point of view, the pure experience, flow of life in the world, becomes part of Biocosmology. In addition, it is a conscious experience that goes beyond words. It is the intuitive experience of nothingness as reality. This intuition of nothingness was already experienced by Lao-Tsu, Chuang-tzu, in ancient China, by Buddha in India, by Solomon who said in Israel, „Vanity! Vanity! All is vanity! „, Was also intuited by Jesus Christ; and in Europe, by Plato, Aristotle, Pascal, Nietzsche, Heidegger, and others who had similar experiences. Aristotle intuited the nothing and said that philosophy was to ask. Kitaro Nishida, who also experienced the difficulties of life, comes to intuit the nothingness in some occasions. This is the path of your intuition that brings you to nothing → the infinite → eternity → the transcendent being (God) → love. To this infinite scope of his thought I call „Infinite Horizon of Consciousness” (無限の意識地平), or Infinite Scope of Consciousness, which is absolute nothingness. This is the concept of „τοπος” (topos, „place”) of Aristotle. Moreover, Nishida defines the present, in which absolute nothingness is verified, and includes in it the past and future in an „Eternal Now”.

Keywords: Pure Experience, Logic of Place (場所 - Basho), reality, pure duration, Nothing Absolute, Now Eternal, Absolute Contradictions of Identity, topos (Aristotle), Biocosmology, Neo-Aristotelianism.

INTRODUCCIÓN

En primer lugar, en la pura experiencia, el hombre trasciende el tiempo y el espacio de la misma manera que lo hace en la nada absoluta. Mediante la intuición el hombre es consciente de la eternidad y el infinito. En esta “Nada

Absoluta” y “Eterno Ahora”, Kitaro Nishida experimentó el ser trascendental (Dios). Describió a Dios como una “*Indagación del Bien*”¹. En la última parte de su periplo filosófico, Nishida hace hincapié en que Dios es la nada absoluta. En su libro “*Philosophical Proceedings*”² de esta última etapa, le identifica como Identidad de Contradicciones Absolutas. De acuerdo con Nishida, la lógica que encierra esta Individualidad de Contradicciones Absolutas es muy efectiva para explicar la condición divina de Jesucristo. Jesús es Dios. Dios es todopoderoso, infinito y eterno. Pero su condición de hombre le hace un ser limitado y mortal. Jesús poseía cualidades contradictorias en su identidad al ser Dios y hombre. Jesús murió y resucitó demostrando poseer vida eterna. Liberó a la humanidad del pecado original poniendo de manifiesto el amor divino de Dios. Nishida alcanza el amor a través de la Identidad de Contradicciones Absolutas. Se dice que este argumento es original de Nishida pero en mi opinión se origina en la teoría ontológica de Aristóteles, en la tensa relación entre los términos “entelechia y dynamis”. Un niño se desarrolla para convertirse en un joven que será un adulto en poco tiempo. Este es un proceso continuo e incesante. Al mismo tiempo, la nada, en forma de negación, pone de manifiesto que el niño no es ni un joven ni un adulto aunque en potencia posee características de los dos. Hay una contradicción en su identidad. Nishida, cuando tenía treinta años, alrededor del 1900, leyó a Aristóteles. Desarrolló un gran interés por Aristóteles a partir de los cincuenta. Aunque a veces lo criticaba, aceptó a Aristóteles muy positivamente, como lo demuestra el haber aceptado su ontología. “We always depend upon the theory of Aristotle when we think abstractly” comenta Nishida demostrando su agradecimiento de manera simbólica³.

Estas nociones como la nada absoluta, Identidad de Contradicciones Absolutas, y el amor, emanan de la pura experiencia expuesta en su libro “*An Inquiry into the Good*”. Como la pura experiencia constituye el flujo de la vida y es cambio, el mundo es también cambio y se desarrolla incesantemente según sus parámetros biocosmológicos. El hombre observa todo este devenir y advierte los opuestos, las contradicciones y los conflictos que se desarrollan en el mundo. Así es la realidad, diversa, llena de conflictos y contradicciones. No es una realidad unificadora. Nishida nos advierte de esta Identidad de Contradicciones Absolutas. La pura experiencia como realidad es lo que unifica el mundo, y esta realidad es Dios, que es la base de toda esta actividad infinita. El amor es la unidad de Dios con el Universo. La pura experiencia es el alfa y el omega, principio y fin, y se pone de manifiesto en el principio de la nada, en el amor y forma parte de la biocosmología.

1. PURA EXPERIENCIA Y LUGAR DE ARISTÓTELES

Pura experiencia (junsuikiken: Japanese 純粹經驗) es la experiencia consciente que se verifica de manera directa, esto es, anterior a la división dualista entre objeto y objeto, y sobre la que no se ha emitido ningún juicio o elaboración. Este argumento es muy adecuado para mi teoría de la “nada (mu: Japanese 無) como

1 Kitarō Nishida, *An Inquiry into the Good* (善の研究), Iwanami Shoten, Nishida Kitarō Complete Works, old version, 19 volumes (1978), volume 1. I sketched it “Good”. Translated by Masao Abe & Christopher Ives, Yale University Press, New Haven and London, 1990, English version.

2 Nishida Kitarō, *Complete Works*, old version, 19 volumes (1978), 8-11 volumes.

3 Nishida Kitarō, *Complete Works*, old version, volume 10, p. 459.

realidad” que explico en “*Philosophy of Nothingness and Love*”. La experiencia está en estado puro cuando sobre ella no se ha emitido ningún juicio⁴. Por ejemplo, al ver un color o escuchar un sonido, la conciencia es una con la experiencia y no emite juicio alguno pues no hay división entre objeto y sujeto. Al abandonar la lógica dualista de la filosofía parece que la pura experiencia no tiene mucho sentido y que se asemeja más a una práctica que a una filosofía occidental. Esta afirmación tiene mucho sentido pues la meditación Zen no es una filosofía, es una práctica cuyo fin último es conocer la realidad. Se puede decir que la pura experiencia, como realidad, es el flujo de la vida. Es imposible de describir con palabras y argumentos lógicos como ya expliqué en mi libro mencionado anteriormente. La experiencia pura y la duración pura de Bergson, son el mismo concepto. Es como el hombre que conscientemente trepa por un barranco o interpreta su música. La experiencia pura no es un conjunto de sensaciones pasajeras; la piedra, el aire, el sonido, etc..La pura experiencia es el poder integrador inconsciente que está detrás de la percepción sensorial⁵. A primera vista parece caótico. En la antigua Grecia, Hesíodo, Platón y Aristóteles intuyeron la nada como caos. En mi ensayo “*Cosmology of Plato*”⁶ trato acerca de la intuición de Platón sobre la nada y en “*Metaphysics of Aristotle and Asian philosophy*”, sobre la de Aristóteles. Ahora, veamos lo que argumenta Aristóteles sobre el τόπος (lugar):

“One might well conclude from all that there must be such a thing as ‘place’ independent of all bodies, and that all bodies cognizable by the senses occupy their several distinction places. And this would justify Hesiod in giving primacy to Chaos [= the ‘Gap’] where he says: “First of all things was Chaos, and next broad-bosomed Earth”; since before there could be anything else ‘room’ must be provided for it to occupy. For he accepted the general opinion that everything must be somewhere and must have a place. And if such a thing should really exist well might we contemplate it with wonder capable as it must be of existing without anything else, whereas nothing else could exist without it, since ‘place’ is not destroyed when its contents vanish.” [*Aristotle, The Physics. Book IV, chapter I, 1957, p. 281*]⁷

Aristóteles intuyó las dimensiones de este estado indefinible de la conciencia que va más allá de las palabras y lo denominó caos. El caos es la nada, no puede ser explicado. En “*The Physics*”, explica el universo y el concepto de lugar. En el segundo capítulo dice que “place is a limiting determinant” (ibid. p.287). Para entender este concepto fijémonos en el horizonte. No es solo una línea que divide el cielo y la tierra, sino que también muestra las dimensiones del mundo en el horizonte. Este es el lugar de Nishida y mi noción de “Infinite Horizon of Consciousness” (無限の意識地平). Sobre esta misma idea, el ensayo⁸ del Dr. Felipe Ferrai Gonçalves (Nagoya University) fue una fuente de inspiración para mi. Nishida, que acepta la idea

4 Good, Japanese version, p. 9; English translation, p. 3.

5 Good, Japanese version, p. 13; English translation, p. 7.

6 Kiyokazu Nakatomi, ‘Cosmology of Plato’, *Ars Est Philosophia vitae* 2011, University of Chełm, Poland, English version, Ad augusta per angusta 2011, University of Chełm, French version, *Filozoficzne I Kulturowe Aspect* 2013, University of Finance and Management in Warsaw, German version, <https://www.google.co.jp/#q=kosmologie+von+platon+kiyokazu+nakatomi>

7 See, Aristotle. *The Physics*. Trans. by Philip H. Wicksteed and Francis M. Cornford. Cambridge, MA: Harvard University Press, 1957.

8 ‘Development of Topos - Around Plato, Aristotle, Bergson and Nishida’, *Research of philosophy*(哲学の探求) No.45, The Japan Forum for Young Philosophers, 2015.

Platoniana de “chora”, llega al lugar de Aristóteles a través de la pura experiencia. En la pura experiencia, el intelecto, las emociones y la voluntad están unidas. Esta unidad se rompe cuando se emite un juicio que combina la conciencia presente con la pasada. Esto es la memoria.

“In contrast to pure experiences that reveal themselves to us directly, the consciousness of the past has now become activated and connects with one part of present consciousness while conflicting with another. The state of pure experience thus breaks apart and crumbles away. Such things as meanings and judgments are states of this disunity.” [Good, Japanese version, p. 16; English translation, p. 9]

Aquí se describe como el proceso del pensamiento interrumpe la experiencia pura. La conciencia del pasado entra en conflicto con la presente y una representación mental adquiere significado por lo que se desmorona la pura experiencia que se nos ha de revelar de manera directa. Para Nishida, es la memoria quien discrimina y establece diferencias entre conciencia pasada y presente. En esta tensión establecida por la memoria, la nada funciona como una palabra negativa⁹. Creo que la conciencia presente incluye la conciencia pasada, que la conciencia presente incluye la memoria y está unida a ella. Bergson dice que como la conciencia contiene el pasado, la conciencia es memoria.

Cuando Nishida empezó a escribir “*An Inquiry into the Good*”, él no había inferido sobre Bergson. La diferencia entre dicha memoria y conciencia es la misma que existe entre pura experiencia y duración pura. Podemos entrever diferencias y penetraciones entre ellas siendo el flujo de la vida como pura experiencia o duración pura el elemento común entre ellas. Al igual que la conciencia y memoria abren un capítulo de conflictos en la pura experiencia, la descendencia y la relajación de ritmos y regularidades que marcan la vida lo hacen en el ámbito de la duración pura. En su última etapa Nishida se propuso encontrar una lógica tras estas divisiones. Lo hace mediante su ‘*Self-Identity of Absolute Contradictories*’ que ya hemos mencionado anteriormente. Nishida adopta el punto de vista de Bergson en “*Intuition and Reflection in Self-consciousness*”¹⁰ pero al final criticó la duración pura por la ausencia del eterno ahora, pues Bergson persistía en la conservación del pasado. El eterno ahora contiene el pasado y el futuro simultáneamente. Hay similitudes y diferencias entre Bergson y Nishida, que a veces eran complicadas y otras se volvían insignificantes.

Bergson se separa del dualismo como dos vías que se cruzan y luego avanzan en direcciones diferentes. Nishida era monista, donde la conciencia es la realidad. Hay una gran diferencia entre ambas visiones, pero en la experiencia misma y en el flujo de la conciencia como realidad las teorías se solapan. Esto se resume en este famoso pasaje de “*An Inquiry into the Good*”.

“In pure experience, our thinking, feeling, and willing are still undivided; there is a single activity, with no opposition between subject and object. Such opposition arises from the demands of thinking, so it is not a fact of direct experience. In direct experience there is only an independent, self sufficient event, with neither a subject that sees nor an object that is seen.

9 Kiyokazu Nakatomi, *Philosophy of Nothingness and Love*, chapter 2.

10 Nishida Kitarō, *Complete Works*, old version, volume 2.

Just like when we become enraptured by exquisite music, forget ourselves and everything around us, and experience the universe as one melodious sound, true reality presents itself in the moment of direct experience. Should the thought arise that the music is the vibration of air or that one is listening to music, at that point one has already separated oneself from true reality because that thought derives from reflection and thinking divorced from the true state of the reality of the music". [Good, Japanese version, pp. 59-60; English translation, p.48]

Si nos fijamos en "Just like when we become enraptured by exquisite music, forget ourselves and everything around us, and experience the universe as one melodious sound, true reality presents itself in the moment of direct experience" nos damos cuenta que esta fascinación es lo que sentimos cuando escuchamos la sinfonía No. 5 de Beethoven "Destino". Este estado es la pura experiencia como realidad.

De manera similar, Bergson intuyó esta misma melodía como duración pura en "*Time and Free Will*" and "*The perception of change*".

"Pure duration is the form which the succession of our conscious state assumes when our ego lets itself live, when it refrains from separating its present state from its former states. For this purpose it needs not be entirely absorbed in the passing sensation or idea; for then, on the contrary, it would no longer endure. Nor need it forget its former states: it is enough that, in recalling these states, it does not set them alongside its actual state as one point alongside another, but forms both the past and the present states into an organic whole, as happens when we recall the notes of a tune, melting, so to speak, into one another." [Time and Free will: An essay on the Immediate Data of Consciousness, translated by Frank Lubecki Pogson, London George Allen & Unwin, LTD, New York, Humanities Press Inc. 1910, p.100]

Según la versión francesa:

„La durée toute pure est la forme que prend la succession de nos états de conscience quand notre moi se laisse vivre, quand il s'abstient d'établir une séparation entre l'état présent et les états antérieur. Il n'a pas besoin, pour cela, de s'absorber tout entier dans la sensation ou l'idée qui passe, car alors, au contraire, il cesserait de durer. Il n'a pas besoin non plus d'oublier les états antérieurs: il suffit qu'en se rappelant ces états, il ne les juxtapose pas à l'état actuel comme un point à un autre point, mais les organise avec lui, comme il arrive quand nous nous rappelons, fondues pour ainsi dire ensemble, les notes d'une mélodie". [Essai sur les données immédiates de la conscience, 144e édition, Press Universitaire de France [PUF], 1888, pp. 74-75].

"There is simply the continuous melody of our inner life, - a melody which is going on and will go on, indivisible, from the beginning to the end of our conscious existence. Our personality is precisely that". [The perception of change, The Creative Mind An introduction to metaphysics, translated by Mabelle L. Andison, Dover Publications, Inc. Mineola, New York, 2007, p. 124)

French Version

Il y a simplement la mélodie continue de notre vie intérieure, - mélodie qui se poursuit et se poursuivra, indivisible, du commencement à la fin de notre existence consciente. Notre personnalité est cela même. [La perception du changement, La pensée et le mouvant, 91e édition, PUF, 1938, p. 166]

Bergson dijo que esa melodía que escuchamos con tanto placer es un caso típico de duración pura. La duración pura es la realidad en “*Matter and Memory*” and “*Creative Evolution*”. Es interesante resaltar que la melodía es la realidad y el “eternal now (perpetual present)”, eterno ahora, en “*The perception of change*”.

“Consequently nothing prevents us from carrying back as far as possible the line of separation between our present and our past. An attention to life, sufficiently powerful and sufficiently separated from all practical interest, would thus include in an undivided present the entire past history of the conscious person, - not as instantaneity, not like a cluster of simultaneous parts, but as something continually present which would also be something continually moving: such, I repeat, is the melody which one perceives as indivisible, and which constitutes, from one end to the other - if we wish to extend the meaning of the word - a perpetual present, although this perpetuity has nothing in common with immutability, or this indivisibility with instantaneity. What we have is a present which endures”. [The perception of change, *The Creative Mind An introduction to metaphysics*, p. 127]

Versión francesa:

“Dès lors, rien ne nous empêche de reporter aussi loin que possible, en arrière, la ligne de séparation entre notre présent et notre passé. Une attention à la vie qui serait suffisamment puissante, et suffisamment dégagée de tout intérêt pratique, embrasserait ainsi dans un présent indivisé l’histoire passée tout entière de la personne consciente, - non pas comme de l’instantané, non pas comme un ensemble de parties simultanées, mais comme du continuellement présent qui serait aussi du continuellement mouvant: tel, je le répète, la mélodie qu’on perçoit indivisible, et qui constitue d’un bout à l’autre, si l’on veut étendre le sens du mot, un perpétuel présent, quoique cette perpétuité n’ait rien de commun avec l’immuabilité, ni cette indivisibilité avec l’instantanéité. Il s’agit d’un présent qui dure”. [La perception du changement, *La pensée et le mouvant*, PUF, pp 169-170]

Al principio introduce la idea que Nishida tenía sobre Bergson. En un comienzo, Nishida estaba de acuerdo con Bergson sobre su idea de duración. En un periodo intermedio de su filosofía le criticó porque Bergson tomaba el tiempo en un sentido tradicional. Bergson pensaba que como las pasadas memorias se conservaban en la conciencia, el flujo del tiempo venía del pasado al presente y luego al futuro. Sin embargo, Nishida pensaba que la pura experiencia trascendía el tiempo, por lo tanto era eterna. La pura experiencia no está marcada por el flujo tradicional del tiempo, esto es; pasado → presente → futuro. Nishida es influenciado por la teoría del tiempo de Agustín de Hipona. Nishida piensa en un flujo inverso del tiempo, esto es; futuro → presente → pasado como Heidegger. Según Nishida, en nuestro flujo temporal, vamos hacia el futuro, desde el pasado, pasado → presente → futuro, y al mismo tiempo anticipamos y sentimos la venida del futuro; futuro → presente → pasado. Inmersos en dos flujos de tiempo contradictorios, nosotros, en el tiempo presente, vivimos un eterno ahora, lo cual es, como decía Nishida, una contradicción absoluta de nuestra identidad. Nishida piensa en el eterno ahora y desecha la teoría de Bergson por contener el pasado.

Pero la idea que Nishida tenía de Bergson, era algo limitada. De hecho, Bergson si habla del eterno ahora en “*The perception of change*”. Este ensayo fue escrito con motivo de una conferencia que Bergson pronunció en la Universidad de Oxford, el 26 de Mayo de 1911. Justo ese mismo año Nishida publica “*An Inquiry into the*

Good”, a los cuarenta años. Aquí se nos muestra que Bergson también pensó en el eterno ahora. En “Matter and Memory” and “Perception of change”, Bergson habla de recuperación de la memoria, (memory recall). En algunos estados de sueño o sonambulismo, o en casos límite, cuando la vida está en peligro, se producen “flashbacks” que son exaltaciones de la memoria¹¹ espontánea en la que salen a la superficie imágenes con gran riqueza de detalle o series de recuerdos en un orden preciso que se creían olvidados. Esto es el presente, y el eterno ahora que se dirigen al futuro ocurriendo a la vez. Si lo pensamos bien este concepto nos recuerda mucho a la identidad de contradicciones absolutas de Nishida que contienen el pasado y el futuro. Por lo tanto hay que salvar esta limitación que Nishida impuso a Bergson.

Respecto al futuro, es interesante subrayar el papel de el “schème moteur”¹² (motor scheme, motor diagram) como nexo de unión entre el cuerpo y su intuición del futuro. Este esquema o diagrama es una noción fisiológica que incluye la actitud y la intención necesarias para llevar a cabo acciones futuras. Determina potencialmente y descompone en partes los movimientos que le son ordenados al cuerpo mediante el habla o el pensamiento. Cuando ejercitamos nuestro cuerpo, no pensamos de manera consciente los numerosos y complejos movimientos que nuestro cuerpo debe realizar para llevar a cabo lo exigido por el pensamiento. Mediante este esquema, estamos preparados para el siguiente y futuros movimientos. Nuestro cuerpo lee este esquema y se mueve suavemente como siguiendo la melodía del esquema director. Si no existiera dicho esquema, o estuviera defectuoso como ocurre en algunos pacientes con afasia, nuestro cuerpo se movería rígidamente, como un robot. Tenemos memoria de movimiento, que poco a poco vamos perfeccionando, que se continúa en el presente y se anticipa y prepara para el futuro. Esta idea del “Body Schema” fue también desarrollada por Merleau Ponty¹³.

Por lo que a mi respecta, no puedo encontrar este concepto de motor esquema en Nishida. El llega a las absolutas contradicciones y confía en la práctica Zen para ejercitar el cuerpo y encontrar las verdades últimas. Pero en la última parte de su vida, a partir de la Biología de Aristóteles, Nishida trató sobre el sentido común que integra los cinco sentidos y la noción de existencia social. Establece la teoría del cuerpo en sentido histórico que es capaz de crear arte y cultura. No incluye al cuerpo físico en este aspecto. El cuerpo está relacionado con el espíritu, la inteligencia y el medio ambiente en el mundo. Por ejemplo, refiriéndome a la teoría de Aristóteles, la mano no es tan solo un instrumento para obtener comida como un mono, sino también un instrumento que desarrolla la inteligencia para asir y sacar provecho los objetos que encuentra en el mundo. Así, el hombre crea obras de arte y cultura para el mundo.

Si comparamos a Nishida y a Bergson, son varias las cuestiones que nos surgen. Bergson comenzó su andadura inmerso en un dualismo del yo. Uno es el fun-

11 Henri Bergson, *Matière et Mémoire*, PUF, 92e édition, 1896, p.172 *Matter and Memory*, translated by Nancy Margaret Paul and W. Scott Palmer, Solis Press, England, 2014, p. 90.

12 Henri Bergson, *ibid.*, p. 135, *Matter and Memory*, p. 61, motor diagram.

13 Kiyokazu Nakatomi, ‘On Body Schema of Merleau Ponty’, *Tojō* (途上) No.22, Thought and Research Association of Christianity, 1993, Tokyo.

damental (moi fundamental) y el otro es el yo superficial (moi superficial). El yo fundamental está en un estado de duración pura y es uno con la realidad. Sin embargo, el yo superficial no está sujeto a la duración pura y es el yo que mostramos en la vida diaria. Pero Nishida no supone que el yo esté desdoblado de esta manera. Nishida define el yo real inmerso en la duración pura y nunca menciona un yo superficial o no auténtico como Heidegger. Nishida se aparta de este dualismo del yo y emprende un camino monista mediante una profunda intuición intelectual con una función integradora. Esta es la intuición de la idea en Platón, o la pura intuición sin voluntad de Schopenhauer y la Identidad de Schelling. La adquisición de las nuevas ideas de un académico, la nueva teoría de un moralista, la nueva inspiración de un artista o el alumbramiento espiritual de un religioso, todos dependen de la intuición intelectual y su función integradora.

“Just as ordinary perception is considered merely passive, so is intellectual intuition considered a state of passive contemplation; however, a true intellectual intuition is the unifying activity in pure experience. It is a grasp of life, like having the knack of an art or, more profoundly, the aesthetic spirit. For example, when inspiration arises in a painter and the brush moves spontaneously, a unifying reality is operating behind this complex activity. Its transitions are not unconscious, for they are the development and completion of a single thing. Intellectual intuition, the discernment of this single reality, can be found not only in the fine arts but in all of our disciplined behavior; it is an extremely ordinary phenomenon. Mainstream psychologists may argue that it is only a habit or an organic activity, but from the standpoint of pure experience it is actually the state of oneness of subject and object, a fusion of knowing and willing. In the mutual forgetting of the self and the object, the object does not move the self and the self does not move the object. There is simply one world, one scene”. [Good, Japanese version p. 43, English translation p.32]

La intuición intelectual es expresión de la profundidad desarrollada en la pura experiencia. Descansa sobre la base del pensamiento y la voluntad. El pensamiento es solo una parte del sistema que necesita de la intuición como en los sistemas de Platón y Spinoza. El pensamiento no se diferencia por su calidad, sino por su grado de profundidad. La diferencia que hay entre la intuición de un genio y la de una persona corriente es de grado de profundidad. En la base de todos los pensamientos está la intuición y todas las relaciones entre las cosas se establecen mediante la intuición. ¿Cuál es la intuición última?

“Thought cannot be explained exhaustively, for at its base exists an unexplainable intuiting upon which all proof is constructed. A certain mystical reality is always hidden at the base of thought, and this pertains even to the axioms of geometry. It is often said that thought can be explained but intuition cannot. The word “explanation” simply indicates the ability to return to the fundamental intuition. The intuiting that lies at the foundation of thought becomes the basis of explanation and is at the same time the power of thinking, not simply a static form of thought. [Good, Japanese version, p.44; English translation, p. 33]

Al final del camino de la intuición, Nishida se enfrenta a la nada. En la base del pensamiento está la intuición, por eso un pensamiento no se puede explicar exhaustivamente. No se puede explicar con palabras porque es la nada. El pensamiento de Nishida se ajusta a mi teoría “Principle of Nothingness and Love”. El significado de nada no es la no existencia de las cosas. La nada es algo dinámico

que está en la base de nuestras explicaciones. Nishida dice que es “algo místico”. En la antigua China, Lao-tzu and Chuang-tzu lo llamaron “Tao, the Way” y “Nothingness”. Nishida también admitió la nada como base de la pura experiencia. Estoy convencido de que esta nada, este “algo místico” impregna los “dynamic universals” que constituyen las matemáticas y los “dialectic universals” que incluyen el mundo natural consciente. Se dice que estos conceptos fueron inspirados por la filosofía de Hegel, pero desde mi perspectiva pienso que fue influenciado por el desarrollo dinámico de Aristóteles. El punto de llegada final es la nada absoluta..

2. LA NADA EN “AN INQUIRY INTO THE GOOD”

Nishida explicó la nada mediante la ley de causalidad, según se advierte en el capítulo 6 de “*An Inquiry into de Good*”. Veamos la idea que Nishida tenía sobre la ley de Causalidad.

“The law of causality is thus a habit of thinking that derives from changes in our phenomena of consciousness. This is evident when we try to explain the universe as a whole by means of this law and fall into self-contradiction. For example, the law of causality demands a beginning to the world. And if we decide upon a certain point as the beginning, the law of causality then calls for the cause of that point, and in this it reveals its own imperfection. The third and final issue concerning phenomena of consciousness as the sole reality is the claim of the law of causality that being does not emerge from nothingness. When we assert that “there are no things”- from the perspective of intuition that transcends the distinction between subject and object- a consciousness of nothingness lies behind our assertion. Nothingness is not merely a word: its concrete meaning indicates the lack of certain qualities and also the possession of certain positive qualities (just as psychologically, the color black is, like other colors, one type of sensation). When our being is regarded as arising from nothingness in the physical world, the nothingness, as a fact of consciousness, is not true nothingness but a particular moment in the development of consciousness. In consciousness, how can we being arise from nothingness? Consciousness is not affected by the quantitative limitations of time, place, and force, thus it is not controlled by the mechanical law of causality. In fact, such forms as time, place, and force are established upon the unity of consciousness. Consciousness is entirely qualitative, and in it a concealed “one” develops itself. Consciousness is what Hegel calls *das Unendliche*¹⁴. [Good, Japanese version, pp. 56-57; English translation, pp. 45-46].

En este texto, Nishida explica la negación de la infalibilidad de la ley de causalidad.

Es la antítesis del cientificismo. Generalmente, casi todos los científicos creen que todas las cosas pueden ser explicadas mediante la ley de causalidad. Pero esta ley no es todopoderosa. Nishida niega su poder absoluto. Si el hombre comienza a investigar las causas de las cosas, inevitablemente llega al principio del universo. ¿Cual es la causa primera del universo? ¿Cual es la causa de la causa? Las cuestiones se multiplican de manera interminable hasta el infinito, revelando su imperfección. La ley de causalidad no es una herramienta con la que podemos averiguar la causa de las causas, sino una costumbre de nuestra conciencia. Hay muchas cosas aún por explicar. Los científicos aseguran que, aunque su conocimiento es limitado, pueden alcanzar cotas insospechadas de conocimiento mediante la in-

14 This term indicates that finite human consciousness is a part of the dialectical process of Absolute Spirit, which is infinite and eternal. This note was added by the translators of the english version.

vestigación científica. Sabemos que las manzanas se caen de los árboles debido a la ley de gravitación, pero, ¿por qué existe la gravitación? ¿Por qué las masas grandes atraen a las pequeñas? Recientemente se ha encontrado una partícula elemental que dota de masa a las demás; el bosón de Higgs. Bergson, en su libro *“Creative Evolution”* predijo la existencia de esta partícula en 1907, velada tras la acostumbrada realidad, pero energía del universo. ¿Por qué existe el bosón de Higgs y por qué tiene semejantes cualidades? La ciencia no puede contestar estas cuestiones por el momento. La estructura de ADN ha sido ya estudiada gracias a los avances tecnológicos, pero, ¿por qué tiene estructura helicoidal y no otra? ¿Cómo se ha decidido? El hombre no puede explicar nada de esto. Sobre el principio del universo, en tiempos de Nishida, la teoría del Big Bang a partir de la nada no se había formulado todavía, pero sí la Teoría de la Relatividad. En su libro *“Intuition and Reflection in Self-consciousness”* (1913-1917) Nishida esboza dicha teoría y debate sobre ella. En este libro, Nishida niega la teoría de la creación a partir de la nada desde el punto de vista relativista, y propone que la creación del mundo no se produjo en una nebulosa lejana en un tiempo físico muy distante, pues el tiempo absoluto es un ideal como lo muestra la Teoría de la Relatividad, sino que se produce en el *“center of inner creation”*. Nishida niega que la nada sea la no existencia de todas las cosas. Es *“nothingness of consciousness”*, el concepto conciencia de la nada, es un momento en el desarrollo de la conciencia y origen del mundo. A este concepto, yo le llamo *“Conscious Horizon of Nothingness”*. Como la conciencia no está limitada por el tiempo, o por el lugar, no es algo cuantitativo o está dirigida por ningún poder, trasciende el ámbito mecanicista de la causalidad. El mundo se funda en la integración de la conciencia de la nada. De esta manera, la conciencia trasciende el tiempo y el espacio, es infinita y eterna. Aquí podemos reconocer el nacimiento de la nada absoluta.

“True reality, like the true meaning of art, is not something that can be transmitted from one person to another. All we can transmit is an abstract shell. We may think that by means of the same language we understand the same thing, but to some extent the content necessarily differs”. [Good, Japanese version, p.63; English translation, pp. 51-52

En este párrafo se explica la relación existente entre la realidad y el lenguaje. La realidad verdadera no puede ser explicada mediante las palabras de la misma manera que no se puede explicar el arte. Lo que el lenguaje trasmite es una concha vacía. La relación entre lenguaje y realidad es similar en Bergson. El lenguaje es sólo capaz de transmitir un idea vaga e incompleta de la realidad, solo su envoltura más externa. El hombre no puede expresar la realidad misma, de la misma manera que no puede expresar la belleza de un paisaje parisino. La verdadera realidad subyace en toda su extensión en este horizonte infinito de la conciencia. Seguidamente Nishida debate sobre la conciencia y la inconsciencia.

“We next need to examine the distinction between the unconscious and consciousness. The aforementioned subjective unifying activity is always unconscious, and the object of that unification comes forth as the content of consciousness. In both thinking and willing, the true unifying activity is always unconscious. Only when we reflect on it does it appear in consciousness as a conception; at this time it is no longer a unifying activity, but the object of unification. As I said before,

because the unifying activity is always subjective, it must always be unconscious. Hartman¹⁵ has claimed that the unconscious is an activity; in the like manner, when we stand in the position of subjectivity in a state of activity, the unifying activity is always unconscious. In contrast, when we become conscious of a certain consciousness as an objective entity, that consciousness has already lost its activity. For example, while training in a certain art, as long as we are conscious of every movement we have yet to embody a truly living art, but when we arrive at a state of unconsciousness, the art comes alive in us for the first time. From the standpoint of psychology, all mental phenomena are phenomena of consciousness, so we might make the criticism that unconscious mental phenomena do not exist. But our mental phenomena are not merely series of ideas- there is, of necessity, an unconscious activity that links and unites them, and only then do they come into being.” [Good, Japanese version pp. 80-81, English translation p. 66]

En la vida diaria, nos movemos en un estado de consciencia. Otras veces si perdemos este estado, mediante el sueño, o por otra circunstancia, llegamos a un estado de inconsciencia. Cuando pensamos sobre algo de manera consciente, la experiencia pura se interrumpe. Cuando uno ve la naturaleza y siente su energía en el inconsciente, entonces se verifica la pura experiencia en la verdadera realidad. Durante el sueño, liberados del estado consciente habitual de la vida objetiva. aparecen ideas de manera libre. A veces, ha ocurrido que los inventores han tenido grandes ideas durante el sueño. En la Biblia, por ejemplo, la profecía de Ezequiel del Antiguo Testamento se produce durante un sueño. El estado consciente en el que realizamos nuestros análisis y nuestros pensamientos es limitado. Por el contrario el estado de la inconsciencia tiene una función unificadora y es infinito. En Budhismo, la esfera más profunda de la inconsciencia se llama “ālaya recognition”. Parece que el concepto de Nishida también incluye su contrapartida Buddhista.

Sobre el mismo tema, Bergson describe en “*Matter and Memory*” [French version, p.169; English version, p. 89] la consciencia más profunda como un cono inverso. Nuestro cuerpo físico y nuestra consciencia ocupan el vértice mientras que la parte de la no consciencia, inconsciente, lo ocupa todo. El estado de la inconsciencia lo es todo, mientras que la consciencia solo una parte. Bergson también identifica el mundo inconsciente como la nada. La noción de “Conscious Horizon of Nothingness” incluye la inconsciencia y abre infinitas posibilidades, es la realidad.

Ahora consideraré el infinito y la realidad eterna.

3. REALIDAD DEL INFINITO Y ETERNIDAD

Según Nishida, tras la pura experiencia como realidad existe una función integradora (la nada). Por ejemplo, desde un punto de vista de la materia, el átomo es la partícula fundamental. Pero esta noción es abstracta. Si el hombre supone que los átomos existen, entonces estos deben tener una función y unas propiedades. ¿Qué es lo que determina que las diferentes longitudes de onda del espectro se compongan para producir el color rojo o que los átomos se rodeen de unas cargas eléctricas? ¿Qué es lo que determina la función o las propiedades de algo? Hay una realidad

15 Eduard von Hartmann (1842-1906), a German philosopher, focused on the relationship between the unconscious and consciousness in such works as *Philosophy of the Unconscious* and *Phenomenology of the Moral Consciousness*. This note was added by the translators of english version.

integradora que se convierte más tarde en dialéctica universal. La siguiente cita describe de una realidad unificadora.

“In the case of material phenomena, this unifying reality is a physical power in the external world; in the case of mental phenomena, it is the unifying power of consciousness. As I stated before, since material phenomena and mental phenomena are identical in pure experience, these two types of unifying activity are fundamentally one: the unifying power at the base of our thinking and willing and the unifying power at the base of the phenomena of the universe are one and the same. The laws of logic and mathematics, for example, are the fundamental principles by which the phenomena of the universe come into being. In the establishment of reality, then, both a unity at the base of reality and mutual opposition or contradiction are necessary. Heraclitus said that strife is the father of all things - reality is established by contradictions. Red things come into being in opposition to things that are not red, and things that function are established in opposition to things that function reciprocally. When these contradictions disappear, reality disappears as well. On a fundamental level, contradiction and unity are simply two views of one and the same thing. Because there is unity, there is contradiction, and because there is contradiction there is unity”. [Good, Japanese version pp. 68-69, English translation p.56]

En este texto se explica la base de la realidad la cual se establece mediante contradicciones. Los fenómenos físicos y los mentales son lo mismo en la pura experiencia. El espíritu necesita un cuerpo y viceversa.

Los fenómenos de la materia, que son retratados por las ciencias naturales, sin el espíritu son pura abstracción. La pura experiencia está en la base de la realidad material y mental. Es una fuerza unificadora e integradora.

“When a certain state of affairs is established through unity, an opposing state of affairs is necessarily established at the same time. If a unity comes into being a disunity immediately arises and breaks it up. True reality emerges through such infinite opposition”. [Good, Japanese version, p.70; English translation, p.57]

Donde hay integración hay necesariamente división. La realidad incluye a ambas y se desarrollan infinitamente.

“At the same time that reality is a unified whole, it must include opposition. If there is a real entity here, then there is necessarily another that opposes it. In such mutual opposition, the two entities are not totally independent realities, for they must be unified; they must be part of the development of one reality through differentiation. When they are unified and emerge as one reality, another opposition then emerges. At the same time, another unity must also be functioning behind this further opposition. In this way reality develops into an unlimited unity. From the opposite angle, we can say that an unlimited, single reality develops itself through differentiation from the small to the large, from the shallow to the deep. This process is the mode of the manifestation of reality, and the phenomena of the universe come into being and advance in accordance with it”. [Good, Japanese version, p. 77; English translation, pp. 63-64]

En la realidad coexisten la integración y la división en un proceso sin fin. No hay un punto último o definitivo de equilibrio en el universo. Cuando el hombre echa un vistazo al microcosmos mediante la teoría cuántica llega al principio de incertidumbre. Es un principio en el que nos topamos con la nebulosa de la incertidumbre, la nada, en este extremo del microcosmos a la hora de determinar la velocidad

y posición de un electrón. Si intentamos determinar la posición, entonces no podemos determinar la velocidad, y viceversa. Heisenberg llamó a esta particularidad, principio de incertidumbre. Nishida, hacia la mitad de su periplo filosófico, estuvo influenciado por la fenomenología de Husserl. Siguiendo la lógica del lugar experimentó la nada absoluta. Al final de su recorrido filosófico, a este concepto lo llamó identidad de contradicciones absolutas.

En mi libro explico que en el límite, la mecánica cuántica se encuentra con la nada en forma de indeterminación. La teoría del Bing Bang y la expansión del universo también parece soportar mi teoría. Al principio del camino, el origen de la cuestión no es el ser sino la intuición de la nada infinita. Desde mi punto de vista, la identidad de las contradicciones absolutas, este elusivo concepto, está resuelto. Nishida pudo asir la realidad más allá de las palabras, quería explicar los hechos forzando la lógica de la causalidad y perdió su camino. Después de un largo vagar encontró los argumentos lógicos que necesitaba en la nada absoluta y en la identidad de contradicciones absolutas. Luego llamó Dios a la base de esta realidad.

4. DIOS Y EL AMOR EN NISHIDA. DIOS EN ARISTÓTELES

De acuerdo con Nishida si el hombre comprende la naturaleza profundamente entonces reconocerá la integración mental que subyace en ella. El verdadero espíritu libre es uno con la naturaleza. Esta es la realidad. Pero es a la vez oposición y conflicto. Dios es esta actividad infinita.

“We call the base of this infinite activity God. God is not something that transcends reality, God is the base of reality. God is that which dissolves the distinction between subjectivity and objectivity and unites spirit and nature...As previously stated, there is a fundamental spiritual principle at the base of reality, and this principle is God. This idea accords with the fundamental truth of Indian religion: Atman and Brahman are identical. God is the great spirit of the universe”. [Good, Japanese version, pp. 96-97; English translation, pp. 79-80]

El Dios de Nishida es la base de la realidad y es el gran espíritu del universo. El Dios de Nishida es similar al de Aristóteles desde el punto de vista de la vida y del espíritu. El concepto de Dios de Aristóteles es el siguiente:

For the actuality of thought is life, and God is that actuality; and the essential actuality of God is life most good and eternal. We hold, then, that God is a living being, eternal, most good; and therefore life and a continuous eternal existence belong to God; for that is what God is. [Aristotle. *Metaphysics*. Book XII, chapter 7, 1935, p. 151]¹⁶

Desde el punto de vista de la vida eterna, el Dios de Nishida es similar al de Aristóteles, pero no es el Dios de la Cristiandad. En la Cristiandad Dios se define de la siguiente manera:

- (1) Dios es el creador del universo. Debido a la ley de causalidad, la causa primera es Dios.

16 See, Aristotle. *Metaphysics* X-XIV. Trans. by Hugh Tredennick & G. Cyril Armstrong. Loeb Classical Library, 1935

- (2) Dios es el creador que establece el orden y fija el objetivo. Dios controla este orden y la armonía en el mundo.
- (3) Dios como exigencia moral. Si no hubiera estándar moral para distinguir el bien del mal, el hombre estaría perdido. Se necesita a Dios como base de la moralidad. Esta es la teoría moral de Kant.

Nishida no está de acuerdo con estas definiciones. En su lugar propone:

- Contra (1). Si el hombre reconoce a Dios como la primera causa, ¿cual es la causa de Dios? El hombre no puede responder.
- Contra (2). Desde el punto de vista del cumplimiento del propósito del mundo, el hombre debe probar que es el indicado para cumplir los objetivos para los que está en el mundo. Pero hay un numerosos problemas. Por ejemplo, hay pobreza, desastres naturales y guerras. Es difícil explicar si el hombre es el más adecuado para llevar a cabo el propósito del mundo.
- Contra (3). Necesitamos a Dios para establecer las bases de la moral. Pero solo porque es conveniente para nosotros, debido a nuestra condición y para llevar a cabo nuestros intereses.

Por estas razones decimos que el Dios de Nishida es diferente al de la Cristiandad. ¿Cómo podemos buscar a Dios desde nuestra experiencia?

“How can we verify the existence of God in facts of our direct experience? An infinite power is hidden even in our small chests that are restricted by time and space; the infinite unifying power of reality is latent in us. Possessing this power, we can search for the truth of the universe in learning, we can express the true meaning of reality in art, and we can know the foundation of reality that forms the universe in the depth of our ears - we can grasp the true face of God. The infinity free activity of the human heart proves God directly. As Jakob Boehme said, we see God with a “reversed eye” (umgewandtes Auge)¹⁷. [Good, Japanese version, pp. 98-99; English translation, p. 81]

El Dios de Nishida no es el creador del universo y tampoco un Dios personal, sino un Dios interior e intuitivo, como Ātman y Brahman en la India. ¿De qué manera se nos presenta Dios? Si se pudiera expresar con palabras entonces Dios estaría

limitado y no sería verdadero, por lo tanto Dios es la nada en palabras (Good, Japanese version p.99, English translation p.82). Nishida no está de acuerdo con el Dios de la Cristiandad, aunque emplea la definición de la Nada enunciada por Nicolas Cuzanus.

CONCLUSIÓN

¿Es Dios la no-existencia perfecta? No, no lo es. Dios es una fuerza integradora que establece la realidad. Por ejemplo, en matemáticas sabemos que la suma de los ángulos es 180 grados. Podemos probarlo mediante trigonometría, pero desconocemos el porqué de esta realidad. Cuando vemos un cuadro famoso como el

17 Jakob Boehme (1575-1624), a German mystic and philosopher, had numerous mystical experiences, on the basis of which he described God as an Ungrund – a bottomless abyss from which the Trinity and the universe emerge. This note was added by the english translators.

de la Mona Lisa sentimos una profunda emoción pero en realidad no sabemos por qué. Es imposible de expresar porque es una expresión de la nada como realidad, (“Nothingness as Reality”) del principio que yo denomino de la Nada y el Amor (“Nothingness and Love”). En la filosofía de Nishida, Dios es el integrador de las artes y de las ciencias del universo. A medida que Dios trabaja nuestro interior, el deseo de integración se hace mayor. Cuando la alcanzamos, sentimos felicidad. En general la autoestima personal es la necesidad de integración. El deseo de integración se hace infinito. Debemos buscar la integración y la unidad con los demás.

“Our love for others is the demand for such a supra-individual unity with them. Accordingly, we feel greater peace and joy in love for others than in love for ourselves. God, the unity of the universe, is the base of this unifying activity, the foundation of our love, the source of our joy. God is infinite love, infinite joy, and peace. [Good, Japanese version, p. 101; English translation, pp. 82-83].”

Esta es la noción que Nishida tiene de Dios. La experiencia pura de Nishida se asemeja al concepto de nada como realidad, y la nada, lleva al \rightarrow infinito \rightarrow eternidad \rightarrow ser transcendental (Dios) \rightarrow amor, principio de la Nada y el Amor. Nishida, hacia la mitad de su camino filosófico, introdujo la fenomenología de Husserl en Japón. Este es uno de sus logros. Pero al usar términos como “Noesis” o “Noema” perdió su camino hasta que encontró la teoría del lugar, enunciada por Aristóteles, y el “Infinite Horizon of Nothingness” que es la nada absoluta. Es por eso que esta parte de su filosofía es difícil e intrincada, pero mi principio de la nada y del amor puede ayudar a clarificarla. Estrictamente hablando, la completa.

AGRADECIMIENTOS

Me gustaría agradecer al Dr. Konstantin Khroutsky su ayuda y su cooperación en la realización de este artículo.

REFERENCES

Abe, Masao and Ives, Christopher *An Inquiry into the Good*, Yale University Press, New Haven and London, 1990, English version.

Ad augusta per angusta 2011, University of Chełm, Poland.

Aristotle:

- *Metaphysics*, I & II volumes. Trans. by Hugh Tredennick & G. Cyril Armstrong, Loeb Classical Library, 1935.
- *Metaphysics*, I & II volumes. Trans. by Takashi Ide, Iwanamibunko, Tokyo, 1959.
- *The Physics*, I & II volumes. Trans. by Philip H. Wicksteed & Francis M. Conford, William Heinemann LTD Harvard University Press, 1957.
- *Aristotle Complete Works*, old version 17 volumes, Translated and edited by Takashi Ide, Iwanamishoten, Tokyo, 1968–1973.

- Aristoteles, *Great Books of the World*, Translated and edited by Michitarō Tanaka, Chuōkōronsha, Tokyo, 1976.
- Ars Est Philosophia vitae 2011, University of Chełm, Poland.

Bergson, Henri:

- *Essai sur les données immédiates de la conscience*, 144e édition, Press Universitaire de France, 1888,
- 'La perception du changement', *La pensée et le mouvant*, PUF, 1938,
- *Matière et Mémoire*, PUF, 92e édition, 1896,
- *L'Évolution Créatrice*, PUF, 1907,
- *Time and Free will*, translated by Frank Lubecki Pogson, London George Allen & Unwin, LTD, New York, Humanities Press Inc.
- 'The perception of change', *The Creative Mind An introduction to metaphysics*, translated by Mabelle L. Andison, Dover Publications, Inc. Mineola, New York, 2007, -*Matter and Memory*, translated by Nancy Margaret Paul and W. Scott Palmer, Solis Press, Kent, England, 2014,
- *Creative Evolution*, translated by Arthur Mitchell, Harvard University, 1911, USA. Cheung, Ching-yuen, 'Nishida Kitarō's Philosophy of Body', Springer Science, Business, Media, Dordrecht, 2014.

Filozoficzne I Kulturowe Aspect 2013, University of Finance and Management in Warsaw. Heisig, James W., *Philosophers of Nothingness*, University of Hawaii Press, 2000, USA

Iwata, Keiichi, 'Energeia and Entelecheia: The Significance of Teleology in Aristotle's Theory of the Priority of Actuality', *Journal No.123*, Risshō University Department of Literature, 2006, Tokyo.

Izvestia, 2014, Volgograd State University for Education. Jacinto z. Agustin, 'Aristotle and the Epistemology of Nishida Kitarō', *Frontiers of Japanese Philosophy 6 Confluence and Cross – Currents*, Nanzan University, 2006

Merleau-Ponty, Maurice, *Phénoménologie de la Perception*, Gallimard, 1945, Paris. Nakatomi, Kiyokazu:

- *Philosophy of Nothingness and Love*, Hokuju Company, Tokyo, Japanese original version, 2002.
- *Philosophy of Nothingness and Love*, Lambert Academic Publishing, Saarbrücken, English version, 2016.
- *New Horizon of Sciences by the Principle of Nothingness and Love*, Lambert Academic Publishing, Saarbrücken, English version, 2012.

Nishida, Kitarō, Nishida Kitarō Complete Works, old version, 19 volumes, Iwanami Shoten, 1978, Tokyo.

1. An Inquiry into the Good (善の研究), Thinking and Experience (思索と体験)
2. Intuition and reflection in Self-consciousness (自覚における直観と反省)
3. The Problem of Consciousness (意識の問題)、Art and Morality (芸術と道徳)
4. From the Acting to the Seeing (働くものから見るものへ)
5. The System of Universals in self-Awareness
6. The Self-Awareness and Determination of the Nothingness
7. Fundamental Problems of Philosophy (World Act), (Dialectic World)
8. Philosophical Proceeding (哲学論文集) I, Philosophical Proceeding II
9. Philosophical Proceeding III,
10. Philosophical Proceeding IV, Philosophical Proceeding V,
11. Philosophical Proceeding VI, Philosophical Proceeding VIII,
12. Continued Thinking and Experience (続 思索と体験)
13. Small Works, Notes
14. Lecture Writing
15. Lectures (Philosophy Introduction, Religious studies)
16. Initial draft
17. Diary
18. Letters I
19. Letters .II

Ozaki, Makoto, Heidegger and the Lotus Sutra on the beginning; opening up of truth as unhiddenness, Biocosmology – Neo-Aristotelism, Vol.5, No.2, Spring 2015. Thought and Research Association of Christianity, Tojō (途上) No.22, 1993, Tokyo Ueda, Hisashi:

- Grand Father Nishida Kitarō, Nansōsha, Tokyo, 1978,
- Continued Grand Father Nishida Kitarō, Nansōsha, Tokyo, 1983. Wargo, Robert, The Logic of Nothingness, University of Hawaii Press, 2005. Yamaguchi, Yoshihisa, Aristotle Introduction, Chikuma Shinsho, Tokyo, 2001.



Kamil Roman

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Poland

Analiza i ocena reformy edukacji w Polsce w opinii nauczycieli / *Assessment of education reform in Poland in the opinion of teachers*

Abstract

Education is an important element that cannot be neglected or omitted in a conscious and responsible society. This is a prerequisite for thinking about the country's development in the economic and social spheres. The educational system is subject to frequent changes and turmoil in Poland, which are related to politicians' decisions. At present, the Polish educational system introduces a significant reform. The purpose of this article is to analyze the responses of the surveyed teachers who participated in the study on the predicted effects of the changes. The publication also contains a number of postulates whose introduction may contribute to a significant improvement of the education system in Poland.

Keywords: education, education system, education reform

WPROWADZENIE

Reforma edukacji to temat będący obecnie przedmiotem dyskusji w Polsce. Obecnie w trwają prace mające na celu zmianę dotychczasowego sposobu funkcjonowania oświaty i ustanowienia nowych standardów. Według słownika języka polskiego słowo reformować oznacza wprowadzanie zmian, dokonywanie ulepszeń czy też przekształcanie lub reorganizacja dotychczasowych metod działania.¹ Jak więc można stwierdzić celem reformy powinna być zmiana lub udoskonalenia dotychczasowo funkcjonującego systemu edukacyjnego? Obecnie jest to temat, który jest przedmiotem wielu dyskusji w Polsce. Został on zapoczątkowany przez wybory parlamentarne w 2016 roku, które doprowadziły do zmiany ekipy rządowej w Polsce. Nowy polski rząd postanowił odejść od prowadzonej przez poprzedników polityki edukacyjnej i zaczął od zniesienia obo-

¹ Słownik języka polskiego <https://sjp.pl/reformowa%C4%87> (dostęp 20.06.2017)

wiązku szkolnego dla dzieci letnich. Obecnie prowadzone są działania na rzecz likwidacji gimnazjum i przywróceniu klasowej szkoły podstawowej. Działania te mają na celu odwrócenie reformy przygotowanej, w 1999, która wprowadziła gimnazja do polskiego systemu edukacyjnego. W celu oceny wprowadzanej reformy zapytano pedagogów, jakie jest ich zdaniem, co do konieczności wprowadzenia tych zmian, planowanych skutków oraz jakie są ich zdaniem jej główne wady i zalety. Nauczyciele wskazali także szereg postulatów, które mogą przyczynić się do poprawy funkcjonowania systemu oświaty w Polsce.. Planowana reorganizacja zakłada likwidację gimnazjum i wprowadzenie ośmioklasowej szkoły podstawowej oraz 4 letnich liceum i 5 letnich technikum². Celem artykułu jest analiza i ocena opinii badanych pedagogów, co do wprowadzanej od roku szkolnego 2017/2018 reformy edukacji

METODYKA BADAŃ

Celem oceny prowadzonych przez ministerstwo edukacji działań przeprowadzono badanie ankietowe wśród 83 nauczycieli celem poznania ich opinii na temat planowanej reformy edukacji. Do tego celu wykorzystano przygotowany kwestionariusz, który został udostępniony na portalach społecznościowych i specjalistycznych forach internetowych.

W badaniu wzięło udział 79 kobiet (95%) i 4 mężczyzn (5%).Zdecydowanie większa ilość kobiet biorąca udział w badaniu związana jest z tym, iż zawód nauczyciela jest zdominowany przez przedstawicielki płci pięknej. Jak wskazują dane umieszczone w raporcie przygotowanym przez Ośrodek Rozwoju Edukacji kobiety stanowią blisko 82, 34% w tej grupie zawodowej.

W przeprowadzonej ankiecie wzięły udział 4 osoby w wieku poniżej 25 lat (4, 82%), Najwyższy odsetek stanowili respondenci w wieku od 25 do 35 lat(37, 35%) oraz w wieku 36-45 (36,14%).Dużą grupę osób stanowiły także ankietowani w wieku 46-55 lat (20, 48%) a jedna osoba zadeklarowała, że jest w wieku powyżej 55 lat.

W przypadku nauczycieli ważny jest także posiadany stopień zawodowy. Determinuje on w pewien sposób staż pracy oraz doświadczenie danego pedagoga.

W Polsce najniższy stopień to nauczyciel stażysta. Otrzymuje go nowo zatrudniony nauczyciel z chwilą nawiązania stosunku pracy, jeśli jest zatrudniony, na co najmniej połowe etatu i stosunek pracy został rozpoczęty do 14 dnia od rozpoczęcia roku szkolnego. Nauczyciel stażysta, który chce przejść na kolejny stopień awansu zawodowego może rozpocząć staż trwający 9 miesięcy. W tym czasie pod opieką opiekuna stażu realizuje on działania związane z opracowaniem planu rozwoju zawodowego, obserwowaniem i prowadzeniem zajęć i rozwijaniem własnych kompetencji przy współpracy z innymi pedagogami. Stażysta powinien także znać i realizować zadania ujęte w statusie i obowiązującej ustawie o Systemie Oświaty. Po skończonym stażu konieczne jest złożenie sprawozdania, która podlega ocenie przez dyrektora danej placówki. Po pozytywnej opinii dyrektora nauczyciel

2 *Reforma edukacji 2017, Zmiany w kształceniu ogólnym, specjalnym i zawodowym oraz w obszarze wychowania profilaktyki, źródło: <https://www.ore.edu.pl> (dostęp 22.06.2017)*

ma wyznaczony termin postępowania kwalifikacyjnego. Po pomyślnym zdaniu egzaminu nauczyciel otrzymuje stopień nauczyciela kontraktowego. Po przeprowadzeniu, co najmniej 2 lat od chwili uzyskania poprzedniego stopnia nauczyciel może rozpocząć kolejny staż na stopień nauczyciela mianowanego. Procedura wygląda podobnie jak w przypadku ubiegania się o stopień nauczyciela kontraktowego. Ostatnim najwyższym stopniem w nauczycielskiej hierarchii jest stopień nauczyciela dyplomowanego, który może być rozpoczęty po roku od uzyskania stopnia nauczyciela mianowanego. W polskiej edukacji istnieje także honorowy tytuł profesora oświaty. Tytuł ten może być przyznany osobie, która legitymuje się, co najmniej 20 letnim stażem pracy w edukacji a od co najmniej 10 lat posiada tytuł nauczyciela dyplomowanego i posiada znaczący dorobek zawodowy. Wyróżnienie to ma charakter honorowy i jest elitarnym wyróżnieniem osoby za jej prace na rzecz oświaty. W analizowanym badaniu to nauczyciele dyplomowi stanowili zdecydowaną większość badanych respondentów (45,78%). Kolejną ze względu na licznosc grupę stanowili nauczyciele kontraktowi (24,10%) oraz mianowani (22,89%). Najmniej liczną reprezentację stanowili nauczyciele stażyści (7,23%). Analizowaną grupę badawczą podzielona także ze względu na staż pracy. Najwięcej osób biorących udział w badaniu legitymowało się 5-10 letnim stażem pracy (34,49%). Dokładnie 18 respondentów stanowiły osoby posiadające staż pracy od 11-15 lat a także powyżej 20 lat. Nauczyciele o małym doświadczeniu i stażu pracy poniżej 5 lat stanowili 19, 28% wszystkich ankietowanych osób a pedagodzy pracujący od 16 do 20 lat niespełna 2, 41% całej badanej zbiorowości.

WYNIKI BADAŃ ANKIETOWYCH

Reforma edukacji to temat, który jest obecnie często przytaczany w polskich mediach. Po wyborach parlamentarnych, które miały miejsce w 2016 roku nowa ekipa rządowa zdecydowała o przeprowadzeniu reformy edukacji. Proponowana zmiana miała polegać głównie na likwidacji gimnazjów i zastąpieniu ich ośmioletnią podstawówką.

Jaka jest wiedz świadomość nadchodzących zmian w środowisku nauczycieli? Zdecydowana większość ankietowanych osób (98, 80%) stwierdziła, że wie, czego będą dotyczyć proponowane zmiany w polskiej edukacji. Jedynie jeden respondent wskazał na brak tego typu wiedzy. Oznacza to, iż wśród ankietowanych respondentów istnieje bardzo wysoka świadomość przeprowadzanych zmian i są oni czynnymi uczestnikami dyskusji na jej temat.

Przeprowadzana zmiana w systemie organizacji oświaty w Polsce może oddziaływać na jej dalsze funkcjonowanie. Ankietowani zostali zapytani, jaki ich zdaniem wpływ będzie miała przeprowadzona zmiana na 4 aspekty funkcjonowania szkoły. Do analizy zostały wybrane obszary takie, jak jakość kształcenia, bezpieczeństwo, zmiany kadrowe oraz prawdopodobieństwo likwidacji placówek oświatowych. Wyniki zostały przedstawione w tabeli 1.

Tab. 1. Wpływ reformy edukacji na wybrane aspekty funkcjonowania szkoły.

Analizowany obszar /Liczba odpowiedzi	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Ani tak, ani nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak
Poprawa, jakość kształcenia	38	18	12	7	7
Poprawa bezpieczeństwa	33	23	11	9	6
Redukcja etatów	4	3	2	18	55
Likwidacja szkół	3	3	3	16	57

źródło: Opracowanie własne

Jak wskazują wyniki ujęte w tabeli 2 większość respondentów uważa, że aktualnie przeprowadzana reforma edukacji nie przyczyni się do poprawy, jakości kształcenia uczniów. Podobne wnioski wysnuwano po analizie poprzedniej reformy edukacji wprowadzającej gimnazja. Z badań przeprowadzonych przez M Zahorską wynika iż gimnazja nie stały się miejscem wyrównywania szans edukacyjnych. Respondenci, którzy oceniali obecną reformę także są także zdania, iż przeprowadzana reorganizacja struktury oświaty nie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa wśród uczniów. Badani nauczyciele są także zdania, iż w związku z likwidacją gimnazjów wielu nauczycieli straci prace a część szkół zostanie zlikwidowanych. Analizując powyższe odpowiedzi można wysnuć wniosek, że większość nauczycieli, którzy wzięli udział w badaniu jest negatywnie nastawiona do przeprowadzanej reformy.

Opinie, co do zasadności przeprowadzania reformy edukacji są różne. W przeprowadzonym badaniu zwrócono uwagę na stosunek nauczycieli do tego zagadnienia. Ankietowani pedagodzy mieli za zadanie odpowiedzieć na pytanie czy ich zdaniem reforma edukacji jest potrzebna. Respondenci mieli możliwość udzielenia swobodnej odpowiedzi w ramach pytania otwartego. W opinii zwolenników reformy jest ona potrzebna, gdyż nauczyciel traci swój autorytet w obliczu rodziców i dzieci, a na taką postawę działają takie czynniki jak postawa rządu wobec nauczycieli oraz niski poziom kształcenia nowych kadr. Część pedagogów zwróciło uwagę, iż gimnazja nie sprawdziły się i powrót do ośmioklasowej podstawówki jest dobrym rozwiązaniem. Respondenci zwracali także uwagę na wyższość poprzedniego systemu w obszarze społecznych zachowań dzieci. Ankietowani zwracali uwagę, iż wydłużenie okresu nauki w liceach i technikach daje uczniom możliwość lepszego przygotowania się do egzaminów i zawodu. Ankietowani zwrócili uwagę także, iż stosunkowo krótki okres nauki w gimnazjum był często czasem „zaistnienia w nowym środowisku”, co w konsekwencji mogło prowadzić do zachowań agresywnych wobec innych uczniów. Gimnazja przez część pedagogów zostały uznane za okres przejściowy pomiędzy podstawówką a liceum, który wpływał destabilizująco na ucznia. Czas nauki w gimnazjum przypadał na okres rozwoju emocjonalnego ucznia, a przeprowadzka do innej szkoły mogła negatywnie rzutować na kształtowanie się charakteru młodego człowieka. Okres nauki w gimnazjum przypadał na „lata buntu”. Gimnazjaliści, chcą w nowym środowisku przypodobać się rówieśnikom, co często rzutuje na ich negatywne zachowanie. Nauczycielom trud-

3 M. Zahorska, *Sukcesy i porażki reformy edukacji*, Czasopismo „Przegląd Socjologiczny” . -nr 3/2009, s. 134

no jest opanować młodzież w tym wieku. Poprzez wprowadzenie ośmioklasowej szkoły podstawowej nauczyciel wychowawca będzie mógł dłużej poznać ucznia, zrozumieć jego charakter i wyrobić sobie u niego większy autorytet niż w przypadku, gdy uczeń po 3 latach spędzonych w klasach 4-6 przechodzi na kolejne 3 lata do gimnazjum. W opinii zwolenników przeprowadzenie reformy wprowadzenie gimnazjum doprowadziło do zmniejszenia, jakości kształcenia. Niektórzy ankietowani nauczyciele zwracali także uwagę, iż zmiana w edukacji jest potrzebna. Powinna ona jednak dotyczyć kwestii programowych a nie organizacyjnych. Osoby te postulują, że współczesny system edukacji nie jest dostosowany do współczesnych realiów i konieczne jest wprowadzenie udoskonaleń, które pomogą dostosować go do współczesnych potrzeb. Jako wzór stawiany jest system skandynawski, konkretnie fiński, i większa koncentracja na praktycznych umiejętnościach, ucznia a nie jedynie wynikach i ocenach? Konieczne jest też zmniejszenie liczebności klas i zwiększenie nakładów na edukację. Istotnym argumentem Zwolenników reformy jest konieczność przywrócenia szkolnictwa branżowego, w celu wyposażenia uczniów w praktyczne kompetencje zawodowe.

W przedstawionej za wzór Finlandii istnienie trójstopniowy system edukacji. Obowiązkowa szkoła podstawowa liczby dziewięć klas a Liceum składa się z trzech klas. Ostatnim etapem edukacyjnym są studia wyższe, które trwają podobnie jak w Polsce 3 lata w przypadku studiów licencjackich i 2 lata w przypadku studiów magisterskich. Po 3, 5-4 latach nauki można otrzymać tytuł równoważny stopniowi polskiego inżyniera. W Finlandii zawód nauczyciela należy do elitarnych. Kryteria rekrutacji do szkół pedagogicznych są wygórowane i tylko 10% kandydatów zostaje przyjętych.⁴ W Polsce status społecznych nauczycieli stopniowo ulega pogorszeniu. Wpływa na to łatwość, z jaką mogą dostać się na studia wyższe nowi kandydaci oraz niskie wynagrodzenie niewspółmierne do posiadanych kompetencji: Polscy nauczyciele zwracają także uwagę na zmieniające się postrzeganie ich zawodu w oczach rodziców, którzy stają się coraz bardziej roszczeniowi⁵ Pomimo negatywnych zmian w postrzeganiu zawodu nauczyciela nadal dużo osób chce go wykonywać. Jako główne motywy wykonywania swojego zawodu pedagodzy wskazali, iż w ich odczuciu jest to zawód dla nich odpowiedni (50, 4%) a duża cześć responsów uznała go za wymarzony?(31%). Przywrócenie prestiżu zawodowy nauczyciela oraz ograniczenie biurokracji to zdaniem ankietowanych jedne z głównych punktów, które powinny być celem reformy.

Wśród respondentów zdecydowanie jednak przeważali przeciwnicy reformy (72, 28%) a jej zwolennicy stanowili niespełna 18,07%. Pozostali respondenci (9, 65%) uważali, że zmiany są potrzebne, lecz ich obecny kierunek jest nieodpowiedni.

Przeciwnicy reformy edukacji wskazywali, że w ich odczuciu gimnazja to system, który mimo początkowych trudności zaczął przynosić pozytywne efekty. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem w ich opinii było zreformowania obecnego systemu niż jego całkowity demontaż. Pedagodzy wskazywali, że zdecydowanie lep-

4 J. Fazlagić, *Porównanie systemów edukacji w Polsce i Finlandii*, 2014 r., s.3 <http://administracja.Sgh.Waw.Pl/pl/coe/projekty/Documents/szkola-dzis-i-jutro/jan-fazlagic-porownanie-systemow-edukacji-w-pl-i-w-fi.Pdf> (dostęp 24.06.2017).

5 Tamże, s.4.

szym rozwiązaniem mogłaby być modyfikacja obecnego systemu niż powrót do poprzednio funkcjonujących rozwiązań. Poprzednia reforma edukacji stworzyła optymalne warunki do poprawy, jakości systemu edukacyjnego ⁶. Nie jest więc konieczne jest całkowite demontowanie, lecz wprowadzenie korekt w obszarach, które tego wymagają. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze mogłoby być przeznaczone na doposażenia szkół, programy doskonalenia dla nauczycieli oraz ograniczenie liczby uczniów w klasie. Powrót do systemu ośmioletniej podstawówki może wprowadzić chaos. Problemy organizacyjne związane z koniecznością zmniejszenia większej ilości uczniów w tych samych budynkach. Reforma ta wiązać się będzie także z kosztami organizacyjnymi, które ponieść będą musiały samorządy. Nauczyciele, którzy są przeciwni reformie wskazywali, że jej przeprowadzenie wiązać się może z likwidacją szkół, zwolnieniami kadry i pogorszeniem, jakości kształcenia. Ankietowani często także określali samo tempo przeprowadzania zmian, jako zbyt szybkie, co w konsekwencji może negatywnie rzutować na jej skuteczność przeprowadzanej reformy. Przeprowadzona reforma edukacji będzie wiązać się z stopniowym wygaszaniem gimnazjów i zmianami organizacyjnymi w polskiej oświacie.

Tab. 2. Reforma edukacji a obawy o utratę pracy.

Czy w związku z przeprowadzaną reformą edukacji obawia się Pan/Pani utraty pracy?	Rozkład procentowy	Liczba odpowiedzi
Zdecydowanie nie	19,28%	16
Raczej nie	30,12%	25
Nie mam zdania	6,02%	5
Raczej tak	14,46%	12
Zdecydowanie tak	21,69%	18
Własna wypowiedź*	8,43%	7

źródło: Opracowanie własne

Zmiany te mogą mieć wpływ na przyszłoroczny poziom zatrudnienia w polskich szkołach. Z tego też powodu ankietowani zostali zapytani czy w związku z przeprowadzaną reformą nie obawiają się straty zatrudnienia. Wyniki zostały przedstawione w tabeli 2.

Osoby, które zdecydowały się na własną wypowiedź najczęściej wskazywali, iż w związku z reformą otrzymali wypowiedzenie z pracy (3,61%). Ten sam odsetek respondentów stanowili pedagodzy prowadzący własną działalność gospodarczą a 1 ankietowany stwierdził, iż ze względu na pracę w szkole wiejskiej proponowane zmiany go nie dotyczą. Kolejnym przedmiotem badań była postawa, jaką zamierzają przyjąć nauczyciele w związku z przeprowadzaną reformą edukacji. Odpowiedzi respondentów zostały przedstawione w tabeli 3.

⁶ M. Szyszka, *Edukacja w Polsce-Konieczność reformy i nowe wyzwania*, Roczniki Nauk Społecznych T. 2(38) /2010, s. 272.

Tab. 3. Działalność nauczycieli w obliczu reformy edukacji.

Podjęwane działania	Rozkład procentowy	Liczba odpowiedzi
Planowane podniesienie swoich kwalifikacji	24,10%	20
Jestem w trakcie podnoszenia swoich kwalifikacji	19,28%	16
Zwolnienie z pracy	3,61%	3
Inne działania	14,46%	12
Brak działań	46,99%	39

źródło: Opracowanie własne

Przeprowadzana reforma dotyczyć będzie także zmian w podstawie programowej, czyli w zestawie obowiązkowych treści nauczania i koniecznych umiejętności, które uczeń powinien pozyskać na danym szczeblu edukacyjnym. Zmianie także ulegną podręczniki, które będą musiały zostać napisane od nowa, zgodnie z zmienioną podstawą programową.⁷ Wykres 1 przedstawia ogólny poziom zadowolenia z nowej podstawy programowej.

Rys. 1 Zadowolenie pedagogów z nowej podstawy programowej

źródło: Opracowanie własne

Jak wskazują dane umieszczone na powyższym wykresie zdecydowana większość pedagogów jest negatywnie ustosunkowana do przeprowadzonej reformy edukacji? Wśród powodów, dla których respondenci negatywnie oceniają nową podstawę programową najczęściej wymieniano

- Niedostosowanie do obecnie panujących realiów
- Materiał dla uczniów klas 6-8 jest zbyt obszerny,
- Skrócenie o rok czasu na opanowanie przez uczniów poziomu B1 języka angielskiego,
- Zbyt wysokie wymagania w niektórych przedmiotach,
- Brak innowacyjnych rozwiązań.

Respondenci biorący udział w badaniu wskazywali, iż nowa podstawa programowa nie wnosi oczekiwanych i koniecznych zmian postulowanych przez środowisko nauczycieli. Dokument ten został także uznany za mało innowacyjny i nieod-

⁷ A.Jurczak, *Wzniosła idea a tragiczne skutki, czyli reforma dotycząca 6-latków*, Biblioteka Współczesnej Myśli Pedagogicznej. - 2015, T. 4, s. 133-143.

powiadający współczesnym potrzebom edukacyjnym. Nauczycieli wskazywali, iż nowa podstawa programowa zawiera więcej treści, które muszą być zrealizowane z uczniami podczas ośmioletniej szkoły podstawowej niż było to w systemie sześcioklasowej szkoły podstawowej i trzyletniego gimnazjum. Oznacza to, iż zakres materiałowy w opinii respondentów wydaje się na zbyt obszerny. Większość ankietowanych wskazywała, iż w podstawie programowych zawarto więcej treści a skrócono czas na ich realizację.

Ta sytuacja może powodować w przyszłości ryzyko niepełnego zrealizowania wszystkich treści lub potraktowania ich w sposób pobieżny. W przypadku nauczania języków obcych jedna z respondentek zwróciła uwagę, iż nowa podstawa programowa odchodzi od metod komunikatywnych, które kładą nacisk na komunikację w różnych sytuacjach życia codziennego na rzecz metod gramatyczno-tłumaczeniowych.⁸ Jest to zmiana, która może negatywnie rzutować na efektywność nauczania języka obcego. Opinia ta jest zbieżna z innymi odpowiedziami ankietowanych nauczycieli, którzy wskazują na zbyt ni nacisk na pamięciowe przyswajanie wiedzy. Osoby negatywnie oceniające podstawę programową zwrócili uwagę na jej pospieszne wprowadzenie, powielanie utartych schematów oraz dążenie do upolitycznienia podstaw poprzez ideologizowanie historii, wiedzy o społeczeństwie, wychowania do życia w rodzinie, utrudnianie edukacji anty-dyskryminacyjnej.

Zwolennicy reformy uznali analizowany dokument za konkretny i przejrzyste przedstawiony. Część pedagogów uznała, że sam dokument nie jest idealny, lecz zawiera dobrą podstawę do lepszego przygotowania uczniów do egzaminów czy też wspomaga ich proces usamodzielnienia się. Ankietowani zwracali także uwagę, iż treści przedstawione w zmienionej podstawie programowej mogą budować postawy patriotyczne uczniów oraz kształcić ich wrażliwość. Dokument też uznany został przez część respondentów za

Powrót do uniwersalnych zasad i wartości bazujących na szacunku do innych ludzi. W przypadku nauki języków obcych pedagodzy wskazali, iż ciągłość nauczania nauki języków obcych przez 8 lat szkoły podstawowej daje duże możliwości w zakresie rozwoju koncepcji uczniów. Niektórzy nauczyciele wychowania przedszkolnego zwracali uwagę, iż nowa podstawa programowa znosi sztuczny podział zajęć. Według nowej podstawy programowej nacisk położył jest na naturalne obszary rozwoju dziecka. Wskazana jest konieczność uszanowania typowych dla tego okresu potrzeb rozwojowych, które realizuje się poprzez dobrze zorganizowaną zabawę, która odbywa się w budynku przedszkola jak i na świeżym powietrzu. Tego typu działania mogą przyczynić się do doskonalenia motoryki i zaspokajaniem potrzeb ruchowych u młodych podopiecznych. Z tego też powodu zajęcia na świeżym powietrzu powinny zgodnie z nową podstawą programową stać się elementem codziennej pracy z dzieckiem. Nowa podstawa programowa nakłada także nowe zadania na przedszkola, które dotyczą organizacji zajęć kierowanych. Poprzez stosowanie tego systemu osiągnięcia dziecka, które kończy okres edukacji

8 *Metody nauki języków obcych - szybki przegląd* źródło: http://www.sredniawski.pl/dokumenty/jezyk/niemiecki/sprache/metody_nauki.pdf dostęp (20.06.2017).

przedszkolnej są zgrupowane w odniesieniu do czterech obszarów jego rozwoju, co umożliwia późniejszą diagnozę i analizę postępów przedszkolaka.

Osoby biorące udział w badaniu poproszone zostały o wskazanie możliwych działań, jakie należy podjąć, aby usprawnić system edukacji w Polsce. Respondenci przedstawili poniższe propozycje, które dotyczyły głównie:

- Zwiększenia nakładów na edukację,
- Ograniczenia liczby uczniów w klasach,
- Zwiększenia liczby godzin języka obcego, przedmiotów matematyczno-przyrodniczych,
- Uwzględnienia uwag nauczycieli i rodziców, co do kierunków planowanych zmian w edukacji,
- Poprawy, jakości kształcenia nauczycieli i zwiększenia prestiżu tego zawodu poprzez ograniczenie dostępu, zwiększenie wynagrodzeń dla pedagogów,
- Ograniczenia częstotliwości wprowadzania reform i zmian, które działają destabilizująco i stresująco na nauczycieli,
- Zmniejszenia liczby uczniów w klasach,
- Wprowadzenie podziału na grupy na zajęciach języka obcego,
- Ograniczenia biurokracji i konieczność przygotowania wielu dokumentów,
- Zatrudnienia pedagogów i psychologów na pełnych etat w szkołach,
- Ograniczenia wpływu polityki na edukację. Zmiany w edukacji nie powinny być powiązane z zmianą
- Położenia większego nacisku na kreatywność uczniów, poprzez naukę samodzielnego myślenia, wzbudzanie ciekawości oraz motywować do rozwoju,
- Ustabilizowania systemu edukacyjnego i ograniczenia częstotliwość jego zmian,
- Ograniczenia nepotyzmu przy zatrudnianiu nauczycieli,

Jak więc można zauważyć analizując powyższe wypowiedzi respondentów są one bardzo zróżnicowane. W analizowanej próbie badawczej dominują przeciwnicy przeprowadzania obecnej reformy edukacji. Obecnie polski system edukacyjny jest zbyt uzależniony od decyzji polityków. Władzę mają wpływ na przeprowadzania procesów kształcenia oraz sposób zarządzania oświatą, który jest często przeprowadzany w sposób centralistyczny.⁹ Ankietowani nauczyciele postulują, aby ograniczyć wpływ polityki na edukację. Konieczne jest także doinwestowanie szkół i wyposażenie ich w niezbędne wyposażenie.

ZAKOŃCZENIE

Edukacja to element, który stanowi podstawę funkcjonowania w nowoczesnym społeczeństwie. Z tego względu istnieje konieczność, aby wszelkie związane z organizacją procesów nauczania przebiegały w sposób efektywny, który stworzy nauczycielom optymalne warunki do przekazywania swojej wiedzy uczniom. Obecnie

9 B. Śliwerski, Dokąd Zmierzają Polska Edukacja, Czasopismo NEODIDAGMATA 33/35, Poznań, 2012, s. 73

system edukacyjny w Polsce jest narażony na różne perturbacje związane z czynnikami politycznymi. Brakuje w Polsce na poziomie politycznym konsensusu, co do planowanych metod, celów i narzędzi, jakie będą wykorzystywane w polskich szkołach. Polska edukacja nie może być narażona na niepewność i nieprzewidywalność. W złożonych procesie edukacyjnym istnieje konieczność planowania i realizowania działań w aspekcie długofalowym. W przypadku obecnie prowadzonej reformy edukacji ankietowani pedagodzy mieli zastrzeżenia, co do sposobu jej uchwalania i krótkiego czasu na przygotowanie się do zmian. Pomimo wielu argumentów, jakie przedstawili zarówno przeciwnicy jak i zwolennicy reformy trudno jednoznacznie wskazać, jakie skutki będzie niosła za sobą obecnie wprowadzona reorganizacja oświaty. Wskazówki przekazane przez ankietowanych pedagogów mogą okazać się istotnym źródłem informacji, co do obszarów, które wymagają poprawy i przyczynić się do usprawnienia funkcjonowania systemu oświaty w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

- Fazlagić J., *Porównanie systemów edukacji w Polsce i Finlandii*, 2014 r., źródło: <http://administracja.Sgh.Waw.Pl/pl/coe/projekty/Documents/szkola-dzis-i-jutro/jan-fazlagic-porownanie-systemow-edukacji-w-pl-i-w-fi.Pdf> dostęp 18.07.2017.
- Jurczak A., *Wniosła idea a tragiczne skutki, czyli reforma dotycząca 6-latków*, Biblioteka Współczesnej Myśli Pedagogicznej. - 2015, T. 4.
- *Metody nauki języków obcych - szybki przegląd* źródło http://www.sredniawski.pl/dokumenty/jezyk/niemiecki/sprahe/metody_nauki.pdf dostęp 20.07.2017.
- *Reforma edukacji 2017, Zmiany w kształceniu ogólnym, specjalnym i zawodowym oraz w obszarze wychowania profilaktyki*, źródło: <https://www.ore.edu.pl> dostęp 22.06.2017.
- *Słownik języka polskiego* <https://sjp.Pl/reformowa%C4%87> dostęp 18.07.2017.
- Szyszka M., *Edukacja w Polsce-Konieczność reformy i nowe wyzwania*, Roczniki Nauk Społecznych T. 2(38)/2010.
- Śliwerski B., *Dokąd Zmierza Polska Edukacja*, Czasopismo „NEODIDAGMATA” 33/35, Poznań, 2012.
- Zahorska M., *Sukcesy i porażki reformy edukacji*, Czasopismo „Przegląd Socjologiczny” . -nr 3/2009.



Karolina Sala

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Poland
E-mail: karolinasala1@gmail.com

Przegląd technik grupowania danych i obszary zastosowań / *A review of clustering techniques and areas of application*

Abstract

The paper presents an overview of various clustering techniques used in data mining. Clustering is an unsupervised learning problem that is used to identify groups in a set of unlabeled data. Data is grouped by probability so that objects of the same group / cluster have similar properties / characteristics [1]. This article aims at exploring and comparing different clustering algorithms. Grouping is used in many areas, including machine learning, pattern recognition, image analysis, information retrieval.

Keywords: cluster analysis, hierarchical clustering, k-means.

1. WSTĘP

Klasteryzacja, zwana analizą skupień, jest procesem grupowania zbioru obiektów w taki sposób, aby obiekty powiązane w tej samej grupie były jak najbardziej podobne w pewien szczególny sposób, a jak najmniej powiązane z obiektami pozostałych grup.[2] Analiza skupień odgrywa ważną rolę w wielu dziedzinach badawczych. Techniki są przydatne w różnych dziedzinach takich jak przetwarzanie obrazu czy eksploracja danych. Przykładem może być dziedzina medycyny, gdzie analiza pozwala na grupowanie chorób, symptomów oraz metod ich leczenia. Klasteryzacja odgrywa ważną rolę w aplikacjach zawierających dużą ilość informacji takich jak: aplikacje baz danych, obliczeniowe, do analizy sieci web, marketingu, typu crm.

Istnieje kilka technik klasteryzacji. Podejście każdej z nich polega na znalezieniu środka klastrów, który będzie reprezentować każdy klastr. Środek klastra reprezentuje wektor wejściowy, który może wskazywać, który klastr od niego zależy, mierząc podobieństwo między wektorem wejściowym a środkiem klastra i określenie, który klastr ma najbliższy lub najbardziej podobny[3]. Problem klasteryza-

cji nie może być rozwiązany przez jeden konkretny algorytm, ale wymaga różnych algorytmów, które odmiennie określają czym są klastry i jak skutecznie je znaleźć.

2. TECHNIKI KLASTERYZACJI

2.1. METODY HIERARCHICZNE

Klasteryzacja hierarchiczna jest metodą grupowania danych w różnej skali poprzez tworzenie drzewa klastrów zwanego dendrogramem. Drzewo jest wielopoziomową strukturą hierarchiczną, w której to klastry jednego poziomu tworzą (po połączeniu) klastry na poziomie wyższym. Dzięki temu możemy uzyskać odpowiedni do naszych potrzeb stopień klasteryzacji. Można wyróżnić dwa sposoby klasteryzacji hierarchicznej:

1. Aglomeracyjna: Zwane także podejściem od dołu. Zaczyna się od każdego obiektu tworzącego odrębną grupę. Tworzą macierz podobieństw klasyfikowanych obiektów. Łączy kolejno obiekty lub grupy, które są ze sobą podobne, dopóki wszystkie grupy nie zostaną połączone w jeden (najwyższy poziom hierarchii).
2. Deglomeracyjna: Zwane także podejściem od góry. Zaczyna od skupienia obejmującego wszystkie obiekty, a następnie w kolejnych krokach dzieli je na mniejsze i bardziej jednorodne skupienia aż do momentu, gdy każdy obiekt stanowi samodzielne skupienie [2]

Główną zaletą grupowania hierarchicznego jest brak wstępnych informacji na temat liczby wymaganych klastrów. Jest łatwa do wdrożenia i daje najlepszy rezultat w niektórych przypadkach. Wady polegają na tym, że algorytm nigdy nie może cofnąć, co prowadzi do mniejszego kosztu obliczeniowego. Jednak takie techniki nie pozwalają poprawić błędnych decyzji. Czasami trudno jest zidentyfikować poprawną liczbę klastrów przez dendrogram[4].

2.2. METODY K-ŚREDNICH

Algorytm K-średnich jest powszechnie stosowaną techniką grupowania, opartą na podziale, która używana jest do znalezienia numeru klastrów, które często reprezentowane są przez ich centroidy (środek danej grupy).

Zasada działania: Na początku wczytane dane nie mają przypisanych żadnych etykiet mogących je zidentyfikować. Następnie należy dane pogrupować. Nie posiadają oznaczeń, więc grupowanie pozwala jedynie zwizualizować ich skupiska. Obiekty zostają podzielone na 3 grupy, z racji tego, że założyliśmy, iż liczba centroidów będzie równa 3. Umieszczenie centroidów ma duże znaczenie i jest od tego uzależniony wynik działania algorytmu. Kolejnym zadaniem jest ustalenie przynależności punktów do naniesionych centroidów. Aby to zrobić należy obliczyć średnie odległości punktów od centroidów. Dane znajdujące się najbliżej danego centroidu są do niego przypisywane. Dla lepszego zobrazowania oznaczymy je symbolem: x . W tym kroku następuje uaktualnienie centroidów. Nowe położenie środków danych grup zostaje ustalone na podstawie średniej arytmetycznej

wszystkich punktów w niej się znajdujących. Ostatnim zadaniem algorytmu jest powtarzanie powyższych kroków, aż do osiągnięcia kryterium zbieżności.

Metodę *k*-średnich wykorzystuje się do analizy dużych ilości danych, a jej istota polega na zredukowaniu nadmiernej ilości nagromadzonych informacji do kilku podstawowych kategorii, co pozwala na łatwe zorientowanie się w danym zjawisku, wyciągnięcie wniosków uogólniających. Zastosowanie metody *k*-średnich daje możliwość ustalenia typologii w zakresie badanych obiektów oraz określenie jednorodnych przedmiotów analizy, w której łatwiej jest wyodrębnić czynniki systematyczne oraz ewentualne związki przyczynowo-skutkowe. Jej zastosowanie może prowadzić do zmniejszenia nakładów czasu i kosztów badań przez ograniczenie rozważań do najbardziej typowych faktów, zjawisk czy obiektów przy stosunkowo niewielkich stratach informacji [5].

K-średnich jest prostym algorytmem, który można zastosować do rozwiązania wielu problemów. Zaletą jest intuicyjność, łatwy do zaimplementowania. Algorytm jest bardzo wrażliwy na początkowe losowe rozmieszczenie danych oraz umiejscowienie centroidów. Czasami trzeba wielokrotnie go uruchamiać aby zredukować występowanie tego zjawiska.

2.3. METODA OPARTA NA ALGORYTMIE EM (ANG. EXPECTATION-MAXIMIZATION)

Celem tych metod jest wykrycie skupień obserwacji (lub zmiennych) i przyporządkowanie obserwacji do skupień. Mogą być dzielone lub hierarchiczne, w zależności od struktury lub modelu, które hipotetycznie dotyczą zestawu danych i sposobu ich udoskonalenia w celu identyfikacji podziału. Są one bliższe algorytmom opartym na gęstości, ponieważ rozwijają poszczególne klastry, aby udoskonalony model uległ poprawie. Czasem jednak zaczynają się na określonej liczbie klastrów i nie używają tej samej koncepcji gęstości.

Typowym przykładem analizy tego rodzaju są badania marketingowe, gdzie dla dużej próby respondentów zbierane są pomiary pewnej liczby zmiennych opisujących zachowania konsumenckie. Celem badania jest utworzenia „segmentacji rynku,” tzn. wyznaczenie grup respondentów, którzy są w jakiś sposób do siebie podobni (to znaczy podobni w obrębie tego samego skupienia) w odróżnieniu od konsumentów z innych grup.

Każdy klastery jest określony przez parametryczny rozkład prawdopodobieństwa. Obiekty są przypisywane do klastra według ich średniej wartości z jakąś masą związaną z obiektami. Rozpoczynamy od wstępnego założenia wektora parametrów, który losowo wybierany jest na podstawie wartości średniej klastrów, a następnie etap oczekiwania i stopień maksymalizacji są stosowane do dystrybucji danych.

W odróżnieniu od klasycznej implementacji *k*-średnich, algorytm *EM* może być stosowany zarówno do zmiennych ilościowych jak i jakościowych. *EM* jest prosty i łatwy do wdrożenia[7].

2.4. METODA OPARTA NA ALGORYTMIE DBSCAN (ANG. DENSITY BASED SPATIAL CLUSTERING OF APPLICATIONS WITH NOISE)

Najpopularniejszą metodą klastrowania opartą na gęstości jest DBSCAN. W przeciwieństwie do wielu nowszych metod charakteryzuje się dobrze zdefiniowanym modelem klastra, którym są grupy obiektów połączonych z zadaną gęstością.

Aby dobrze zrozumieć algorytm należy wprowadzić dwa nowe pojęcia:

- Eps (ϵ) - Jest to promień sąsiedztwa punktu określonego według przyjętej metryki.
- MinPts - Oznacza to minimalną liczbę punktów w klastrze oraz w sąsiedztwie punktów leżących wewnątrz klastra.

Główną zaletą algorytmu DBSCAN jest fakt, że nie wymaga on określenia liczby klastrów w przeciwieństwie do algorytmu k-średniej. Algorytm ten jest zdecydowanie szybszy i efektywniejszy niż standardowa klasteryzacja. Ponadto wyróżnia go możliwość znalezienia dowolnie ukształtowanych klastrów, a nie tylko sferycznych. Nie jest wyzwaniem dla algorytmu DBSCAN odnalezienia klastra całkowicie otoczonego przez inny klaster. Głównym problemem standardowej klasteryzacji jest nieprawidłowa redukcja fałszywych wskazań. DBSCAN radzi sobie z nią o wiele lepiej, gdyż jest mniej czuły na łączenie klastrów. Nieco oddalone artefakty od centrum klastra nie są do niego dołączane, co zapewnia dokładniejsze kształty i lepsze cechy kształtu i tekstury wykrytych grup.

Wadami algorytmu jest między innymi to, że nie jest on deterministyczny - jego wyniki zależą od kolejności w jakiej przeglądane są dane. Konsekwencją tego może być fakt, że jeśli przypisany jest już punkt graniczny do jednej grupy, to w późniejszym czasie może znaleźć się w innej, o ile będzie leżał dostatecznie blisko niej. Na szczęście takie sytuacje się zdarzają bardzo rzadko i nie mają dużego wpływu na efekt końcowy.

3. OBSZARY ZASTOSOWAŃ

Algorytmy grupowania mogą być stosowane w wielu dziedzinach, na przykład[6]:

1. Marketing: znajdowanie grup klientów o podobnych zainteresowaniach i zachowaniach, biorąc pod uwagę dużą bazę danych, zawierającą rejestr zakupów i aktywności;
2. Medycyna: analiza aktywności przeciwbakteryjnej, obrazowanie medyczne;
3. Finanse: prognozowanie akcji na rynku, kursy walut, ocena kredytowa;
4. Biologia: klasyfikacja roślin i zwierząt oraz ich cech, genetyka;
5. Planowanie miast: identyfikacja grup domów według ich typu, wartości, położenia geograficznego;
6. Ubezpieczenia: identyfikowanie grup z ubezpieczeniem motoryzacyjnym o wysokim średnim koszcie roszczenia, identyfikowanie oszustw;
7. Badania trzęsienia ziemi: grupowanie obserwowanych epicentrum trzęsienia ziemi w celu identyfikacji niebezpiecznych stref;

8. Informatyka: rozwój oprogramowania, rozpoznawanie obrazu;
9. WWW: klasyfikacja dokumentów, gromadzenie danych dziennika internetowego w celu wykrycia grup podobnych wzorców dostępu.

4. WNIOSKI

Podstawowym celem techniki wyszukiwania danych jest wyodrębnienie użytecznych i znaczących informacji lub wiedzy w dużych bazach danych. Ze względu na dużą ilość danych, trudno jest rozróżnić odpowiednie dane z ogromnej ilości danych. W rozwiązywaniu tego typu problemów przydatna jest metoda klasteryzacji. Podobne obiekty umieszczane są w jednym klastrze, a te, które nie są podobne, umieszcza się w innym klastrze[7]. Klastrowanie można przeprowadzić za pomocą różnych algorytmów, takich jak algorytmy oparte na hierarchii, modelu, gęstości, metod k-średnich.

LITERATURA

- [1] Priyanka Sharma "Comparative Analysis of Various Clustering Algorithms" , pp.107-112, 2015
- [2] https://en.wikipedia.org/wiki/Cluster_analysis
- [3] Manish Verma, Maulay Srivastava, Neha Chack, Atul Kumar Diswar, Nidhi Gupta, "A Comparative Study of Various Clustering Algorithms in Data Mining," International Journal of Engineering Reserch and Applications (IJERA), Vol. 2, Issue 3, pp.1379-1384, 2012.
- [4] Brinda Gondaliya, "Review paper on clustering techniques", International Journal of Engineering Technology, Management and Applied Sciences, Vol 2, Issue 7, pp.234-237, 2014
- [5] J. A. Hartigan and M. A. Wong (1979) „A K-Means Clustering Algorithm”, Applied Statistics, 28, 100.
- [6] Mamta Mor, "A Review on Various Clustering Techniques in Data Mining", International Journal of Computer Science & Communication Networks, Vol 6(3), pp.138-142, 2016
- [7] Kavita Nagar, "Data Mining Clustering Methods: A Review " International Journal of Advanced Research in Computer Science and Software Engineering, Vol 5, Issue 4, pp. 575-579, 2015



Justyna Sala-Suszyńska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Poland

Język figuratywny w przestrzeni edukacyjnej / *Figurative language in the educational space*

Abstract

Figurative language has been the subject of interdisciplinary research for ages. It is considered by philosophers, linguists, as well as psychologists and pedagogues. The forms of figurative languages include for example, metaphors, proverbs, phrasemes and oxymorons. The metaphoric language is deeply in human' experience and it is used unconsciously in everyday situations. Lakoff and Johnson (1988) stress that metaphors are a showcase for man: "Show me your metaphors, and I tell you who you are". This quote very well highlights the omnipresence of the metaphorical language in human life. The article discusses the notion of figurative language and its forms. Moreover, the subject of the description is three the most popular forms of metaphorical language: metaphor, proverb and phraseological. In addition, the problem of figurative language in school education is emphasized at every level of education.

Keywords: figurative language, metaphor, proverb, idiom, education.

WPROWADZENIE

Przekazy języka figuratywnego związane są z głębokimi doświadczeniami i wykorzystywane są najczęściej nieświadomie w języku codziennym, w myśleniu i w działaniu (Limont, 1996). Zwykle nadają one kształt temu, co jest postrzegane, determinują to, jak radzi sobie człowiek w otaczającym go świecie oraz odnosi się do innych ludzi. Zdaniem wielu badaczy myślenie i egzystencja człowieka są wręcz niemożliwe bez metafor, którymi żyjemy (Urry, 2009). A zatem to, czego doświadcza człowiek i co czyni na co dzień, jest w dużej mierze sprawą metaforycznej refleksji (Lakoff, Johnson, 1988).

Współcześnie, metafora staje się subiektywnie odkrywaną prawdą na temat rzeczywistości szkolnej, która wydatnie ilustruje sposób jej rozumienia przez podmioty edukacji (Martyniuk, 2010). Warto podkreślić, iż metaforyczność, jako

istotny komponent języka, stanowi nie tylko poetycki do niego dodatek, czy retyryczną ozdobę, ale rządzi myśleniem człowieka (Bralczyk, 1992). Ponadto, myślenie metaforyczne i wykorzystywanie metafory jako środka twórczej aktywności człowieka, uznane jest przez wielu badaczy za jednej z najważniejszych procesów twórczych (Adamska- Staroń i in. 2007).

„Język figuratywny, określane również metaforycznym, uważany jest za taką formę zachowania językowego, w którym określony temat jest w sposób niebezpośredni opisywany przez nośnik” (Kuszek, 2012). Badacze języka wyróżniają wiele form języka figuratywnego, metafory są tylko jedną z nich. Inne rodzaje tego języka to idiomy, przysłowia, metafory potoczne, przenośnie, podobieństwa, metonimie, oksymorony, synekdochy (Wiejak, 2011).

W artykule zostaną omówione trzy najpopularniejsze formy języka figuratywnego: a) metafora; b) przysłowie; c) związek frazeologiczny.

METAFORA W ŚWIETLE LITERATURY

Metafora odgrywa znaczącą rolę w kształtowaniu języka, gdyż poprzez jego kształtowanie wpływa na wyposażenie jednostki w elementy niezbędne do życia w określonej kulturze. Dostarczenie uczniowi niezbędnego zasobu narzędzi językowych i kulturowych pozwala mu w sposób swobodny rozumieć otaczającą kulturę. Dzięki rozumieniu może ją przecież stwarzać, oddziaływać na nią, przekształcać, a więc może być nie tylko świadomym odbiorcą kultury, ale i jej współtwórcą (Rybarczyk, 2009). Jednak nie zawsze metafory były spostrzegane jako figury myślenia wchodzące w skład systemu pojęciowego człowieka i odzwierciedlające procesy myślenia, gdyż początkowo traktowane były jako figury mowy, przydatne głównie w retoryce czy poezji (Wiejak, 2011).

Metafory przejawiają się językowo w sposób konwencjonalny oraz niekonwencjonalny. Za wyrażenia konwencjonalne uznaje się te, których użycie jest usankcjonowane umową społeczną, co przejawia się w wysokiej częstotliwości ich występowania w tekstach. Ale także w tym, iż przez użytkowników języka metafory postrzegane są często jako wyrażenia dosłowne. Człowiek często nie uświadamia sobie ich metaforycznego charakteru. W tak żywej, codziennej mowie metafora przyjmuje najczęściej postać pojedynczego słowa, głównego tematu, skrótowego, wokół którego koncentrują się różnorodne treści, ciągi skojarzeń i odniesień. Jest tym wyrażeniem językowym, które dotycząc sposobu doświadczenia i pojmowania świata, umożliwia sformułowanie nieuchwytnych i trudnych do opisanego jednostkowych doświadczeń, uczuć i emocji, które nie posiadają wykładników leksykalnych (Wróblewski, 1998).

Już Arystoteles podkreślał, iż „zwykłe słowa, wyrażenia niemetaforyczne, przekazywały „tylko” to, „co już wiemy”, podczas gdy metafory dawały możliwość uchwycenia nowych nieznanego znaczeń” (Mazurkiewicz, 2007).

Badania pokazują, iż dzieci już w wieku czterech lat potrafią tworzyć oryginalne i bardzo pomysłowe metafory, jednakże tylko nieznaczna ich część charakteryzuje się wówczas trafnością (Kubicka, 1993). W miarę jak zwiększają się dziecięce kom-

petencje językowe (w wieku sześciu, ośmiu lat), metafory stają się coraz bardziej czytelne i adekwatne, coraz celniej i precyzyjniej odzwierciedlając istotę rzeczy (Martyniuk, 2010).

Ponadto, „metafora oznacza dwupłaszczyznową konstrukcję semantyczną przedstawiającą daną rzecz tak, jakby była ona rzeczą całkiem inną, a jednak w określony sposób podobną do tej pierwszej. Z metaforą często ma się do czynienia, gdy odnosi się do jednej rzeczy w terminach właściwych zupełnie innej rzeczy. Związek łączący temat z nośnikiem jest nazywany podstawową metaforą i stanowi jej semantyczną bazę” (Wiejak, 2011).

Wszechobecność metafor w potocznym myśleniu i języku potocznym sprzyja ich standaryzacji do tego stopnia, że używa się ich bezwiednie, nieświadomie. Takie metafory są, w terminologii współczesnej filozofii języka, *metaforami martwymi*. Ich opozycją są *metafory żywe* mające poetycki charakter, niekonieczne lecz kreatywne, zmuszające do zmian w rozumieniu świata. *Metafora żywa* zmusza do myślenia, budzi niepokój swoją pozorną absurdalnością, *metafora martwa* buduje myślenie o świecie jako zastana, zaakceptowana kategoria opisu (Werner, 2004).

Podsumowując, metafora z tropu poetyckiego i retorycznego stała się obiektem zainteresowania specjalistów różnych dziedzin naukowych. Nie istnieje jedna akceptowana definicja metafory, w związku z tym metafora pozostaje jednym z najbardziej zagadkowych i budzących największe kontrowersje zjawisk językowo-semantycznych (Wiśniewska-Kin, 2009).

TEORIE METAFOR I MECHANIZM ICH INTERPRETACJI

Omawiając formy języka figuratywnego nie sposób pominąć trzech szkół myśli metaforycznej do których zalicza się szkołę starożytną, klasyczną i kognitywistyczną. Początkowo w IV wieku p.n.e., metafora była określona przez Arystotelesa jako *figura retoryczna*. Jej efektywność zależała w równej mierze od przejrzystości, jak i elementu nowatorskiego. Należy zwrócić uwagę na uniwersalne rozumienie metafory. A mianowicie wg Arystotelesa jest to proces nie tylko językowy, ale zjawisko łączące semantykę z pragmatyką i szerokim kontekstem kulturowym (Strugielska, Siek-Piskozub, 2009).

Kolejną istotną teorią metafory stanowi *teoria substytucji* (Maciołek, 2010). Rola metafory zostaje tu ograniczona do funkcji językowej łączącej dwa pojęcia, gdzie wyrażenie dosłowne jest parafrazą pojęcia abstrakcyjnego (Black, 1993).

Przełomową teorią w rozumieniu metafor stała się zaproponowana przez M. Blacka *teoria interakcji* (Czarnecka, 2012). Według tej koncepcji, istotą metafory jest zmiana sensów wyrażeń, a więc katachreza (Kövecses, 2002). Dzięki teorii interakcji możliwe było utworzenie podłoża dla rozwoju kognitywnej teorii metafory G. Lakoffa i M. Johnsona (1988). W tym ujęciu rola metafory miała charakter wskaźnika procesów mentalnych i stała się centrum międzyludzkiej komunikacji (Strugielska, Siek-Piskozub, 2009).

Teorie metafory podejmują z reguły niesłychanie trudne zadanie opisanie mechanizmu interpretacji metaforycznej. Dla R. Cumminsa (1997), interpretacja polega na generalizacji poznawczej w obrębie pewnej sieci cech. To, co naprawdę dzieje się w umyśle interpretatora metafory jest i zapewne pozostanie w dużym stopniu tajemnicą zarówno dla postronnych, jak i dla niego samego. Można jedynie przypuszczać, że zachodzą tu na wprost świadome lub wręcz nieświadome procesy wnioskowania wykorzystujące wszelką przydatną w danym przypadku wiedzę (Nowaczyk, 2000).

PRZYSŁOWIE I ZWIĄZEK FRAZEOLOGICZNY JAKO FORMY JĘZYKA FIGURATYWNEGO

Specyficzną formą języka metaforycznego są przysłowia. Arystoteles i Sokrates podkreślali powszechność ich użycia, zwięzłość formy i ton filozoficzny przysłów (Honeck, 1997). Wg W. Miedera (1993), przysłowie jest krótką, powszechnie znaną sentencją ludową, która zawiera wiedzę, prawdy i normy moralne oraz tradycję, w metaforycznej, utrwalonej i łatwej do zapamiętania formie, jest przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Do połowy XVII wieku przysłowia określano mianem przypowieści, zaś sama nazwa przysłowie ma swoje źródło w łacińskim *proverbium*, gdzie *pro* oznacza „za- miast”, a *verbum* – „słowo”. Wskazuje tym samym, że przysłowie używa się zamiast zwykłych słów (Kłosińska, 2012).

Przysłowia wyrastają z mowy codziennej ludzi należących do wszystkich warstw i zawodów. Źródłem przysłów jest także kościół, szkoła, myśli mędrców, filozofów i sławnych jednostek, myśli, które oderwały się od swych autorów i zaistniały jako anonimowa skarbnica wiedzy (Wyżkiewicz- Maksimow, 2012). Ponadto, przysłowia odzwierciedlają sposób postrzegania i wartościowania świata właściwy danej społeczności. Odbijają się w nich przekonania, postawy, zasady moralne, system wartości, czyli to, co stanowi duchowe dziedzictwo narodu (Kuryłowicz, 2014).

Powszechnie uważa się, że rozumienie przysłów jest trudniejsze od rozumienia innych form języka metaforycznego, gdyż przysłowia są bardziej abstrakcyjne niż metafory. Co więcej, aby „zrozumieć znaczenie przysłowia, osoba musi całkowicie oderwać się od konkretnego przedmiotu w nim występującego” (Wiejak, 2011).

Posługiwanie się przysłowiami jest ważnym elementem kompetencji językowej, gdyż pełnią one istotną funkcję komunikacyjną. Nie tylko wymaga ono zdolności rozumienia warstwy językowej, wycucia metaforyczności tej klasy tekstów i znajomości reguł pragmatycznych, ale także prawidłowego współdziałania mechanizmów poznawczych, m.in. reguł abstrahowania, wnioskowania (Ulatowska i in, 2000).

Kolejną formą języka metaforycznego, która zostanie omówiona w artykule jest związek frazeologiczny. Funkcjonuje on zazwyczaj w świadomości użytkowników jako jedno pojęcie złożone z kilku słów –leksemów (Kuszak, 2012). Wg J. Tokarskiego ma „charakter konwencjonalny i zastosowanie ograniczone” (Tokar-

ski, 1986). Rozumienie jego znaczenia nie jest wynikiem znajomości treści słów, wchodzących w skład związku. Połączenie słów powoduje, że nabiera on nowego znaczenia. Związki charakteryzują się ustabilizowaną strukturą formalną i ustabilizowanym znaczeniem. Odwołują się one nie tylko do zjawisk natury, ale także ludzkich cech fizycznych i psychicznych. Co więcej, nawiązują także do obyczajowości dawnej i współczesnej, do kultury materialnej oraz Biblii i mitologii (Madeja, 2007). Pochodzą one z dzieł literackich, religijnych, filmowych, ale także z kultury, sztuki i zasobów internetowych. Ponadto, w dzisiejszych czasach frazeologizmy tworzone są w językach zawodowych, subkulturach. Producenci reklam oraz filmów często też świadomie tworzą i rozpowszechniają nowe związki frazeologiczne w celu przyciągnięcia uwagi klientów.

Związki frazeologiczne nie tylko urozmaicają i wzbogacają wypowiedzi, ale również mają walory obrazowe, wzmagają wyrazistość i plastyczność oraz komunikatywność i siłę oddziaływania przekazywanych treści (Pajdzińska, 1993). Bez frazeologizmów nie można się obejść w codziennych rozmowach, wypowiedziach publicznych, przemowach okolicznościowych, tekstach artystycznych. Frazeologizmy dodają wypowiedziom płynności, ekspresji i obrazowości.

JĘZYK FIGURATYWNY W EDUKACJI

Język figuratywny jest ceniony przez pedagogów i nauczycieli zarówno ze względu na wartość poznawczą, kształcącą, jak i wychowawczą: „Jako środek językowy jest wzorcem języka, niesie ze sobą pewnego rodzaju treści. Jako płaszczyzna wychowawcza jest elementem pozwalającym na dostrzeżenie, że świat jest zbiorem obrazów i dźwięków, które w sposób naturalny się przenikają” (Rybarczyk, 2009).

Zarówno nauczyciele, jak i uczniowie korzystają z języka figuratywnego. Przyjmuje się, że średnio na 1000 słów wypowiedzianych przez nauczyciela przypada od 20 do 60 wyrażen figuratywnych (Cameron, 2003).

„Dziecięce metafory pojawiają się spontanicznie i bezwiednie. Pozbawione świadomej refleksji mają charakter praktyczny. Na pierwszym etapie rozwoju dzieci utożsamiają metafory z niedorzecznością i fikcją, aby w późniejszym okresie przejść do ich właściwego rozumienia i zastosowania” (Limont, 1996). Nazwy metaforyczne stosowane są przez dzieci do określania obiektów fizycznych, cech i konkretnych czynności i wypowiedzane są zazwyczaj w obecności przedmiotu odniesienia. Liczba porównań metaforycznych, wzrasta wraz z wiekiem uczniów (Just, 2009).

Walory metafory są nieocenione z punktu widzenia praktyki edukacyjnej, nauczyciele często sięgają po metaforę w nauczaniu (Turner, 2005), ponieważ jest ona sposobem przechodzenia od znanego do nieznanego. Metafora, jako narzędzie poznania, pozwala na dostrzeżenie, zrozumienie i interpretację zjawisk dotąd niezrozumiałych lub nieznanymi uczniowi. Za pomocą trafnej metafory nauczyciel może wyjaśnić zjawisko uczniom, wykorzystując swoje poprzednie doświadczenia (Botha, 2009). Jednakże, nauczyciel powinien być czujny, gdyż nieumiejętnie dobrana metafora zamiast ułatwić odbiór i zrozumienie opisywanych treści, zja-

wiska, może je znacznie utrudnić (Kotowska, 2015). W związku z tym, ważne jest wprowadzanie form języka metaforycznego w sposób uporządkowany, zgodnie z tematyką zajęć.

Język figuratywny, w jego literackiej odmianie, wyposaża ucznia w pewien zespół znaków i symboli, a dzięki temu pozwala uczyć się, rozumieć otaczającą go rzeczywistość i odkrywać pełne znaczenie komunikatów. W edukacji polonistycznej, rozumianej jako kulturowa, język metaforyczny odgrywa nadrzędną rolę wychowawczą. Stanowi fundament zrozumienia złożoności języka oraz staje się widocznym obrazem mówienia kontekstowego oraz rozumienia wartości wypowiedzi. Nie tylko jest środkiem artystycznego wyrazu wprowadzonym do wypowiedzi dla wzbogacenia wartości dzieła literackiego, ale również nieodłącznym elementem języka, czyli kultury (Rybarczyk, 2009).

Mówiąc o literaturze, nie sposób pominąć form języka figuratywnego, które pojawiają się już we wczesnej edukacji w baśniach i bajkach. Pod jawną fabułą zawierają one rozmaite przesłania i odzwierciedlają problemy z którymi borykają się dzieci i młodzież. Ponadto, wielkie opowieści z historii np. przypowieści zawarte w Biblii czy mity greckie, które należą do wspólnego dziedzictwa kulturowego, są formami języka metaforycznego, czyli sposobem pośredniego mówienia o egzystencjalnych, czy moralnych problemach człowieka.

Ponadto, jak zauważa wielu znawców sztuki i edukacji „w nauczaniu sztuki metaforyczna interpretacja poszerza percepcję dzieła sztuki o konstrukcję jego znaczenia, znaczenia metaforycznego. Jest to pewna wartość dodatkowa, dodana do wiedzy wynikającej z teorii sztuki. Wydaje się, że metaforyczna interpretacja dzieła może stanowić komplementarne uzupełnienie percepcji dzieła wnikałego z kanonów nauczania odbioru dzieła sztuki. Jeśli człowiek myśli metaforycznie to dostarcza znaczeń, czyli podstaw dla przekonań jednostki, jak również czynnika kierującego jego zachowaniem” (Chyczewska, 2009).

Podsumowując, „metafora w edukacji wzrasta do poziomu kryterium funkcjonalności i przydatności. Uczy nie tylko sposobów obrazowania świata i wzbogaca język odbiorcy, ale również staje się figurą tworzącą obraz wyobraźni, a za jej pomocą dziecko kojarzy, porównuje i zaczyna postrzegać złożoność intertekstualność świata” (Rybarczyk, 2009).

ZAKOŃCZENIE

Znajomość języka figuratywnego jest niezbędna do codziennej komunikacji językowej, gdyż stanowi on ważny komponent języka i wspólnie z leksyką współtworzą podsystem słownikowy (Wiśniewska-Kin, 2009). Aby móc sprawnie posługiwać się językiem metaforycznym, należy nie tylko opanować słownictwo i reguły gramatyczne, ale także zaznajomić się z podstawowym zasobem frazeologicznym, gdyż jego znaczenie ma charakter całościowy. Wskazane właściwości języka figuratywnego uzasadniają jego użycie w edukacji. Ponadto, badania pokazują, iż już dzieci w wieku wczesnoszkolnym wykazują zdolność myślenia metaforycznego w związku z tym należy warto rozwijać te dyspozycje. Dlatego, pozytywna jest

wszechobecność form języka figuratywnego w edukacji, gdyż dzięki niemu dziecko kształtuje swój język, umiejętności komunikacyjne i nabiera płynności w posługiwaniu się językiem metaforycznym.

BIBLIOGRAFIA

- Adamska- Staroń, M., Piasecka, M., Łukasik, B. (2007). *Inny sposób myślenia o edukacji. Metaforyczne narracje*. Kraków: Impuls.
- Black, M. (1993). More about Metaphor. W: A. Ortony (red.): *Metaphor and Thought*, Cambridge: Cambridge UP.
- Botha, E. (2009). Why metaphors matter in education, *South African Journal of Education*, 29, 432-433.
- Bralczyk, J. (1992). Styl potoczny. W: J. Anusiewicz, F. Nieckula (red.), *Język a Kultura, t. 5, Potoczność w języku i kulturze*. Wrocław: UW.
- Cameron, L. (2003). *Metaphor in educational discourse*. Londyn: Continuum. KHLS.
- Chyczewska, A. (2009). Metafora w interpretacji dzieł sztuki wizualnej- metoda Herminy Feinstein i jest zastosowania. W: K. Jarosińska-Buriak (red.), *Języki metafory. Tom Drugi. Psychologia-Pedagogika-Edukacja-Media*, Elbląg: PWSZ.
- Cummins, R. (1997). *Meaning and mental representation*. London: MIT Press.
- Czarnocka, M., Mazurek, M. (2012). Metafory w nauce, *Zagadnienia Naukoznawstwa*, 1/191, 5-26.
- Honeck, R. P. (1997). *A Proverb in Mind: The Cognitive Science of Proverbial Wit and Wisdom*. Mahwah, NJ and London: Lawrence Erlbaum.
- Just, M. (2009). Strumień był rwący jak dentysta, czyli o zdolnościach dzieci do tworzenia analogii i metafor. W: K. Jarosińska-Buriak (red.), *Języki metafory. Tom Drugi. Psychologia-Pedagogika-Edukacja-Media*, Elbląg: PWSZ.
- Kłosińska, K. (2012). *Słownik przysłów. Przysłownik*. Poznań: Publikat.
- Kotowska, M. (2015). Metafory w dyskursie edukacyjnym, *Przegląd Pedagogiczny*, 1.
- Kövecses, Z. (2002). *Metaphor: A Practical Introduction*. Oxford: Oxford University Press.
- Kubicka, D. (1993). Tworzenie metafor przez dzieci w sytuacjach zadaniowych, *Psychologia Wychowawcza*, 2, 108-122.
- Kuryłowicz, B. (2014). Metaforyczne sposoby ujmowania Boga i relacji Bóg – człowiek w przysłowiaach polskich, *Rocznik Teologii Katolickiej*, 2.
- Kuszak, K. (2012). Związki frazeologiczne W edukacji językowej dziecka – zarys problematyki, *Studia Edukacyjne*, 22, 321-339.
- Lakoff, G., Johnson, M. (1988). *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: PIW.
- Limont, W. (1996). *Analiza wybranych mechanizmów wyobraźni twórczej*. Toruń: UMK.
- Maciołek, M. (2010). Edukacja frazeologiczna cudzoziemców wspomaganą komputerowo, *Postscriptum Polonistyczne*, 1.
- Madeja, A. (2007). Co należy wiedzieć, chcąc uczyć cudzoziemców frazeologii? W: A. Achtełik, J. Tambor (red.), *Nauczyć Polski i polskiego*, Katowice: Gnome.
- Martyniuk, W. (2010). Uczniowskie metafory szkoły. *Teraźniejszość-człowiek-edukacja*, 2 (2010), 67-78.
- Mazurkiewicz, G. (2007). Szkolne metafory. Jak nauczyciele widzą szkołę, *Ruch Pedagogiczny*, 1-2.
- Mieder, W. (1993). *Proverbs are never out of season*. New York: Oxford University Press.
- Nowaczyk, A. (2000). Dosłowność, metafora i nonsens w filozofii. W: J. Pelc (red.) *Język współczesnej humanistyki* (s. 207-222). Warszawa: BMS.
- Pajdzińska, A. (1993). *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*. Lublin: Agencja Wydawniczo-Handlowa.
- Rybarczyk, T. (2009). Między percepcją a kreacją, czyli o wychowawczej roli metafory w nauczaniu literatury w szkole podstawowej. W: K. Jarosińska-Buriak (red.),

Języki metafory. Tom Drugi. Psychologia-Pedagogika-Edukacja-Media, Elbląg: PWSZ.

- Strugińska, A., Siek-Piskozub, T. (2009). Metafora jako technika badawcza w glotodydaktyce, *Lingwistyka Stosowana*, 1, 213-226.
- Turner, V. (2005). *Gry społeczne, pola i metafory. Symboliczne działanie w społeczeństwie*. Kraków: Wyd. UJ.
- Tokarski, J. (1986). Frazeologia i paremiologia. W: J. Podracki (red.), *Dydaktyka nauki o języku*. Wybór prac. Warszawa: UW.
- Ulatowska, H. K., Sadowska, M., Kądziaława, D., Kordys, J. (2000). Badanie sprawności językowo-poznawczych na materiale przysłów: Zagadnienia metodologiczne, *Przegląd Psychologiczny*, 2, 191-203.
- Urry, J. (2009). *Socjologia mobilności*. Warszawa: PWN.
- Werner, W. (2004). Wokół metafory wojny, *Pro Libris*, Lubuskie Pismo Literacko-Kulturalne, 1, 69-82.
- Wiejak, K. (2011). *Poznawcze aspekty interpretacji przysłów*. Lublin: UMCS.
- Wiśniewska-Kin, M. (2009). *Miłość jest jak wiatrak, czyli o poznawczej naturze metafor dziecięcych*, Łódź: UŁ.
- Wróblewski, P. (1998). Struktura, typologia i frekwencja polskich metafor. Białystok: UB.
- Wyżkiewicz- Maksimow, R. (2012). *Językowy obraz człowieka – charakter i osobowość w paremiologii polskiej, serbskiej i chorwackiej*. Gdańsk: UG.



Jakub Skwierczyński

Uniwersytet Przyrodniczo Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych, Poland

Analiza i ocena roli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we wspieraniu niezdolnych do pracy / *Analysis and evaluation of the role of the Social Insurance Institution in supporting incapacity for work*

Abstract

The Social Insurance Institution is one of the most important institutions in Poland. Its action affects almost every one of us citizens. The role of ZUS in the existence and functioning of the Polish state is invaluable, so it is worthwhile to learn more about what it is and what it does. ZUS.

In my work I wanted to present ZUS as an institution which supports people unable to work because it is a problem affecting many Polish citizens. At work I used mainly in the ZUS web site, which is a big mine of knowledge in the field of insurance.

Keywords: The Social Insurance Institution, Inability to work, Pension, Provision, Benefit, Pension, Insured.

WPROWADZENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest bez wątpienia jedną z najistotniejszych instytucji w Polsce, jego istnienie jest już teraz nieodłącznym elementem funkcjonowania naszego kraju.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako jedyna instytucja jest w stanie przewidując tak wiele zdarzeń i sytuacji życiowych zabezpieczyć i zapewnić byt potrzebującym tego ludziom. Rola ZUS z gołą wydawać by się mogła za nieistotną i niepotrzebną, jednakże gromadzenie składek (na ubezpieczenia społeczne obywateli) oraz dystrybucja świadczeń (emerytury, renty, zasiłki) są niezmiernie istotne.

Zakres Świadczeń ZUS można podzielić na 4 grupy: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe, w dokładnie taki sam sposób zbudowane są składki. Zakład

zajmuje się także przyjmowaniem składki na ubezpieczenie społeczne, które z kolei później przekazuje do Narodowego Funduszu Zdrowia (<http://www.nfz.gov.pl>).

Z usług ZUS obecnie korzysta około 25 mln klientów (<http://zusifakty.pl/>), co plasuje go jako lidera wśród największych instytucji finansowych Polski. Środki których dysponentem jest ZUS, a do których możemy zaliczyć chociażby Fundusz Ubezpieczeń Społecznych (<http://www.zus.pl/o-zus/o-nas/finanse/fundusz-ubezpieczen-spolecznych>), to równowartość około 50% zasobów pieniężnych państwa. ZUS nie zajmuje się prowadzeniem własnej polityki finansowej, jak również nie może samodzielnie ustalać min. wysokości takich składek czy świadczeń- odpowiedzialnym za to jest Parlament, który zajmuje się prowadzeniem tej polityki drogami ustaleń ustawowych (www.zus.pl).

Celem pracy jest zaprezentowanie jak ważne z punktu widzenia każdego z nas-obywateli państwa Polskiego jest funkcjonowanie instytucji ZUS. Poznając bliżej tak szeroki zakres uprawnień instytucji autor chciał ukazać iż każdy z obywateli ma styczność z tą instytucją czy to w sposób pośredni czy bezpośredni. Zakres wsparcia, jakie w danym momencie udziela ZUS przewiduje mnóstwo sytuacji, przypuszczać także można, że ich katalog nigdy nie zostanie zamknięty.

Celem niniejszego artykułu było także zwrócenie uwagi problem niezdolności do pracy w Polsce. W publikacji autor analizuje zdarzenia i przypadki, które dają możliwość poszkodowanemu prawo do nabycia różnorodnych świadczeń.

NIEZDOLNOŚĆ DO PRACY WEDLE PRZEPISÓW OBOWIĄZUJĄCEGO PRAWA POLSKIEGO.

Niezdolnością do pracy (Ustawia z dnia 17 grudnia 1998 r.), (Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r.) w świetle rozumienia ustawy jest to całkowita lub częściowa utrata zdolności lub możliwości osoby do wykonywania pracy zarobkowej, z powodu naruszenia sprawności organizmu, jednocześnie nierokująca odzyskaniem takiej zdolności po jej przekwalifikowaniu (Garbat 2013).

Rozróżnia się i orzeka dwa rodzaje niezdolności do pracy, są to: niezdolność całkowita i niezdolność częściowa. Osobą całkowicie niezdolną do pracy jest, ta która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (Strmiska-Mietlińska 2015). Niezdolną natomiast w stopniu częściowym jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania pracy, jaka odpowiada posiadanym przez nią kwalifikacjom (Strmiska-Mietlińska 2015).

Niezdolność do pracy orzekana jest na okres nie dłuższy niż 5 lat, czas ten może być dłuższy jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań co do powrotu sprawności zdolności do pracy jakie były przed wspomnianym okresem (Garbat 2013).

W przypadku kiedy osobie uprawnionej do renty (z tytułu niezdolności do pracy) przez okres obejmujący co najmniej ostatnich 5 lat, poprzedzających dzień badania lekarskiego, brakuje mniej niż 5 lat do osiągnięcia powszechnego wieku

emerytalnego. W przypadku stwierdzenia dalszej niezdolności do pracy orzeka się ją na czas do dnia osiągnięcia wieku uprawniającego do świadczenia emerytalnego (Strmiska-Mietlińska 2015). Zachowanie zdolności do pracy, w przypadku warunków określonych w przepisach o rehabilitacji zawodowej (Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r.), społecznej jak i warunków dotyczących zatrudniania osób niepełnosprawnych nie stanowi przeszkody do orzekania całkowitej niezdolności do pracy (Vademecum zatrudniania osób niepełnosprawnych).

W przypadku kiedy dokonuje się stwierdzenia naruszenia sprawności organizmu w stopniu powodującym konieczność stałej i długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, orzeka się niezdolność do samodzielnej egzystencji (Strmiska-Mietlińska 2015).

ORZECZNICTWO O NIEZDOLNOŚCI DO PRACY W POLSCE

Organami orzekającymi o niezdolności do pracy są lekarze orzecznicy oraz komisje lekarskie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, stanowiący niejako I instancję w procesie ustalania uprawnień do świadczeń jest odpowiedzialny za: ocenę niezdolności do pracy, jej stopnia oraz określenie daty powstania zdarzenia uniemożliwiającego poszkodowanemu prowadzenie działalności zarobkowej, a także przewidywalnego czasu w jakim poszkodowany będzie niezdolny do podjęcia pracy. Lekarz ma również obowiązek by ustalić związek przyczynowy niezdolności do pracy. Podejmuje on także decyzje odnoszącą się do przekwalifikowania Zawodowego (Zabezpieczenia społeczne w Polsce 2015).

Osoby zainteresowane nie podzielające decyzji lekarza orzekającego mają możliwość złożenia sprzeciwu do komisji lekarskiej Zakładu (II instancja w procesie orzekania o świadczeniach), w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia. Sprzeciw ten może zostać wniesiony za pośrednictwem jednostki organizacyjnej Zakładu właściwej ze względu na miejsce zamieszkania osoby zainteresowanej. Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych możliwość, aby w terminie 14 dni od dnia wydania orzeczenia lekarskiego zgłosić zarzut wadliwości orzeczenia, co następnie powoduje przekazanie sprawy do rozpatrzenia innej komisji lekarskiej. Ogłoszenie wadliwości orzeczenia jest przekazywane do informacji osoby zainteresowania. Od wadliwie wydanych decyzji orzecznika lekarskiego przysługuje sprzeciw, może on dotyczyć przypadku z terminu po 1 stycznia 2005 roku.

Skład komisji lekarskiej wynosi trzy osoby. Rozstrzygnięcie podejmowane jest w formie orzeczenia, przy podejmowaniu decyzji zwraca się uwagę na ocenę stopnia trwałości niezdolności do pracy, a także rokowania co do odzyskania zdolności do pracy. Ocenie podlega także możliwość wykonywania dotychczasowej pracy, jak również możliwość podjęcia innej, czy też przekwalifikowania zawodowego. Bierze się wówczas pod uwagę rodzaj i charakter dotychczasowej pracy, poziom wykształcenia, predyspozycje psychofizyczne istotny w procesie orzekania jest również wiek.

Lekarz orzecznik jak i sama komisja lekarska wydają orzeczenie na podstawie zgromadzonej dokumentacji, jaka została dołączona do wniosku, oraz po przeprowadzeniu bezpośredniej oceny stanu zdrowia osoby wobec której toczył się to postępowanie.

Od dnia 1 stycznia 2016 roku aby wystawić zaświadczenie lekarskie, konieczne jest dokonanie oceny, czy pacjent, a w zasadzie jego stan zdrowia daje podstawę do rehabilitacji. Jeżeli zaistnieje konieczność skierowania pacjenta na rehabilitację, to w terminie 60 dni przed zakończeniem okresu zasiłkowego, lekarz lub komisja ocenia, czy daje podstawę do ustanowienia do świadczenia rehabilitacyjnego lub renty z tytułu niezdolności do pracy.

Akt ten określa czas trwania niezdolności do pracy. Okres ten ustanawiany jest na podstawie liczby dni pobytu w szpitalu lub innej instytucji leczniczej, co jest określane jako czasowa niezdolność do pracy. Jeśli pobyt w szpitalu przekroczy czas 14 dni, niezbędne jest przeprowadzenie ponownego badania i wystawienie zaświadczenia lekarskiego.

Dotychczas Komisja wraz z lekarzem orzecznikiem mieli również możliwości wydania orzeczenia bez uprzedniego bezpośredniego zbadania stanu zdrowia osoby, wobec której ma być wydane orzeczenie, było to możliwe w przypadku, kiedy dołączona dokumentacja okazała się wystarczająca do wydania takiego orzeczenia.

Organy te miały także możliwość uzupełnienia załączanej dokumentacji o opinię lekarza konsultanta lub psychologa, jak też jeżeli istniała taka możliwość o wyniki badań dodatkowych i obserwację szpitalną.

Psycholog wraz z lekarzem konsultantem wydawali opinie na podstawie bezpośredniego badania stanu zdrowia osoby, w stosunku do której miało zostać wydane orzeczenie i analiza dokumentacji medyczno-zawodowej.

Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w odpowiednim terminie odsyła osobę, w stosunku do której ma zostać wydane orzeczenie. Kieruje ją na badanie przeprowadzane przez lekarza orzecznika, komisję lekarską, psychologa, lekarza konsultanta, jak również obserwację szpitalną.

Orzeczenie lekarza, wobec którego nie został wniesiony sprzeciw lub zarzut wadliwości, jak również orzeczenie komisji lekarskiej jest dla organu rentowego podstawą do wydania decyzji w sprawie świadczeń o niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Kwestią kontroli i nadzoru prawidłowości i jednolitości stosowanych zasad orzecznictwa niezdolności do pracy sprawuje prezes Zakładu.

WYNAGRODZENIE ZA CZAS NIEZDOLNOŚCI DO PRACY W POLSCE.

Pracownik w przypadku wystąpienia sytuacji, która uniemożliwia mu dalsze prowadzenie działalności i pracy zarobkowej ma prawo do korzystania z przysługują-

cego mu przywileju. Jest nim wynagrodzenie, jakie pracownik może otrzymać za okres, na jaki została orzeczona niezdolność do pracy. W prawie pracy wyszczególnia się te sytuacje w których pracownikowi przysługuje wynagrodzenie.

Pierwszym z przypadków jest choroba pracownika, jak też odosobnienie wywołane chorobą zakaźną jaka wystąpiła u pracownika, trwającą ogólnie do 33 dni w ciągu roku kalendarzowego. W związku z zaistnieniem takiej sytuacji pracownik zachowuje prawo do otrzymania 80% wynagrodzenia. Istnieją jednak przypadki w których pracownik może podlegać przepisom prawa pracy na innych zasadach jakie mogą przewidywać dlań także wyższe wynagrodzenie.

Przypadek w którym pracownik ulega wypadkowi w drodze do pracy lub też w miejscu gdzie pracę wykonuje pracę, jeżeli czas choroby obejmuje czas do 33 dni wtedy pracownikowi przysługuje wynagrodzenie w stawce 100% wynagrodzenia.

Wynagrodzenie w wysokości sięgającej 100% może także otrzymać pracownik, kiedy poddaje się niezbędnym badaniom lekarskim jakie zostały przewidziane dla dawców komórek, tkanek i narządów oraz poddania się zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów (Aniszewska 2007). Kalkulator wynagrodzenia chorobowego oblicza wysokość wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy z powodu choroby, wysokości świadczeń wyliczane są na podstawie obowiązujących zasad i przepisów, zasiłek wypłacany jest z kolei za każdy dzień niezdolności do pracy, warto dodać, iż świadczenie naliczane jest także za dni wolne od pracy. W przypadku ograniczenia podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, wysokość wynagrodzenia nie podlega obniżeniu, niezmiernie istotne jest także to, że przysługuje ono nawet, kiedy pracownikowi prawo do zasiłku chorobowego nie przysługuje (Kodeks Pracy).

Za czas niezdolności do pracy przekraczający ustawowy termin 33 dni w czasie roku kalendarzowego (taka sama sytuacja odnosi się do pracownika, który ukończył 50 lat, a jego niezdolność trwała dłużej niż 14 dni roku kalendarzowego) przysługuje zasiłek chorobowy. Za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy, jaka wynikała z powodu choroby przysługuje wynagrodzenie finansowe pochodzące ze środków pracodawcy, z kolei od 34 dnia choroby pracownik ten ma możliwość uzyskiwania zasiłku chorobowego finansowanego przez Fundusz Ubezpieczeń Społecznych (Kodeks Pracy).

NIEZDOLNOŚĆ DO PRACY W RAMACH ZUS-U.

Do uzyskania świadczenia w postaci renty z tytułu niezdolności do pracy niezbędne jest aby osoba ubiegająca się o te wsparcie faktycznie była niezdolna do pracy. Kolejnymi warunkami są: osiągnięcie odpowiedniego do wieku, w jakim powstała niezdolność do pracy, okresu składkowego i nieskładkowego, a także powstanie niezdolności w okresach składkowych lub nieskładkowych ujętych ustawą o emeryturach i rentach (Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r.) z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych lub okresie nie późniejszym niż 18 miesięcy.

Niezmiernie istotne jest w kwestii orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy, by powstanie niezdolności nastąpiło w wymaganym okresie składkowym bez wzglę-

du na datę w jakiej ta niezdolność do pracy powstała. Ważne jest, by ubezpieczony udowodnił posiadanie okresów składkowych i nieskładkowych, które obejmowałyby 20 lat w przypadku kobiety i 25 w przypadku mężczyzny.

Renta z tytułu niezdolności do pracy może zostać przyznana na stałe lub na czas określony. Renta stała przyznawana jest osobom ubezpieczonym, których niezdolność do pracy została uznana przez lekarza orzecznika ZUS lub komisję lekarską ZUS za trwałą.

Renta okresowa przyznawana jest ubezpieczonym w przypadku gdy jego niezdolność do pracy została uznana przez lekarza orzecznika ZUS i komisję lekarską ZUS za świadczenie o charakterze czasowym.

Okresowa renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje za okres jaki został wskazany decyzją organu rentowego. Nie powoduje to ograniczeń uprawnień osoby niezdolnej do pracy do złożenia wniosku o przeprowadzenie kolejnego badania, którego celem jest zmiana stopnia niezdolności do pracy. Niezdolność do pracy orzekana jest na czas nie dłuższy niż 5 lat, wyjątek stanowią przypadki, które na podstawie rokowań i wiedzy medycznej nie dają pewności do odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu, w takiej sytuacji renta orzekana jest na okres powyżej 5 lat.

W przypadku kiedy ubezpieczonemu nie udało się osiągnąć wymaganego ze względu na wiek okresu składkowego i nieskładkowego, warunek tego okresu uznaje się za spełniony, jeżeli ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczenia przed ukończeniem 18 roku życia, lub w ciągu 6 miesięcy po ukończeniu nauki w szkole ponadpodstawowej, ponad gimnazjalnej, czy szkole wyższej oraz do dnia powstania niezdolności do pracy miał przerwy lub z przerwami nie przekraczającymi 6 miesięcy- okresów składkowych i nieskładkowych. Prawo do renty powstaje wraz z dniem, w którym zostaną spełnione wszystkie wymagane warunki, jednakże nie wcześniej niż w okresie 1 miesiąca, w którym został złożony wniosek o świadczenie. Ubezpieczony pobierający zasiłek chorobowy, wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy czy świadczenie rehabilitacyjne nabywa w takiej sytuacji prawo do renty wraz z dniem zaprzestania pobierania zasiłku, wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy lub świadczenia rehabilitacyjnego. Prawo do renty, które ustało w wyniku ustąpienia niezdolności do pracy zostaje przywrócone jeżeli w czasie 18 miesięcy od ustania prawa do renty ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy. Natomiast traci prawo do renty jeśli ustępuje jakikolwiek z wymaganych warunków do uzyskania tego prawa m.in.:

- upływa okres, na jaki świadczenie zostało przyznane,
- została przyznana emerytura,
- śmierć osoby uprawnionej.

Kwestia wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy zależna jest od: wymiaru okresów składkowych i nieskładkowych, wysokości zarobków wskazanych do obliczenia podstawy wymiaru renty, kwoty bazowej, jaka obowiązuje w dniu nabycia prawa do renty, jak również stopnia orzeczonej niezdolności do pracy.

Wysokość renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy ustalona jest na 24% kwoty bazowej. Dodatkowo za każdy rok okresów składkowych doliczane jest 1,3% podstawy wymiaru, które jest poszerzone o 0,7% podstawy wymiaru za każdy rok okresów nieskładkowych oraz o kolejne 0,7% podstawy wymiaru za każdy rok okresu brakującego do pełnych 25 lat okresów składkowych oraz nieskładkowych przypadających od dnia zgłoszenia wniosku o rentę do dnia, w którym rencista ukończyłby powszechny wiek emerytalny (Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r.) okres ten to tzw. okres hipoteczny.

Wysokość renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy to 75% renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta szkoleniowa zaś wynosi 75% podstawy jej wymiaru. Wysokość jej jest uzależniona od wymiaru stażu ubezpieczonego. Renta szkoleniowa z kolei nie może być niższa od wysokości renty za częściową niezdolność do pracy.

Wysokość renty z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej obliczana jest tak jak renta z tytułu niezdolności do pracy, istotne jest to, że renta ta nie może być niższa niż: 60% podstawy wymiaru renty – dla osoby częściowo niezdolnej do pracy, 80% podstawy wymiaru renty – dla osoby całkowicie niezdolnej do pracy, 100% podstawy wymiaru renty – dla osoby uprawnionej do renty szkoleniowej.

Podstawa wymiaru renty z tytułu niezdolności do pracy, jaka została spowodowana wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową może być ustalona od wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wyższego niż 250%. Gdy wyliczenia dokonano z wykorzystaniem wskaźnika wyższego niż 250% podstawy wymiaru renty, nie obowiązują gwarancje podane wyżej (Zabezpieczenie społeczne w Polsce), (www.zus.pl).

Zmniejszenie lub zawieszenie renty z tytułu niezdolności do pracy jest zależne od kwoty przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Przychodem uważana jest również kwota pobranych zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, a także kwoty świadczenia rehabilitacyjnego i wyrównawczego, zasiłku wyrównawczego i dodatku wyrównawczego.

Do zawieszenia prawa do renty lub zmniejszenia wysokości tego świadczenia przyczynia się osiągany przez rencistę przychód z tytułu wykonywanych działalności podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Przychodem jaki może spowodować zawieszenie , czy zmniejszenie renty może być przychód uzyskany z tytułu służby w tzw. służbach mundurowych (policja, wojsko, itd.) . Przychód osiągnięty w ramach pracy, jaka nie jest objęta obowiązkiem ubezpieczeń społecznych , jaką jest np. wykonywanie umowy o dzieło, zawartej pomiędzy rencistą, a osobą która nie jest jednocześnie pracodawcą rencisty.

W przypadku gdy rencista osiągnął przychód nieprzekraczający progu 70% przeciętnego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, jaki ogłasza Prezes Głównego Urzędu Statystycznego renta w takiej sytuacji wypłacana jest w pełnej wysokości

miesięcznego przeciętnego wynagrodzenia. Ustanowiony został jednakże warunek, że wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia nie będzie przekraczała 130%, gdyż na mocy przepisów stanowi to podstawę do odpowiedniego zmniejszenia tejże renty.

Po przekroczeniu 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wypłata jest zawieszana w pełnej wysokości

Zatem uznać można, że niezdolność do pracy nie wyłącza jednoczesnego podjęcia zatrudnienia. By zachować prawo do świadczenia rentowego niestety uprawniony nie może osiągać wysokich przychodów z wykonywanej działalności, która podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Postępowanie dotyczące sprawy przyznania renty wszczynane jest na wniosek osoby zainteresowanej lub jej pełnomocnika. Wniosek należy złożyć w terenowej jednostce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, właściwej do miejsca zamieszkania wnioskodawcy lub pośrednio przez przedsiębiorcę uprawnionego do wykonywania usług pocztowych, czy za pośrednictwem płatnika składek.

Prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy ustalane jest na mocy decyzji organu rentowego, tego który jest właściwy dla miejsca zamieszkania wnioskodawcy. Od takowej decyzji istnieje możliwość odwołania, wówczas w postępowaniu tym pośredniczyć będzie organ rentowy, wydający wcześniejszą decyzję. Odwołanie kierowane jest do Sądu Okręgowego- Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zobowiązany jest do wydania decyzji w sprawie renty w terminie do 30 dni od daty wyjaśnienia ostatniej okoliczności w sprawie.

Świadczeniobiorca renty winien powiadomić ZUS, jako instytucję realizującą wypłatę świadczeń rentowych, o osiągnięciu przychodu z tytułu zatrudnienia, służby czy też innej pracy z tytułu której dana osoba uzyskuje przychód. Niezbędne jest również, aby uwzględniona została kwota i wysokość uzyskanego przychodu w roku kalendarzowym. Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powinna trafić równocześnie informacja dotycząca zmiany miejsca zamieszkania, numeru rachunku bankowego, a także innych okoliczności mogących spowodować zmianę lub zawieszenie prawa do renty (Informator dla osób niepełnosprawnych 2014).

ZAKOŃCZENIE

Reforma ubezpieczeń społecznych, która weszła w życie wraz z nadejściem roku 1999 zmodyfikowała całą filozofię ubezpieczeń społecznych jak i same podstawy ich finansowania. Zgodnie z myślą ówczesnie nowych przepisów FUS, czyli Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stał się funduszem celowym. Źródłem jego finansowania są:

- składki na ubezpieczenia społeczne niepodlegające przekazaniu na rzecz otwartych funduszy emerytalnych,
- dotacje z budżetu państwa na finansowanie składek osób przebywających na urloпах wychowawczych lub pobierających zasiłek macierzyński,

- wpłaty z budżetu państwa oraz innych instytucji należności na świadczenia, których wypłatę zlecono ZUS (www.zus.pl),
- oprocentowanie rachunków bankowych FUS,
- odsetki od nieterminowo regulowanych zobowiązań wobec FUS,
- zwroty należne pobranych świadczeń wraz z odsetkami,
- Dodatkowe opłaty za nieopłacenie składek lub opłacenie ich zaniżonej wysokości,
- dotacje celowe z budżetu państwa na świadczenia poza ubezpieczeniowe,
- środki Funduszu Rezerwy Demograficznej,
- dotacje z budżetu państwa uzupełniające środki niezbędne do wypłaty bieżących świadczeń (Roman Grabiec 2004).

Dokonane powyżej analizy potwierdziło istotność funkcjonowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Polsce. Przykład działalności ZUS w zakresie wsparcia osób niezdolnych do pracy potwierdza jak ważne jest funkcjonowanie tej instytucji. Problem niezdolności do pracy obecnie zjawiskiem powszechnym, który wymaga wielkiego nakładu środków finansowych. Istotne wydaje się więc prowadzenie dalszych badań i analiz celem efektywnego ulokowania przeznaczonych środków. Może to służyć wdrożeniu rozwiązań, które zwiększa efektywność działań instytucji jaką jest ZUS.

BIBLIOGRAFIA

- Aniszewska, G., *Prawa i Obowiązki pracownika i pracodawcy, Zatrudnienie, wynagrodzenie, urlopy, świadczenia*, Difin, Warszawa 2007
- Garbat M., *Aktywizacja Zawodowa Osób z Niepełnosprawnością-Bariery i Koszty*, Zielona Góra 2013, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogóskiego.
- Informator dla osób niepełnosprawnych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Państwowy Fundusz Rehabilitacji osób Niepełnosprawnych, Warszawa 2014
- *Rocznik Statystyczny Ubezpieczeń Społecznych 2006-2008*, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 2009
- *Rocznik Statystyczny Ubezpieczeń Społecznych 2009-2011*, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 2012
- *Rocznik statystyczny ubezpieczeń społecznych system pozarolniczy 1999-2002*, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 2004
- *Rocznik Statystyczny Ubezpieczeń Społecznych system pozarolniczy 2003-2005*, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 2007
- Roman Grabiec, *Ubezpieczenia w Teorii i Praktyce*, Część I System Ubezpieczeń Społecznych, Częstochowa 2004
- Strmiska-Mietlińska A., *Zatrudnienie Niezdolność do pracy Niepełnosprawność*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2015
- Ważniejsze Informacje z Zakresu Ubezpieczeń Społecznych w latach 2005-2016 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 2017
- *Zabezpieczenia społeczne w Polsce, Zakład Ubezpieczeń Społecznych*, Warszawa 2015, rozdz. 5 Świadczenia z ubezpieczeń społecznych realizowane przez ZUS, Renta z tytułu niezdolności do pracy s. 62. Źródło www.zus.pl, dostęp 20.07.2017r.
- *Zabezpieczenie społeczne w Polsce, Zakład Ubezpieczeń Społecznych*, Rozdz. 5, Świadczenia z ubezpieczeń społecznych realizowane przez ZUS, s. 63, 64.- www.zus.pl - dostęp 20.07.2017r.

STRONY INTERNETOWE:

- Strona internetowa NFZ – <http://www.nfz.gov.pl/> (dostęp 20.07.2016).
- <http://zusfakty.pl/> - strona internetowa pt" ZUS Fakty.pl" (dostęp 20.07.2016).
- Fundusz Ubezpieczeń Społecznych – <http://www.zus.pl/o-zus/o-nas/finanse/fundusz-ubezpieczen-spolecznych> (dostęp 20.07.2016).

AKTY PRAWNE

- Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. *O emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych* (tj. Dz.U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227, art. 12 ust.1)
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r. *W sprawie orzekania o niezdolności do pracy* (Dz.U. nr 273, poz. 2711).
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r., *O rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz.U. 1997 Nr 123 poz. 776)
- Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. *O zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U.04.121.1264).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10 listopada 2015 r. *W sprawie trybu i sposobu orzekania o czasowej niezdolności do pracy, wystawiania zaświadczenia lekarskiego oraz trybu i sposobu sprostowania błędu w zaświadczeniu lekarskim.* (Dz.U. 2015 poz. 2013).
- Ustawa z dnia 23 października 2014 r. *O zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. 2014 poz. 1831).
- Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. *O emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych* (T.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 748.
- Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. *O emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych* Dz.U. 1998 Nr 162 poz. 1118, art. 24.
- Ustawa z dnia 23 listopada 2012 r. *O zmianie niektórych ustaw w związku z podwyższeniem wieku emerytalnego* (Dz.U. 2012 poz. 1544).
- Ustawa z dnia 11 maja 2012 r. *O emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.*



Marlena Stradomska

UMCS Lublin, Poland
E-mail: stradomskamarlena@onet.pl

Tomasz Słapczyński

Poland

Prawne i socjologiczne aspekty działalności gospodarczej w Polsce / *The legal and sociological aspects of economic activity in Poland*

Abstract

This article will refer to sociological and legal aspects of economic activity in Poland. The doctrine distinguishes between two kinds of economic law, typically administrative law and private economic law regulating civil-law relations. Both divisions of law are interlinked because they regulate the functioning of economic entities in the whole country. Private law in this respect regulates property relations of entities of law-entrepreneurs who are entitled to autonomy in legal trade and are entities on the basis of equality. Public law regulates the relationship of subordinate sovereignty, administrative subordination, exercised by the state. Polish legislation is not uniform, as to the definition of entrepreneur and business, every department of law, and even some of the laws within the same law department, use a different definition of economic activity. Therefore, it is very important for an entrepreneur operating in Poland to check whether his activity is an economic activity in connection with the regulations contained in a specific law that may be in force. This is a very problematic issue, although the definitions in the various laws are similar, but they are not identical, which complicates the business, through heterogeneous and complex legislation that puts businesses in uneven light between many state institutions that impose obligations. The work attempts to systematize the definition of an entrepreneur in Polish legal regulations, highlight the differences in individual laws and the consequences of that.

Keywords: economic activity in Poland, public economic law, private economic law, legal regulations for entrepreneurs.

WPROWADZENIE

Aspekty prawno-socjologiczne są nieodłącznym elementem związanym z rozwojem cywilizacji. Przeróżne procesy społeczne towarzyszą obywatelom od najstarszych czasów. Działalność gospodarcza jest najważniejszym elementem gospodarki rynkowej, w której zachodzą ważne procesy socjologiczne unormowane normami prawnymi. Działalność gospodarcza jest jedną z najprężniej rozwijających się kwestii w ujęciu zarówno prawnym jak i socjologicznym.

Napędza ona rozwój społeczeństw nie tylko kapitałowo, ale także intelektualnie. W doktrynie prawnej rozróżnia się dwa rodzaje prawa gospodarczego, prawo publiczne gospodarcze, typowo administracyjne oraz prawo gospodarcze prywatne, regulujące stosunki cywilnoprawne. Oba działy prawa są ze sobą powiązane, ponieważ całościowo regulują funkcjonowanie podmiotów gospodarczych na terenie kraju. Prawo prywatne w tym zakresie reguluje stosunki majątkowe podmiotów prawa-przedsiębiorców, którym przysługuje autonomiczność w obrocie prawnym, są jego podmiotami na zasadach równorzędności. Prawo publiczne reguluje stosunek władczego podporządkowania, podporządkowania administracyjnego, sprawowanego przez państwo. Prawo działalności gospodarczej jest niewątpliwie częścią prawa gospodarczego publicznego, reguluje istnienie przedsiębiorcy, natomiast stosunki między przedsiębiorcami są domeną prawa prywatnego. Przedsiębiorstwo funkcjonujące na rynku musi spełniać wiele wymagań ustawowych oraz postępować zgodnie z prawem, posiada ono szereg obowiązków na rzecz państwa, ale także i na rzecz innych podmiotów występujących w obrocie gospodarczym. Jak wspomniano przedsiębiorstwo czy też przedsiębiorca są zobligowani do wypełniania narzuconych im obowiązków. Polskie przepisy prawne nie są jednolite, co do definicji przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa, każdy dział prawa, a nawet część ustaw w ramach tego samego działu prawa posługują się odmienną definicją działalności gospodarczej. Z tego względu bardzo ważne jest, aby przedsiębiorca działający na terenie Polski sprawdzał, czy jego działalność jest działalnością gospodarczą w związku z regulacjami zawartymi w konkretnej ustawie, która może go obowiązywać. Jest to bardzo problematyczna kwestia, mimo iż definicje z różnych ustaw są do siebie zbliżone, to nie są jednak tożsame, co znacznie komplikuje prowadzenie działalności, poprzez niejednolite i skomplikowane prawodawstwo, które stawia przedsiębiorstwa w nierównym świetle pomiędzy wieloma instytucjami państwowymi, które to narzucają obowiązki tymże przedsiębiorcom. Praca podejmuje próbę usystematyzowania definicji przedsiębiorcy w polskich przepisach prawnych, uwypuklenia różnic w poszczególnych ustawach i konsekwencji z tego płynących.

PRAWO GOSPODARCZE PUBLICZNE A PRYWATNE

W doktrynie rozróżnia się dwa rodzaje prawa gospodarczego, mianowicie prawo publiczne gospodarcze, zwane administracyjnym oraz prawo gospodarcze prywatne. Oba działy prawa są ze sobą powiązane. Głównym, fundamentalnym kryterium podziału jest przynależność do prawa prywatnego lub prawa publicznego. Prawo prywatne w tym zakresie reguluje stosunki majątkowe podmiotów prawa przedsiębiorców, którym przysługuje autonomiczność w obrocie prawnym, są jego podmiotami, na zasadach równorzędności. Prawo publiczne reguluje stosunek władczego podporządkowania, podporządkowania administracyjnego, tutaj jedną ze stron stosunku prawnego są podmioty publiczne, szerzej ujmując organy władzy publicznej, zarówno rządowej jak i samorządowej. Należy jednak zauważyć, że pomiędzy obiema gałęziami zachodzi pewna korelacja, ponieważ dopiero obie regulacje tworzą system prawa, który określa zasady funkcjonowania przedsiębiorców na rynku. Stosunki obrotu gospodarczego regulowane są na podstawie przepisów cywilnoprawnych, jest to przede wszystkim zawieranie wiążących stro-

ny umów. Państwo również może brać udział w obrocie gospodarczym, jednak w systemie gospodarki rynkowej w ograniczonym zakresie właśnie, jako podmiot prawa prywatnego. Przedsiębiorcy uczestniczą w obrocie gospodarczym niejako w sposób naturalny. Warunki otwierania wykonywania i zamykania działalności gospodarczej są ujęte w prawie gospodarczym publicznym, są one uregulowane w interesie publicznym, aby nie dochodziło do nadużyć w procesie ich funkcjonowania są nadzorowane i rejestrowane. Na tym właśnie polega władcza rola państwa, które w interesie publicznym ustanawia pewne zasady, czasem nawet ograniczając swobodę działalności gospodarczej poprzez różnego rodzaju narzędzia takie jak zezwolenia czy koncesje. Prawo gospodarcze publiczne ustanawia zasady prowadzenia działalności gospodarczej na terenie swojego władztwa. Wprowadza w tym zakresie różne wymogi, są to między innymi konieczność rejestracji działalności gospodarczej, pewne warunki i wymogi, które musi spełnić, aby funkcjonować. Określa ono zasady i procedury oraz granice ingerencji państwa, co do sprawowanego nadzoru. Jest to wszystko dokonywane w ramach interesu publicznego. Prawo publiczne gospodarcze przewiduje sprecyzowane obowiązki przedsiębiorców wobec państwa, określa podstawy ingerencji władz państwowych w autonomię przedsiębiorców. Przedsiębiorstwa podlegają przede wszystkim regulacjom dotyczącym funkcjonowania w gospodarce wolnorynkowej. W tym zakresie wydaje się, iż najważniejszą funkcją państwa jest funkcja ochronna podmiotów przed nadużyciami ze strony innych, które mogłyby łamać ustalone zasady i porządek prawny. W związku z powyższym jest to gwarancja, która zapewnia państwu możliwość ingerencji, interwencjonizm państwowy jest usankcjonowany w przepisach prawa publicznego gospodarczego.

Prawo gospodarcze prywatne reguluje stosunki gospodarcze cywilnoprawne o charakterze równorzędnym. Jest to przede wszystkim zawieranie umów poprzez autonomiczne równe wobec prawa podmioty obrotu gospodarczego. Przepisy prawa prywatnego gospodarczego stosuje się pomiędzy przedsiębiorcami oraz pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem. To odróżnia prawo publiczne prywatne od prawa publicznego, które reguluje stosunki strony władczej ze stroną podległą. Doktryna prawa publicznego gospodarczego określa przedsiębiorców w stosunku publicznoprawnym, jako bierne podmioty, które są adresatami władczych przepisów ustanawianych przez prawo obowiązujące oraz wykonujące funkcje nadzoru i planowania regulacji gospodarki. Państwo w gospodarce pełni rolę kontrolną, nadzoru i ochronną. Inaczej ujmując, prawo gospodarcze prywatne, reguluje formy organizacji przedsiębiorców oraz stosunki prawne obrotu gospodarczego, przede wszystkim poprzez umowy zawierane przez przedsiębiorców. Prawo gospodarcze publiczne natomiast reguluje przepisowe pojęcie działalności gospodarczej, określa zbiór podmiotów, które mogą podejmować i wykonywać działalność gospodarczą, ustala prawa i obowiązki przedsiębiorców wobec podmiotów publicznych, określa także sposoby zakończenia działalności gospodarczej oraz skutki jakie może ponieść podmiot niestosujący się do obowiązujących przepisów (Mróz, Stec 2005: 9-12).

DEFINICJA I CECHY PRZEDSIĘBIORCY

Działalności gospodarcza ma niewątpliwie charakter podmiotowy, oznacza to przede wszystkim, iż w każdej sytuacji odpowiedzialność przypisywana jest konkretnemu podmiotowi. Przedsiębiorcami mogą być osoby fizyczne, które mogą prowadzić działalność gospodarczą w różnych formach organizacyjnych, ściśle określonych w ustawie. Należy zauważyć, iż także osoba, nieposiadająca pełnej zdolności do czynności prawnych, również może prowadzić działalność gospodarczą. Jednak związane jest to z pewnymi ograniczeniami polegającymi na tym, że nie będzie ona mogła w ramach prowadzonej działalności podejmować czynności prawnych zobowiązujących jak i rozporządzających, będzie do tego wymagana zgoda przedstawiciela ustawowego lub kuratora. Osobą prawną jest przedsiębiorca, który wykonuje działalność gospodarczą we własnym imieniu. Jest to jednostka organizacyjna, która z mocy obowiązujących ustaw może być podmiotem praw i obowiązków, a w szczególności tych o charakterze majątkowym, adekwatnie jak osoba fizyczna. Najważniejszą funkcją tworzenia osób prawnych jest rozgraniczenie majątku prywatnego osób prowadzących przedsiębiorstwo od majątku tejże osoby prawnej. Można wyróżnić osoby prawne typu korporacyjnego takie jak: spółki akcyjne, stowarzyszenia czy spółdzielnie, w których wyodrębnienie majątku występuje w celu wykorzystania go w realizacji określonego celu. Osobami prawnymi są także Skarb Państwa i inne jednostki organizacyjne, które z mocy obowiązujących przepisów posiadają osobowość prawną. Oznacza to, iż nie jest możliwe stworzenie osoby prawnej według własnych upodobań takiej, która nie spełnia warunków narzuconych przepisami prawa.

Na gruncie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. 2004 nr 173 poz. 1807 z późn. zm.), osoby prawne występują w dwóch podstawowych zakresach, jako osoby prawne, podmioty praw i obowiązków, prowadzących działalność gospodarczą w ramach własnej osobowości prawnej i jako swoiste formy organizacyjno prawne prowadzące działalność gospodarczą. Do pierwszej grupy należy zaliczyć Skarb Państwa oraz jednostki samorządu terytorialnego i inne jednostki organizacyjne, do drugiej grupy natomiast należy zaliczyć przedsiębiorstwa państwowe, jednoosobowe i wieloosobowe spółki kapitałowe Skarbu Państwa, banki państwowe i tym podobne.

Działalność gospodarcza posiada charakter niewątpliwie podmiotowy, jak już wcześniej zaznaczono, w każdym przypadku jest przypisywana określonej podmiotowi. Zgodnie z Kodeksem Cywilnym (Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93 z późn. zm.) art. 43.1, za przedsiębiorców uznaje się także wspólników spółki cywilnej, w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej. W związku z tym można wywnioskować, iż pojęcie przedsiębiorcy w brzmieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej zostało zamknięte do osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi oraz wspólników tych spółek (Strzyczkowski 2005: 244).

Przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. 2004 nr 173 poz. 1807 z późn. zm.) jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przy-

znaje zdolność prawną, a także wspólnik spółki cywilnej, wykonujący we własnym imieniu działalność gospodarczą i w zakresie jej wykonywania. Artykuł drugi ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wylicza przesłanki, jakie musi spełnić podmiot, aby można go było uznać za przedsiębiorcę. Warunkami zaliczającymi podmiot do wykonywania działalności gospodarczej jest m.in. zarobkowa działalność wytwórcza, usługowa, a także zawodowa działalność wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Należy zauważyć, iż ustawodawca określa pojęciem przedsiębiorcy również osoby fizyczne wykonujące tak zwane wolne zawody, czyli między innymi, lekarzy, architektów, adwokatów, notariuszy, biegłych rewidentów. Cechami wolnego zawodu według Jana Olszewskiego są: regulowany charakter, osobisty udział, kwalifikowane wykształcenie, specyficzna forma wykonywania, odpowiedzialność prawna, samorząd korporacyjny, etos zawodowy, niezależność zawodowa. Trudno się nie zgodzić z tymi cechami, jednak niektóre z nich nie są uregulowane ustawowo (Olszewski 2013:15-17).

Można wyodrębnić pewien zakres pojęcia przedsiębiorcy oraz podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Podmioty prowadzące działalność gospodarczą to przedsiębiorcy, w tym spółki kapitałowe działające dla osiągnięcia zysku, przedsiębiorstwa państwowe, spółki osobowe wspólnicy spółki cywilnej, osoby fizyczne prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, oddziały przedsiębiorstw zagranicznych, podmioty działające non profit i spółki kapitałowe w organizacji. Natomiast mianem przedsiębiorców określa się spółki kapitałowe działające dla osiągnięcia zysku, przedsiębiorstwa państwowe, spółki osobowe wspólnicy spółki cywilnej, osoby fizyczne prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą i wykonujące wolny zawód oraz przedstawicielstwa przedsiębiorców zagranicznych.

W doktrynie wyróżnia się dwa modele definicji przedsiębiorców, to jest przedsiębiorców sensu stricto, których cel, w jakim mogą być utworzeni, jest celem zarobkowym, a działalność prowadzona jest we własnym imieniu i zawodowo. Przedsiębiorcy not for profit, to tacy, których cel główny nie jest celem zarobkowym, mogą natomiast prowadzić działalność gospodarczą z jednoczesnym przeznaczeniem zysków na cele statutowe. Przedsiębiorcy non profit to grupa podmiotów, które nie mogą prowadzić działalności gospodarczej, ponieważ nie spełniają warunków ustawowych.

Dodatkowo można także podzielić przedsiębiorców ze względu na wielkość przedsiębiorstwa, zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej, ma to znaczenie przy udzielenia pomocy publicznej dla przedsiębiorców. Przepisy zawarte ustawie o swobodzie działalności gospodarczej mówią, iż organy administracji publicznej wspierają rozwój przedsiębiorczości. Istnieje otwarty katalog działań wspierających przedsiębiorczość, jest to przede wszystkim poszerzanie dostępności do kredytów, wspieranie instytucjonalne w finansowaniu przedsięwzięć, pomoc rządowa dla przedsiębiorców oraz wyrównywanie warunków w stosunku do obciążeń publicznoprawnych (Olszewski 2013: 17).

Kryteria określające przynależność przedsiębiorcy, a mianowicie do jakiej grupy wielkościowej się kwalifikuje to przede wszystkim: liczba osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie, wielkość obrotów i wartość wyniku bilansowego. Zgodnie z art. 104 Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej za mikroprzedsiębiorcę uważa się przedsiębiorcę: „który, w co najmniej jednym z dwóch ostatnich lat obrotowych: zatrudniał średniorocznie mniej niż 10 pracowników, osiągnął roczny obrót netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług oraz operacji finansowych nieprzekraczający równowartości w złotych 2 mln euro lub sumy aktywów jego bilansu sporządzonego na koniec jednego z tych lat nie przekroczyły równowartości w złotych 2 mln euro.” Mały przedsiębiorca według wspomnianej ustawy (art. 105) to taki: „który, w co najmniej jednym z dwóch lat obrotowych zatrudniał średniorocznie mniej niż 50 pracowników, osiągnął roczny obrót netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług oraz operacji finansowych nieprzekraczający równowartości w złotych 10 mln euro lub sumy aktywów jego bilansu sporządzonego na koniec jednego z tych lat nie przekroczyły równowartości w złotych 10 mln euro.” Średni przedsiębiorca (art. 106) to taki: „który co najmniej jednym z dwóch ostatnich lat obrotowych zatrudniał średniorocznie mniej niż 250 pracowników, osiągnął roczny obrót netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług oraz operacji finansowych nieprzekraczający równowartości w złotych 50 mln euro, lub sumy aktywów jego bilansu sporządzonego na koniec jednego z tych lat nie przekroczyły równowartości w złotych 43 mln euro.” Artykuł 1. Ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. Z 2013 poz. 1384 z późn. zm.) określa je, „jako podmioty stosunków prawnych, czyli podmiotów praw i obowiązków w zakresie prawa cywilnego”.

Przedsiębiorstwo zgodnie z Kodeksem Cywilnym (Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93 z późn. zm., art. 551) „to zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej. Dotyczy to w szczególności:

- a) oznaczeń indywidualizujących przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwę przedsiębiorstwa);
- b) własności nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń, materiałów, towarów i wyrobów oraz innych praw rzeczowych do nieruchomości lub ruchomości;
- c) praw wynikających z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych;
- d) wierzytelności, praw z papierów wartościowych i środków pieniężnych;
- e) koncesji, licencji, zezwoleń;
- f) patentów i innych praw własności przemysłowej;
- g) majątkowych praw autorskich i majątkowych praw pokrewnych;
- h) tajemnic przedsiębiorstwa;
- i) ksiąg i dokumentów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Składniki materialne i niematerialne,

- prawa na dobrach niematerialnych,

- *prawa na dobrach materialnych, prawa do ruchomości i nieruchomości*
- *prawa obligacyjne wynikające np. z najmu i dzierżawy*
- *prawa wynikające z decyzji administracyjnych, czyli koncesje, zezwolenia*
- *dobra osobiste*
- *księgi i dokumenty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej*

Także osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, które prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową, nawet, jeżeli działalność ta nie ma charakteru zorganizowanego i ciągłego, a także osoby działające w ich imieniu lub na ich rzecz.”

CECHY I FUNKCJE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Prawo działalności gospodarczej jest niewątpliwie częścią prawa gospodarczego publicznego, reguluje ono zasady dotyczące rozpoczynania i wykonywania działalności gospodarczej, określa także ustrój prawa administracyjnego gospodarczego (Strzyckowski 2005: 237). Uściślając, podstawy prawne działalności gospodarczej są uregulowane w wielu aktach prawnych obowiązujących na terenie kraju. Jest to zhierarchizowany system źródeł prawa przyjęty przede wszystkim w Konstytucji oraz w prawie wspólnotowym Unii Europejskiej. Konstytucja RP, określa ustrój Rzeczypospolitej Polskiej, jako społeczną gospodarkę rynkową. Wyznacza ona ogólne ramy regulujące działalność gospodarczą na terenie kraju, jako wolną, opartą na własności prywatnej oraz solidaryzmie społecznym dialog i współpracy parterów społecznych. Pojęcie działalności gospodarczej jest najbardziej uniwersalnym określeniem działalności zawodowej podmiotów prawa. W regulacjach ustawy o swobodzie działalności gospodarczej jest to „zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa, także poszukiwanie i rozpoznawanie wydobywanie kopaliny, oraz działalność zarobkowa wykonywana w sposób ciągły”. Pojęcie działalności gospodarczej używane jest także i w innych aktach prawnych, w zależności od wykładni celowej danego aktu prawnego, wiele ustaw reguluje pojęcie działalności gospodarczej dla swojego użytku. Badając ustawy poprzez pryzmat wykładni językowej, można wyodrębnić podmiotowo istotne elementy, które muszą wystąpić, aby dana działalność kwalifikowała się, jako działalność gospodarcza. W tej kwestii można wyodrębnić cechy pozytywne, które muszą wystąpić, aby działalność została zakwalifikowana, jako ustawowa działalność gospodarcza. Przede wszystkim działalność gospodarcza musi być dopuszczona przez przepisy prawa, Zatem działalność nie będzie działalnością gospodarczą, jeżeli nie jest dopuszczona przepisami prawa. Taka działalność nie korzysta z ochrony prawnej, jest ona także sankcjonowana i ścigana przez organy administracji państwowej. Ważne znaczenie dla legalności działalności ma tutaj brak ustawowego zakazu jej wykonywania. Odrębną kwestia jest wyłączenie określonych rodzajów działalności gospodarczej spod regulacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Jak już wcześniej wspomniano, podjęcie działalności gospodarczej obejmuje określony katalog działalności i jest to działalność wytwórcza, budowlana, usługowa, poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopaliny ze złóż. Występuje jeszcze działalność koncesjonowana, wymaga ona ponadto wykorzystania ustalonych na podstawie innych przepisów kryteriów kwalifikujących, inne rodzaje działalności.

Działalność, co do zasady musi mieć cel zarobkowy, jest to zamiar osiągnięcia zysku (Strzyczkowski 2005: 241). Jednak gdy podmiot nie dąży do osiągnięcia zysku ze swojej działalności, wtedy nie można mówić o działalności gospodarczej – bowiem cel takiej działalności nie zalicza się do gospodarczych. Działalność gospodarcza nie musi być działalnością zawodową, jednak może nią być, szczególnie popularna u osób wykonujących działalność w tak zwanych wolnych zawodach, które są wyliczone enumeratywnie w ustawie. Działalność gospodarcza musi także wykazywać charakter zorganizowany, co oznacza, iż musi być to działalność uporządkowana, przemyślana, która podlega jakiemuś kierownictwu lub zamysłowi - w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zorganizowany charakter w szerokim znaczeniu to poddanie działalności gospodarczej regulacjom ustawowym. W sensie ścisłym natomiast, jest to możliwość jej prowadzenia w określonej przez przepisy formie organizacyjnej. Oznaczałoby to, iż działalność nieposiadająca odpowiedniej formy organizacyjno prawnej nie spełnia definicji działalności gospodarczej i taki podmiot nie kwalifikuje się jako przedsiębiorca.

Inną pozytywną cechą powołaną w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej jest ciągłość, oznacza ona nic innego jak powtarzalność i kontynuację działań, które są wykonywane w ramach prowadzenia działalności gospodarczej. Tym samym do działalności gospodarczej nie można zaliczyć podmiotów, które tylko okazjonalnie dokonują czynności związanych z obrotem gospodarczym. Jednorazowa działalność o charakterze zarobkowym nie może być tym samym kwalifikowana, jako działalność gospodarcza. Jednak na gruncie innych ustaw, takich jak na przykład ustawy podatkowe, jednorazowa czynność nie może być traktowana inaczej.

Do negatywnych cech działalności gospodarczej, czyli wyłączeń od bycia przedsiębiorcą według ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, należy zaliczyć działalność wytwórczą w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego. Dodatkowo kwestia dotyczy wynajmowania przez rolników pokoi, sprzedaży posiłków domowych, i świadczenie w gospodarstwach domowych innych usług związanych z pobytem turystów (art. 3 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, Dz.U. 2004 nr 173 poz. 1807 z późn. zm.). Zakres wyłączeń ustawy jest enumeratywny, zamknięty. Wyłączenia mogą świadczyć o tym, iż działalność wyłączona jest działalnością nietypową i podlega szczególnym regulacjom. Należy także zaznaczyć, iż działalność jednostek samorządu terytorialnego ciężko zakwalifikować, jako podmioty działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Działalność samorządów nie została wyłączona w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, jednak ustawa o gospodarce komunalnej (Dz.U. 1997 nr 9 poz. 43 z późn. zm.), nadała podmiotowi jakim jest samorząd, charakter jednostki użyteczności publicznej, co koliduje z zasadą zarobkowej celowości. Kierunki wykładni systemowej nakazują, aby samorząd traktowano, jako odrębny rodzaj działalności gospodarczej, do jednostek samorządu terytorialnego nie mają zastosowania przepis o swobodzie działalności gospodarczej (Strzyczkowski 2005: 244). Za przedsiębiorcę uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej.

KONSEKWENCJE MNOGOŚCI DEFINICJI DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Z przyczyn praktycznych ważne kwestie dotyczące działalności gospodarczej uregulowane są także w innych aktach prawnych. Zasada wolności gospodarczej zapisana jest w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.) w artykule 20, określa ustrój gospodarczy, jako: „*społeczną gospodarkę rynkową opartą na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego RP*”.

Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, w artykule 6., stanowi, iż „*podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa*”. Natomiast artykuł 2 Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, definiuje ją, jako „*działalność wytwórczą, handlową, budowlaną, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopaliny ze złóż, a także działalność zawodową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły*”.

Omawiając tematykę swobody działalności gospodarczej, należy także uwzględnić w niej definicję przedsiębiorcy, jako podmiotu wykonującego tą działalność. Ponadto artykuł 431 Kodeksu Cywilnego (Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93 z późn. zm.) określa przedsiębiorcę, jako „*osobę fizyczną, osobę prawną i jednostkę organizacyjną, która nie jest osobą prawną, a której ustawa przyznaje zdolność prawną, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową*”. W ustawie o swobodzie działalności gospodarczej w artykule 4 przedsiębiorcą jest „*osoba fizyczna, osoba prawna, jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której osobna ustawa przyznaje zdolność prawną - wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Za przedsiębiorców uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej*”, podobnie jak w poprzedniej definicji. Natomiast w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 16 kwietnia 1993 r., (Dz.U. 1993 nr 47 poz. 211 z późn. zm.) „*przedsiębiorcami są osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, które prowadząc - chociażby ubocznie - działalność zarobkową lub zawodową uczestniczą w działalności gospodarczej*”. W Ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. 2007 nr 50 poz. 331 z późn. zm.) w artykule 4 ust. 1, jest wskazane, iż „*poprzez przedsiębiorcę rozumie się przedsiębiorcę w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz:*

- a) *osobę fizyczną, osobę prawną, a także jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, organizującą lub świadczącą usługi o charakterze użyteczności publicznej, które nie są działalnością w rozumieniu przepisów o działalności gospodarczej,*
- b) *osobę fizyczną wykonującą zawód we własnym imieniu i na własny rachunek lub prowadzącą działalność w ramach wykonywania takiego zawodu,*
- c) *osoba fizyczna posiadająca akcje lub udziały zapewniające jej co najmniej 25% głosów w organach co najmniej jednego przedsiębiorcy lub posiadająca kontrolę*

nad co najmniej jednym przedsiębiorcą, choćby nie prowadziła działalności gospodarczej, jeżeli podejmuje dalsze działania podlegające kontroli koncentracji”. Artykuł 3. Ustawy prawo własności przemysłowej (Dz.U. 2001 nr 49 poz. 508 z późn. zm.), mówi, iż „*przedsiębiorcą jest osoba prowadząca w celach zarobkowych działalność wytwórczą, budowlaną, handlową lub usługową*”. Natomiast artykuł 3. Ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług (Dz.U.2013.0.385 z późn. zm.), mówi, iż przedsiębiorcą jest „*podmiot prowadzący działalność gospodarczą w rozumieniu Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a także osoby prowadzące działalność wytwórczą w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego*”.

Artykuł 6, Ustawy prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. 2011 nr 163 poz. 981 z późn. zm.), przytacza, iż jest to podmiot „*posiadający koncesję na prowadzenie działalności ustawowej, czyli prowadzenie prac geologicznych i górniczych*”. W ustawie o usługach turystycznych, mianem przedsiębiorców określa się „*podmioty określone, jako przedsiębiorcy w ustawie o swobodzie gospodarczej oraz przedsiębiorcy zagraniczni*”. Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, (Dz.U. 1997 nr 121 poz. 769 z późn. zm.) artykuł 36., definiuje „*przedsiębiorcę, jako:*

- a) spółki jawne
- b) europejskie zgrupowania interesów gospodarczych
- c) spółki partnerskie
- d) spółki komandytowe
- e) spółki komandytowo-akcyjne
- f) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
- g) spółki akcyjne
- h) spółki europejskie
- i) spółdzielnie, spółdzielnie europejskie
- j) przedsiębiorstwa państwowe
- k) jednostki badawczo-rozwojowe
- l) przedsiębiorcy określeni w przepisach o zasadach prowadzenia na terytorium RP działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne, zwane dalej „*przedsiębiorcami zagranicznymi*”
- ł) towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych
- m) oddziały przedsiębiorców zagranicznych działające na terytorium RP
- n) główne oddziały zagranicznych zakładów ubezpieczeń
- o) inne osoby prawne, jeżeli wykonują działalność gospodarczą i podlegają obowiązkowi wpisu do rejestru”. Ustawa prawo upadłościowe i naprawcze natomiast rozumie przedsiębiorcę jako „*osobę fizyczną, osobę prawną albo jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową*”.

Polskie przepisy prawne nie są jednolite, co do definicji przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa, każdy dział prawa, a nawet część ustaw w ramach tego samego działu prawa posługuje się odmienną definicją działalności gospodarczej. Z tego względu bardzo ważne jest, aby przedsiębiorca działający na terenie Polski sprawdził, czy jego działalność jest działalnością gospodarczą w związku z regulacjami zawartymi w tej ustawie a które mogą tego przedsiębiorcę obowiązywać. Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej w art. 2 mówi, iż „*działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły*”. W artykule 2. zamieszczona jest legalna definicja działalności gospodarczej, oznacza to, iż ta własne definicja powinna być ona traktowana, jako powszechnie obowiązująca, wiążąca zarówno dla ustawodawcy, jak i organów wykonawczych oraz sądowniczych. Wynika to z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2009 r. (V KK 330/08). Bardzo ważnym aspektem prowadzenia działalności gospodarczej jest także obowiązek podatkowy wynikający z odpowiednich ustaw. Dodatkowo Ordynacja Podatkowa (Dz.U. 2017 poz. 201 z późn. zm.) w art. 3. pkt. 9. określa działalność gospodarczą „*jako każdą działalność zarobkową w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, w tym wykonywanie wolnego zawodu a także każda inną działalność zarobkowa wykonywaną we własnym imieniu i na własny lub cudzy rachunek, co ważne nawet, gdy inne ustawy nie zaliczają tej działalności do działalności gospodarczej lub osoby wykonującej taką działalność do przedsiębiorców*”.

Kolejną ustawą podatkową definiującą przedsiębiorcę na własne potrzeby jest ustawa o podatku od towarów i usług (Dz.U. 2004 nr 54 poz. 535 z późn. zm.), która w art. 15. ust. 2. określa działalność gospodarczą „*jako obejmującą wszelką działalność producentów, handlowców lub usługodawców, w tym podmiotów pozyskujących zasoby naturalne oraz rolników, a także działalność osób wykonujących wolne zawody, również wówczas, gdy czynność została wykonana jednorazowo w okolicznościach wskazujących na zamiar wykonywania czynności w sposób częstotliwy. Działalność gospodarcza obejmuje również czynności polegające na wykorzystywaniu towarów lub wartości niematerialnych i prawnych w sposób ciągły dla celów zarobkowych*.” Należy także zaznaczyć, że ustawa o podatku od towarów i usług w art. 15. ust. 3. stosuje także wyłączenia spod jej obowiązywania. Za wykonywaną samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust. 1, nie uznaje się czynności:

- 1) z tytułu których przychody zostały wymienione w art. 12 ust. 1-6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn. zm);
- 2) z tytułu których przychody zostały wymienione w art. 13 pkt 2-9 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli z tytułu wykonania tych czynności osoby te są związane ze zlecającym wykonanie tych czynności prawnymi więzami tworzącymi stosunek prawny pomiędzy zlecającym wykonanie czynności i wykonującym zlecane czynności co do warunków

wykonywania tych czynności, wynagrodzenia i odpowiedzialności zlecającego wykonanie tych czynności wobec osób trzecich.

Natomiast według ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych artykułu 5a pkt. 6. działalnością gospodarczą albo pozarolniczą działalnością gospodarczą jest działalność zarobkowa:

- a) *wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa,*
- b) *polegająca na poszukiwaniu, rozpoznawaniu i wydobywaniu kopalin ze złóż,*
- c) *polegająca na wykorzystywaniu rzeczy oraz wartości niematerialnych i prawnych*
- prowadzona we własnym imieniu bez względu na jej rezultat, w sposób zorganizowany i ciągły, z której uzyskane przychody nie są zaliczane do innych przychodów ze źródeł wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 1, 2 i 4-9."

Odrębną definicję na swój użytek posiada także ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 1998 nr 137 poz. 887 z późn. zm.), która w art. 8 ust. 6

Za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uznaje:

- „1) *osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych;*
- 2) *twórcę i artystę;*
- 3) *osobę prowadzącą działalność w zakresie wolnego zawodu:*
 - a) *w rozumieniu przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne,*
 - b) *z której przychody są przychodami z działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych;*
- 4) *wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej;*
- 5) *osobę prowadzącą niepubliczną szkołę, placówkę lub ich zespół, na podstawie przepisów o systemie oświaty."*

Także, zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. 1991 nr 80 poz. 350 z późn. zm.), art. 5b ust. 1. i 2., za pozarolniczą działalność gospodarczą nie uznaje się czynności, „jeżeli łącznie spełniają następujące warunki:

1. *odpowiedzialność wobec osób trzecich za rezultat tych czynności oraz ich wykonywanie z wyłączeniem odpowiedzialności za popełnienie czynów niedozwolonych, ponosi zlecający wykonanie tych czynności;*
2. *są one wykonywane pod kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonych przez zlecającego te czynności;*
3. *wykonyjący te czynności nie ponosi ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną działalnością."*

ZAKOŃCZENIE

Prezentowana w pracy problematyka podejmuje próbę ukazania wpływu przepisów prawa na skuteczność i łatwość prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Podsumowując wielkość obrotu gospodarczego i inwestycji w kraju wpływa bezpośrednio na jego kondycję gospodarczą jak i finansową. W związku z powyższym przepisy dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej są niezwykle ważne. Wszelkie nieścisłości i nieprecyzyjne stwierdzenia powodują komplikacje, które są dla przedsiębiorstw kosztami, nierzadko hamującymi rozwój i inwestycje. Każde państwo dąży do jak największej stabilizacji w procesie swojego istnienia, do optymalizacji przychodów podatkowych, ale także do maksymalizacji rozwoju warunków gospodarczych, które przekładają się na rozwój. Działalność gospodarcza jest fundamentem gospodarki wolnorynkowej opartej na obrocie kapitałowym - aby państwo skutecznie funkcjonowało, musi efektywnie gospodarować swoimi zasobami oraz działać w sposób konstruktywny, zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami. Jednolitość i prostota przepisów powinny być priorytetem nad doktrynalnymi sporami dotyczącymi definiowania przedsiębiorców, bo poza doktrynalnym spojrzeniem na problem należy zwrócić uwagę na także istotny, a nawet ważniejszy problem dotyczący rozwoju gospodarki. Polska wypada coraz lepiej w rankingach dotyczących łatwości prowadzenia działalności gospodarczej sporządzanych corocznie przez Bank Światowy, jednak zaprezentowana w powyższej pracy mnogość przepisów dotyczących interpretacji czy dany podmiot jest przedsiębiorcą czy nie pokazuje, iż prawodawca ma możliwość do dalszych zmian w celu ułatwiania możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Szczególną uwagę należy tu zwrócić na przepisy prawa prywatnego publicznego regulującego kwestie obowiązków przedsiębiorców wobec państwa, w szczególności obowiązków podatkowych, które są niezwykle skomplikowane w porównaniu z przepisami w innych krajach. Należy także zwrócić uwagę na to, że przepisy publicznego prawa prywatnego spełniają swoją funkcję dobrze, czuwając nad obrotem gospodarczym między przedsiębiorcami, co odzwierciedla się bardzo pozytywny sposób w gospodarce.

BIBLIOGRAFIA

- Kidyba A., (2016) *Prawo Handlowe*, Warszawa
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.)
- Mróz T., Stec M., (2005) *Prawo Gospodarcze prywatne*, Warszawa, s. 9-12
- Olszewski J., (2013) *Prawo gospodarcze kompendium*, Warszawa, s. 15-17
- Ordynacja podatkowa z dnia 17 stycznia 2017 r. (Dz.U. 2017 poz. 201 z późn. zm.)
- Strzyczkowski K., (2005) *Prawo gospodarcze publiczne*, Warszawa, s.237-244
- *Ustawa - Kodeks cywilny* z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93 z późn. zm.)
- *Ustawa Kodeks spółek handlowych* z dnia 15 września 2000 r. (Dz.U. 2000 nr 94 poz. 1037 z późn. zm.)
- *Ustawa o cenach* z dnia 5 lipca 2001 r. (Dz.U.2013.0.385 z późn. zm.)
- *Ustawa o gospodarce komunalnej* z dnia 20 grudnia 1996 r.. (Dz.U. 1997 nr 9 poz. 43 z późn. zm.)
- *Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym* z dnia 20 sierpnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 121 poz. 769 z późn. zm.)

- *Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych* z dnia 26 lipca 1991 r. (Dz.U. 1991 nr 80 poz. 350 z późn. zm.)
- *Ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych* z dnia 15 lutego 1992 r. (Dz.U. 1992 nr 21 poz. 86)
- *Ustawa o podatku od towarów i usług* z dnia 11 marca 2004 r. (Dz.U. 2004 nr 54 poz. 535 z późn. zm.)
- *Ustawa o przedsiębiorstwach państwowych* z dnia 25 września 1981 r. (Dz.U. Z 2013 poz. 1384 z późn. zm.)
- *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej* z dnia 2 lipca 2004 r. (Dz.U. 2004 nr 173 poz. 1807 z późn. zm.)
- *Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych* z dnia 13 października 1998 r. (Dz.U. 1998 nr 137 poz. 887 z późn. zm.)
- *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji* z dnia 16 kwietnia 1993 r. (Dz.U. 1993 nr 47 poz. 211 z późn. zm.)
- *Ustawa prawo geologiczne i górnicze* z dnia 9 czerwca 2011 r. (Dz.U. 2011 nr 163 poz. 981 z późn. zm.)
- *Ustawa Prawo własności przemysłowej* z dnia 30 czerwca 2000 r. (Dz.U. 2001 nr 49 poz. 508 z późn. zm.)
- *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów* z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U. 2007 nr 50 poz. 331 z późn. zm.)
- Zdyb M., (2000) *Prawo działalności gospodarczej*, Komentarz do ustawy, Kraków
- <http://www.worldbank.org/pl/news/press-release/2014/10/29/doing-business-in-poland-better-and-smarter-regulations-in-support-of-a-more-business-friendly-environment>, 17.08.2017 r.
- http://www.pit.pl/dzialalnosc_gospodarcza_definicje_1052.php, 17.08.2017 r.

Informacja dla Autorów

Redakcja „SIE” zaprasza do współpracy Autorów, którzy chcieliby publikować swoje teksty na łamach naszego pisma. Uprzejmie informujemy, że przyjmujemy do publikacji artykuły nie dłuższe niż 20 stron znormalizowanego maszynopisu (1800 znaków ze spacjami na stronę), a w przypadku recenzji – niż 8 stron. Do artykułów prosimy dołączyć streszczenie w języku polskim i angielskim (wraz z angielskim tytułem artykułu) o objętości do 200 słów. Prosimy o niewprowadzanie do manuskryptów zbędnego formatowania (np. nie należy wyrównywać tekstu spacjami czy stosować zróżnicowanych wypukleń, wyliczeń itp.). Sugerowany format: czcionka Arial, 12 pkt., interlinia 1,5. Piśmiennictwo zawarte w artykule należy sformatować zgodnie z tzw. zapisem harwardzkim, zgodnie z którym lista publikacji istotnych dla artykułu ma być zamieszczona na jego końcu i ułożona w porządku alfabetyczny. Publikacje książkowe należy zapisywać:

Fijałkowska B., Madziarski E., van Tocken T.L. jr., Kamilska T. (2014). Tamizdat i jego rola w kulturze radzieckiej. Warszawa: Wydawnictwo WSM.

Rozdziały w publikacjach zwartych należy zapisywać:

Bojan A., Figurski S. (2014). Nienowoczesność – plewić czy grabić. W.S. Białokozowicz (red.), Nasze czasy – próba syntezy. Warszawa: Wydawnictwo WSM.

Artykuły w czasopismach należy zapisywać:

Bobrzyński T.A. (2009). Depression, stress and immunological activation. British Medical Journal 34 (4): 345-356.

Materiały elektroniczne należy zapisywać:

Zientkiewicz K. Analiza porównawcza egocentryka i hipochondryka. Żart czy parodia wiedzy? Portal Naukowy „Endo”. www.endo.polska-nauka.pl (data dostępu: 2014.07.31).

W tekście artykułu cytowaną publikację należy zaznaczyć wprowadzając odnośnik (nazwisko data publikacji: strony) lub – gdy przywołane jest nazwisko autora/nazwiska autorów w tekście – (data publikacji: strony), np.: Radzieckie władze „[...] podjęły walkę z tamizdaten na dwóch płaszczyznach: ideologicznej i materialnej” (Fijałkowski i wsp. 2014: 23). lub: Radziecka prasa, jak stwierdzają Fijałkowski i wspólnicy, „łżyła autorów druków bezdebitowych” (2014: 45). W przypadku przywoływanych tekstów, gdy nie ma bezpośredniego cytowania, należy jedynie podać nazwisko i rok publikacji (bądź sam rok, jeśli nazwisko autora pada w tekście głównym). W odnośnikach w tekście głównym należy w przypadku więcej niż dwóch autorów wprowadzić „i wsp.,” np. (Fijałkowski i wsp. 2014). W tekście piśmiennictwa (tj. alfabetycznie ułożonej literaturze) prosimy wymienić wszystkich autorów danej publikacji. Więcej o zasadach stylu harwardzkiego m.in. na Wikipedii (http://pl.wikipedia.org/wiki/Przypisy_harwardzkie). Uwaga, przypisy krytyczne, inaczej tzw. aparat krytyczny, prosimy w miarę możliwości zredukować do minimum i wprowadzać do głównego tekstu manuskryptu.

Zaznaczamy, że Redakcja nie płaci honorariów, nie zwraca tekstów niezamówionych oraz rezerwuje sobie prawo do skracania tekstów.

Teksty prosimy przesyłać drogą elektroniczną za pomocą formularza na stronie WWW: <http://humanum.org.pl/czasopisma/humanum/o-czasopiśmie> lub na adres e-mailowy: biuro@humanum.org.pl

Do tekstu należy dołączyć informację o aktualnym miejscu zamieszkania, nazwie i adresie zakładu pracy, tytule naukowym, stanowisku i pełnionych funkcjach. Każdy tekst przesłany pod adres Redakcji z prośbą o druk na łamach czasopisma podlega ocenie. Proces recenzji przebiega zgodnie z założeniami „double blind” peer review (tzw. podwójnie ślepej recenzji). Do oceny tekstu powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów (tzn. recenzent i autor tekstu nie są ze sobą spokrewni, nie występują pomiędzy nimi związki prawne, konflikty, relacje podległości służbowej, czy bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich 5 lat). Recenzja ma formę pisemną i kończy się stwierdzeniem o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu tekstu do druku.

W związku z przypadkami łamania prawa autorskiego oraz dobrego obyczaju w nauce, mając na celu dobro Czytelników, uprasza się, aby Autorzy publikacji w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentowali rezultaty swojej pracy, niezależnie od tego, czy są jej bezpośrednimi autorami, czy też korzystali z pomocy wyspecjalizowanego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej).

Wszystkie przejawy nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe itp.).

Do przedłożonych tekstów z prośbą o druk, Autor tekstu jest zobowiązany dołączyć:

1. Informację mówiącą o wkładzie poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji), przy czym główną odpowiedzialność ponosi Autor zgłaszający manuskrypt.
2. Informację o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów.



HUMANUM

Instytut Studiów Międzynarodowych
i Edukacji w Warszawie